

Annuaire de la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie
Année LXXXII 2019–2020

Annals of Warsaw Scientific Society
LXXXII 2019–2020

ROCZNIK Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

LXXXII
2019–2020



WARSZAWA 2020

Recenzent:

Janusz Siatkowski, Uniwersytet Warszawski

Komitet redakcyjny:

Grzegorz Gryniewicz, Wojciech Iwańczak, Jerzy M. Langer,
Teresa Rząca-Urban, Jolanta Sujecka, Leszek Zasztowt

Redaktorka naczelna

Dorota Krystyna Rembiszewska

Sekretariat Redakcji

Ewa Wardas

Adres Redakcji:

ul. Nowy Świat 72 (Pałac Staszica)

00-330 Warszawa

e-mail: sekretariat@tnw.waw.pl

ISBN 978-83-286-0087-4

ISSN 0860-164X

Skład i łamanie:

Dariusz Górski

Spis treści

Z ŻYCIA NAUKI I Z ŻYCIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Janusz Lipkowski, <i>Towarzystwo Naukowe Warszawskie – próba bilansu okresu 2008–2020</i>	9
List Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego do członków TNW, 4 kwietnia 2020 r.	17
Stanowisko Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w sprawie proponowanych przekształceń instytutów PAN.	19
List Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego do członków TNW, 27 września 2020 r.	22
List do Członków TNW informujący o nadaniu prof. Januszowi Lipkowskiemu tytułu członka honorowego TNW, 25 maja 2020 r.	24
Grzegorz Grynkiewicz, <i>Janusz Lipkowski – chemik supramolekularny</i>	25
Leszek Zasztowt, <i>Profesor Janusz Lipkowski w szeregu prezesów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego</i>	33

KONFERENCJE, SESJE, SEMINARIA

Konferencja <i>Przekład jako aneksja kulturowa dzieła</i>	38
Sesja naukowa <i>Nagrody Nobla 2019 w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie fizyki. Pamięci Profesora Jerzego Majkowskiego</i>	44
Seminarium <i>Historii Kobiet i Historii Płci Kulturowej im. Łucji Charewiczowej</i>	46

Z PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNEJ NAUKI

Rafał Dutkiewicz, Jerzy M. Langer, <i>Pandemia, eksperci i autorytety</i>	53
Janusz Lipkowski, <i>Szybki koniec świata, czyli czego nie wiemy o postępującym ociepleniu</i>	58
Leszek Zasztowt, <i>Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie i Polska Akademia Nauk. Co dalej?</i>	77

**SKŁAD TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
(KADENCJA 2017–2019)**

Prezydium i Zarząd TNW	83
Członkowie Zarządu TNW	83
Komisja Rewizyjna	83
Członkinie i członkowie wybrani w 2019 r.	84
Członkinie i członkowie zmarli w 2019 r.	85

**SKŁAD TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
(KADENCJA 2020–2022)**

Prezydium i Zarząd TNW	87
Członkowie Zarządu TNW	93
Komisja Rewizyjna	93
Zespół koordynujący pracę Wydziałów TNW	93
Członkinie i członkowie wybrani w 2020 r. (stan na 30 września)	94
Członkinie i członkowie zmarli w 2020 r. (stan na 30 września)	95

**LISTA CZŁONKÓW TNW W 2020 R. WEDŁUG WYDZIAŁÓW –
STAN NA 30 WRZEŚNIA 2020 R.**

Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury	96
Wydział II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych	97
Wydział III Nauk Matematycznych i Fizycznych	98
Wydział IV Nauk Biologicznych	99
Wydział V Nauk Lekarskich	100
Wydział VI Nauk Technicznych (w tym Sekcja Nauk Rolniczych)	101
Członkowie honorowi	102
Członkowie wspierający TNW	103

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Jerzy W. Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019)	107
Tadeusz Drewnowski (1 grudnia 1926 – 13 września 2018)	113
Maria Janion (24 grudnia 1926 – 23 sierpnia 2020)	115
Jerzy Majkowski (1928–2019)	120
Karol Modzelewski (23 listopada 1937 – 28 kwietnia 2019)	122
Pamięci Mistrza. Andrzej Poppe (12 lipca 1926 – 31 stycznia 2019)	131
Wspomnienie o Profesor Jadwidze Sambor	150

Wspomnienie o Profesorze Zbigniewie Szreniawskim.....	159
Janusz Żarnowski (26 kwietnia 1932 – 10 maja 2019).....	162
Wykaz wspomnień pośmiertnych opublikowanych w latach 1983–2018 w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”	168

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego za 2019 rok oraz z kadencji 2017–2019.....	177
Rok 2017	178
Rok 2018	186
Rok 2019	187
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej TNW za lata 2017–2019.....	192
Sprawozdanie z działalności Zarządu i Prezydium TNW od 3 marca do 6 paź- dziernika 2020 r.....	194
Sprawozdania z działalności wydziałów TNW w 2019 i 2020 r.	196
Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury.....	196
Streszczenia i teksty referatów wygłoszonych na posiedzeniach Wydziału I.....	197
Kancjonały w kulturze i Rzeczypospolitej: co o nich wiemy, a co pozostaje do zbadania?	197
Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej (1925–1958) jako źródło do dziejów polskiego językoznawstwa .	219
Wydział II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych	220
Wydział III Nauk Matematycznych i Fizycznych	221
Wydział IV Nauk Biologicznych.....	221
Wydział V Nauk Lekarskich	222
Wydział VI Nauk Technicznych.....	222

WYKAZ PUBLIKACJI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO (1983–2018).....	223
--	------------

TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE

adres: Pałac Staszica, ul. Nowy Świat 72, pokój 06, 00-330 Warszawa,
tel. 22 657 27 18
e-mail: sekretariat@tnw.waw.pl

NIP: 525-21-19-559
KRS: 0000110663
REGON: 001041722

Millenium Bank: 27 1160 2202 0000 0000 2825 3799

Od 6 listopada 2018 r. Towarzystwo Naukowe Warszawskie jest **organizacją pożytku publicznego**, otrzymało nr KRS 0000110663. Regulaminowe składki członkowskie można wpłacać na konto TNW z tytułem „Darowizna na rzecz TNW”. Wpłaconą kwotę można odpisać od podstawy podatku rozliczając PIT w następnym roku.

**Z ŻYCIA NAUKI I Z ŻYCIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO**

Janusz Lipkowski

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Prezes TNW w latach 2008–2020

Towarzystwo Naukowe Warszawskie – próba bilansu okresu 2008–2020

Przejmowałem stery TNW tuż po eleganckiej uroczystości 100-lecia Towarzystwa, pięknie zorganizowanej przez poprzednie władze pod kierunkiem profesora Paszewskiego i wspartej materialnie przez Prezydium m.st. Warszawy. Potem jednak rozpoczęła się seria niepomysłnych zdarzeń. Polska Akademia Nauk zaczęła domagać się od nas wnoszenia opłat za dzierżawę pomieszczeń w Pałacu Staszica. Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, dzięki której utrzymywaliśmy funkcjonowanie naszego sekretariatu prowadząc jeden z programów stypendialnych, zakończyła ten program. Ministerstwo Nauki (podaję skrótowo nazwę) stopniowo ograniczało dotacje, aż do całkowitej likwidacji. Ta sytuacja groziła całkowitym wstrzymaniem działalności TNW. Jeżeli Towarzystwo żyje do dziś i bez zadłużeń, to zawdzięczamy taki stan pełnemu poświęceniu naszych aktywnych członków, a w tym szczególnie osobom pełniącym podstawowe funkcje oraz nawiązanej lub rozwijanej współpracy. Udało się zawrzeć porozumienie z PAN i groźba czynszu znikła. Nadzwyczajna współpraca z Kasą Mianowskiego (prof. Leszek Zasztowt) umożliwiła podtrzymanie ważnej części działalności wydawniczej TNW. Zorganizowaliśmy kilka międzynarodowych konferencji naukowych (por. Aneks). Uzyskaliśmy stąd przychody utrzymujące nasz bilans po dodatniej stronie. Więc przeżyliśmy. Ale to nie zaspokaja aspiracji, prawda? Cóż więc robiliśmy dla rozwoju Towarzystwa? Wymienię kilka kwestii, które uważam za najistotniejsze.

- Społeczny ruch naukowy jako obywatelskie społeczeństwo w nauce. Bardzo aktywnie uczestniczyliśmy we wszelkich akcjach zmierzających do umocnienia pozycji towarzystw naukowych w kraju. W tym zakresie

bardzo rozwinęliśmy i umocniliśmy współpracę z Polską Akademią Umiejętności oraz innymi towarzystwami. Każdy z nas, jeśli wyraził na to zgodę, otrzymuje regularnie i bezpłatnie PAUZ-ę Akademicką. Wspólnie z PAU utworzyliśmy krajowe forum towarzystw i solidarnie w tych ramach współpracujemy, ostatnio wspólnie z prof. Pawłem Haenslem, o czym zapewne znajdzie się wzmianka w sprawozdaniu za 2019 rok. Oczekujemy powrotu do państwowego dofinansowania działalności towarzystw. Wykonano oszacowania niezbędnych kosztów, Ministerstwo zostało zaznajomione z tymi danymi.

- Prawo o towarzystwach naukowych jest zagadnieniem, którym zajmujemy się od wielu lat. Świetnie przebiegała współpraca z Płockim Towarzystwem Naukowym, którego prezes, prof. Zbigniew Kruszewski, należy od lat do grona liderów w tej kwestii. Sądzę, że jego udział w PAN-owskiej Radzie Towarzystw Naukowych (w randze komitetu przy Prezydium PAN) przyczynił się do poparcia tej akcji przez władze PAN. Osobiście brałem kilkakrotnie udział w spotkaniach z komisjami sejmowymi i wiem, że byliśmy nieraz blisko finalnego sukcesu. I zgromadzone doświadczenia pozwalają sądzić, że się wreszcie uda.
- Kontakty międzynarodowe to kilka różnych kwestii. Regularne spotkania z towarzystwami działającymi za granicą to element nowy od paru lat i wynikły z naszej współpracy z PAU. Do tego dodam własne inicjatywy TNW w zakresie organizacji międzynarodowych konferencji naukowych. Oryginalnym pomysłem było uruchomienie serii imprez pod nazwą *Science Diplomacy*. Zorganizowaliśmy dwie takie konferencje w Pałacu Staszica, kolejną przejął Instytut Biologii Doświadczalnej PAN (prof. Jerzy Duszyński prezes PAN oraz prof. Maciej Nałęcz, współorganizator wcześniejszej konferencji TNW). Wśród zagranicznych wykładowców odnotuję udział prof. Zafry Lerman, autorytetu światowej rangi w tym zakresie. Trzeba wymienić kilka konferencji z zakresu chemii supramolekularnej i krystalografii, dofinansowanej przez Unię Europejską. Wymieniam tylko kilka z tych, które najlepiej pamiętam, ale konferencji organizowanych lub współorganizowanych przez TNW było w minionych latach kilkanaście. Gościliśmy znakomitych wykładowców i uczestników. To niemało, jak na organizację społeczną.
- Popularyzacja nauki od czasu upaństwowienia nauki uważana jest oficjalnie za podstawowe zadanie towarzystw naukowych. To zadanie wypełniamy uczestnicząc w licznych akcjach, których nie sposób pokrótce wymienić. Może wspomnę Wszechnicę TNW-PAN, z której

co prawda PAN się wycofała w 2017 roku, ale są szanse wznowienia tej interesującej serii. Wyjątkowymi wydarzeniami z tej kategorii były zorganizowane przez TNW otwarte wykłady zaproszonych Noblistów: Ady Yonath (Nobel 2016) i Yuan Tse Lee (1985), Ten ostatni zwłaszcza pokazał w swoim wykładzie groźbę zniszczeń powodowanych przez zmiany klimatyczne i działalność człowieka w tym zakresie. Wykład prawdziwie proroczy... Mniej uhonorowani, ale nadzwyczaj interesujący byli także inni zaproszeni do nas wykładowcy, że wymienię Omara Yaghi czy Jerry L. Atwooda. I to wszystko bez dofinansowania budżetowego.

- Powiększyliśmy listę instytucjonalnych członków wspierających TNW. Utworzyliśmy dodatkową listę indywidualnych członków wspierających. Są nimi dziennikarze zajmujący się nauką. Oczekujemy z ich strony popularyzacji naszych działań, ułatwienia kontaktów ze społeczeństwem. Indywidualni członkowie wspierający płacą składki w takiej samej wysokości jak my wszyscy, nie muszą być profesorami.

Prezesem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego zostałem wkrótce po zakończeniu działalności na stanowisku wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk. Wydawało się zatem, że ustanowienie wzajemnych relacji PAN–TNW powinno być szybkie i nieskomplikowane. Z oczywistą korzyścią dla obu stron. Dla TNW, bo od lat boryka się z licznymi kłopotami, o czym napiszę niżej, a dla PAN jest to szansa na uzdrowienie metryki, inaczej mówiąc na nadanie jej nowej interpretacji podłoża genetycznego z lat 1950.

Nie ulega wątpliwości, że PAN wiele zawdzięcza Towarzystwu, a szczególnie jego komisji prowadzonej przez wiceprezesa Kazimierza Kuratowskiego, która starała się usilnie o nadanie PAN statusu odpowiadającego przedwojennym projektom opracowanym przez TNW, nie zaś wzorcom radzieckim. W końcowym rezultacie ustawa o PAN nie była oparta na koncepcjach TNW, ale wiele kwestii szczegółowych uwzględniła jego wcześniejsze postulaty. Zainteresowanych odsyłam do historycznych opracowań na ten temat, w szczególności do monografii Piotra Hübnera *Siła przeciw rozumowi*.

Osobiście uważam, że odwołanie się przez PAN do historycznych korzeni w TNW mogłoby bardzo korzystnie wpłynąć na jej społeczny odbiór, przy oczywistym uwzględnieniu politycznych uwarunkowań po II wojnie światowej. Zdumiało mnie, że ta argumentacja okazała się całkowicie nieskuteczna. PAN pozostaje więc przy swoim oficjalnym, komunistycznym rodowodzie. Zdumiewające. A racjonalnych przesłanek za alternatywnym ujęciem tej kwestii, takim, jakie proponowaliśmy, naprawdę nie brakuje. Towarzystwo

Naukowe Warszawskie w okresie międzywojennym opracowało koncepcję utworzenia akademii nauk i poddało to pod obrady Rady Porozumiewawczej Towarzystw Naukowych, któremu przewodziła krakowska, Polska Akademia Umiejętności. Wprawdzie wtedy do uchwalenia wniosku nie doszło, ale znaczna część uzasadnień i koncepcji organizacyjnych wykorzystano podczas dyskusji na temat utworzenia PAN po wojnie. Rezultat mamy taki, że nie jest to organizacja dokładnie wzorowana na radzieckich akademiach, wiele istotnych różnic zawdzięczamy profesorowi Kuratowskiemu i jego zespołowi. To wiemy w TNW, PAN się od tego odwraca.

Zaskoczeniem dla mnie w roli prezesa TNW było traktowanie nas przez PAN jako sublokatora w Pałacu Staszica. Gdy o tym wspomniałem w notatce zamieszczonej w PAUZ-ie (internetowy periodyk PAU), dostałem list, notatkę na ten temat zamieszczam poniżej.

Notatka z rozmowy z prof. Michałem Kleiberem, prezesem PAN, w dniu 14 grudnia 2012 r.

Do rozmowy doszło w wyniku reakcji Prezesa PAN na moją notatkę o Towarzystwie Naukowym Warszawskim zamieszczoną w PAUZIE Akademickiej. Przy spotkaniu 4 grudnia, z okazji wręczenia nagród naukowych Wydziału III PAN, pan Prezes wyraził swoją krytyczną opinię o treści tej notatki i wspomniał, że docierają do niego liczne interpelacje przez tę notatkę spowodowane. Zapowiedział skierowanie do mnie listu w tej sprawie. Ze swej strony zaproponowałem rozmowę, do której doszło 14 grudnia (przedtem okres był bardzo zajęty przygotowaniem do Zgromadzenia Ogólnego PAN, które miało miejsce 13 grudnia). Przed rozmową dotarło do mnie pismo Prezesa (datowane 5 grudnia), które załączam.

W rozmowie dowiedziałem się, że moja notatka w PAUZIE została zrozumiana przez Pana Prezesa jako zapowiedź starań rewindykacyjnych TNW wobec Pałacu Staszica. Oświadczyłem, że takich planów TNW nie ma. Pan Prezes zwrócił uwagę, że mój tekst wyrządza szkodę PAN zawartymi w niej sformułowaniami, np. że TNW jest sublokatozem PAN w Pałacu Staszica. Ponadto ogólny ton notatki sprawia niekorzystne wrażenie o PAN.

Wyraziłem przekonanie, że PAN jest kontynuatorką naukowych tradycji poprzednich, społecznych organizacji naukowych, w tym zwłaszcza TNW, które aktywnie uczestniczyło w pracach nad tekstem ustawy o PAN z 1952 roku i walczyło przeciwko utworzeniu PAN na wzór radziecki. Pracami zespołu TNW kierował wiceprezes, Kazimierz Kuratowski. Sugerowałem, że represje wobec TNW i PAU nie powstały z inicjatywy PAN, lecz utworzenie PAN władze partyjno-państwowe wykorzystywały jako okazję do walki z niezależnymi od państwa organizacjami społecznymi w nauce (tzw. akcja „N”). Uważam, że PAN powinna silniej odwoływać się do pozytywistycznych tradycji TNW i PAU i wspierać ich działalność. Odniosłem wrażenie,

że prezes Kleiber odniósł się do tych stwierdzeń ze zrozumieniem, przywołał m.in. teksty swoich wystąpień na temat korzeni PAN. Przypomniałem też p. Prezesowi inicjatywy kierowane pod adresem PAN podczas mojej prezesury TNW, z których najdalej idącą była propozycja powierzenia przez PAN TNW funkcji spełnianych przez terenowe oddziały PAN – bez formalnych przekształceń organizacyjnych, tj. bez formalnego tworzenia warszawskiego oddziału PAN czy transformowania TNW w coś takiego. Przypomniałem, że wszystkie propozycje TNW kierowane pod adresem PAN miały charakter konstruktywny i zmierzały do pogłębienia współpracy, ale nie spotykały się z konkretną reakcją PAN.

Prezes przypominał, że TNW wykorzystuje pomieszczenia w Pałacu Staszica nie ponosząc kosztów z tym związanych. Naraża to PAN na trudne do przewidzenia konsekwencje, gdyż NIK już zwracała na uwagę, uznając to za nieprawidłowość gospodarowania mieniem. W tej kwestii ponowiłem swoją propozycję, by PAN wykorzystała współpracę z TNW w sposób i w stopniu usprawiedliwiającym ponoszenie kosztów korzystania z wyżej wymienionych pomieszczeń. Ta sugestia nie została odrzucona, ale nie doszło do pogłębionej dyskusji na ten temat.

W rozmowie poruszyłem też ogólny problem stosunku władz państwowych do towarzystw naukowych, w kontekście głoszonych haseł o społeczeństwie obywatelskim. Sytuacja jest daleka od głoszonych deklaracji i wymaga zmian. Pan Prezes zgodził się z tym stanowiskiem i zadeklarował pomoc w doprowadzeniu do zorganizowania kongresu towarzystw naukowych, co powinno przyczynić się do zmiany sytuacji na lepsze.

Co do negatywnego obrazu PAN, jaki jest, zdaniem prezesa Kleibera, skutkiem mojej notatki w PAUZIE Akademickiej, zadeklarowałem gotowość przygotowania notatki wyjaśniającej powstałe wątpliwości. Pan Prezes przyjął tę deklarację z zastrzeżeniem, że należałoby uniknąć wrażenia, że to uzupełnienie jest skutkiem interwencji z jego strony.

Ustalenia zatem były trzy:

1. Pogłębienie współpracy PAN–TNW w stopniu uzasadniającym ponoszenie przez PAN kosztów użytkowania przez TNW pomieszczeń w Pałacu Staszica (propozycja z mojej strony, bez deklaracji ze strony Prezesa PAN).
2. Poparcie p. Prezesa dla Kongresu Towarzystw (już wcześniej zresztą deklarowane organizatorom Kongresu).
3. Nowa notatka w sprawie relacji TNW–PAN do przygotowania i opublikowania w bliskiej przyszłości.

Ta notka wyjaśnia moje wcześniejsze stanowisko i nie wymaga, jak sędzę, komentarzy. Oryginalne teksty pism, o których mowa, są dostępne w sekretariacie TNW.

W wyniku dalszych uzgodnień doszło w końcu do zawarcia umowy PAN–TNW. Nie był to zasadniczy przełom, ale już nie powracano do kwestii opłacania przez TNW kosztów wynajmu pomieszczeń.

Kongres Towarzystw Naukowych zorganizowano na terenach SGGW pod Warszawą, ale znowu odczuliśmy, że jesteśmy w jakimś sensie kłopotem dla PAN. Główny referat miał profesor Andrzej Grzywacz, wtedy sekretarz jednego z wydziałów PAN i chwalił Akademię za wspieranie towarzystw naukowych. A mój list do Organizatorów nie został upubliczniony i nawet nie znalazł się w materiałach konferencji. To jakiś nonsens i przejaw kompleksu PAN. Uwidocznionego w jaskrawy sposób przez ufundowanie specjalnej tablicy umieszczonej w holu Pałacu Staszica, a upamiętniającej przekazanie Pałacu „nauce polskiej” (tak zapisano). Zdaje się, że ktoś z urzędników panowskich postanowił w ten sposób uwypuklić prawa własności Akademii do Pałacu. Razem z prof. Leszkiem Zasztowtem, sekretarzem generalnym TNW, zostaliśmy zaproszeni na uroczystość odsłonięcia tablicy. Zasztowt potem złożył mi rezygnację z urzędu (której nie przyjąłem), bo tekst wygłoszony przez prezesa Kleibera był niesłychanie tendencyjny. Wymieniał rozmaite wydarzenia z historii Pałacu, włącznie z rosyjskim gimnazjum i cerkwią, ale ani słowa (!!!) o TNW! Nieprawdopodobne, ale prawdziwe. A paradoksem całej sytuacji było coś przez panowskich urzędników zupełnie przeoczone, mianowicie data przekazania Pałacu „nauce polskiej”. Bo przypadło to na okres, gdy gospodarzem było TNW, a przejęcie przez Akademię nastąpiło w styczniu następnego roku...

Inne inicjatywy, wspomniane w notatce powyżej, nie doczekały się nigdy realizacji, ani nawet prób zaawansowania prac nad nimi. Charakterystyczne dla moich starań były takie sekwencje: najpierw miła i konstruktywna rozmowa w cztery oczy z prezesem kończąca się postanowieniem, że należy doprowadzić do rozmowy w szerszym gronie. Potem rozmowa w szerszym gronie urzędników Kancelarii PAN pod wodzą prezesa Kleibera, a ze strony TNW osoby z Zarządu¹ i ja. I kompletnie inna atmosfera, a dokładniej mówiąc awantura i wymówki pod adresem Towarzystwa.

Gdy doszło do zmiany na stanowisku prezesa, liczyliśmy na nowe otwarcie. I były duże nadzieje. Chodziliśmy na spotkania w PAN w szerszym gronie, z wiceprezesem i sekretarzem generalnym, zaś nasze oczekiwania rosły. Po czym nic się nie działo. Akcją największego kalibru było wystąpienie do Prezydium PAN o anulowanie dawnej decyzji o wykreślenie TNW z listy towarzystw w Warszawie². Na wniosek byłego prezesa TNW,

¹ Zarząd reprezentowali prof. Ewa Wolnicz-Pawłowska, prof. Marek Kowalczyk.

² Z niezrozumiałych powodów Prezydium PAN w roku 1954 wystąpiło do władz m.st. Warszawy o wykreślenie TNW z rejestru towarzystw. Nieprawnie, bo TNW nie

prof. Andrzeja Paszewskiego, Zebranie Ogólne TNW wystąpiło z taką prośbą do Prezydium PAN. Uzyskaliśmy dobrowolne poparcie tego wniosku przez Polska Akademię Umiejętności. O ile wiem, prezes Duszyński przedłożył ten wniosek Prezydium PAN, ale sprawa znowu utknęła. Jakieś *fatum*, a przecież wydawało się to oczywiste.

W tym miejscu obowiązany jestem wyraźnie stwierdzić, że przez cały czas mojej prezesury TNW nie mieliśmy intencji roszczeniowych wobec PAN. A moglibyśmy ten temat rozwijać, bo przejęcie dóbr TNW przez PAN w 1954 roku odbywało się, w części, z naruszeniem ówczesnego prawa. Ale do tego nie chcieliśmy się dobierać, a główna kwestia, jaką jest własność Pałacu Staszica, była nie do ruszenia z powodów, których tu nie warto szczegółowo opisywać. W sumie więc: brak roszczeń. Moja uwaga w notatce była nawiązaniem do kwestii uprawnienia TNW do korzystania z Pałacu Staszica, co nam chętnie wymawiano, nie zaś próby przejęcia.

Nawiasem mówiąc prezes Kleiber, jak nas informował przedstawiciel TNW w komisji sejmowej, nie poparł nawet wniosku, by nieruchomości zwalniane przez PAN były, w pierwszej kolejności, zwracane poprzednim właścicielom. W efekcie, według tak ustanowionego prawa, gdyby zlikwidowano PAN, to Pałac Staszica przeszedłby w gestię rządu, bez śladu uprawnień TNW, będącego kontynuatorem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dla którego Stanisław Staszic wybudował Pałac w początku 19 wieku.

Jak Państwo widzicie, rozczarowanie całkowite. Ludzie szanowani, znani, zaprzyjaźnieni nawet i kompletna porażka, zupełnie bez sensu w dodatku. Najbardziej cierpi poczucie przyzwoitości.

Wyraźnym sukcesem, tuż przed końcem mojej prezesury, było umieszczenie w holu Pałacu Staszica pięknej, marmurowej tablicy upamiętniającej członków Towarzystwa, którzy nie przeżyli II wojny światowej. Lista prawie 100 osób, bardzo wybitnych ludzi nauki. Staraliśmy się o to bardzo długo, najpierw dostaliśmy odpowiedź z PAN, że możemy sobie tę tablicę powiesić w naszym pokoju, ale wytrzymaliśmy to i po latach, już za kadencji prezesa Duszyńskiego, dokonaliśmy uroczystego odsłonięcia tablicy we właściwym miejscu.

było zlikwidowane, wstrzymano jego działalność decyzją rządu PRL. Oczywiście musiało chodzić o dobra materialne TNW, przejęte przez PAN, ale nie wykluczone było działanie odwrotne. Więc...

Podziękowania

W tekście powyżej nie wymieniam, poza szczególnymi wyjątkami, osób, dzięki którym w ogóle mogłem w roli prezesa występować. A było ich niemało i chciałbym im wszystkim bardzo podziękować za ważny wkład w rozwój Towarzystwa. Kilku osobom najdłużej ze mną współpracującym podziękowałem listownie, teraz proszę wszystkich, bez wyjątku, aktywnych członków TNW o przyjęcie moich szczerych wyrazów wdzięczności i szacunku za udział w rozwoju Towarzystwa dla wspólnego dobra nas wszystkich i naszego społeczeństwa.

Aneks

Konferencje współorganizowane przez TNW w latach 2008–2020

2012

Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego (na kanwie książki Stanisława Alexandrowicza) – Zamek Królewski w Warszawie.

2014

Jan Emanuel Gilbert (1741–1814) i jego rola w rozwoju historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim.

2015

Multi-Pole Approach to Structural Science od 10 do 13 maja 2015 roku w Pałacu Staszica w Warszawie – wykład inauguracyjny Ada Yonath (laureatka nagrody Nobla) 15th International Seminar on Inclusion Compounds (ISIC-15) 15–17 sierpnia 2015 (wspólnie z UKSW), na terenie UW.

Science Diplomacy and Developments in Chemistry, 13–16 sierpnia 2015, wspólnie z UKSW.

2017

ECS4, 4th European Crystallography School, 2–7 lipca 2017, Pałac Staszica, wspólnie z ECA.

2018

Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799–1882).

Rok 1918. Ogrodzona Polska i Sowiecka Rosja w nowej Europie – konferencja Komisji Historyków Polski i Rosji.

List Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego do członków TNW, 4 kwietnia 2020 r.

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy,

W dniu 3 marca 2020 roku wybrany został nowy Zarząd Towarzystwa Naukowego Warszawskiego na najbliższe 3 lata. Początek naszej kadencji przypadł na bardzo trudny moment dla nas wszystkich, zwłaszcza z powodu narastającej i trudnej do przewidzenia skali o wręcz egzystencjalnym charakterze. Na pierwszym zebraniu postanowiliśmy stawić czoła trudnym czasom i nie poddawać się panującej wokół atmosferze. Oczywiście podstawowa forma naszej działalności, czyli zebrania, konferencje i prelekcje na forum ogólnym Towarzystwa, a przede wszystkim w ramach Wydziałów, nie jest w tej chwili możliwa, ale to nie zwalnia nas od myślenia o przyszłości.

Naturalnie przed nami pozostają do rozwiązania stare problemy, a do tego warunki zewnętrzne są ekstremalne. Wypada jednak wierzyć, że wszystko (czy prawie wszystko) wróci do normy i będziemy mogli z pożytkiem działać dalej, bo posługa myślenia, do której jesteśmy zobowiązani i jako Towarzystwo i jako uczeni, jest naszą niezbywalną społeczną powinnością przede wszystkim w najtrudniejszych czasach.

Myśląc o tej lepszej przyszłości będziemy musieli uporać się z niedomaganiem, które trapią Towarzystwo od lat. Jesteśmy korporacją o bardzo skromnych zasobach finansowych, a podstawą naszej aktywności są składki członkowskie. Apelujemy gorąco o pamięć o tych zobowiązaniach: to nie jest tylko kwestia finansowa, ale i etyczna. Będziemy starali się jak najszybciej przedłożyć raport w tej sprawie i zaproponować stosowne rozwiązania. Druga fundamentalna kwestia to uczestnictwo w życiu Towarzystwa: wiemy, że od lat wiele do życzenia pozostawia frekwencja na zebraniach i odczytach. Poszukajmy nowych form upubliczniania wiedzy, które wykorzystają unikalny kapitał intelektualny Towarzystwa ze wszystkich dziedzin nauki. Musimy zapraszać atrakcyjnych prelegentów, także spoza członków Towarzystwa.

Podstawą sprawnej działalności korporacji jest organizacja pracy Wydziałów, Zarząd może jedynie wytyczać ogólne cele, „doglądać” całości funkcjonowania Towarzystwa i służyć pomocą, do czego się niniejszym zobowiązujemy. Zachęcamy zatem do wzmożenia oddolnej, „organicznej” pracy w Wydziałach: połączmy nasze wysiłki na wszystkich poziomach.

Nowy zarząd ma ambitne plany, aby nie tylko przetrwać obecne trudne czasy, ale kontynuować i wzbogacać piękne tradycje i dorobek Szacownej Instytucji, której jesteście członkami. „Wszystkie ręce na pokład”, zapraszamy wszystkich do współpracy, byle tylko nam się „chciało chcieć”.

Życzymy Państwu nieustającego hartu ducha i zdrowia, a sobie sił i determinacji, by sprostać zaufaniu, którym nas Drodzy Koledzy obdarzyliście.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Jerzy M. Langer (prezes)

Leszek Zasztowt (wiceprezes)

Wojciech Iwańczak (sekretarz generalny)

Grzegorz Gryniewicz (z-ca sekretarza generalnego)

Teresa Rząca-Urban (skarbnik)

Jolanta Sujecka (z-ca skarbnika)

Stanowisko Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w sprawie proponowanych przekształceń instytutów PAN

Warszawa, 3 czerwca 2020 r.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie poczuwa się w obowiązku zareagowania na opublikowaną niedawno propozycję wyodrębnienia najwyższej ocenianych instytutów PAN ze struktury Akademii. Instytuty te miałyby tworzyć nową scentralizowaną strukturę państwowych instytutów badawczych pod nazwą Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie, w analogii do niemieckiego Towarzystwa Maxa Plancka (TMP). Propozycja ta została sformułowana w opinii Komitetu Polityki Naukowej (KPN) z dnia 30 kwietnia 2020 r, głównego organu doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego.

Pamiętając co i jak się stało z instytutami resortowymi włączonymi do Sieci Badawczej Łukasiewicza, można mieć uzasadnione obawy, że stanowisko KPN może stać się eksperckim uzasadnieniem do decyzji faktycznego demontażu Polskiej Akademii Nauk pod pozorem jej reformy i podniesienia rangi instytutów wchodzących w jej skład. Z tego powodu nie chcemy polemizować ze szczegółowymi rozwiązaniami ze stanowiska KPN, a apelujemy o prawdziwą i szeroką dyskusję na ten temat.

Głównym powodem naszej reakcji jest to, że propozycja dotyczy bezpośrednio istotnej części wybitnych uczonych zrzeszonych w TNW. W naszej opinii próby jej implementacji, bez bardzo poważnej i szerokiej debaty, grożą kolejnymi podziałami w polskim środowisku naukowym, dezorganizacją pracy badawczej i dydaktycznej, zerwaniem powiązań naukowych w kraju i z zagranicą i wręcz mogą doprowadzić do nieodwracalnego zniszczenia wieloletniego dorobku instytutów naukowych PAN, zwłaszcza mniejszych i bardzo ukierunkowanych badawczo. Zwracamy także uwagę, że ta **dyskusja musi obejmować całe środowisko naukowe, a jej prowadzenie nie może odbywać się pod szyldem kolejnej „reformy” PAN.**

Dodatkowym mandatem do zajęcia niniejszego stanowiska jest to, że dotyczy ono Polskiej Akademii Nauk, a przypomnijmy, że PAN została utworzona w 1952 r. przez wchłonięcie majątku, instytutów i pracowni badawczych, biblioteki oraz kadry Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Z upływem lat, głównie dzięki temu, że w tworzenie instytutów PAN zaangażowano najwybitniejszych polskich uczonych, PAN przy wszystkich jej niedoskonałościach, stało się rozpoznawaną marką światową, co jest wartością samą w sobie. Markę w nauce buduje się latami, a propozycja zmiany ich afiliacji nieodparcie kojarzy się ze zmianą nazwy przedwojennej perły polskiego cukiernictwa „E. Wedel” na „Zakłady Przemysłu Cukierniczego im. 22 lipca d. E. Wedel”. Na szczęście komunistyczne władze nie zmieniły receptury produkcji czekolady.

Rzeczą godną wsparcia jest dążenie do tworzenia jak najlepszych warunków do prowadzenia badań naukowych w kraju na jak najwyższym poziomie. Doświadczenie jednak uczy, że centralizacja ma jedynie sens w sytuacjach kryzysowych (np. program stworzenia broni jądrowej Manhattan), strategicznych (programy kosmiczne, np. NASA lub ESA) wymagających wielkich nakładów infrastrukturalnych (np. CERN).

W przypadku badań potocznie zwanych podstawowymi, centralne zarządzanie, a zwłaszcza bezpośrednio powiązane ze światem polityki, nieuchronnie prowadzi do patologii wszelkiego rodzaju i naukowej autarkii.

Przypomnijmy, że przywołane przez KPN Towarzystwo Maxa Plancka (Towarzystwo powstało w 1948 r. jako kontynuacja Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft) ma całkowitą niezależność wobec rządu i na dodatek, czego autorzy propozycji wydają się nie dostrzegać, instytuty wchodzące w skład TMP cieszą się całkowitą autonomią zarządczą, a muszą jedynie spełniać bardzo rygorystyczne kryteria jakościowe TMP.

Nauka w Polsce powoli wychodzi ze stanu finansowej i infrastrukturalnej zapaści, głównie dzięki środkom wynikającym z naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Nadal jednak boryka się z ogromnymi trudnościami kadrowymi, będącymi konsekwencją zarówno marginalnego traktowania nauki i będącego tego konsekwencją głębokiego niedofinansowania, jak i ogromnego zaburzenia w dopływie najbardziej uzdolnionej kadry, która znajdowała znacznie bardziej intratne miejsca pracy w kraju i za granicą.

W ostatnim okresie jesteśmy świadkami wprowadzania istotnych zmian organizacyjnych, finansowych i strukturalnych w sektorze akademickim. Niektórym z nich, np. w tzw. Ustawie 2.0, towarzyszyła szeroka dyskusja z poszanowaniem opinii wyrażanych przez środowisko naukowe, zwłaszcza

skupione w uczelniach. Wiele aspektów tej reformy, w tym dotyczących instytutów naukowych, budzi jednak ogromne zastrzeżenia i wymaga istotnych korekt. Zbyt wiele głosów, by je zignorować, wskazuje na postępującą biurokratyzację, zwłaszcza w sferze oceny dorobku zarówno indywidualnego, jak i całych instytucji, która zbyt często, zwłaszcza w humanistyce, preferuje duży, ale fragmentaryczny dorobek i gubi jakość pojedynczych dzieł, które powstają latami i wymagają stabilnych warunków pracy.

Jak dobitnie pokazała dotykająca nas wszystkich obecna pandemia, jedynie głęboka wiedza naukowa oraz zaawansowany warsztat badawczy, mogą pomóc w wypracowywaniu racjonalnych rozwiązań zarówno medycznych, jak i społecznych oraz ekonomicznych. Bez znakomitej kadry naukowej, instytutów, których wyposażenie i zgromadzona wiedza oraz doświadczenie, Polska byłaby skazana na niezwykle kosztowne eksperymentowanie i de facto kolejne uzależnienie od bogatszych i bardziej zaawansowanych krajów.

Nauka na najwyższym poziomie, jak każdy zaawansowany wysiłek intelektualny, jest bardzo delikatną materią i podstawową zasadą powinna być znana w medycynie reguła *primum non nocere*. Musi być ona wzmocniona fundamentalną zasadą społeczną: *nie dzielić*.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie, w którego skład wchodzi blisko 450 wybitnych uczonych ze wszystkich dziedzin nauki oraz instytucji akademickich, deklaruje gotowość poważnego zaangażowania w opracowaniu niezależnych i wieloaspektowych analiz na temat zarówno reform instytucjonalnych, jak i dotyczących samego środowiska naukowego.

Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Jerzy M. Langer (prezes)

Leszek Zasztowt (wiceprezes)

Wojciech Iwańczak (sekretarz generalny)

Grzegorz Gryniewicz (z-ca sekretarza generalnego)

Teresa Rząca-Urban (skarbnik)

Jolanta Sujecka (z-ca skarbnika)

List Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego do członków TNW, 27 września 2020 r.

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy,

w dniu 4 kwietnia 2020 roku wysłaliśmy do Was list otwarty w imieniu nowego Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego wybranego 3 marca 2020 r.

Minęło kilka długich miesięcy, gdy normalna aktywność zebraniowa TNW nie była możliwa, ale korespondencyjnie kilkakrotnie przypominaliśmy Wam Koleżanki i Koledzy o swoim istnieniu, m.in. reagując na istotne wydarzenia dla naszej społeczności (stanowisko w sprawie proponowanych przekształceń instytutów PAN).

Bardzo istotną długofalowo decyzją było powołanie prof. Doroty Krystyny Rembiszewskiej, sekretarz Wydz. I TNW, na redaktor naczelną wydawnictw Towarzystwa. Dzięki Jej staraniom jesteśmy już obecni w mediach społecznościowych (uruchomiła stronę TNW na Facebooku (https://www.facebook.com/Towarzystwo-Naukowe-Warszawskie-103551771385104/?ref=page_internal)). Bardzo zachęcamy do pomocy prof. Rembiszewskiej (dorota.rembiszewska@wp.pl) i przekazywania wszelkich istotnych, Państwa zdaniem, informacji o działalności osobistej i instytucjonalnej naszych członków.

Praktycznie wszystkie spotkania i posiedzenia Towarzystwa odbywały się do tej pory „na odległość”. Decyzją Zarządu podjętą 22 września br. w czasie pierwszego – po ogłoszeniu stanu epidemii – posiedzenia w naszej siedzibie w Pałacu Staszica, postanowiliśmy w miarę możliwości „odmrozić” naszą działalność i intensyfikować spotkania na żywo.

Nawiązując do tradycji corocznych Zebrań Staszicowskich pragniemy zorganizować je 9 listopada 2020 r. o godzinie 17 w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica. Wykład Staszicowski będący refleksją historyka o pandemiach wygłosi prof. Wojciech Iwańczak. Ten wykład poprzedzi uroczyste nadanie

godności Członka Honorowego TNW Profesorowi Januszowi Lipkowskiemu, zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego TNW, przeprowadzonego w sposób zdalny 25 maja 2020 r. Formalne ogłoszenie ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi koniecznych zabezpieczeń epidemicznych rozesłamy w połowie października.

Dzisiaj, nie wchodząc w szczegóły, chcieliśmy tylko do Was, Koleżanki i Koledzy wysłać sygnał, że Zarząd TNW nie utracił wiary i optymizmu i zamierza dalej wypełniać – oby skutecznie – swoją misję. Zachęcamy wszystkich członków i sympatyków TNW do pracy i współpracy.

Prosimy też pamiętać o składkach członkowskich, bo na nich wspiera się nasza krucha egzystencja.

Navigare necesse est!

Z serdecznymi pozdrowieniami

Prezydium Zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Jerzy M. Langer (prezes)

Leszek Zasztowt (wiceprezes)

Wojciech Iwańczak (sekretarz generalny)

Grzegorz Gryniewicz (z-ca sekretarza generalnego)

Teresa Rząca-Urban (skarbnik)

Jolanta Sujecka (z-ca skarbnika)

**List do Członków TNW informujący
o nadaniu prof. Januszowi Lipkowskiemu
tytułu członka honorowego TNW,
25 maja 2020 r.**

Szanowni Koledzy, P.T. Członkowie TNW,

W dniu wczorajszym zakończyło się głosowanie internetowe nad propozycją uhonorowania członkostwem honorowym wieloletniego Prezesa naszego Towarzystwa, profesora Janusza Lipkowskiego.

Z wielką satysfakcją odnotowujemy ogromne poparcie dla tej propozycji.

W głosowaniu internetowym oddano łącznie 212 głosów, na 390 wysłanych powiadomień mailowych (tyloma adresami mailowymi dysponowaliśmy w naszej bazie danych, wśród nich blisko 40 okazało się nieaktywnych). Jest to wyjątkowy wynik i ogromnie wspierający dla Zarządu, za co bardzo dziękujemy.

Za nadaniem tytułu oddano **204** głosy, przeciw **0** głosów, wstrzymujących się **4** głosy.

Oddano także 4 głosy nieważne (brak wybranej opcji).

Tym samym, wczoraj, **25 maja 2020 r.**, **decyzją Zgromadzenia Ogólnego TNW, Profesor Janusz Lipkowski został wyróżniony tytułem Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.**

Zarząd Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Grzegorz Gryniewicz

Instytut Farmaceutyczny w Warszawie
(prof. emeryt od 2019 r.)
zastępca sekretarza generalnego TNW

Janusz Lipkowski – chemik supramolekularny

Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w latach 2007–2020 jest chemikiem cieszącym się międzynarodowym uznaniem za oryginalne osiągnięcia w dziedzinie projektowania, otrzymywania i badania właściwości nowych związków o różnorodnych zastosowaniach naukowych i technicznych. Od dziesięcioleci jest obecny w życiu naukowym, akademickim jako kierownik dynamicznych zespołów badawczych, wicedyrektor i dyrektor Instytutu Chemii



Fizycznej Polskiej Akademii Nauk oraz wiceprezes PAN w kadencji 2003–2006, a także w społecznym ruchu naukowym, udzielając się szczególnie aktywnie w Polskim Towarzystwie Chemicznym oraz w Towarzystwie Naukowym Warszawskim.

Jego formalna specjalność – chemia fizyczna – w nieznacznym tylko stopniu obejmuje Jego rzeczywiste zainteresowania i zakres Jego osiągnięć. Znakiem firmowym profesora J. Lipkowskiego jest chemia supramolekularna – nowoczesny kierunek badań oddziaływań i procesów odpowiedzialnych za organizację przestrzenną i agregację cząsteczek, które wynikają z sumowania oddziaływań słabych (dipolowych, hydrofobowych, dyspersyjnych, wiązań wodorowych) w porównaniu z energią wiązań walencyjnych. Mimo że pojęciem substancji operowano już w czasach Arystotelesa,

definicję związku chemicznego ukształtowały dopiero badania A. Lavoisiera, J. Daltona, L.J. Prousta i C. Scheelego, oparte na dokładnych pomiarach wagowych i wyliczeniach stosunków ilościowych, w jakich łączą się ze sobą pierwiastki. Dziewiętnastowieczne badania reguł stechiometrii związków chemicznych doprowadziły do formalnego rozróżnienia na daltonidy i bertolidy (niestechiometryczne wodziany, amoniakaty i inne związki o niskiej trwałości), których te reguły zdawały się nie obowiązywać. Na przełomie wieków XIX i XX ugruntowała się koncepcja koordynacyjnych związków chemicznych, rozwinięta przez A. Wernera, który dla wyjaśnienia ich struktury wprowadził rozróżnienie wartościowości na główne i poboczne oraz w konsekwencji także zróżnicowanie wiązań chemicznych na kowalencyjne, jonowe i koordynacyjne¹.

Wiek XX, nie bez racji nazwano wiekiem chemii, która odniosła gigantyczny sukces jako nauka zdolna do nieomal spontanicznej translacji wyników od badań laboratoryjnych do zastosowań technicznych w tak różnych dziedzinach przemysłu, jak energetyka, budownictwo, transport, farmacja, agrotechnika, elektrotechnika, przetwarzanie surowców kopalnych, produkcja tworzyw sztucznych, etc. W tym samym czasie chemia akademicka rozwinęła metody badań strukturalnych nowych związków i procesów ich otrzymywania (zwłaszcza wieloetapowej syntezy organicznej), metod analitycznych (w tym chromatograficzne metody podziału i spektroskopowe metody kwantyfikacji analitów) w stopniu mogącym sprawiać wrażenie, że dalsze osiągnięcia będą miały charakter raczej zmian ilościowych niż przełomowych odkryć. Tymczasem chemikom współczesnym przypadła w udziale możliwość uczestniczenia zarówno w radykalnej zmianie percepcji globalnych skutków uprawiania chemii przemysłowej, także tych negatywnych, jak i redefinicji strategicznych celów nauk chemicznych w ogóle. Nauki ścisłe i przyrodnicze, uznając generalnie molekularną perspektywę oglądu zjawisk przyrodniczych jako podstawę do ich opisu i interpretacji, postawiły chemii postrzeganej jako formalny język przemian skutkujących makroskopowymi transformacjami materii, zupełnie nowe zadania.

Genialna wizja miniaturyzacji obiektów fizycznych Richarda P. Feynmana z 1959 r., wyrażona w lakonicznym stwierdzeniu: „There is plenty of room at the bottom”² stała się kierunkowskazem ku nieosiągalnym w owym czasie

¹ R. Mierzecki, *Związek chemiczny – historyczny rozwój pojęcia*, „Analecta” 2002, 11: 299–311.

² R.P. Feynman, *There is plenty of room at the bottom*, “Engineering and Science” 1960, (2):22–36.

nanotechnologiom, realizowanym w imponującym zakresie dopiero przez chemię współczesną. Z drugiej strony, rozwój nowoczesnej biologii molekularnej i biologii systemów, korzysta w całej rozciągłości z formalizmów wypracowanych przez nauki chemiczne. Zapoczątkowane przez inżynierię genetyczną i postrzegane obecnie jako zespół technik (genomika, proteomika, glikomika, lipidomika, metabolomika, etc.) osiągnięcia metodyczne i procesowe okazały się przydatne do remediacji negatywnych efektów środowiskowych i społecznych nagromadzonych przez poprzednie okresy industrializacji. Strategiczny zwrot ku bioekonomii może być osiągnięty wyłącznie drogą radykalnych innowacji technicznych, które umożliwią synergie nowych metod przetwarzania i gromadzenia energii z racjonalnym wykorzystaniem zasobów odnawialnych i upowszechnieniem biotechnologicznych procesów wytwarzania materiałów i produktów powszechnego użytku³. Nie ulega wątpliwości, że biologia syntetyczna, chemia supramolekularna i nowe rozwiązania w dziedzinie nanotechnologii zajmują strategiczne pozycje na liście specjalności, od których oczekujemy przełomowych rozwiązań umożliwiających realizację współczesnego mitu zrównoważonego rozwoju.

Janusz Lipkowski kształtował swoją świadomość naukową i percepcję chemiczną w środowisku silnych osobowości na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, które czerpało z najlepszych tradycji chemii uprawianej pod zaborami i na obczyźnie, kształtując na nowo dynamiczne zespoły dydaktyczne i naukowe po obu wojnach światowych. Jego nauczyciel akademicki i mistrz, profesor Wiktor Kemula, potrafił w bardzo trudnych czasach łączyć obowiązki administracyjne i dydaktyczne na uczelni z własnymi bardzo rozległymi zainteresowaniami naukowymi oraz ze skuteczną ekspozycją swoich współpracowników i uczniów na nowości naukowe i wynikające z nich inspiracje do podejmowania własnych inicjatyw eksperymentalnych⁴.

Był też przykładem skutecznego organizatora i działacza społecznego ruchu naukowego, pełniąc funkcje Prezesa Polskiego Towarzystwa Chemicznego przez trzy kadencje oraz reaktywując Towarzystwo Naukowe Warszawskie i sprawując funkcję jego Prezesa (1982–1985). Tak więc na swej drodze naukowej i zawodowej Janusz Lipkowski miał od początku do czynienia z wzorcami wielkich osobowości i wybitnych dokonań naukowych,

³ *Misja nauk chemicznych*, red. B. Marciniak, Poznań 2011, T. Twardowski, E. Woźniak, „Bioekonomia wokół nas, Nauka” 2016, 3:147–160.

⁴ *Warszawska chemia uniwersytecka*, red. R. Siciński, K. Dudzińska, Warszawa 2019.

co bez wątpienia ukształtowało jego sylwetkę badacza o szerokich zainteresowaniach i równie szerokich kontaktach osobistych z uczonymi różnych środowisk, często realizowanych w formie długotrwałej i owocnej współpracy naukowej. To On był inicjatorem odbywających się w Polsce wykładów Jean-Marie Lehna, laureata Nagrody Nobla w 1987 roku, powszechnie uznanego za twórcę chemii supramolekularnej. W ścisłym kontakcie ze światową czołówką tego nowego kierunku badań współorganizował międzynarodowe środowisko zainteresowane tematyką różnorodnych połączeń supramolekularnych do wspólnych inicjatyw takich jak wymiana osobowa, cykle wykładów, konferencji oraz powołanie nowego specjalistycznego czasopisma. Liczne dokonania naukowe profesora J. Lipkowskiego prezentujemy poniżej w pewnym skrócie, koncentrując się na wyborze tych, które On sam uznaje za najbardziej znaczące.

Dane biograficzne

Janusz Lipkowski urodził się 3 lutego 1943 r. w Warszawie. Ukończył Liceum im. Tadeusza Reytana i w 1960 r. rozpoczął studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę dyplomową wykonał pod kierunkiem prof. Ludwika Chrobaka, uzyskując z okazji jej obrony wyróżnienie; dyplom magistra chemii otrzymał w 1965 r. Po kilkumiesięcznym epizodzie pracy w Instytucie Badań Jądrowych rozpoczął asystenturę na Wydziale Chemii UW, po czym w 1967 r. zdał egzamin kwalifikacyjny na studia doktoranckie w Instytucie Chemii Fizycznej PAN, które podjął 1 stycznia 1968 r.

Jest żonaty; ma syna Piotra.

Jego dorobek naukowy i popularyzacyjny reprezentuje między innymi 368 prac drukowanych w renomowanych czasopismach międzynarodowych i wydawnictwach książkowych (wybór tytułów zamieszczono poniżej).

Rozwój naukowy

Pracę doktorską mgr. Janusz Lipkowski wykonał pod kierunkiem prof. Wiktora Kemuli (obrona 1972), po czym podjął starania o własny projekt badawczy *Klatraty i kryptaty – badania selektywnej sorpcji*, który rozpoczęto w 1974 r. Kolejną klasą połączeń organicznych, które łączą funkcję „gospodarzy” w związkach inkluzyjnych z interesującą ze względów analitycznych cechą selektorów

chiralności, są cyklodekstryny i to one, mimo początkowo bardzo ograniczonej dostępności, stały się na długo obiektami badań, których przedmiotem były zarówno struktury związków kompleksowych, jak i procesy asocjacji oraz wymiany obiektów wykazujących powinowactwo do wnętrza hydrofobowej cyklicznego oligosacharydu. Zainspirowany uczestnictwem w symposium poświęconym twórcy koncepcji „klatratu” (H.M. Powella w 1974 zorganizowanym z okazji jego przejścia na emeryturę), w 1975 r. wyjechał na roczny staż naukowy do Centro per la Strutturistica Diffraattometrica del CNR w Parmie (Włochy). Na podstawie wyników ze stażu oraz późniejszych badań w Instytucie Chemii Fizycznej w Warszawie w ramach wspomnianego projektu, w 1983 r. uzyskał habilitację i następnie, w 1990 r., tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. W 1984 r. odbył pięciomiesięczny staż na Wydziale Chemii Uniwersytetu Tokijskiego, gdzie miał okazję do zapoznania się z niedostępnymi wówczas w Polsce technikami komputerowymi i obliczeniowymi.

W wyniku rozwoju zespołu profesora J. Lipkowskiego i nawiązywanych przez niego kontaktów międzynarodowych, tematyka badawcza ulegała wzbogaceniu. Od prac syntetycznych, chromatograficznych, metod rozdzielania izomerów i preparatyki wzorców wysokiej czystości, następnie analiz struktury opartych na nowoczesnej dyfraktometrii rentgenowskiej, związanych z kompleksami koordynacyjnymi, do zaawansowanych badań hydratów substancji hydrofobowych, potem makrocyklicznych kompleksów supramolekularnych i cyklodekstryn. W najnowszym okresie prowadzono badania kompleksów czynnych fizjologicznie i ich zastosowań w farmacji jako leków przeciwnowotworowych oraz badania mające znaczenie w nowoczesnej inżynierii materiałowej. Tematyka klatratowa przeszła w ciągu tych lat znaczną ewolucję, najpierw do „organicznych zeolitów”, a ostatnio do struktur określanych jako „Metal Organic Frameworks” (MOF) i ma rosnące znaczenie praktyczne w wielu dziedzinach, zwłaszcza w katalizie i nanotechnologiach. Szczególnie cenną właściwością tych związków jest ich porowatość i możliwość wykorzystania w procesach selektywnej sorpcji.

Badania klatratów i związków inkluzyjnych radykalnie zmieniły perspektywę badań strukturalnych, rozszerzając ją o zagadnienia samoorganizacji materii, pomiary w zakresie oddziaływań biomakrocząsteczek, a także o wykorzystanie sił międzycząsteczkowych do konstruowania urządzeń molekularnych, takich jak biomimetyczne katalizatory, sensory, urządzenia sygnalizujące, przełącznikowe, indukujące i przenoszące impulsy począwszy od mechanicznych aż do elektromagnetycznych, łącznie z wykorzystaniem zjawisk rezonansowych (zwłaszcza w zakresie fluorescencji, co zapewnia

wysoką czułość rejestracji sygnałów). Tym samym uczeni wielu specjalności uświadomili sobie, jak bliskie zagadnieniom chemii supramolekularnej są ich badania postrzegane dotąd w bardziej tradycyjnych kategoriach. Pojawiły się też zupełnie nowe kierunki badań, zarówno podstawowych jak utylitarnych, łączące różne aspekty biologii syntetycznej, biotechnologii i nanotechnologii z perspektywami zastosowań w energetyce, bioekonomii i ochronie zdrowia. Wiele z tych nowych i obiecujących możliwości wywodzi się bezpośrednio ze szkół badawczych chemików nagrodzonych Nagrodą Nobla w 1987 roku (C.J. Pedersen, D.J. Cram, J-M. Lehn), w których dalszym rozwoju tak znaczny wkład miał profesor Janusz Lipkowski. Naturalną konsekwencją Jego osobistych osiągnięć jest znaczna popularność tematyki chemii supramolekularnej wśród polskich badaczy młodszego pokolenia, co stanowi zapowiedź przyszłych sukcesów na drodze do nowych urządzeń molekularnych.

Działalność organizacyjna

Życiorys zawodowy Janusza Lipkowskiego obfitował w poważne wyzwania, niepozabawione pewnych elementów dramatycznych, wynikające z chronologii obejmowania ważnych stanowisk z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do zwyczajowego tempa pozyskiwania kolejnych stopni naukowych. Już w 1978 r. jako młody doktor obejmuje kierownictwo największego liczebnie zakładu IChF (około 40 osób w różnych stadiach kariery naukowej), w związku z przejściowymi trudnościami zapewnienia odpowiedniej sukcesji po odejściu na emeryturę prof. W. Kemuli. Początkowo przydzielono mu do tej funkcji kuratora naukowego, ale szybko okazało się, że połączenie zarządzania dużym zespołem naukowym z własną pracą naukową przebiega w tym przypadku całkowicie harmonijnie. J. Lipkowski uzyskał tytuł profesora nauk chemicznych w 1990 roku i w tym samym roku otrzymał stanowisko profesorskie w Instytucie Chemii Fizycznej PAN. Funkcję zastępcy dyrektora, najpierw do spraw ogólnych, pełnił jeszcze przed habilitacją, od 1984 roku, potem był zastępcą ds. naukowych, a w 1992 r. objął stanowisko dyrektora Instytutu i funkcję tę sprawował do 2003 r. W 2001 r. został profesorem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i Szkoły Nauk Ścisłych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Po wyborze na członka Polskiej Akademii Nauk w 1998 r. pełnił ważne funkcje w korporacji: wiceprezesa PAN (2003–2006), przewodniczącego

Komitetu Chemii (2007–2010 oraz 2011–2014) i przewodniczącego Rady Kuratorów Wydziału III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi (2011–2014). Od 1991 r. jest członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a w latach 2007–2020 pełnił funkcję prezesa TNW. Z perspektywy czasu imponuje skala rozwijania zawodowych kontaktów osobistych i środowiskowych inicjatyw specjalistycznych, którą bez przesady można nazwać globalną, i to w okolicznościach, bynajmniej takiej współpracy niesprzyjających.

Wydarzeniem, które zadecydowało o dynamice dalszych działań było bezpośrednie spotkanie profesora Janusza Lipkowskiego z Jean-Marie Lehnem, do którego po dość skomplikowanych staraniach doszło w Strasburgu w 1978 r. Podjęta wtedy próba zaproszenia przyszłego noblisty do Polski okazała się trudna w realizacji ze względu na jego napięty harmonogram wykładowo-konferencyjny, ale dzięki determinacji obu stron w lipcu 1983 r. odbył się w Warszawie tygodniowy cykl wykładów, opracowany później przez J. Lipkowskiego i współpracowników w formie książki *Chemia supramolekularna* (pierwsza na świecie książka na ten temat!), wydanej przez IChF PAN w 1985 r. i wznowionej po przyznaniu JML nagrody Nobla (1987) w 1993 r. Już w 1980 r. odbyła się pod patronatem profesora W. Kemuli, w skrajnie trudnych warunkach organizacyjnych solidarnościowego przełomu (Jachranka, wrzesień 1980), międzynarodowa konferencja pod nazwą *International Symposium on Clathrate Compounds and Molecular Inclusion Phenomena*, której faktycznym organizatorem był dr J. Lipkowski. Inicjatywa ta rozwinęła się w cykl regularnych konferencji międzynarodowych, które odbywały się w latach parzystych w Europie, Stanach Zjednoczonych i Japonii. Już w Jachrance podjęto decyzję o utworzeniu nowego specjalistycznego czasopisma naukowego („Journal of Inclusion Phenomena”) i zainicjowano wydawnictwa książkowe o tej tematyce.

Zdając sobie w pełni sprawę z wagi osobistych kontaktów z liderami światowych ośrodków badawczych dla rozwoju młodej kadry naukowej w Polsce i krajach Europy wschodniej, J. Lipkowski rozszerzył pierwotną inicjatywę na spotkania szkoleniowe i konferencyjne w latach nieparzystych, których zasięg poprzez Słowację, Węgry, Ukrainę i Mołdawię, sięgnął Kazania i Nowosybirską. Dla młodych przyrodników w Polsce szczególnie znacząca stała się możliwość udziału w Letnich Szkołach Krystalografii (1987–2017; konferencje międzynarodowe odbywające się w Polsce) oraz Szkołach Chemii Supramolekularnej (na pierwszej z nich, w Sobieszewie w 1990 r. znów wykładał J.M. Lehn).

Silny związek metodyczny pomiędzy krystalografią, którą J. Lipkowski również czynnie uprawiał, a badaniami strukturalnymi w obszarze nauk przyrodniczych z biologią włącznie, zainspirował kolejną inicjatywę, już pod auspicjami TNW – międzynarodowa konferencja pod nazwą *Multi-Pole Approach to Structural Science*, poświęcona w znacznej części krystalograficznym badaniom struktury obiektów biologicznych, odbyła się w maju 2015 r. w Pałacu Staszica w Warszawie.

Działalność naukowa, edukacyjna i integracyjna profesora J. Lipkowskiego została doceniona zarówno w kraju, jak i na forum międzynarodowym. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, ponadto otrzymał Order Honorowy Republiki Mołdawii. Już w 1997 r. otrzymał doktorat honorowy Instytutu Chemii Nieorganicznej Rosyjskiej Akademii Nauk w Nowosybirsku, a w 2001 r. nadano Mu tytuł Honorowego Profesora Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk. W grudniu 2019 r. został honorowym profesorem Uniwersytetu Technicznego w Ningbo (Chiny).

Leszek Zasztowt

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
wiceprezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Profesor Janusz Lipkowski w szeregu prezesów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Od momentu założenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (a tak naprawdę pierwszej, udanej reaktywacji Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, które istniało w latach 1800–1832), w 1907 roku do dnia dzisiejszego A.D. 2020, nasza instytucja kierowana była i jest przez trzytnastu prezesów. Byli to:

- historyk, etnograf i podróżnik Aleksander Jabłonowski (1907–1913),
- prawnik Teodor Dydyński (1913–1916),
- historyk literatury Bronisław Chlebowski (1916–1918),
- historyk Jan Karol Kochanowski (1918–1925),
- matematyk Kazimierz Żorawski (1925–1931),
- matematyk Waław Sierpiński (1931–1952),
- chemik Wiktor Kemula (1981–1985),
- historyk Aleksander Gieysztor (1986–1992),
- lekarz pediatra i historyk medycyny Bolesław Górnicki (1992–1995),
- lekarz i chirurg Witold Rudowski (1995–2001),
- genetyk i biochemik Andrzej Paszewski (2001–2007)
- chemik Janusz Lipkowski (2007–2020),
- fizyk Jerzy Marian Langer (od 2020).

Jak widać z powyższego zestawienia, prezesem, który najdłużej kierował TNW był matematyk profesor Waław Sierpiński. Wybrano go prezesem Towarzystwa w 1931 r., zaś wojna i okupacja sprawiły, że – oprócz lat okupacji – kontynuował swą prezesurę po wojnie aż do likwidacji Towarzystwa w 1952 r. W sumie więc był prezesem naszej instytucji przez 21 lat.

Pozostali prezesi kierowali TNW przez krótsze okresy: A. Jabłonowski lat 6, T. Dydyński lat 3, B. Chlebowski 2 lata, J.K. Kochanowski lat 7, K. Żorawski lat 6.

Po wznowieniu działalności TNW w 1981 r. profesor Wiktor Kemula był prezesem TNW lat 4, A. Gieysztor lat 6, B. Górnicki lat 3, W. Rudowski lat 6, A. Paszewski lat 6.

Najdłużej urzędującym prezesem TNW po matematyku Waławie Sierpińskim stał się natomiast chemik, uczeń profesora Wiktora Kemuli, profesor Janusz Lipkowski. Został wybrany w 2007 r. i funkcję sprawował *de facto* do roku 2020, czyli kierował naszą instytucją przez 13 lat. Kadencja formalnie skończyła się w roku 2019, ale okoliczności sprawiły, że nowy zarząd ukonstytuował się dopiero na początku roku 2020.

Tyle statystki. Należy podkreślić, że owe niespełna trzynaście lat nie było okresem łatwym dla TNW, tak samo z resztą jak dla innych społecznych organizacji naukowych w Polsce. Swoje przemyślenia na ten temat zawarł Profesor Lipkowski w serii artykułów publikowanych w krakowskiej „Pauzie”, internetowym piśmie Polskiej Akademii Umiejętności. Jakie są refleksje Profesora na temat obecnej sytuacji społecznych organizacji naukowych w rodzaju TNW¹? Tak pisał w 2012 roku:

Przełom polityczny w Polsce w roku 1989 nie przyniósł oczekiwanego odrodzenia społecznego ruchu naukowego. Wprawdzie zlikwidowano wszelkiego rodzaju kontrole i „nadzory” o podłożu politycznym, ale demokratyczna władza nie wykazuje ochoty delegowania istotnej części swoich kompetencji w gestię towarzystw naukowych. Nawet projekt specjalnej ustawy o towarzystwach naukowych nie może przebić się pod obrady Sejmu, mimo że nie zawiera żadnych (!) zobowiązań wobec władz państwowych. Uważam to za błąd. Nie można wszystkiego uregulować rozporządzeniami ministerialnymi i regulaminami, i tak mamy ich nadmiar. Potrzebujemy dobrze zorganizowanego środowiska naukowego, którego opinia będzie ważyć bardziej niż drobiazgowe przepisy. Można to jeszcze nadrobić, póki żyją uczeni świadomi prawdziwej misji nauki.

Dalej dodawał (2012):

Towarzystwo Naukowe Warszawskie po odrodzeniu w 1980 roku znalazło się w znacznie trudniejszej sytuacji niż Polska Akademia Umiejętności. Podstawowym

¹ Janusz Lipkowski, *Towarzystwa Naukowe Warszawskie*, „Pauza. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności”, 2012, R. V, nr 183 (1 listopada 2012), s. 1–2. Dalsze cytaty za tym tekstem.

problemem było (i nadal pozostaje) oficjalne uznanie ciągłości TNW. Urzędy w tej kwestii nie zachowują się konsekwentnie, mimo że sprawa wydaje nam się oczywista i niepodważalna. W tej sytuacji TNW ma wprawdzie swoją siedzibę w Pałacu Staszica, ale jako sublokator Polskiej Akademii Nauk, której kadry urzędnicze mają skłonność do nieufnego traktowania TNW jako potencjalnego konkurenta w kwestiach majątkowych. Udało się wprawdzie zawrzeć porozumienie PAN–TNW o współpracy i wspólnym działaniu na rzecz optymalnego wykorzystania Pałacu Staszica, ale PAN nie wykazuje chęci uwłaszczenia TNW choćby w minimalnym zakresie. Zaś władze na szczeblach ministerialnych, gdy mowa o ewentualnym wpisaniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego na listę instytucji, które mogą uzyskiwać dofinansowanie (co PAU ma od lat), to słyszymy uwagi typu „a czemu nie towarzystwo, powiedzmy, łomżyńskie?”. Jest to oczywisty efekt ignorancji. Celem Towarzystwa jest popieranie i rozwój badań naukowych we wszystkich gałęziach wiedzy czystej i stosowanej, jest to towarzystwo ogólnopolskie z siedzibą w Warszawie, jego członkami są wybitni uczeni. Zaś przejawy niechęci urzędniczej traktujemy jako relikwyt ustroju totalitarnego, w którym każdy przejaw niezależnej opinii, choćby o lata świetlne odległej od polityki, traktowany był jako potencjalnie niebezpieczny dla systemu. Nie jesteśmy niebezpieczni dla demokratycznie wybranej władzy, jeżeli nie ma skłonności despotycznych.

Jednak najciekawsze przemyślenia można znaleźć w opublikowanym w trzech częściach artykule: *Spółczeństwo obywatelskie w nauce? Przypadek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*². W pierwszej części zawarł następującą myśl:

Mamy zatem w Kraju paradoksalną sytuację: system uwolniony od totalitaryzmów, lecz niemożliwiający rozwój obywatelskich inicjatyw (w nauce, tego dotyczy ten tekst). Czy to się uda zmienić? Na to pytanie nie mam odpowiedzi, tylko nadzieję na pozytywne efekty państwowej ewolucji w tym zakresie.

Dla TNW fundamentalną sprawą są relacje z Polską Akademią Nauk. Poprawne za prezesury Michała Kleibera, znacznie poprawiły się po jego odejściu. Tak podsumował profesor Lipkowski swe nadzieje w momencie objęcia prezesury PAN przez prof. Jerzego Duszyńskiego:

Gdy doszło do zmiany na stanowisku prezesa, liczyliśmy na nowe otwarcie. I były duże nadzieje. Chodziliśmy na spotkania w PAN w szerszym gronie, z wiceprezesem

² Janusz Lipkowski, *Spółczeństwo obywatelskie w nauce? Przypadek Towarzystwa naukowego Warszawskiego*, „Pauza. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności”, R. 2020, nr 521 (3 września 2020), s. 1.

i sekretarzem generalnym, zaś nasze oczekiwania rosły. I rosną nadal w oparciu o miłe relacje z profesorem Duszyńskim³.

Dalej dodawał wracając do czasów Michała Kleibera:

Po kilku latach starań udało się zawrzeć porozumienie z PAN i groźba opłacania czynszu w Pałacu Staszica znikła. Ponadto zyskaliśmy formalne uprawnienia do korzystania z sal wykładowych, więc ten pakt, uroczyście podpisany przez prezesa Kleibera w obecności naszego zarządu, stał się dla nas aktem przełomowym⁴. Jednak ostateczne refleksja podsumowująca 13-letni okres kierowania TNW jest gorzka: nasze starania o sądowe uznanie ciągłości TNW dotąd się nie powiodły, pozostaje możliwość skargi na te decyzje do Unii Europejskiej. Sprawa zdaje się oczywista, restytucja została dokonana całkowicie zgodnie z prawem przez żyjących członków TNW (sprzed ‘zamrożenia’). Argumentacja sądów jest w oczywisty sposób umotywowana obawą przed rewindykacjami ze strony TNW. Do tej samej kategorii należy nasze wystąpienie do Prezydium PAN o anulowanie dawnej decyzji o wykreślenie TNW z listy towarzystw w Warszawie. Na wniosek byłego prezesa TNW, prof. Andrzeja Paszewskiego, Zebranie Ogólne TNW wystąpiło z taką prośbą do Prezydium PAN. Uzyskaliśmy dobrowolne poparcie tego wniosku przez Polską Akademię Umiejętności. O ile wiem, prezes Duszyński przedłożył ten wniosek Prezydium PAN, ale sprawa znowu utknęła. Jakieś fatum, a przecież wydawało się to oczywiste⁵.

Jako szczególny, choć drobny, ale sukces uznał prof. Lipkowski zgodę PAN na wmurowanie tablicy pamiątkowej członków TNW zamordowanych i zmarłych w latach 1939–1945, umieszczoną w holu Pałacu Staszica. Tak to podsumował:

Wyraźnym sukcesem, tuż przed końcem mojej prezesury, było umieszczenie w holu Pałacu Staszica pięknej marmurowej tablicy, upamiętniającej członków Towarzystwa, którzy nie przeżyli II wojny światowej. Lista obejmuje prawie 100 osób, bardzo wybitnych ludzi nauki. Staraliśmy się o to bardzo długo, najpierw dostaliśmy odpowiedź z PAN, że możemy sobie tę tablicę powiesić w naszym pokoju, ale wytrzymaliśmy to i po latach, już za kadencji prezesa Duszyńskiego, dokonaliśmy uroczystego odsłonięcia tablicy we właściwym miejscu⁶.

Tych kilka migawek z działalności Prezesa Janusza Lipkowskiego oddaje dobrze – jak sądzę – skomplikowane losy naszego Towarzystwa. Można stwierdzić,

³ Ibidem, R. 2020, nr 522 (10 września 2020), s. 1.

⁴ Ibidem, R. 2020, nr 526 (8 października 2020), s. 1.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

bez obawy zbytniego uproszczenia, że tylko dzięki takim ludziom jak prof. Lipkowski i ich głębokiemu zaangażowaniu, Towarzystwo Naukowe Warszawskie wciąż trwa, mimo niesprzyjających warunków, braku środków i ambiwalencji kolejnych władz państwa. Nasz honorowy członek profesor Janusz Lipkowski zmagał się z tymi trudnościami najdłużej ze wszystkich prezesów TNW po roku 1980. Chwała mu za to!

Laudate eum in actibus eius!
Venite Agnosco studia eius!

Konferencje, sesje, seminaria

Konferencja
Przekład jako aneksja kulturowa dzieła

Konferencja translatoryczna *Przekład jako aneksja kulturowa dzieła* w trybie online, za pośrednictwem Google Meet, odbyła się **23 września 2020 r.** Jej organizatorami byli: Międzywydziałowy Zespół Komparatystyki Uniwersytetu Warszawskiego, afiliowany na Wydziale Artes Liberales oraz Wydział I Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Program konferencji

- 8.45–9.00 Rozpoczęcie konferencji
Wystąpienia prodziekana Wydziału „Artes Liberales” do spraw Nauki prof. dr hab. Macieja Abramowicza, prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. dr hab. Jerzego Mariana Langera oraz przewodniczącej Wydziału I Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. dr hab. Alicji Nagórko.
- 9.00–9.10 Słowo wstępne przewodniczącej Międzywydziałowego Zespołu Komparatystyki UW prof. dr hab. Aliny Nowickiej-Jeżowej.

Sesja pierwsza

- Przewodniczy prof. dr hab. Jerzy Axer
- 9.10–9.30 Mirosława Hanusiewicz-Lavallee (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) *Słowiańskie przygody Desiderosusa*
- 9.30–9.50 Justyna Dąbkowska-Kujko (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) *Teatr w „Języku”, teatr „Języka” i „Język” Erazma z Rotterdamu w teatrze staropolskiego przekładu Anonima*

- 9.50–10.10 Krystyna Wierzbicka-Trwoga (Uniwersytet Warszawski) *Strategie przekładowe czterech staropolskich longsellerów. Polskie wersje historii o Meluzynie, Magielonie, Ottonie i Fortunacie w porównaniu z ich niemieckimi pierwowzorami*
- 10.10–10.30 Alina Nowicka-Jeżowa (Uniwersytet Warszawski) *Alfiusz w zaścianku. Strategie nostryfikacji Epody II Horacego*
- 10.30–11.00 Dyskusja
- 11.00–11.20 Przerwa na kawę

Sesja druga

Przewodniczy prof. dr hab. Mirosława Hanusiewicz-Lavalle

- 11.20–11.40 Maciej Abramowicz (Uniwersytet Warszawski) *Między swojskością a obcością. Przekłady Boya-Żeleńskiego francuskiej literatury epok dawnych*
- 11.40–12.00 Barbara Judkowiak (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) *Wolterowska „Zaira” w przekładzie Michała Antoniego Sapięhy*
- 12.00–12.20 Joanna Partyka (Uniwersytet Warszawski) *Autorzy jako autorki i jak radzi sobie z tym tłumacz: podwójne zawłaszczanie. O przekładach „Heroid” i „Listów portugalskich”*
- 12.20–12.50 Dyskusja
- 12.50–13.50 Przerwa na obiad

Sesja trzecia

Przewodniczy dr Krystyna Wierzbicka-Trwoga

- 13.50–14.10 Piotr Salwa (Uniwersytet Warszawski) *Petrarka wśród Polaków*
- 14.10–14.30 Tadeusz Rubik (Uniwersytet Warszawski) *Tendencje akulturacji w przekładzie Biblii Jakuba Wujka*
- 14.30–14.50 Wojciech Kordyżon (Uniwersytet Warszawski) *Gatunkowe i kulturowe innowacje w spolszczeniu „Trajedyi o Mszej” (1560) Bernardina Ochina*
- 14.50–15.10 Albert Kozik (Uniwersytet Warszawski) *„Zapytacie: kim właściwie jest Jezus?” Neokonfucjańska reakcja na jezuickie przekłady Ewangelii we wczesnych latach panowania dynastii Qing*
- 15.10–15.40 Dyskusja
- 15.40–16.00 Przerwa na kawę

Sesja czwarta

Przewodniczy prof. dr hab. Piotr Salwa

- 16.00–16.20 Karol Sauerland (Uniwersytet Warszawski) *Aneksja poezji polskiej przez Karla Dedeciusa*
- 16.20–16.40 Tomasz Wójcik (Uniwersytet Warszawski) *Inkrustacje. Praktyka wielojęzyczności w poezji Jarosława Iwaszkiewicza (formy i funkcje)*
- 16.40–17.00 Alessandro Amenta (Università Tor Vergata, Roma), Dario Prola (Uniwersytet Warszawski) *Transgresja elementu znaczącego: opowiadania Gombrowicza a ich włoski przekład*
- 17.00–17.20 Stefano Redaelli (Uniwersytet Warszawski) *O przekładach poezji księdza Twardowskiego. Przekład jako poetyckie spotkanie*
- 17.20–17.50 Dyskusja

Zakończenie konferencji

Tekst powitania na rozpoczęcie konferencji wygłoszony przez prof. Jerzego M. Langerę prezesa TNW

Szanowni Państwo,

Ogromnie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą konferencję, bo jest ona żywym dowodem, że jako społeczność naukowa nie dajemy się zastraszyć skądinąd poważnym zagrożeniom zdrowotnym, tylko szukamy rozsądnego rozwiązania, które pomoże nam przetrwać do momentu, gdy świat wróci do normalności.

I co szczególnie ważne dla naszego Towarzystwa, po raz kolejny humaniści pokazują reszcie świata nauki, że nie wolno się poddawać, tylko robić to, do czego jesteśmy przywiązani intelektualnie.

Bardzo serdecznie dziękuję obu Paniom Profesor za pomysł i jego realizację. Mam nadzieję, że technika, do której powstania przyczynili się moi zawodowi koledzy, czyli fizycy, chemicy i informatycy, nie zawiedzie.

Nie ośmielę się wypowiadać na temat wiodącej konferencji, przecież jestem tylko fizykiem. Mogę co najwyżej zadać pytania lub podsunąć coś, co może Państwa społeczność zainteresuje.

Jedną z tych spraw, której doświadczamy na co dzień i nie tylko w Polsce, to coraz wyższa bariera pomiędzy dwoma plemionami, które niby mówią tym samym językiem, ale te same słowa oznaczają co innego i amplifikowane retorycznym hałasem pogłębiają ten podział. To przykład literalizmu, o którym tak przejmująco usłyszeliśmy w adresie Olgi Tokarczuk na pogrzebie profesor Marii Janion. Może więc warto dokonać próby przekładu, który nie będzie aneksją kulturową, ale pokaże źródło tej bariery, którą jest najprawdopodobniej kontekst wykorzystywany instrumentalnie przez osoby o najniższym poziomie zaufania społecznego, czyli polityków.

A drugi temat, bardzo wybiegający w przyszłość, to przynajmniej podjęcie próby wyznaczenia kierunku wzajemnego przekładu pomiędzy nami, ludźmi i tego, co my tworzymy i co powoli zaczyna żyć własnym życiem, tzn. sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja to, na razie, w pełni kontrolowalny byt komputerowy. Wielkiego problemu nie ma tak długo, jak jest to narzędzie, które dzięki tzw. głębokiemu uczeniu maszynowemu potrafi znaleźć ukryte korelacje w ogromnych zbiorach danych. To już przynosi świetne wyniki np. w diagnostyce chorób na wczesnym etapie. Także w ostrzeganiu przed różnymi zagrożeniami naturalnymi (np. trzęsieniami ziemi).

Problem jednak może się szybko pojawić, jeśli ten twór maszynowy – sztuczna inteligencja – zacznie żyć własnym życiem, swoimi emocjami i stworzy sama lub też jej w tym sami pomożemy, możliwość nie tylko replikacji, ale tworzeniu kolejnych bytów, coraz mniej od nas zależnych. I do tego musimy się zacząć przygotowywać już dzisiaj. Wyciągnijmy lekcję z tego, co się stało z bronią jądrową, której początki były całkowicie po stronie nauki. Jeszcze jest czas, ale nie wiemy, jak długo.

Myślę, że oba te tematy są warte co najmniej próby dyskursu, debaty interdyscyplinarnej. Z pewnością Państwa grono może być jedną z kluczowych stron takiej debaty. A mamy w naszym Towarzystwie i w naszym środowisku osoby, które bardzo wiele wiedzą o drugiej stronie problemu.

Serdecznie dziękuję za łaskawe wysłuchanie.

Tekst wystąpienia powitalnego wygłoszonego przez prof. Alicję Nagórko przewodniczącą Wydziału I TNW na rozpoczęcie konferencji

Szanowna Pani Profesor,
Panie Dziekanie,
Panie Prezesie,
Drodzy Referenci i Dyskutanci,
Drodzy Goście,

z pewną treścią ze względu na zdalną formę tego spotkania, ale i z ogromną przyjemnością witam Państwa w imieniu Wydziału I TNW, Językoznawstwa i Nauk o Literaturze, jako współorganizatora konferencji *Przekład jako aneksja kulturowa dzieła*. Muszę od razu zastrzec, że właściwym organizatorem i intelektualnym kontrybutorem tego wydarzenia jest Międzywydziałowy Zespół Komparatystyki na Wydziale Artes Liberales UW kierowany przez panią profesor Alinę Nowicką-Jeżową. A ponieważ jest pani profesor zarazem członkinią Towarzystwa, podobnie jak parę innych osób widocznych w programie konferencji, to dzięki tej unii personalnej możliwe stało się urzeczywistnienie leżącego nam na sercu celu, jakim jest większa *visibility* filaru literaturoznawczego naszego Wydziału, zwrócenie uwagi na to, jakich znakomitych uczonych związanych na co dzień z różnymi instytucjami naukowymi skupia TNW.

Powstałe w pierwszej dekadzie XX wieku (w roku 1907) Towarzystwo Naukowe Warszawskie składało się początkowo z trzech jednostek: pierwsza to językoznawstwo i literaturoznawstwo *in corpore*, Wydział drugi obejmował antropologię, filozofię, historię, a trzeci matematykę i nauki przyrodnicze. TNW odwołuje się przy tym do jeszcze starszej tradycji sięgającej początków XIX. w. i powstania Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1802). Dyscypliny filologiczne skupiał w nim Wydział IV. „Wymowy, wierszopistwa i przyjemnych nauk”. Pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Jan Chrzyciel Albertrandi, był też redaktorem pierwszego polskiego czasopisma literackiego „Zabawy przyjemne i pożyteczne”. Atrybut *przyjemny* był w tamtych czasach bliski jeszcze swojemu etymologicznemu znaczeniu ‘dający się przyjąć, akceptowalny’. W Słowniku Samuela Gottlieba Lindego znajdujemy poświadczenia wskazujące na pozytywną moralną ewaluację w nim zawartą: „Wdzięk przymiot ciała, przyjemność rozumu i duszy”, „...przyjemność rodzi się z ciągłego umiłowania w kształceniu umysłu”.

Do nauk przyjemnych należy też przekład literacki, którym będą się zajmować dzisiejsi referenci. Dla językoznawcy intrygujące wydaje się podejście do przekładu jako „kulturowej aneksji”. Pierwsza zbitka językowa, jaka przychodzi mi na myśl, to *aneksja Krymu*. W swoim znaczeniu terytorialnym jest to akt bezprawia i przemocy, ale w kulturze chodzi zapewne o ustawiczną *kulturową przemianę materii*. Przykładem literackim mógłby być chyba tomik *Memorial Alice Oswald* (niedawno ukazał się jego polski przekład dokonany przez Magdę Heydel pod tytułem *Monument*). Poetka nazywa swój poemat przekładem *Iliady*, chociaż usunęła aż siedem ósmych tekstu Homera, pozostawiając jedynie sceny śmierci i rozbudowane „home-ryckie” porównania. Mimo to krytycy nie widzą w poemacie Alice Oswald naruszenia prawa autorskiego. Przeciwnie, prawo własności w literaturze, traktowanie jej jako dochodowego towaru, uważają za absurd.

Innym, także gatunkowo innym, anektowaniem literatury jest kongenialne tłumaczenie Ireny Tuwim znanych każdemu z dzieciństwa książeczek o *Kubusiu Puchatku*, w oryginale *Winnie the Poo*. Tłumacze na inne języki przejmowali imię tytułowego bohatera w całości, najczęściej jako materialne zapożyczenie, np. rosyjskie *Vinni Puck*, niemieckie *Pu der Bär* (tu z onomatopiecznej interiekcji *Poo* powstała nazwa własna, zamiast *Winniego* czy właściwie *Winniefredy*, tłumaczka (Edith Jacobsohn, 1928) dodała nazwę gatunkową ‘niedźwiedź’). Chociaż spolszczenie książeczek „o misiu o bardzo małym rozumku” budzi zastrzeżenia anglistów, to niemal filologiczny przekład profesor Moniki Adamczyk-Garbowskiej *Fredzia Phi-Phi* (1986) wywołał prawdziwą burzę. W Warszawie jest ulica Kubusia Puchatka, a na szyldzie z jej nazwą można zobaczyć oryginalny rysunek Ernesta Sheparda przedstawiający Kubusia z Prosiaczkiem. Czy można tu mówić o aneksji? A co sądzić o prawach rynkowych do Kubusia Puchatka przez Walt Disney Company?

Życzę wszystkim uczestnikom tego spotkania twórczej wymiany myśli i wielu estetycznych wrażeń, jakie daje obcowanie z literaturą ponad językami. Dziękuję!

**Sesja naukowa *Nagrody Nobla 2019*
w dziedzinie fizjologii lub medycyny
oraz w dziedzinie fizyki.
Pamięci Profesora Jerzego Majkowskiego**

Towarzystwo Naukowe Warszawskie Wydział Nauk Biologicznych i Wydział Nauk Lekarskich było współorganizatorem wraz z Instytutem Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN, Wydziałem Biologii Uniwersytetu Warszawskiego sesji naukowej *Nagrody Nobla 2019 w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie fizyki. Pamięci Profesora Jerzego Majkowskiego, która odbyła się 10 grudnia 2019 r.* w sali posiedzeń Rady Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Miecznikowa 1 w Warszawie.

Program sesji

- 16.00 prof. Leonora Bużańska (Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mossakowskiego PAN, Zakład Bioinżynierii Komórek Macierzystych) *Nagroda Nobla z fizjologii lub medycyny 2019 – sylwetki noblistów*
- 16.10 prof. Claudine Kieda (Wojskowy Instytut Medyczny Laboratorium Onkologii Molekularnej i Terapii Innowacyjnych) *Oxygen tension governs the crosstalk between the tumor and its microenvironment: should angiogenesis be the target of therapies ?*
- 16.40 prof. Józef Dulak (Uniwersytet Jagielloński Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii, Zakład Biotechnologii Medycznej) *Co zawdzięczamy tegorocznym noblistom, czyli co nieco o terapii genowej i komórkowej w niedokrwieniu mięśni kończyn i serca*
- 17.10 dr hab. Katarzyna Winiarska (Uniwersytet Warszawski Wydział Biologii, Zakład Regulacji Metabolizmu) *HIF-1 jako regulator aktywności procesu glukoneogenezy w nerkach*

- 17.30 prof. Krzysztof Meissner (Uniwersytet Warszawski Wydział Fizyki, Katedra Teorii Cząstek i Oddziaływań Elementarnych) *Nagroda Nobla z fizyki 2019 – Gwiazdy, Planety, Wszechświat*

Seminarium Historii Kobiet i Historii Płci Kulturowej im. Łucji Charewiczowej

W ramach Seminarium Historii Kobiet i Historii Płci Kulturowej im. Łucji Charewiczowej zorganizowanego pod egidą Instytutu Historii PAN, Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk W Berlinie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w 2019 i 2020 r. odbyły się cztery spotkania.

Seminarium 27 lutego 2019 r. – O badaniach nad męskością w historiografii. Pytania, problemy, warsztat

dr Natalia Jarska, *Jak historycy/historyczki wykorzystują kategorię męskości?*
Wprowadzenie.

dr hab. Piotr Perkowski, *Modele męskości w obliczu wyzwań dwudziestowiecznej nowoczesności.*

dr Sylwia Kuźma-Markowska, *Transnarodowy transfer kulturowy i historia męskości. Polska YMCA (Imka) w latach międzywojennych.*

Dr Natalia Jarska pracuje w Zakładzie Historii Społecznej XIX i XX wieku Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. Jej zainteresowania badawcze to historia kobiet i płci; historia społeczna Polski po II wojnie światowej. Autorka książki *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.

Dr hab. Piotr Perkowski pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Jego zainteresowania badawcze to komunizm, Europa Środkowo-Wschodnia, historia społeczna XX wieku, nowoczesność, Gdańsk w latach komunizmu, historia kobiet. Jest autorem książki *Gdańsk – miasto od nowa: kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013.

Dr Sylwia Kuźma-Markowska pracuje w Ośrodków Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w historii społecznej i kulturowej Stanów Zjednoczonych i Polski w XX w.

Seminarium 30 maja 2019 r. – *Płeć, przemoc i antysemityzm w Polsce międzywojennej*

prof. dr hab. Natalia Aleksiu *Nowy model antysemityzmu: przemoc wobec studentek żydowskich w Polsce w latach trzydziestych.*

mgr Iza Mrzygłód, *Silny typ Polki. Kobiety w ruchu narodowo-radykalnym w latach 30.*

Prof. dr hab. Natalia Aleksiu pracuje w Touro College, Graduate School of Jewish Studies w Nowym Jorku. Specjalizuje się w historii najnowszej Polski, dziejach Żydów polskich w XIX i XX wieku oraz stosunkach polsko-żydowskich. Jest autorką książki *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002.

Mgr Iza Mrzygłód jest redaktorką działu recenzji książkowych w „Kulturze Liberalnej” i doktorantką w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowuje pracę doktorską o radykalizacji politycznej studentów w latach 30. XX wieku.

Seminarium 7 listopada 2019 r. – *Płeć w dyskursach eksperckich w XX w.*

Celem seminarium jest refleksja nad wykorzystaniem kategorii płci w badaniach nad wytwarzaniem wiedzy i funkcjonowaniem dyskursów naukowych. Rola dyskursu naukowego znacznie wzrosła od końca XIX w., różne dziedziny wiedzy współtworzą też wyobrażenia na temat płci. W jaki sposób nauki społeczne i medyczne konstruują płęć? Na czym polega genderowa analiza dyskursów naukowych?

14.00–15.30 dr hab. Barbara Klich-Kluczevska, *Historia, socjologia i gender. O zaletach wykorzystania dyskursu eksperckiego w badaniach nad dziejami płci.*

16.00–17.30 dr hab. Agnieszka Kościańska, *Płeć w dyskursie seksuologicznym.*

dr hab. Barbara Klich-Kluczevska pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce* (Libron 2015), *From mentalities to anthropological history. Theory and Methods*, red. B. Klich-Kluczevska, D. Kałwa (2012) oraz *Przez dziurkę od klucza. Życie prywatne w powojennym Krakowie 1945-1989* (TRIO 2005). Stypendystka m.in. ZZF Postdam i Imre Kertész Kolleg Jena.

dr hab. Agnieszka Kościańska pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka m.in. książek *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce* (WUW, 2014), *Zobaczyć losia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu* (Czarne, 2017) oraz wywiadu-rzeki z edukatorem seksualnym Wiesławem Sokolukiem pt. *Instruktaż nadmierny* (Czarne, 2018). Stypendystka m.in. Fundacji Kościuszkowskiej (New School for Social Research), Marie Curie Fellowship (Uniwersytet Harvarda), Imre Kertész Kolleg Jena oraz Royal Society of Edinburgh (Edinburgh College of Art). Zastępczyni redaktora naczelnego „Ludu”.

Seminarium 30 stycznia 2020 r. – *Biografia i biografistyka w perspektywie płci*

Biografistyka jako *genre* literacki święci w Polsce swoje tryumfy, o czym świadczą liczne tłumaczenia, jak i rodzima produkcja tego gatunku. Stała się również popularnym gatunkiem pisarstwa historycznego. W ramach kolejnego spotkania Seminarium Charewiczowej chcemy się zastanowić, jak pisać biografie w perspektywie płci i przyjrzeć kondycji historycznej biografistyki z tego punktu widzenia. Jakimi metodami się posługuje, w jakiej tradycji jest utrzymana i jakie teorie są jej pomocne? Ten splot metod, tradycji, teorii na przykładach własnych poszukiwań badawczych omówią zaproszone przez nas historyczki.

14.00–15.30 Katrin Steffen, *Telling Lives. Biography and Gender in the History of Science*.

15:30–17:00 Anna Müller, *Tonia Lechtman and the challenges of writing a biography of an ordinary life*.

Dr hab. Katrin Steffen jest historyczką, pracownicą naukową Nordost-Institut (IKGN e.V) na Uniwersytecie w Hamburgu. Do jej zainteresowań

badawczych należą min. historia Żydów i wieloetniczności w Europie środkowowschodniej, transnarodowa historia nauki i migracji, międzynarodowe sieci powiązań, historia pamięci, historia wypędzeń. Jest autorką monografii *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918–1939* (2004) a na podstawie rozprawy *Blut und Metall. Die transnationalen Wissensräume von Ludwig Hirsfeld und Jan Czochralski im 20. Jahrhundert* uzyskała habilitację na Uniwersytecie w Halle.

Dr Anna Müller jest historyczką, kuratorką muzealną, pracownicą naukową Uniwersytetu Michigan-Dearborn. Obszarami jej zainteresowań badawczych jest historia II wojny światowej i dzieje powojenne w perspektywie płci, historia mówiona, biografistyka. Jest autorką monografii *If the Walls Could Speak. Inside a Women's Prison in Communist Poland* (Oxford University Press, 2018), a także szeregu artykułów poświęconych historii Polski w perspektywie płci kulturowej oraz w oparciu o źródła historii mówionej. W chwili obecnej pracuje nad biografią Toni Lechtman.

Z PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNEJ NAUKI

Rafał Dutkiewicz

Członek honorowy Academia Europaea,
matematyk, prezydent Wrocławia w latach 2002–2018

Jerzy M. Langer

Członek Academia Europaea, fizyk, były wiceminister nauki, prezes Towarzystwa Naukowego
Warszawskiego w kadencji 2020–2022

Pandemia, eksperci i autorytety*

Pierwszy kwartał 2020 wstrząsnął światem takim, jaki znaliśmy. Pandemia, której końca niezbyt widać. Radykalnie przerywająca nasze współistnienie. Pojawiła się indywidualna i społeczna trwoga, bo nagle nasz uporządkowany świat oparty na głębokim przekonaniu o potędze rodzaju ludzkiego został brutalnie zatrzymany przez niewidzialnego wirusa atakującego nasze płuca i siejącego śmierć wśród starszego pokolenia.

Pisali o tym uprzedzająco zarówno literaci, chociażby Robert Harris w *Drugim Śnie*, jak i przedsiębiorcy, np. Bill Gates.

Polityka poprzez swoje ośrodki strategicznego planowania i zarządzania (gdziekolwiek takie istnieją) nie przygotowała odpowiedniego systemu reakcji.

Reagowano zatem bardzo na bieżąco. Najwyżej ocenia się reakcje rządów Izraela i Niemiec. Z ogromnym uznaniem obserwowano poczynania Angeli Merkel, podkreślając jej ścisłą współpracę ze światem nauki, jak i charakteryzując ją naukowe (jako byłego pracownika nauki) podejście do kryzysu epidemiologicznego.

Nie wszędzie jednak tak było.

Obrazy, które nadal dominują media wprowadziły świat w przerażenie. Nie mieliśmy i nadal nie mamy szczepionki, a leki spowalniające chorobę są dopiero w fazie przyspieszonych testów.

* Tekst ukazał się w czasopiśmie „Polska Times”, 17–19 lipca 2020, s. 20.

Jedyna w miarę skuteczna recepta na spowolnienie pandemii, to konieczność zachowania dystansu – w miarę skuteczny sposób, by zachować choćby elementarną funkcjonalność służby zdrowia. I to niezależnie od stanu zamożności społeczeństw. Znamy to od stuleci.

Osiągnęliśmy już taki poziom rozwoju cywilizacyjnego, w którym wiemy (wierzymy?), że wykształcenie, edukacja, nauka pomagają w udzieleniu odpowiedzi na istotne pytania i zagadnienia. Istotą pandemii jest to, że zagadnienia te przestały być teoretyczne, przestały też być partykularne. Stały się zagadnieniami codziennie zaprzatającymi naszą głowę i stały się, jak najbardziej ogólne, powszechne.

- Czy się zarazimy, jaki jest współczynnik reprodukcji wirusa, co to dla nas znaczy?
- Czy bezpiecznie jest pójść do sklepu, wysłać dzieci ponownie do przedszkola?
- Co z naszą pracą? Czy mamy do czego wracać?

Słynne pytanie „jak żyć panie premierze?” nabrało zupełnie nowego wymiaru, bo cały nasz dotychczasowy porządek społeczny został podważony. Obserwujemy coraz większe wykorzystywanie emocji oraz strachu, głównie przez polityków – zarówno tych u władzy, jak i do niej aspirujących.

Jednakowoż jednym z bardzo zauważalnych efektów pandemii jest powrót albo wręcz nowa fala zaufania do ekspertów, specjalistów. I to nie tylko medyków. Ponieważ nagle zwiększyła się potrzeba odpowiedzi, którym chcielibyśmy zaufać, na pytania dotyczące bezpośrednio naszej dalszej egzystencji i sposobów na powrót do „normalności”.

Z tą tendencją zderza się inna fala rozwojowa współczesnego świata. Fala dotycząca domen zaufania publicznego, zasobów informacji i sposobów informowania.

W wielkim uproszczeniu obserwując tę falę od końca dziewiętnastego wieku do dnia dzisiejszego można powiedzieć, że przechodziła ona przez następujące fazy: żurnalizmu, mass mediów, sieci społecznościowych.

Kiedy się urodziły nowożytny gazety czerpaliśmy informacje, ale też poglądy z artykułów tamże zamieszczanych. Śledząc rankiem i popołudniem artykuły najwybitniejszych periodyków.

Tę przestrzeń zawłaszczyły, nie eliminując konkurenta z rynku, mass media. Elektroniczne środki przekazu bardziej i bardziej zaczęły wpływać na naszą wyobraźnię, też się od niej uzależniać oraz wraz z nią we wpływie na nas rezonować.

Rozwój technologii przyniósł nam wreszcie ostatni, obecny etap wymiany informacji. Poprzez tzw. sieci społecznościowe. Które są szybsze, bardziej sprofilowane. Głównym źródłem informacji stał się Internet z krótko formułowanymi komunikatami na Facebooku i Twitterze.

Jak się to wszystko, odnosi do wiedzy eksperckiej? Komu i dlaczego możemy ufać?

Otóż każda z dziedzin namnażania informacji i jej interpretowania, każda z dziedzin przywołanych powyżej, rozwijała swoje, specyficzne systemy kreowania ekspertyz. Właściwych i niewłaściwych. Co do zasady coraz krócej żyjących/funkcjonujących w społecznej czasoprzestrzeni.

Mieliśmy generację ekspertów ugruntowanych gazetowo, telewizyjnie, internetowo. Wszystkim tym generacjom chcemy się pokłonić, choć wobec niektórych ich przedstawiciele mogliśmy przedstawić istotne zarzuty niedostatku ekspertyzy, a czasem i IQ...

Pewnym przyzwoitym wynalazkiem europejskim, dzisiaj powiedzielibyśmy innowacją, jest uniwersytet. Jako przestrzeń wymiany myśli, uczenia myślenia jako takiego oraz niezwykła domena otwartości. Głównie intelektualnej. Choć nie tylko.

Rozwój nauki na uniwersytetach doprowadził bowiem do powstawania gremiów wybitnych znawców tematów określanych jako naukowe. Powstały towarzystwa naukowe, korporacje naukowe, akademie. Twory łączące w sobie zarówno zasady demokratycznego funkcjonowania, jak i pewien cenzus przynależności. Ścisłe jakościowy. Co do zasady oparty na indywidualnym dorobku naukowym.

Korporacje ludzi nauki są instytucjami znakomitymi. Nie doskonałymi, ale znakomitymi. Są balansem pomiędzy tradycją a postępem.

Czasem skłaniając się ku tradycji, czasem broniąc postępu, ale jedynymi, które wypracowały przez lata mechanizmy weryfikacji statusu eksperta. Znacznie bardziej skuteczne i wiarygodne aniżeli biurokratyczne procedury i mechanizmy oceny coraz bardziej panoszące się w otoczeniu nauki.

Nie są to instytucje idealne. Zdecydowanie jednak bardziej właściwe w ocenianiu zasadności formułowania poglądów naukowych niż dziennikarze, reporterzy mediów masowych czy też pseudoznawcy sfery sieci społecznych.

Zaufanie społeczne poszukujące ekspertyzy powinno zatem płynąć ku akademii, ku korporacjom uczonych. Bo to one stają się głównym gwarantem rzetelności eksperckiej, często same stając się zbiorowymi ekspertami. One bowiem, dzięki wewnętrznym mechanizmom weryfikacji zarówno

samej wiedzy, jak i zapraszanych ekspertów, stają się głównymi autorytetami społecznymi w zakresie wiedzy. Pod jednym warunkiem, którego z natury rzeczy nie spełniają rządowe instytucje doradcze i różnej maści kluby mniej, lub bardziej jawnie będących na usługach aktualnie rządzących. Tym warunkiem jest apolityczność i apartyjność. Bo nauka i wiedza z nauki płynąca jest apolityczna.

Nie należy się więc zbyt dziwić temu, że największym zaufaniem nadal obdarzamy profesorów, a najmniejszym polityków.

Jak dobitnie pokazała dotykająca nas wszystkich obecna pandemia, jedynie głęboka wiedza naukowa oraz zaawansowany warsztat badawczy, mogą pomóc w wypracowywaniu racjonalnych rozwiązań zarówno medycznych, jak i społecznych oraz ekonomicznych. Bez dobrej kadry naukowej, coraz lepiej wyposażonych instytutów i gromadzących wiedzę oraz doświadczenie korporacji akademickich, Polska byłaby skazana na niezwykle kosztowne eksperymentowanie i de facto kolejne uzależnienie od bogatszych i bardziej zaawansowanych krajów.

Czy z tej dramatycznej lekcji wyciągnięte zostaną wreszcie praktyczne wnioski? Bo nie chodzi li tylko o wzrost nakładów na naukę, ale o realne wykorzystanie ogromnego potencjału eksperckiego oraz niekwestionowanego autorytetu najpoważniejszych korporacji akademickich. A jest ich w kraju niemało. Pierwsze gesty powinny jednak nadejść ze strony rządzących. Ale muszą się one spotkać się z adekwatną reakcją ze strony samych uczonych, a zwłaszcza instytucji naukowych, zbyt często zajętych głównie samymi sobą. Same ogólnikowe deklaracje o współpracy to zdecydowanie za mało. Dobitym przykładem, że jest to możliwe są kraje skandynawskie.

Nie tylko w naszym kraju musi być przywrócone właściwe miejsce i właściwe wykorzystanie autorytetów opartych na wiedzy. Realna gospodarka zauważyła to już dość dawno. Niestety po stronie politycznej, zawłaszczającej coraz więcej obszarów wymagających prawdziwej wiedzy, a nie pseudonaukowych opinii i koniunkturalnych pseudoekspertyz, jest ogromnie wiele grzechów zaniechania. I dotyczy to nie tylko wiedzy medycznej, ale i takich kluczowych zagadnień, jak problem zmian klimatycznych czy koniecznych zmian w eksploatacji dóbr naturalnych. Dotyczy to także spraw społecznych takich jak organizacja państwa, w tym przede wszystkim systemu prawnego.

Nie stać nas na marnowanie posiadanego kapitału intelektualnego, który przecież w dominującej części powstał dzięki środkom publicznym i to w czasach znacznie trudniejszych dla nauki niż obecne. I to on, a nie

kolejne zagraniczne zakupy broni zapewni Polsce bezpieczeństwo i stabilny rozwój na długie lata.

I jeszcze konieczne *post scriptum*.

To, o czym piszemy, jest częścią szerszego problemu: kwestionowania i wręcz upadku autorytetów. Na naszych oczach zaufanie do autorytetów maleje, także w sferze moralnej, etycznej, obyczajowej. Dotyczy to zarówno autorytetów instytucjonalnych, jak i indywidualnych. Czasem, na chwilę, miejsce opuszczone przez tych indywidualnych zajmują celebryci; jest to nie tyle zabawne, co raczej smutne. Ten zmierzch jest nieodmiennym towarzyszem czasu zmiany. Dodatkowo obsługiwane poprzez Internet, który splota i segmentuje relacje społeczne.

Wydaje się, że jedynie autorytety oparte na wiedzy, właśnie eksperci, mają pewną szansę przetrwania i powszechnej akceptacji społecznej. Oni bowiem mogą nam zaoferować to do czego nawoływał Jan Paweł II, czyli „posługi myślenia”. Odróżnienia prostoty argumentów od prostactwa intelektualnego. To ostatnia bariera przed zalewającym naszą cywilizację potopem pseudowiedzy, pseudonauki i półprawd prowadzących wprost do autorytaryzmów wszelakiej maści. Stąd nasza, spisana powyżej, refleksja.

Janusz Lipkowski

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Szybki koniec świata, czyli czego nie wiemy o postępującym ociepleniu*

Nasz glob przeszedł w swojej historii pięciokrotnie okresy wielkiego wymierania, ostatnio ok. 65 mln lat temu, kiedy w morzach wyginęło 95% żyjących tam organizmów, a na lądach 70%. Ostatnio pojawiają się ostrzeżenia, że właśnie rozpoczęło się szóste wielkie wymieranie. Pogląd ten opiera się na niezwykle dramatycznych obserwacjach liczby ginących gatunków. Na przykład liczba owadów w naszej strefie w ciągu minionego dziesięciolecia zmalała, licząc łączną ich wagę, trzykrotnie. Nie lekceważąc tych informacji, muszę od razu stwierdzić, że nie będę o tym pisał, gdyż nie jestem w tej dziedzinie specjalistą i zwyczajnie się na tym nie znam. Nie jestem też ekspertem od zmian klimatu. Będę pisał wyłącznie o metanie i jego wpływie na przyszłe losy świata. Nie jest to wiedza tajemna, specjaliści są świadomi wpływu metanu na klimat, ale z raczej nieznanymi powodów zbyt mało, moim zdaniem, się o tym pisze i mówi w aspekcie bliskiej przyszłości. Można odnieść wrażenie, że powodem jest niepełna wiedza na temat wiązania metanu przez wodę, o czym za chwile napiszę.

Zacznę od paru zdjęć o historycznej wadze: pierwsze (fot. 1) przedstawia widok instalacji wiertniczej na Syberii po niespodziewanym wpływie wody z wykonywanego otworu wiertniczego.

Ponieważ na zewnątrz panowała niezwykle niska temperatura (-63°C) to utworzył się gigantyczny, widoczny sopel. Było to w połowie XX wieku

* Referat wygłoszony na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 6 marca 2020 roku, ukazał się w czasopiśmie „Postępy Fizyki” 2020, vol 71, nr 2, s. 9–15.
https://www.ptf.net.pl/media/cms_page_media/993/e-PF_2_2020.pdf

i niezupełnie wiadomo, co było przyczyną. Nie było chemicznej eksplozji, zwyczajnie w tym zimnie nagle wyłynęła woda!

Drugą fotografię otrzymałem od przyjaciół z Nowosybirsk.

Jest to (fot. 2) zdjęcie zrobione z amerykańskiego satelity i pokazujące obszerny fragment morza arktycznego (zaznaczone wyspy Wrangla i Benneta). Co zaintrygowało obserwatorów, to rozległa chmura metanu (30 x 120 km) w kształcie banana (po lewej stronie fotografii u dołu) i zlokalizowana w obszarze, na którym ZSRR wykonywał próby nuklearne. Amerykanie zwrócili się więc do uczonych w ZSRR o podjęcie wspólnych badań nad przyczynami tego efektu. Do współpracy nie doszło, ale syberyjscy koledzy dostali tę fotografię, którą widzimy.

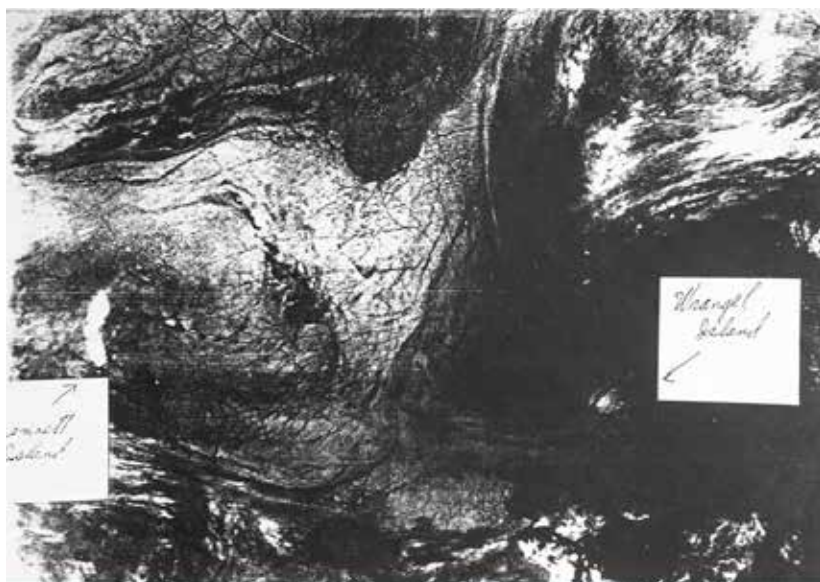
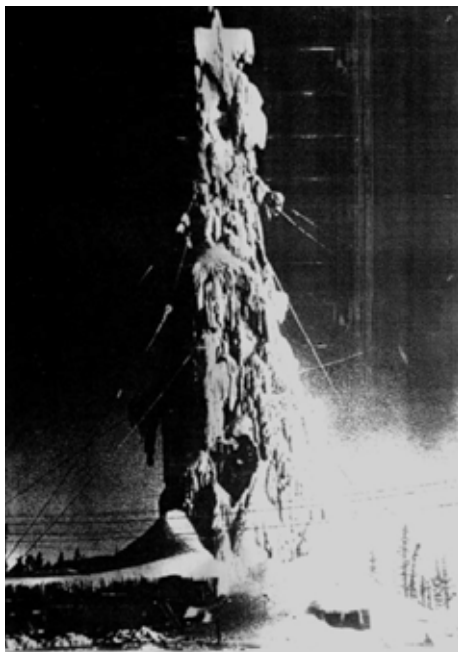
Rosjanie szybko opanowali niezbędną wiedzę o wyżej wspomnianych (i licznych innych) efektach związanych, jak się okazało, z erupcjami metanu. Doskonale wiadomo dzisiaj, że woda ma nadzwyczajne, prawie magiczne zdolności do wiązania substancji hydrofobowych bez tworzenia z nimi wiązań chemicznych. Po prostu cząsteczki wody chętnie tworzą struktury szkieletowe za pomocą wiązań wodorowych woda-woda. Takie struktury krystaliczne nie są trwałe samoistnie, lecz potrzebują wypełnienia istniejących w nich pustych przestrzeni przez obce składniki. Są niezbędne do zapewnienia trwałości strukturze, ale nie tworzą z wodą wiązań chemicznych.

Tą tematyką zajmowałem się we współpracy z kolegami z Nowosybirsk przez ponad 20 lat. Nie będę tego opisywał, ale zilustruję kilkoma zdjęciami wybranymi z bardzo licznej kolekcji zbadanych struktur (fot. 3 do 5).

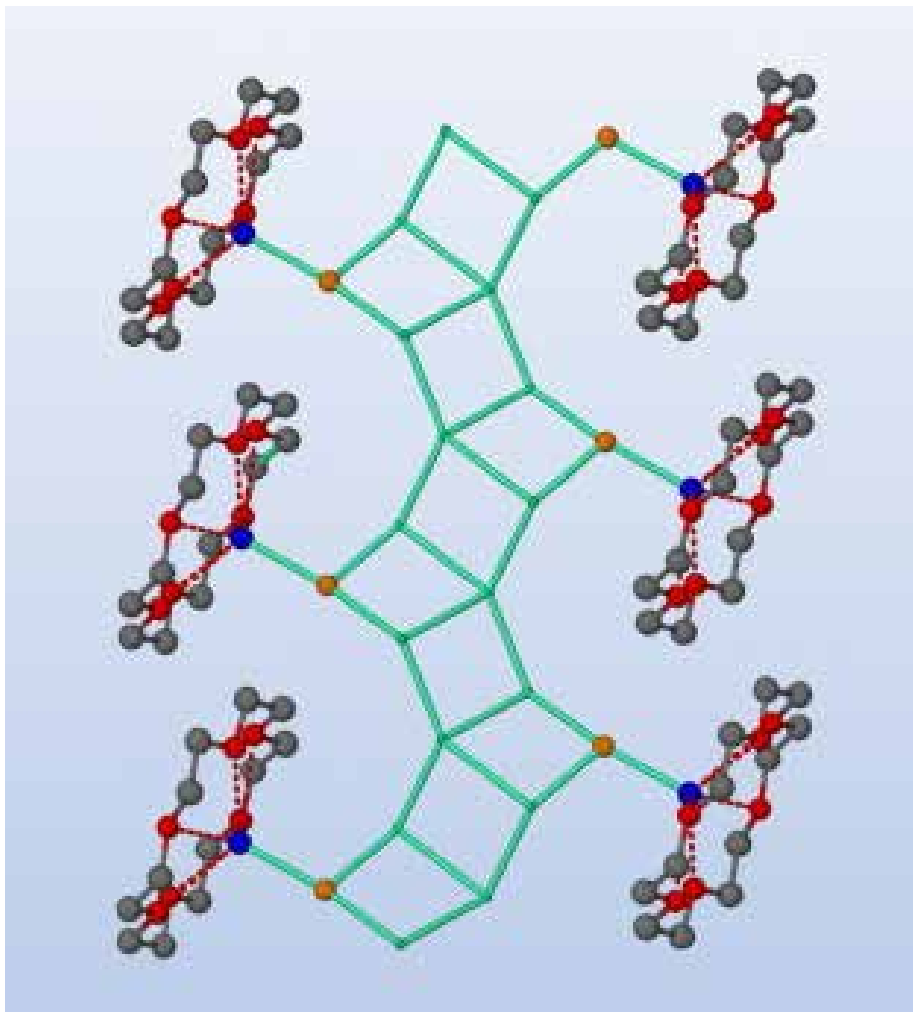
Bardzo jesteśmy dumni z tych osiągnięć, z licznych publikacji oraz kilku prac doktorskich. W szczególności jeden z rosyjskich doktorantów, Andrej Manakov (widoczny na fotografii Yurija Dyadina w tle, fot. 6) w ciągu rocznego pobytu w Warszawie nauczył się polskiego i wykonał obronę swojego doktoratu po polsku!

Takie struktury nazywamy klatratami (od łacińskiego *clatratus* – okratowany). Są one w chemii znane od wielu lat. Klatrat cząsteczkowego (Cl_2) chloru był otrzymany w stanie krystalicznym w początku XIX wieku przez Davy'ego, jego skład chemiczny wyznaczył Faraday, a budowę poznał świat w wiele lat później, gdy były już dostępne fizyczne metody badania struktury kryształów (Pauling). Klatraty mają raczej dziwne charakterystyki z chemicznego punktu widzenia. Przede wszystkim są związkami niestechiometrycznymi. Hydrat chloru jest w większości podręczników chemii podawany jako $\text{Cl}_2 \cdot 5\text{H}_2\text{O}$, (tak zapisał Faraday), ale rzeczywisty skład nieco się od tej proporcji różni. Najwcześniejsza teoria (van der Waals i Platteeuw)

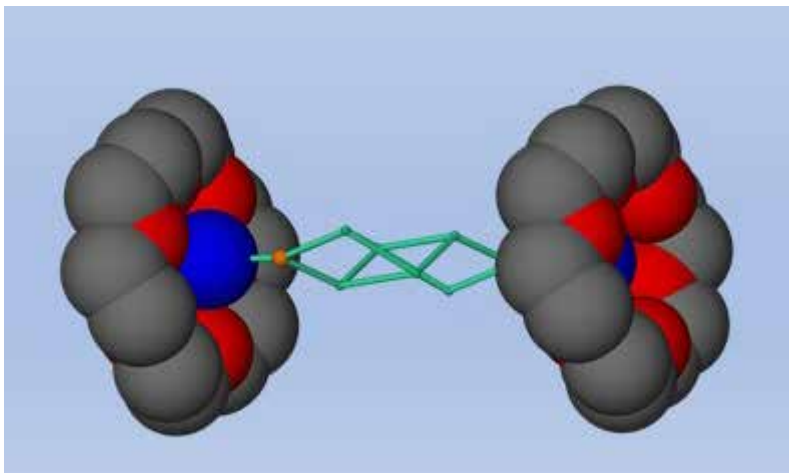
Fot. 1. Widok instalacji wiertniczej na Syberii z lat 1950. W wyniku wypływu wody z szybu wiertniczego, przy temperaturze zewnętrznej $-63\text{ }^{\circ}\text{C}$, doszło do utworzenia gigantycznego sopła. Fotografia opublikowana w ówczesnej prasie radzieckiej została potem przedrukowana w *La Recherche* (i stamtąd została skopiowana) (*La Recherche* 192 (1987), vol. 18, s. 1193)



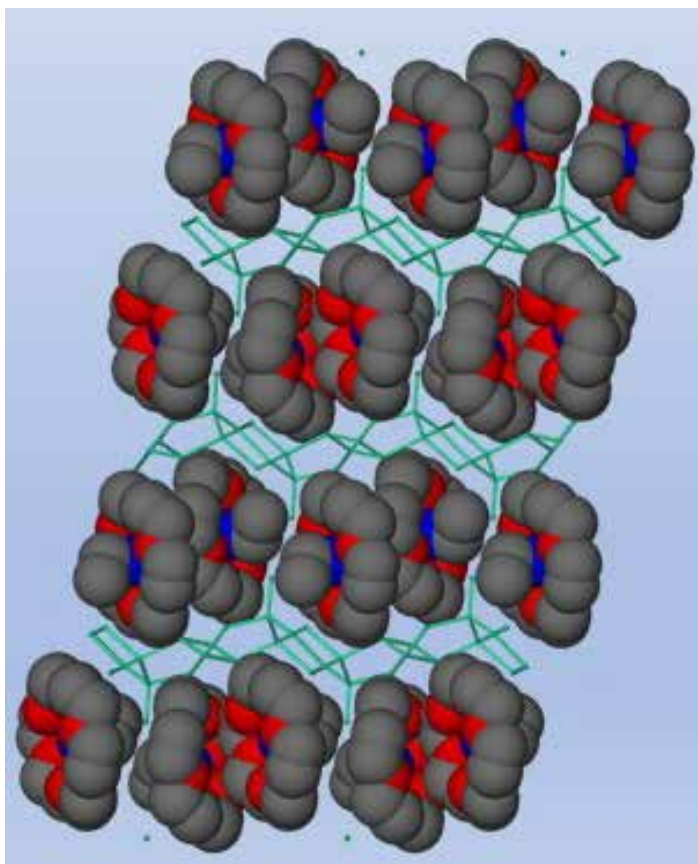
Fot. 2. Fotografia satelitarna szerokiego obszaru morza arktycznego (zaznaczone wyspy Wrangla i Bennetta) zawierająca widok chmury gazu metanowego (z lewej strony u dołu) o kształcie przypominającym banana – długość (pionowo, na fotografii) 120 km i szerokość 30 km



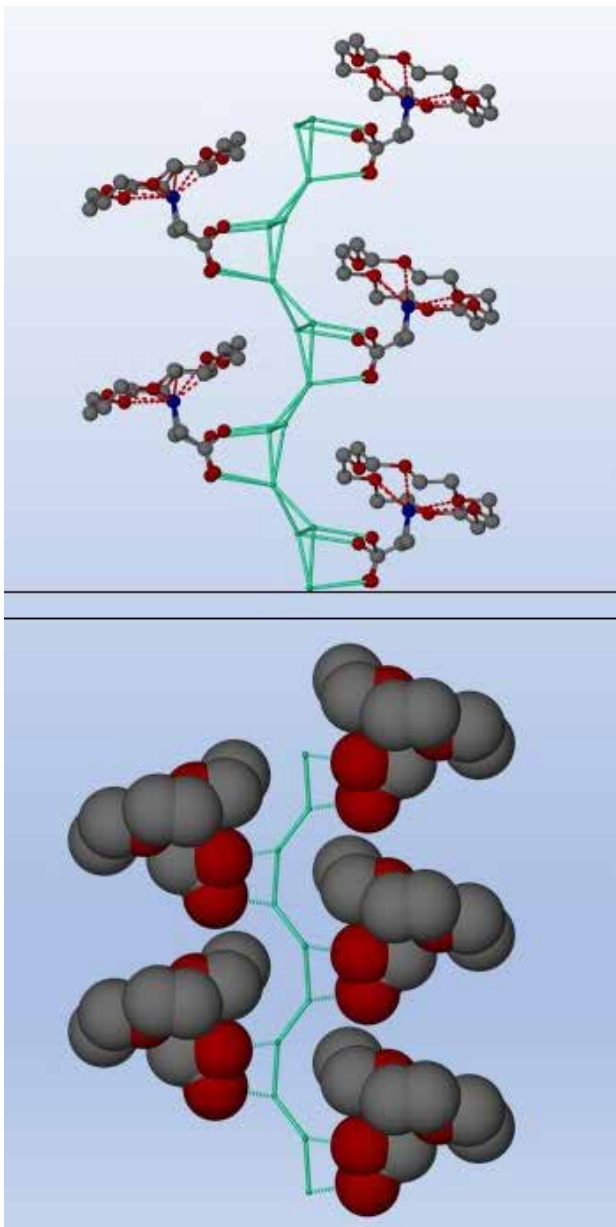
Fot. 3a. Przykład struktury wody z substancjami hydrofobowymi – cząsteczki wody ukazane jako małe kuleczki jasnozielone, tworzą agregaty, między którymi zlokalizowane są części hydrofobowe. Substancja „wiązana” przez wodę w tym przypadku to kompleks 18-korona-6 z fluorkiem amonu. Niebieskim kolorem oznaczono atomy azotu, pomarańczowym fluor, czerwonym – tlen makrocyklu, szarym – węgiel. Jasnozielone linie ukazują wiązania wodorowe między atomami tlenu wody (jasnozielone), fluoru i azotu



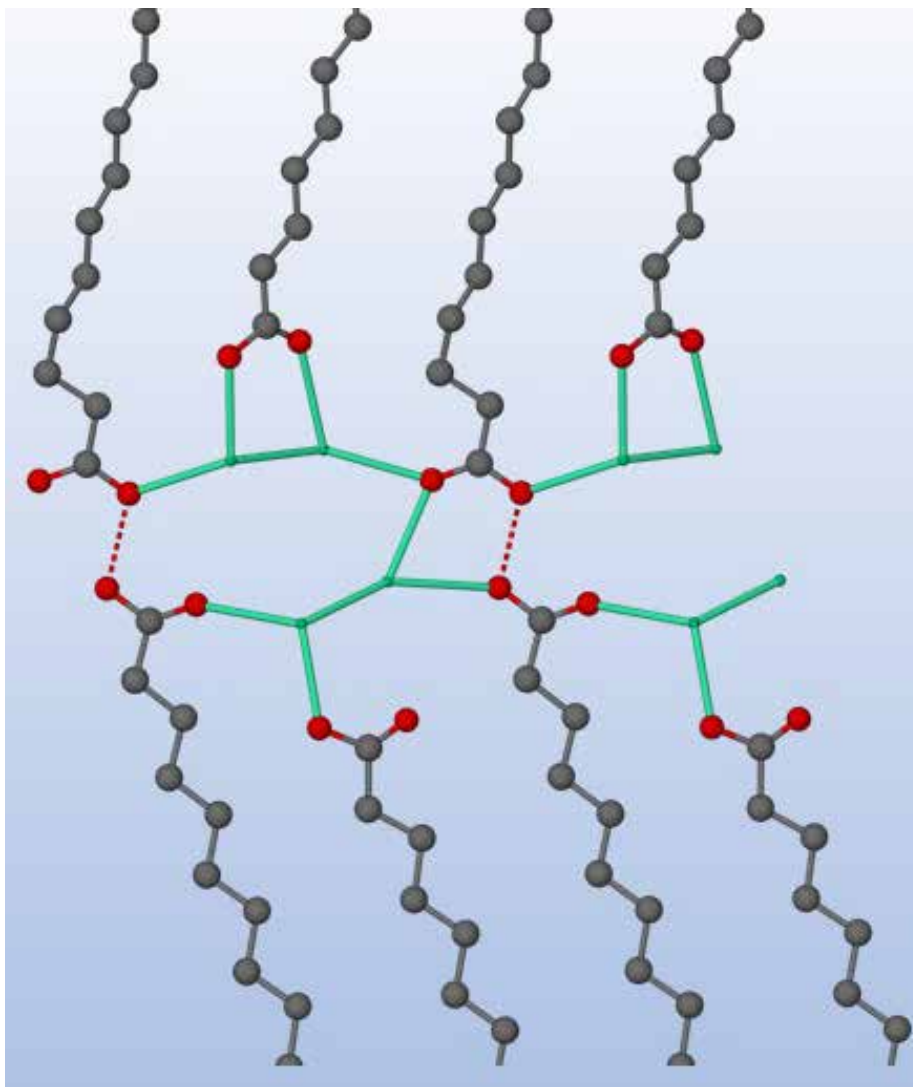
Fot. 3b. Inny rzut i inna reprezentacja graficzna struktury z fot. 3a



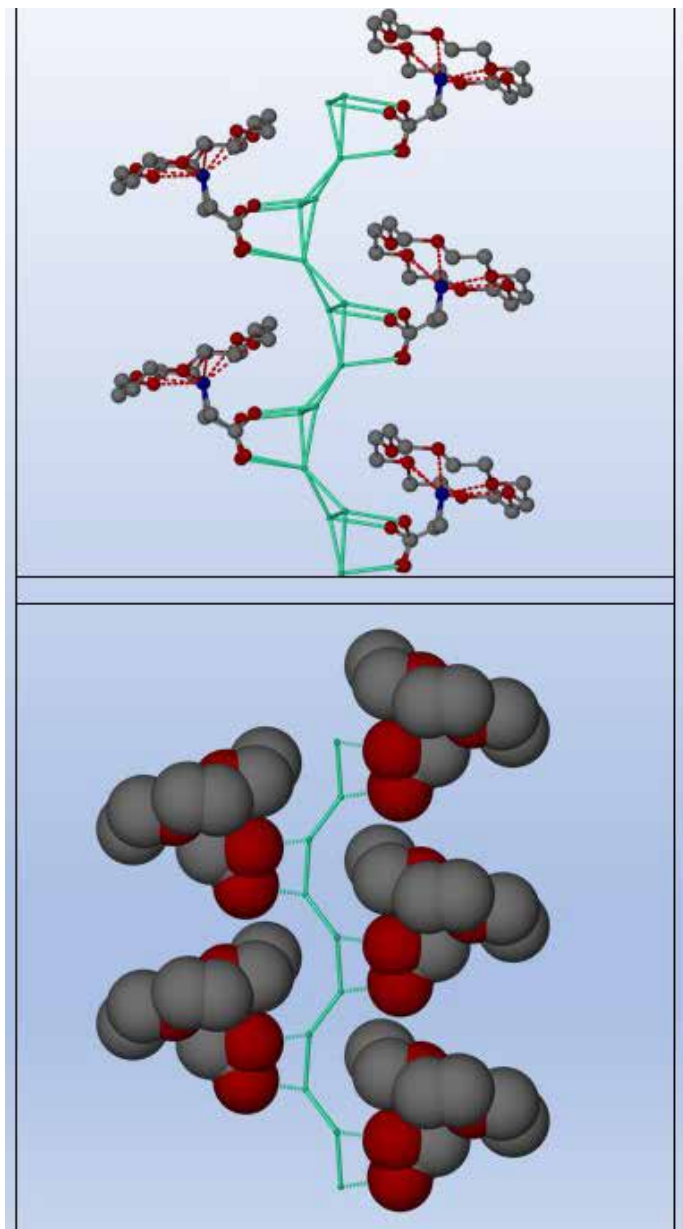
Fot. 3c. Inny rzut i inna reprezentacja graficzna struktury z fot. 3a i 3b



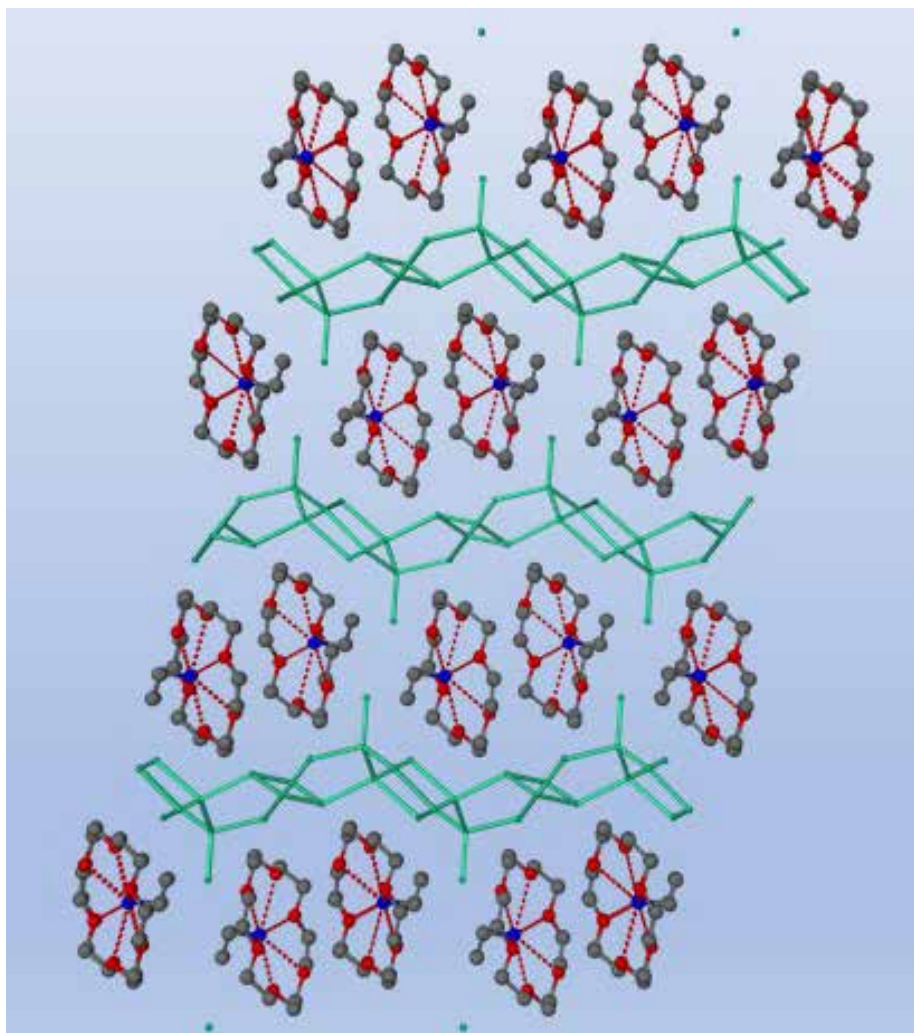
Fot. 4a. Przykład struktury wody z substancjami hydrofobowymi – cząsteczki wody ukazane jako małe kuleczki jasnozielone, tworzą agregaty, między którymi zlokalizowane są części hydrofobowe. Jest to przykład struktury amfifilowej: jony alkiloamoniowe (o kształcie przypominającym w rzucie krzyż) wypełniają przestrzeń między hydrofobowymi końcami cząsteczek kwasu laurowego, zaś woda tworzy sieć z grupami karboksylowymi



Fot. 4b. Inny rzut struktury z Fig. 4a, ukazujący sieć wiązań wodorowych wody (atomy tlenu wody – małe, jasnozielone kuleczki) z grupami kwasowymi (COO^-) – atomy tlenu tych grup zaznaczone kolorem czerwonym



Fot. 5a. Przykład struktury wody z substancjami hydrofobowymi – cząsteczki wody ukazane jako małe kuleczki jasnozielone, tworzą agregaty, między którymi zlokalizowane są części hydrofobowe. Substancja „wiązana” przez wodę w tym przypadku to kompleks 18-korona-6 z fluorkiem amonu (o innej stechiometrii niż na fot. 3). Niebieskim kolorem oznaczono atomy azotu, pomarańczowym fluor, czerwonym – tlen makrocycyku, szarym – węgiel. Jasnozielone linie ukazują wiązania wodorowe między atomami tlenu wody (jasnozielone)



Fot. 5b. Inna reprezentacja graficzna struktury z fot. 5a.



Fot. 6. Profesor Yuriy Dyadin na konferencji w Popowie (2000 rok).
W głębi, za plecami Dyadna, Andrey Manakov

wyjaśniła niestechiometryczny charakter klatratów i przedstawia je jako międzywęzłowe, krystaliczne roztwory stałe. Aby klatrat był termodynamicznie stabilny, musi mieć zapełnioną pewną część pustych przestrzeni (klatek). To niezbędne minimum może być bardzo różne: od częściowego wypełnienia (jak zaledwie 1/3 w przypadku klatratów tworzonych przez hydrochinon) albo bliskie całkowitemu zapełnieniu (hydraty klatratowe), co zależy od różnicy energii między strukturami: klatratową i nieklatratową. Tak zwana struktura „gospodarza” w klatracie jest bowiem różna od struktury tej substancji krystalizowanej w nieobecności składnika „gościa”. Tak jest też ze strukturą wody. Wprawdzie „zwykły” lód ma budowę niewypełniającą przestrzeni efektywnie¹, ale istniejące w niej puste przestrzenie są niewystarczające do zmieszczenia obcych cząsteczek. Tworzenie klatratu polega zatem na utworzeniu struktury „gospodarza” jeszcze luźniejszej i równoczesnym zapełnianiu zawartych w niej luk przez „gościa”.

Wzór przytoczony poniżej jest kwintesencją pracy van der Waalsa i Platteeuwa i jest warunkiem stabilności klatratu. Wyraża różnicę potencjałów chemicznych faz gospodarza: klatratowej i nieklatratowej, m w tym wyrażeniu jest czynnikiem strukturalnym (proporcje molekularne gospodarza

¹ Neon, substancja zbudowana z atomów o wielkości niemal identycznej z rozmiarem cząsteczki wody, ma po skropleniu gęstość o około 20% większą od gęstości wody, co dobitnie ukazuje nieefektywne upakowanie cząsteczek H_2O w ciekłej wodzie, a tym bardziej w strukturze lodu.

do gościa), zaś Θ jest minimalnym stopniem wypełnienia klatek, powyżej którego klatrat jest termodynamicznie stabilny.

$$\ln(1-\Theta) = -m\delta(T)/kT$$

Wzór 1

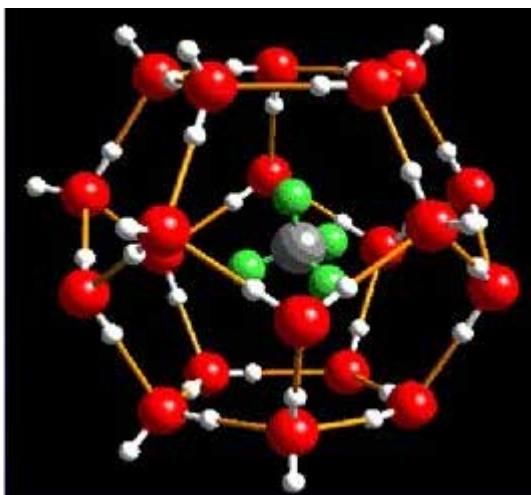
Woda może tworzyć znacznie więcej niż jedną strukturę klatratową, lecz z punktu widzenia tematyki tego referatu wystarczy opis jednej z nich, zwanej strukturą typ I. Podstawowym jej elementem jest dwunastościan pięciokątny – tzw. mała luka. Takie bryły nie zapewniają przestrzeni, lecz powstaje między nimi mniejsza liczba luk (czternastościan, tzw. duża luka). Cząsteczki metanu mogą wchodzić w oba te rodzaje luk. Staranne badania wykazały, że wypełnienia obu rodzajów luk są różne. Małe luki wypełnione są prawie całkowicie, zaś luki duże zaledwie w $\frac{3}{4}$ (vide wzór poniżej).

$$-\Delta\mu_w^0 = [3\ln(1-\Theta_L) + \ln(1-\Theta_S)]$$

Wzór 2

Gdzie różnica potencjałów chemicznych faz, jak w poprzednim wzorze, jest związana z minimalnym stopniem wypełnienia klatek, odpowiednio, małych (s) i dużych (l).

Jak widać, klatraty są połączeniami niestechiometrycznymi, a podawane w literaturze wzory są najczęściej tylko przybliżeniem, Fotografia (fot. 7) ilustruje budowę klatki „małej” z zawartą w niej cząsteczką metanu,



Fot 7. Kopia strony internetowej ilustrującej strukturę klatki utworzonej przez cząsteczki wody (czerwone atomy tlenu, białe – wodoru, szary atom węgla) i mieszczącej w centrum cząsteczkę metanu (Clathrate structure, University of Göttingen, GZG. Abt.Kristallographie, źródło: USGS (United States Geological Survey) Website)

zaś podana przy tym zawartość „gazu” wykazuje normalne odstępstwo od 100% stechiometrii. Gdyby wszystkie klatki były zapełnione, to zawartość metanu wynosiłaby 170 m³ w m³ lodu, lecz w praktyce to jest ok. 160 m³. Na ten szczegół zwracam szczególną uwagę – proszę pamiętać, że w litrze takiego „metanowego” lodu zawiera się 160 litrów gazu!

Powstawanie klatratu metanowego uwarunkowane jest dostępnością metanu oraz warunkami fizycznymi środowiska – temperatury i ciśnienia. Ilustruje to fotografia (fot. 8a1) na przykładzie środowiska oceanicznego. Czerwona linia ukazuje temperaturę wody malejącą przy zwiększaniu głębokości, a pole zaznaczone na żółto to obszar stabilności hydratu klatratowego.

Jak widać, poczynając od głębokości około 500 m, warunki tworzenia klatratu metanowego zostają spełnione, o ile jest tam dostępny metan². Od ponad 20 lat wiadomo, że przez tysiąclecia powstawały przeogromne złoża takich klatratowych hydratów metanu. Z danych US Geological Service (Spektrum der Wissenschaften, Juni 1999, 63) wynika, że „organicznego węgla” (w postaci metanu) na Ziemi jest więcej niż łącznie węgla kopalnych, ropy naftowej i naturalnego gazu z tzw. konwencjonalnych źródeł oraz całej biosfery! (vide fot. 9 oraz lokalizacja złóż na fot. 10).

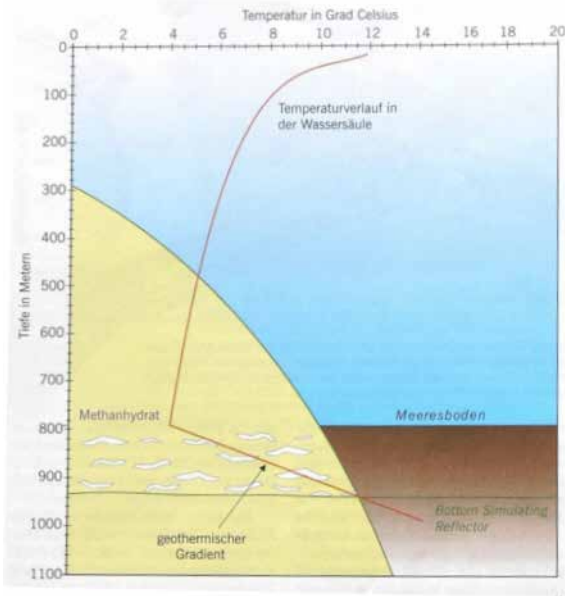
Od lat trwają próby eksploatacji tych pokładów do celów energetycznych. Zadanie jest technicznie bardzo złożone, ale w 2017 roku podano informację, że Chiny rozpoczęły próbną eksploatację złóż metanowych z dna Morza Chińskiego („palący się lód”, fot. 11).

Nieprzerwanie też trwają poszukiwania nowych pokładów. Chodzi już nie tyle o wydobycie gazu, lecz o diagnozę ryzyka związanego z ewentualną destabilizacją tych pokładów. Kilka ilustracji wziętych z internetu pokazuje, że sprawa nie jest błaha (fot. 12–14).

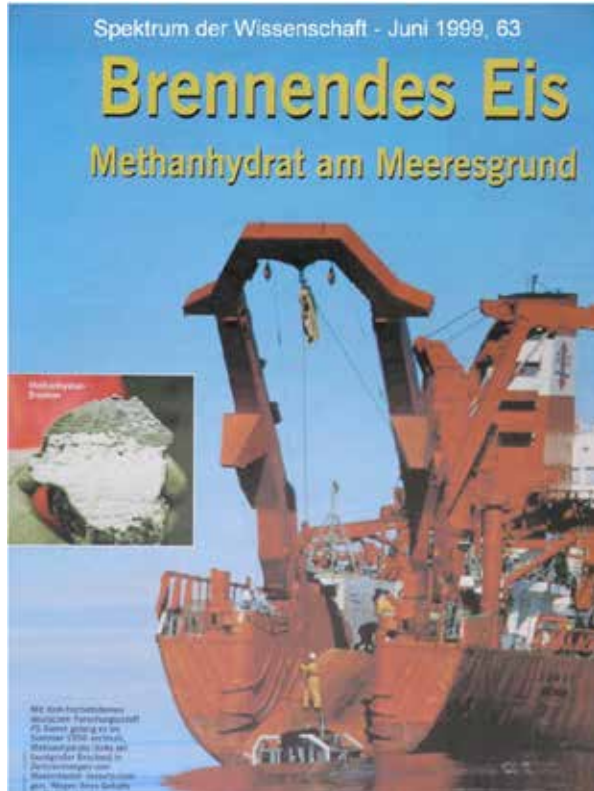
Zacznijmy od podsumowania właściwości klatratowego hydratu metanu. Jest to substancja pod wieloma względami podobna do zwykłego lodu (śniegu) z tym jednak, że topi się w temperaturze nieco wyższej (parę stopni) od zwykłego śniegu, zależnie od ciśnienia i ma gęstość trochę wyższą od gęstości ciekłej wody, więc nie wypływa na powierzchnię, ale tonie.

Stopienie klatratu natychmiast uwalnia zawarty w nim metan, chemicy uwielbiają pokazy takiego ‘płonącego śniegu’ (vide fot. 11). Geolodzy z kolei popisują się niezwykle spektakularnymi demonstracjami płomieni uzyskiwa-

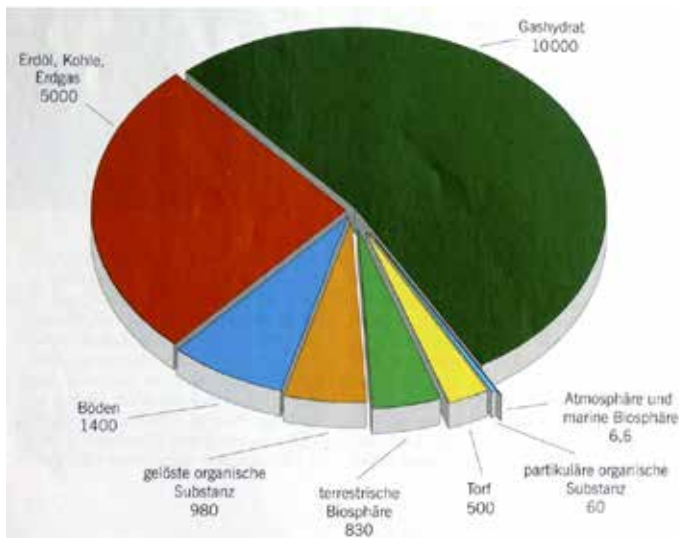
² Te dane skopiowałem z niemieckiego czasopisma, którego strona tytułowa widnieje na fotografii 8b. Oryginalnie pochodzą z badań amerykańskiej ekspedycji (US Geological Service).



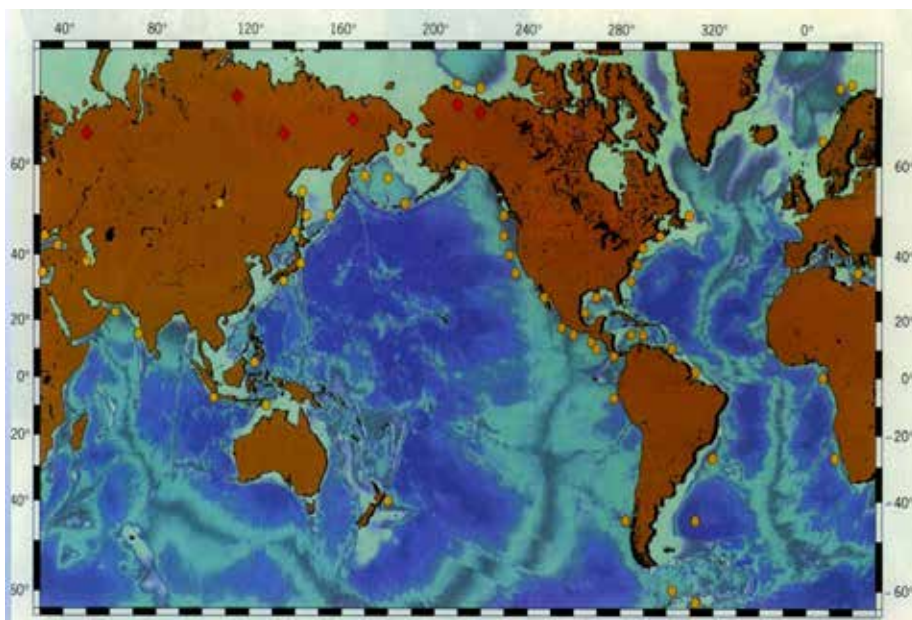
Fot. 8a1. Schematyczne przedstawienie temperatury wody w oceanie (czerwona linia) w zależności od głębokości oraz zakres stabilności hydratu metanu (żółte pole). Linia pozioma – temperatura, pionowa, głębokość i (2) schematyczna struktura hydratu – woda tworzy wielościany, między którymi mieszczą się cząsteczki metanu ukazane jako kulki (Spektrum der Wissenschaften, 63, 1999, źródło: USGS website)



Fot. 8b. Widok statku badawczego, na którym pobierano próbki hydratu metanowego i obok kawałek takiego 'śniegu metanowego'. Jak w 8a.



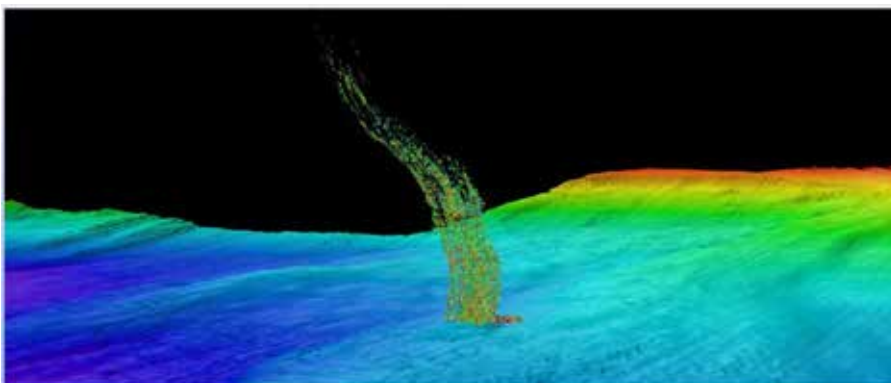
Fot. 9. Wynik badań amerykańskiej służby geologicznej: proporcje „organicznego węgla” na Ziemi w różnych formach. Dominuje metan w hydratatach (ciemne pole – 10 000 jednostek), potem mamy 5000 jednostek, łącznie, ropy naftowej, węgla kopalnych i gazu ziemnego, następnie, kolejno, organizmy żywe (1400), odpady organiczne (980), biosfera gruntowa (830), torf (500) oraz drobne organizmy w atmosferze i w oceanach. Jak w 8a



Fot. 10. Stwierdzone lokalizacje złóż hydratu metanowego na świecie. Żółte punkty wskazują lokalizacje podwodne: podmorskie i Bajkał, pomarańczowe romby – wieczną zmarzlinę, symbolicznie, na Syberii i na północy kontynentu amerykańskiego. Jak w 8a



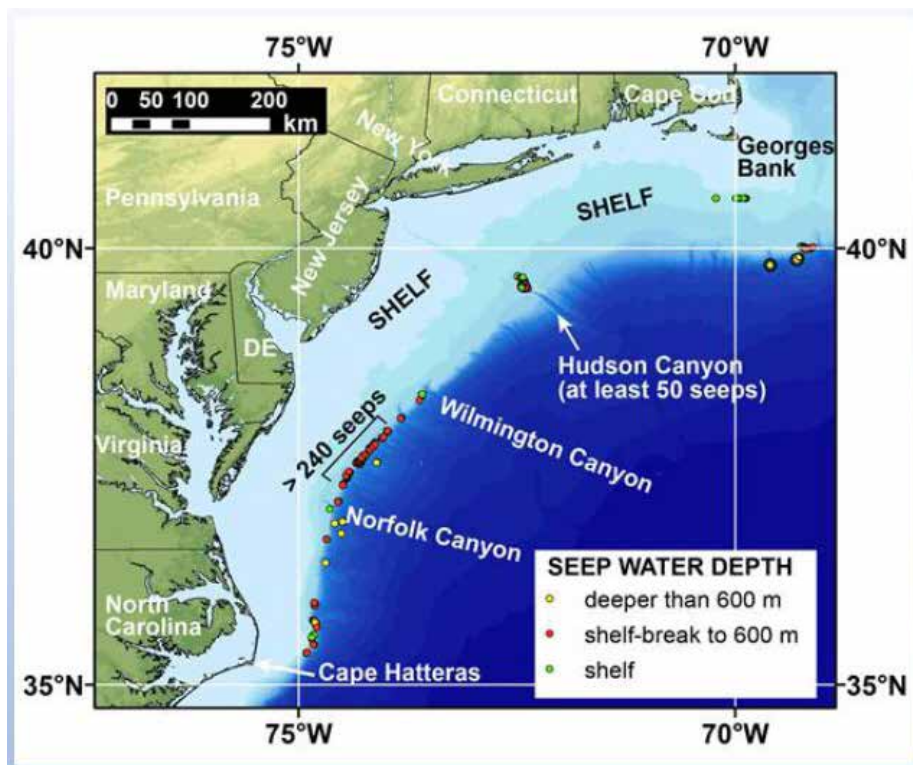
Fot. 11. Ilustracja, jak pali się metan uchodzący z topiącego się śniegu metanowego



Fot. 12. Zaobserwowane bąbelki gazu uchodzące ze złoża dennego u wybrzeży stanu Waszyngton (na głębokościach od około 100 do 500 m), USGS website



Fot. 13. Strumienie metanu uchodzące z dna Oceanu Atlantyckiego u wybrzeży stanu Virginia. Wynik projektu: NOAA Okeanos Explorer Program, 2014, USGS website



Fot. 14. Mapa północnego wybrzeża atlantyckiego USA wskazująca lokalizacje świeżo odkrytych podmorskich źródeł metanu, USGS website

nych z zapalenia mechanicznie naruszonych struktur hydratowych w rejonach wiecznej zmarzliny, na przykład umieszczając czajnik nad takim topiącym się i palącym się lodem (Bajkał)³. Problem jednak ujawnia całą swoją powagę, gdy rozważymy rozmiar możliwych erupcji metanu z destabilizowanych pokładów. Aktualne pomiary ilości metanu uwalnianego się z wiecznej zmarzliny na Syberii podawane są w teragramach (miliony ton) rocznie, odkrywane są rozmaite rejony, gdzie woda „jakby się gotuje” w wyniku ciągłego wypływu metanu) (rosyjscy naukowcy znaleźli najpotężniejszy wyciek metanu⁴; natomiast artykuł Bąbelkowanie metanu z syberyjskich

³ Krótki film ukazujący ten efekt, nakręcony na Alasce, można pobrać ze strony Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Jest to kopia fragmentu pokazanego przez telewizję TVN.

⁴ Zwracam uwagę na komentarz dodany do tej wiadomości: 8 października 2019 r.: Ekspedycja badawcza Politechniki z Tomsku odkryła wyciek metanu na wschód od wyspy Bennetta na Wschodnio Syberyjskim morzu, gdzie energiczne bąbelkowania sprawiają wrażenie, jakby woda się ‘gotowała’ na powierzchni 50 stóp kwadratowych. Szelf kon-

jezior wytopiskowych jako dodatnie sprzężenie ze zmianami klimatu już kilkanaście lat temu zawierał ostrzeżenie przed metanem ze złóż hydratowych, w tym informacje o obserwacjach bąbelków gazu uchodzącego z osadów dennych).

Geolodzy dysponują nader ciekawymi informacjami na temat destabilizacji pokładów metanowych w historii. Udowodniono, że w okresach wielkiego wymierania przed milionami lat zawartość metanu w atmosferze była znacznie zwiększona, w okresach „interstadialnych” (cieplejsze okresy przedzielające „stadials” w czasach zlodowacenia) także widać destabilizacje hydratów metanu (por. artykuł *Dokumentacje oparte o izotopowe badania węgla wskazujące na niestabilności hydratu metanowego podczas „Interstadials” w czwartorzędzie*⁵), a nawet opublikowano hipotezę, że erupcje metanu ‘regulowały’ okresy zlodowacenia. Wzrost gigantycznych lodowców powodował bowiem obniżenie poziomu oceanów, to destabilizowało hydraty (obniżenie ciśnienia wody) i, poprzez efekt cieplarniany metanu wpływało na ocieplenie (metan jest ponad dwudziestokrotnie silniejszym gazem cieplarnianym od dwutlenku węgla). Ten pogląd nie jest, jak rozumiem, oficjalnie uznany przez specjalistów, ale odpowiadające mu zmiany zawartości metanu w atmosferze ziemskiej dają do myślenia.

Ładnie udokumentowany jest przykład gigantycznej fali tsunami na Morzu Norweskim (fot. 15), która zdemolowała wybrzeże Szkocji – do dziś istnieją ślady na wybrzeżu, a skamieliny morskich stworzeń znajdowane są nawet 80 km od wybrzeża. Uwolnienie metanu z pokładów hydratowych jest niezwykle łatwe. Wystarczy niewielkie podgrzanie, np. w wyniku ruchów tektonicznych.

O czym powinniśmy wiedzieć, w związku z powyższym? Przede wszystkim pamiętajmy, że metan zalegający w hydratách w ilości określanej na 10^{19} gramów to ilość, z grubsza biorąc większa od ilości tlenu w atmosferze. Nagłe uwolnienie, np. w przypadku katastrofy kosmicznej, oznaczałoby

tyntalny w tym obszarze [(East Siberian Arctic Shelf (“ESAS”))] jest światowym epicentrum strefy bogatej w metan, która może nasz świat wyrzucić do góry nogami. Przy tym ESAS nie jest brany pod uwagę w głównym nurcie nauki i nie jest uwzględniany w obliczeniach międzyrządowego panelu od zmian klimatycznych (IPCC Intergovernmental Panel on Climate Change), ani ogólnie nie jest to zrozumiałe. Jest to jedna z największych zagadek w światowej łamigłówce zmian klimatycznych. I jest to bardzo kontrowersyjne, bo wytwarza podwyższony poziom niepewności. Należy wspomnieć, że ESAS jest największym szelfem kontynentalnym na świecie, obejmującym Morze Laptewa, Morze Wschodniosyberyjskie oraz rosyjską część Morza Czukczów. I jest obszarowo równoważne połączonym lądom Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii.

⁵ J.P. Kennett, K.G. Canniataro, I.L. Hendy, R.J. Behl, *Science* 288, 128 (2000).



Fot. 15. Mapka tzw. Storegga Slide, miejsca, skąd wyszła gigantyczna fala tsunami, która zdevastowała m.in. wybrzeże Szkocji. Przypuszcza się, że uwolnienie metanu odegrało w tym rolę, jakkolwiek przyczyna nie jest dokładnie określona (źródło: <http://jvarekamp.web.wesleyan.edu/199.htm>)

biologiczną śmierć totalną. Powolne uwalnianie musi wzmacniać efekt cieplarniany a potem przyspieszać destabilizację i tworzyć dodatnie sprzężenie zwrotne. Według powszechnie publikowanych danych zawartość metanu w atmosferze rośnie coraz szybciej. Teraz około 15% efektu cieplarnianego powodowane jest przez metan, którego w atmosferze jest mniej niż 2 ppm (ang. *parts per million*). Jednak przybywa go coraz więcej – o prawie 10% więcej w ciągu dwóch lat 2017–2019! Podobno temperatura oceanu w ciągu minionej dekady wzrosła o 0,7 stopnia⁶. Jeśli tak dalej pójdzie, to

⁶ W dyskusji prof. Szymon Malinowski, wybitny fizyk atmosfery i znawca problematyki zmian klimatu na Ziemi, stwierdził, że te dane odnoszą się do warstw powierzchniowych oceanu, nie zaś do temperatury średniej. Warto byłoby więc dowiedzieć się, jak to wygląda na głębokościach około 500 m (szelfy oceaniczne), co dałoby szanse bardziej wiarygodnego oszacowania omawianych efektów w skali czasu.

za dwie dekady termiczna destabilizacja hydratów metanu ruszy w dużej skali i koniec świata się rozpocznie na całego.

Specjaliści od zmian klimatycznych systematycznie informując o postępującym ociepleniu, w zasadzie, nadmiernie nie alarmują. Dodają jednak, że sytuacja może przybrać bardzo niekorzystny obrót jeśli, cytuję, przekroczyliśmy jakiś punkt krytyczny. Mam nieodparte wrażenie, że destabilizacja złóż metanowych, najpierw w obszarach wiecznej zmarzliny, a następnie na szelfach oceanicznych, musi stać się takim punktem krytycznym. I chyba nie ma odwrotu!

Na zakończenie pozwolę sobie odesłać Czytelników do prezentacji o hydracie metanu oraz o atmosferze Wenus i hipotezie „cieplarnianej”: (http://zuserver2.star.ucl.ac.uk/~idh/apod/image/0405/venus2_gal_big.gif). Nie będąc specjalistą w tym zakresie, nie umiem ocenić, w jakim stopniu taka hipoteza jest prawdopodobna. Przytaczam to tutaj, bo autorzy wspomnianej prezentacji uważają, że na Wenus przed milionami lat istniała atmosfera podobna do naszej, ale efekty cieplarniane doprowadziły do wysuszenia oceanów i utworzenia obecnej atmosfery złożonej z dwutlenku węgla, a w niej chmur z tlenków siarki.

Bardzo serdecznie dziękuję Panu Profesorowi Andrzejowi Kajetanowi Wróblewskiemu za zachętę, inspirację do przygotowania tego artykułu i potem za niezwykle życzliwą pomoc w opracowaniu tego materiału.

Leszek Zasztowt

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego

Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie i Polska Akademia Nauk. Co dalej?

Według ostatnich doniesień prasowych lada moment będzie miała miejsce kolejna reforma Polskiej Akademii Nauk. Wszyscy twierdzą, że jest to reforma niezbędna. Natomiast Komitet Polityki Naukowej przy Ministerstwie Nauki uważa, że „dla rozwoju nauki w Polsce potrzebna jest radykalna zmiana funkcjonowania instytutów naukowych, a w szczególności instytutów PAN”¹. Stwierdza także, że „kluczowym elementem reformy PAN powinno być oddzielenie instytutów PAN od korporacji członków Akademii”. Aby osiągnąć ową „intelektualną nirwanę” należy stworzyć: „Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie, do którego wejdą automatycznie instytuty PAN z kategorią A+ oraz nieliczne z górnej listy instytutów z kategorią A”. TMSC ma więc być stworzone na wzór instytutów Maxa Plancka w Niemczech.

Uzasadnieniem tej propozycji jest: poprawa jakości badań, likwidacja – zdaniem KPN – słabych instytutów PAN oraz zapewnienie tym dobrym, które wejdą do TMSC, odpowiedniego finansowania i niezależności.

Wszystko to brzmi wspaniale, ale... Samo oddzielenie „czegoś od czegoś” sytuacji na ogół nie poprawia, chyba że dotyczy to rozpadającego się małżeństwa lub ojca maltretującego własne dzieci. PAN – a zwłaszcza jej instytuty – od lat bowiem cierpią na brak środków na badania i to się nie zmienia mimo wielu reform już przeprowadzonych. Pracuje się w instytutach PAN w ciągłym stanie zagrożenia, zawieszenia i niepewności. Pensje porównywalne były do niedawna z poziomem minimalnego wynagrodzenia.

¹ Propozycje Komitetu Polityki Naukowej dotyczące reformy Polskiej Akademii Nauk (PAN), Warszawa, 30 kwietnia 2020 r.

Teraz nieco się poprawiły, gdyż zbliżono ich wysokość do poziomu wynagrodzeń w uczelniach. Jakie są więc efekty takiego stanu zawieszenia?

Okazuje się, że dość zaskakujące. Otóż, wystarczy spojrzeć do Googla, aby przekonać się, że z polskich instytucji naukowych tylko jedna mieści się w rankingu 100 najwybitniejszych instytucji naukowych i uniwersytetów na świecie. PAN bowiem zajmuje tam 98 miejsce². Uniwersytet Jagielloński zajmuje tam miejsce 258, Uniwersytet Warszawski miejsce 300, a kolejne: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (332) i PAN-owski Instytut Biochemii i Biofizyki miejsce 335.

Nawet laikowi dane te przemawiają do wyobraźni. Nasuwa się refleksja: jeżeli ta okropna i niedofinansowana Akademia nadal jest w pierwszej setce światowych instytucji akademickich, to dlaczego jej podobno „słabe instytuty” należy zlikwidować? Czyżby członkowie KPN przy Ministerstwie Nauki mieli jakąś wiedzę objawioną?

Niestety nie. Mają jedynie przekonanie, które wypływa na ogół z ogólnie nieprzychylniej atmosfery wobec instytutów PAN i samej Akademii m.in. w środowiskach uniwersyteckich. Warto zadać sobie pytanie, a ile „słabych instytutów” jest na uniwersytetach, politechnikach i w innych uczelniach? Czy wszystkie trzeba od razu zlikwidować? O tym jednak nikt nie mówi.

Jak zwykle podam przykład, który nie dotyczy najsłynniejszych instytutów PAN, jak wspomniany Instytut Biochemii i Biofizyki, czy Instytut Biologii Doświadczalnej imienia Marcelego Nenckiego, nie mówiąc już o zasłużonych instytutach humanistycznych, jak Instytut Badań Literackich, Instytut Historii imienia Tadeusza Manteuffla, czy Instytut Sztuki lub Instytut Filozofii i Socjologii. Wezmę jako egzemplifikację mały Instytut Historii Nauki imienia Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN³. I co widzimy?

Widzimy takie samo zjawisko, jak w instytutach na uniwersytetach. Małe instytuty i katedry zajmujące się szczegółowymi zagadnieniami np. językoznawstwa, czy tzw. *area studies*, są często najlepiej znane w świecie ze swojego dorobku i specjalistów. Jednak nie zajmują się tym co – w obecnej opinii – jest najważniejsze: zarządzaniem, marketingiem, badaniem

² *Polish Academy of Sciences is the only Polish institution in the top 100 of SCImago ranking.* <http://scienceinpoland.pap.pl/en/news/news%2C398574%2Cpolish-academy-of-sciences-is-the-only-polish-institution-in-the-top-100-of-scimago-ranking.html>.

³ Pisałem o nim w „Pauzie”: *Humanistyka umiera w milczeniu* http://pauza.krakow.pl/349_1_2016.pdf oraz:

Uczyć się na błędach. Historia nauki polskiej, tom X http://pauza.krakow.pl/325_3_2016.pdf.

opinii publicznej etc. Zajmują się tzw. czystą nauką. Mogą zajmować się np. kartwelologią – badaniami nad Gruzją, sinologią, hetytologią, historią nauki lub innymi „dziwnymi rzeczami”. A jednak są jednymi z najlepszych na świecie? Dlaczego? Dlatego, że pracują tam najwybitniejsi uczeni, znani w międzynarodowym środowisku. Tak też jest z Instytutem Birkenmajerów. Obawiam się, że przy dzisiejszej reformie taki instytut zostanie zlikwidowany. Zlikwidowany, mimo że zajmuje się m.in. dorobkiem Marii Skłodowskiej-Curie. Dla dużych instytutów PAN taka reforma może być nawet korzystna. Pisał już o tym w liście otwartym dyrektor IBL prof. Mikołaj Sokołowski⁴. Ale co będzie z tymi małymi? Pewnie znów wylejemy dziecko z kąpielą. Była wspaniała stadnina koni w Janowie i już jej nie ma. Były badania nad Kopernikiem i jego spuścizną, i niebawem może ich już nie będzie. Jak rewolucja to rewolucja. Tylko kto usiądzie na fotelu Włodzimierza Ilicza, i kto zastąpi Feliksa Edmundowicza? Można mieć tylko nadzieję, że Komitet Polityki Naukowej nie splami sobie rąk jak onegdaj słynna instytucja rycerza rewolucji. Pamiętajmy, że po rewolucji przychodzi też kontrrewolucja.

Pozostaje najważniejsze pytanie: skąd pewność, że w nowej strukturze będzie lepiej niż w poprzedniej? Dlaczego małe placówki z kategorią A mogą „przeszkadzać” Ministerstwu? Dlaczego pozbywamy się pełnokrwistych koni arabskich, dochodów i sławy na własne życzenie? Kto w końcu zagwarantuje, że nowi szefowie Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie potrafią lepiej zarządzać instytutami niż Prezydium PAN i wydziały Akademii? Członków PAN wybiera środowisko akademickie. Kto wybierać będzie władze nowego Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie? Lepiej nie pytać.

⁴ Mikołaj Sokołowski, *Nie wierzę. List otwarty do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Prezesa PAN* <https://ibl.waw.pl/ibl-panlist-otwarty-do-ministra-nauki-i-szkolnictwa-wyzszego-oraz-prezesa-panmaj-2020.pdf>.

**SKŁAD
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
(KADENCJA 2017–2019)**

Prezydium i Zarząd TNW

W roku 2019 **Prezydium** działało w składzie:

prezes: Janusz Lipkowski (Wydział III)

wiceprezes: Paweł Haensel (Wydział III)

sekretarz generalny: Leszek Zasztowt (Wydział II)

zastępca sekretarza: Ewa Bałkowiec-Iskra (Wydział V)

skarbnik: Lech Mróz (Wydział II)

zastępca skarbnika: Jolanta Sujecka (Wydział II).

Członkowie Zarządu TNW

Wydział I – przewodnicząca: Alicja Nagórko
sekretarz: Dorota Krystyna Rembiszewska

Wydział II – przewodniczący: Włodzimierz Mędrzecki
sekretarz: Jan Piskurewicz

Wydział III – przewodniczący: Michał Nawrocki
sekretarz: Feliks Przytycki

Wydział IV – przewodnicząca: Leonora Bużańska
sekretarz: Paweł Lipiński

Wydział V – przewodniczący: Jerzy Majkowski
sekretarz: Ewa Bałkowiec-Iskra

Wydział VI – przewodnicząca: Małgorzata Jakubowska
sekretarz: Katarzyna Pietrzak

Komisja Rewizyjna

przewodnicząca: Ewa Wolnicz-Pawłowska (Wydział I)

sekretarz: Stanisław Kazubski (Wydział IV)

członkowie: Krzysztof Wrocławski (Wydział I), Zbigniew Galus (Wydział III),
Tadeusz Pałko (Wydział VI).

Członkinie i członkowie wybrani w 2019 r.

1. Joanna Goszczyńska – członkini zwyczajna (Wydział I)
2. Jakub Lichański – członek zwyczajny (Wydział I)
3. Jacek Leociak – członek korespondent (Wydział I)
4. Piotr Stępień – członek zwyczajny (Wydział IV)
5. Małgorzata Skup – członkini korespondent (Wydział IV)
6. Mariusz Sacharczuk – członek korespondent (Wydział IV)

Członkinie i członkowie zmarli w 2019 r.

1. Włodzimierz Ostrowski 24.02.2019 (Wydział V)
2. Katarzyna Sójka-Zielińska 4.04.2019 (Wydział II)
3. Sławomir Siekierski 27.04.2019 (Wydział III)
4. Karol Modzelewski 28.04.2019 (Wydział II)
5. Jan Żarnowski 14.05.2019 (Wydział II)
6. Antoni Furdal 8.06.2019 (Wydział I)
7. Jerzy Majkowski 22.07.2019 (Wydział V)
8. Jerzy W. Borejsza 29.07.2019 (Wydział II)
9. Andrzej Makowiecki 14.10.2019 (Wydział I)
10. Roman Loth 30.11.2019 (Wydział I)
11. Adam Hulanicki 4.12.2019 (Wydział III)

**SKŁAD
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
(KADENCJA 2020–2022)**

Prezydium i Zarząd TNW

PREZES

Prof. dr hab. Jerzy M. Langer



Jerzy Langer, urodzony w 1947 r. – emerytowany profesor fizyki. Jest absolwentem XXVII Liceum im T. Czackiego w Warszawie. Ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego w 1970 r., gdzie pracował 8 lat, uzyskując kolejno stopień doktora i doktora habilitowanego. Po habilitacji przeniósł się do Instytutu Fizyki PAN, gdzie pracował naukowo do przejścia na emeryturę z końcem 2017 r. Wykształcił 15 doktorów, z których 6 jest profesorami w Polsce i za granicą.

Głównym obszarem jego działalności naukowej jest fizyka półprzewodników. Opublikował ponad 200 prac naukowych, kilkadziesiąt razy wygłaszał referaty na zaproszenie i plenarne na najważniejszych konferencjach naukowych w tej dziedzinie.

Miarą oceny jego wyników naukowych był wybór w 1989 r. na członka rzeczywistego **Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego** (jako trzeci Polak w historii), a w kraju nagroda w dziedzinie fizyki i chemii im. Marii Skłodowskiej-Curie otrzymana w 1991 roku. W 2008 roku został wybrany do **Academia Europaea**, największej paneuropejskiej Akademii. Rok później został wybrany do Zarządu Akademii, gdzie pełnił przed dwie kadencje funkcję jej Sekretarza Zagranicznego (Foreign Secretary). Jest też członkiem założycielem **Euroscience**, gdzie go uhonorowano tytułem honorowego wiceprezydenta.

W 2002 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i pełnił przez 10 lat funkcję przewodniczącego Wydziału Nauk Ścisłych.

Równoległe z badaniami naukowymi, prof. Langer zajmował się bardzo intensywnie polityką naukową w kraju i za granicą. Przez 4 lata pełnił funkcję

głównego doradcy prezesa PAN. W 2005 r. został wiceministrem nauki, a od 2006 roku doradzał prezydentowi Wrocławia, Rafałowi Dutkiewiczowi, w zakresie polityki naukowej miasta, współtworząc strategię rozwoju naukowego i innowacyjnego miasta z wykorzystaniem funduszy strukturalnych UE. Przez 4 lata kierował budową nowego kampusu naukowego we Wrocławiu o miliardowej wartości, który obecnie pod nazwą Polski Ośrodek Rozwoju Technologii – PORT, stał się centralną częścią sieci badawczej Łukasiewicza.

Szczególnie ważna jest wieloletnia doradcza rola profesora Langerę w organach doradczych Komisji Europejskiej na jej zaproszenie. Jest współautorem kluczowych dokumentów programowych w zakresie badań naukowych i polityki innowacyjnej oraz proinnowacyjnej polityki regionalnej. Był członkiem i przewodniczącym najważniejszych organów doradczych KE w tym zakresie. Współtworzył zręby ERC, a w 2011 r. zaproponował utworzenie European Innovation Council (EIC), który stanie się w najbliższej perspektywie finansowej głównym narzędziem polityki naukowo-innowacyjnej Komisji Europejskiej z ponad 10-miliardowym budżetem. Jest obecnie członkiem 20-osobowej Rady EIC. Wielokrotnie był zapraszany do uczestnictwa w zespołach programowych oceniających programy innowacyjne i naukowe w krajach UE. Współoceniał 6 Program ramowy Komisji Europejskiej.

WICEPREZES

Prof. dr hab. Leszek Zasztowt



Leszek Zasztowt, urodzony 25 lutego 1953 r. – historyk. Studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1978 r. pracownik w Instytucie Historii Nauki PAN (wcześniej Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN; w latach 2007–2015 dyrektor Instytutu). Od 1998 pracownik Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego: od 2006 profesor UW; od 2009 profesor „belwederski”.

Przewodniczący Rady Naukowej Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Od 1991 sekretarz, a od 2010 prezes Komitetu Kasy im. Józefa Mianowskiego – Fundacji Popierania Nauki.

Od 2002 r. członek korespondent, od 2011 r. członek zwyczajny i sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz członek Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności, a także Komitetu

Historii Nauki i Techniki PAN. Stypendysta Fulbrighta na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley (1999/2000), stypendysta British Academy (1988). Wykładał gościnnie na uniwersytetach w Brnie (Czechy) i w Lund (Szwecja). Członek Collegium Invisibile.

Zajmuje się historią Europy Środkowo-Wschodniej i Rosji XIX–XX w.: dziejów politycznych, historii kultury, nauki i oświaty, procesów społecznych, narodowościowych i wyznaniowych.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi w roku 2014 r.

SEKRETARZ GENERALNY

Prof. dr hab. Wojciech Iwańczak



Wojciech Iwańczak, ur. 19 stycznia 1948 r. – historyk, mediewista. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

W. Iwańczak tytuł doktora otrzymał w 1982 r. w Instytucie Historii PAN, habilitację w 1990 r. w Uniwersytecie Warszawskim, w 2002 r. otrzymał tytuł profesora tytularnego nadzwyczajnego, w 2003 r. profesora tytularnego zwyczajnego.

Prof. W. Iwańczak w latach 1976–1981 pracował w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, w latach 1982–2018 był zatrudniony w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach jako kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej. Od 2018 r. pracuje w Akademii Ignatianum w Krakowie.

Prof. W. Iwańczak jest autorem ponad 350 prac publikowanych w kilkunastu krajach, w tym książki własne i pod redakcją, m. in.: *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985; *Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku*, Warszawa 2005; *Jan Luksemburski*, Warszawa 2012; *Od Kosmasa do Eschenloera. Piśmiennictwo czeskie w średniowieczu*, Wrocław 2017; *Świadkowie historii. Średniowiecze w dziejopisarstwie Europy Środkowej dawniej i dziś*, Kraków 2019. Jedna książka ukazała się w Niemczech, trzy ukazały się w Czechach.

Problematyka badań prowadzonych przez prof. Iwańczaka dotyczy przemian społecznych i kulturowych w Europie Środkowej schyłku średniowiecza i miejsca tej części Europy w ramach całego kontynentu. Drugie pole badawcze obejmuje dzieje geografii i kartografii, rozwoju horyzontu geograficznego, pojmowania przestrzeni.

Profesor zasiada w różnych gremiach naukowych. W latach 2003–2009 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych, prezesem Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie 1999–2005. Jest członkiem Międzynarodowej Komisji Dziejów Podróży i Turystyki przy Światowym Komitecie Nauk Historycznych, członkiem Centrum Studiów Mediewistycznych Czeskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Karola w Pradze jako jedyny reprezentant Polski oraz członkiem honorowym Czeskiego Towarzystwa Historycznego.

Otrzymał kilka nagród indywidualnych Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest posiadaczem Medalu Franciszka Palackiego Czeskiej Akademii Nauk najwyższego czeskiego odznaczenia naukowego.

Odbył długoterminowe wyjazdy zagraniczne: 1979 r. Czechosłowacja – Instytut Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk, 1985–1987 Włochy – Rzym Istituto Luigi Sturzo – praca w Biblioteca Apostolica Vaticana i Archivio Segreto Vaticano, Niemcy – Leipzig Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas: 1997 i 2004.

W. Iwańczak brał udział w licznych konferencjach i wykładał m.in. w Australii, Republice Południowej Afryki, Brazylii, Puerto Rico, Nowej Zelandii, USA, Tasmanii, Chinach i w wielu krajach europejskich.

W. Iwańczak jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

ZASTĘPCA SEKRETARZA GENERALNEGO

Prof. dr hab. Grzegorz Gryniewicz



Absolwent Wydziału Chemii UW (1962), doktorat 1968 (Wydz. Chemii UW); habilitacja 1979 (Instytut Chemii Organicznej PAN w Warszawie); profesor nauk chemicznych 1992 (Prezydent RP).

Od 1962 był pracownikiem naukowym w Instytucie Chemii Organicznej PAN, a od 1984 r. pracował w Instytucie Farmaceutycznym w Warszawie (emerytowany w 2019 r.).

Odbył kilka staży zagranicznych i realizował kontrakty naukowe: University College London, UK (1968–1969); Southern Illinois University Carbondale, USA (1980–1982), University of California Berkeley, USA (1982–1984);

Queens University, Kingston, ONT Kanada (1984); University of Houston, TX USA; MD Anderson Cancer Center Houston, TX USA (1989–1991).

Prof. Gryniewicz jest autorem i współautorem prac naukowych z dziedziny chemii związków naturalnych (alkaloidy, antybiotyki, flawonoidy, glikozydy, izoprenoidy, węglowodany, witaminy), syntezy organicznej, chemii medycznej, analityki biochemicznej i technologii leków. Na jego dorobek składa się ponad 200 publikacji, współautorstwo około 70 patentów, indeks Hirscha = 31; ponad 27 tysięcy cytowań według Google Scholar. Współpracuje z redakcjami polskich i zagranicznych czasopism naukowych. Do swych mniej oficjalnych zainteresowań zalicza historię postępu nauk przyrodniczych i wynalazków technicznych.

Prof. Gryniewicz otrzymał nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2006 r. za wybitne osiągnięcia naukowe; odznakę premiera w 2005 r. za zasługi dla wynalazczości; medale i wyróżnienia stowarzyszeniowe, w tym Medal Kostaneckiego PTChem (2014), Medal T. Sendzimira SPWiR w 2000 r., honorowe odznaki Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT (2000 i 2005) oraz medale Międzynarodowej Organizacji Wynalazczości (IOMI) w 2009 i 2011 r.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego (od 1961 r.; sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa w kadencji 1985–1988); Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (członek zwyczajny od 2006 r.); Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów (od 1999; członek honorowy od 2016; wiceprzewodniczący Kapituły Medalu im. Tadeusza Sendzimira); Komitetu Terapii i Nauk o Leku Polskiej Akademii Nauk (kolejne kadencje od 2000 r.) oraz Rady (i Rady Honorowej) Fundacji Polpharmy (od 1999 r.), bierze też czynny udział w inicjatywach naukowych Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i Polskiego Towarzystwa Biochemicznego.

SKARBNIK

Prof. dr hab. Teresa Rząca-Urban



Teresa Rząca-Urban, ur. 1956 r. – fizyczka. Ukończyła studia na Wydziale Fizyki UW w 1980 r. Od tego czasu nieprzerwanie pracuje w Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując stopnie doktora w 1986 r. i doktora habilitowanego w 1997 r. W 2009 r. otrzymała tytuł naukowy profesora nauk fizycznych.

Jej działalność naukowa koncentruje się na badaniu własności jąder atomowych w stanach o ekstremalnie dużych momentach pędu charakteryzujących się nadzwyczaj dużą deformacją jądra oraz badaniu jąder atomowych o dużym nadmiarze neutronów. Te ostatnie dostarczają m.in. unikatowych informacji dla modelowania procesu r, opisującego tworzenie pierwiastków ciężkich we Wszechświecie. Swoje badania, które wymagają zaangażowania kilkuset detektorów, akceleratorów ciężkich jonów lub reaktora prowadziła w renomowanych laboratoriach europejskich, takich jak Forschungszentrum Juelich, Hahn-Meitner-Institut w Berlinie, LNL-Legnaro, ILL – Grenoble oraz uniwersytetach w Manchesterze, Kolonii i Padwie. Jej dorobek naukowy obejmuje ponad 150 publikacji w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym.

Odbyła dłuższe staże zagraniczne m.in. w Forschungszentrum Juelich w Niemczech (1986–1989), Uniwersytecie w Manchesterze (1993) i Uniwersytecie w Kolonii (1992).

W latach 2002–2008 pełniła funkcję prodziekana ds. studenckich na Wydziale Fizyki UW, a w latach 2008–2016 dziekana tego Wydziału.

ZASTĘPCA SKARBNIKA

Prof. dr hab. Jolanta Sujecka



Jolanta Sujecka, ur. w 1959 r. – historyczka literatury i kultury, historyczka idei, slawistka, bałkanistka.

W 1983 r. ukończyła studia slawistyczne w zakresie bułgarystyka i jugoslawistyka w Uniwersytecie Warszawskim. W 1995 r. otrzymała tytuł doktora na Wydziale Polonistyki UW, w 2004 Rada Wydziału Polonistycznego UW nadała jej stopień doktora

habilitowanego.

1983–1985 Instytut Filologii Słowiańskiej UW; 1985 – Instytut Slawistyki (d. Słowianoznawstwa) PAN; od 2006 Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej (OBTA, od 2011 Wydział „Artes Liberales”); od 2006 profesor UW; przewodnicząca Komisji „Bałkańskie Śródziemnomorze” – Wydział „Artes Liberales” Uniwersytet Warszawski; od 22 marca 2018 r. ma tytuł profesora nauk humanistycznych.

Była stypendystką Fellowship Soros Foundation of Central European University (1990–1992, 1996–1998), w 2002 r. otrzymała stypendium Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na badania kwerendalne w Macedonii.

9 października 2018 r. J. Sujeckiej nadano Złoty Medal Błaże Koneskiego, najwyższa nagroda Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk, jaką może otrzymać cudzoziemiec.

Członkowie Zarządu TNW

Wydział I – przewodnicząca: Alicja Nagórko

sekretarz: Dorota Krystyna Rembiszewska

Wydział II – przewodniczący: Włodzimierz Mędrzecki

sekretarz: Jan Piskurewicz

Wydział III – przewodniczący: Andrzej Twardowski

sekretarz: Feliks Przytycki

Wydział IV – przewodnicząca: Leonora Bużańska

sekretarz: Paweł Lipiński

Wydział V – przewodnicząca: Dagmara Mirowska-Guzel

sekretarz: Aneta Nitsch-Osuch

Wydział VI – przewodnicząca: Małgorzata Jakubowska

sekretarz: Dorota Pijanowska

Komisja Rewizyjna

Komisja Rewizyjna w poniższym składzie ukonstytuuje się w ostatnim kwartale 2020 r.:

Joanna Goszczyńska (Wydział I)

Stanisław Kazubski (Wydział IV)

Ewa Wolnicz-Pawłowska (Wydział I)

Krzysztof Wrocławski (Wydział I)

Tadeusz Pałko (Wydział VI)

Zespół koordynujący pracę Wydziałów TNW

Wydział I

Teresa Giermak-Zielińska, t.j.giermak-zielinska@uw.edu.pl

Romuald Huszcza, rhuszcza@gmail.com

Marek Prejs, marek.prejs@uw.edu.pl

Wydział II

Wojciech Iwańczak, iwanczak@gmail.com

Andrzej Buko, abuko@uw.edu.pl

Wydział III

Jan Mostowski, mosto@ifpan.edu.pl

Jerzy Ostyk-Narbutt, J.Narbutt@ichtj.waw.pl

Wydział IV

Jacek Jaworski, jaworski@iimcb.gov.pl

Artur Świergiel, swiergiel@yahoo.com

Wydział V

Jan Tatoń, j.taton@interia.pl

Zbigniew Czernicki, neurochirurgia@bielanski.med.pl

Bohdan Lewartowski, blew@cmkp.edu.pl

Wydział VI

Katarzyna Pietrzak, katarzyna.pietrzak@kmm-vin.eu

**Członkinie i członkowie wybrani w 2020 r.
(stan na 30 września)**

1. Maria Bogucka – członkini zwyczajna (Wydział II)
2. Kalina Bartnicka – członkini zwyczajna (Wydział II)
3. Andrzej Buko – członek zwyczajny (Wydział II)
4. Elżbieta Kaczyńska – członkini zwyczajna (Wydział II)
5. Katarzyna Sierakowska – członkini korespondent (Wydział II)
6. Andrzej Karpiński – członek korespondent (Wydział II)
7. Teresa Chynczewska-Hennel – członkini korespondent (Wydział II)
8. Andrzej Friszke – członek zwyczajny (Wydział II)
9. Helena Białkowska – członkini zwyczajna (Wydział III)
10. Lukasz Stetter – członek korespondent (Wydział III)
11. Paweł Strzelecki – członek korespondent (Wydział III)
12. Jarosław Wiśniewski – członek korespondent (Wydział III)
13. Wojciech Satuła – członek korespondent (Wydział III)
14. Zygmunt Lalak – członek korespondent (Wydział III)
15. Roman Puźniak – członek korespondent (Wydział III)
16. Andrzej Wiśniewski – członek korespondent (Wydział III)

Członkinie i członkowie zmarli w 2020 r. (stan na 30 września)

1. Zofia Sokolewicz 29.01.2020 (Wydział II)
2. Marek Grad 17.05.2020 (Wydział III)
3. Andrzej Walicki 20.08.2020 (Wydział II)
4. Maria Janion 23.08.2020 (Wydział I)
5. Lech Zwierzchowski 25.08.2020 (Wydział IV)

Lista członków TNW w 2020 r. według wydziałów – stan na 30 września

Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury

Axer Jerzy	Huszczka Romuald
Bańko Mirosław	Jamrozik Elżbieta
Bobilewicz Grażyna	Jurewicz Joanna
Bogacki Bohdan Krzysztof	Karaś Halina
Bogusławski Andrzej	Koehler Krzysztof
Bralczyk Jerzy	Kostkiewiczowa Teresa
Byrski Maria Krzysztof	Korytkowska Małgorzata
Czarnik Oskar Stanisław	Kowalczykowa Alina
Czarnecki Tomasz	Kupiszewski Władysław
Danecki Janusz	Lam Andrzej
Dubisz Stanisław	Leociak Jacek
Duma Jerzy	Leszczyński Grzegorz
Dziekan Marek	Lichański Jakub
Falińska Barbara	Linde-Usiekniewicz Jadwiga
Geller Ewa	Marcjanik Małgorzata
Giermak-Zielińska Teresa	Markowski Andrzej
Głowiński Michał (członek honorowy)	Mencwel Andrzej
Godziński Stanisław	Michałowska Teresa
Goszczyńska Joanna	Milewska-Ważbińska Barbara
Greń Zbigniew	Nagórko Alicja
Grochowski Maciej	Nowicka-Jezowa Alina
Grucza Sambor	Pelcowa Paulina
Grzegorzczkowa Renata	Pianka Włodzimierz
Handke Kwiryna	Popowska-Taborska Hanna

Prejs Marek	Sulima Roch
Puzynina Jadwiga	Szpakowska Maria Małgorzata
Rembiszewska Dorota Krystyna	Szwat-Gyłybowa Grażyna
Rieger Janusz	Świdziński Marek
Sabik Kazimierz	Taborski Roman
Salwa Piotr	Topolińska Zuzanna
Sarnowska-Temierusz Elżbieta	Waszak Krystyna
Sękowska Elżbieta	Wojtczak-Szyszkowski Jerzy Andrzej
Siatkowski Janusz (członek honorowy)	Wolnicz-Pawłowska Ewa
Smułkowa Elżbieta	Wrocławski Krzysztof Dominik
Straszewska Maria	Zielińska Anna
Sudolski Zbigniew	Zieniukowa Jadwiga
Sujecka Jolanta	Żaboklicki Krzysztof

Wydział II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych

Ajewski Konrad	Janowski Maciej
Augustyniak Urszula	Kaczyńska Elżbieta
Bartnicka Kalina	Karpiński Andrzej
Bogucka Maria	Kieres Leon
Buko Andrzej	Kizwalter Tomasz
Chrościcki Juliusz	Koczerska Maria
Chynczewska-Hennel Teresa	Koźmiński Andrzej
Czekanowska-Kuklińska Anna	Krajewska Hanna
Dahlig Piotr	Kriegseisen Wojciech
Daszewski Wiktor Andrzej	Kurczewska Joanna
Domański Henryk	Marciniak Włodzimierz
Domański Juliusz	Marciszewski Witold
Dzięgielewski Jan	Materski Wojciech
Eliasz Andrzej	Mędrzecki Włodzimierz
Engelking Anna	Michałowski Roman
Friszke Andrzej	Mikocka-Rachuba Katarzyna
Hamanowa Monika	Mossakowski Stanisław
Iwańczak Wojciech	Mróz Lech
Izdebski Hubert	Orłowski Bolesław
Jadacki Jacek	Panek Jarosław

Pietrzak Michał	Schiller-Walicka Joanna
Piskurewicz Jan	Szybiak Irena
Poniatowska Irena	Śliwowska Wiktoria
Poprzęcka Maria	Tyszkiewicz Jan
Rachuba Andrzej	Wąsowicz Marek
Rottermund Andrzej	Witkowska-Zaremba Elżbieta
Rotfeld Adam Daniel	Włodarczyk Jarosław
Safjan Marek	Woleński Jan
Samsonowicz Henryk	Wołodkiewicz Witold
Sierakowska Katarzyna	Wójcicki Ryszard
Siwiński Włodzimierz	Zakrzewski Andrzej
Skubiszewski Piotr	Zasztowt Leszek
Suchodolski Stanisław	Zowczak Magdalena
Szarota Tomasz	Żarnowski Janusz
Schild Romuald	

Wydział III Nauk Matematycznych i Fizycznych

Achmatowicz Osman	Engelking Ryszard
Adamowicz Zofia	Figiel Tadeusz
Baranowski Jacek	Florjańczyk Zbigniew
Bessaga Czesław	Galus Zbigniew
Białkowska Helena	Gałązka Robert
Birula-Białynicki Andrzej	Grynkiewicz Grzegorz
Birula-Białynicki Iwo	Grzegory Izabella
Brzeziński Aleksander	Guterch Aleksander
Brzózka Zbigniew	Haensel Paweł
BulskaEwa Joanna	Janeczko Stanisław
Burchart Jan	Jankowski Jerzy
Chałasińska-Macukow Katarzyna	Jarosz Sławomir
Chmielewski Marek	Jurczak Janusz
Dembiński Piotr	Kalinowski Jan
Demiański Marek	Kisyński Jan
Dietl Tomasz	Kołodziejczak Jerzy
Dobrzyński Ludwik	Kossut Jacek
Dybczyński Rajmund	Królak Andrzej
Dziembowski Wojciech	Królikowski Jan

Krygowski Tadeusz	Semadeni Zbigniew
Kwapien Stanisław	Smak Józef
Lalak Zygmunt	Sobczyk Lucjan
Langer Jerzy	Sobolewski Andrzej
Latała Rafał	Sosnowski Ryszard
Lewiński Janusz	Stec Wojciech Jacek
Lipkowski Janusz (członek honorowy)	Stettner Łukasz
Malinowski Szymon	Strzelecki Paweł
Matulewicz Tomasz	Szymczak Henryk
Mazurkiewicz Antoni	Teisseyre Roman
Mąkosza Mieczysław	Toruńczyk Henryk
Misiurewicz Michał	Trautman Andrzej
Mostowski Jan	Trojanowicz Marek
Moszyński Marek	Turski Łukasz
Napiórkowski Marek	Twardowski Andrzej
Oleszkiewicz Krzysztof	Winkowski Józef
Ostyk-Narbutt Jerzy	Wiśniewski Andrzej
Pfützner Marek	Wiśniewski Jarosław
Pokorski Stefan	Witanowski Michał
Porowski Sylwester	Wojtaszczyk Przemysław
Przytycki Feliks	Woronowicz Stanisław
Puźniak Roman	Woźniakowski Henryk
Richling Andrzej	Wrochna Grzegorz
Rowiński Paweł	Wróblewski Andrzej Kajetan
Rząca-Urban Teresa	Zabczyk Jerzy
Sadowski Marek Jan	Zalewski Kacper
Satuła Wojciech	Żelazko Wiesław
Schinzel Andrzej	Żylicz Jan

Wydział IV Nauk Biologicznych

Bartosik Dariusz	Fijałkowska Iwona
Bużańska Leonora	Grzelakowska-Sztabert Barbara
Chacińska Agnieszka	Gut Włodzimierz
Cymborowski Bronisław	Jaroszewicz Bogdan
Doligalska Maria	Jaworski Jacek
Duszynski Jerzy	Jażdżewski Krzysztof

Jerzmanowski Andrzej	Pojmańska Teresa
Junosza-Szaniawski Hubert	Roszkowski-Śliż Waldemar
Kacperska-Lewak Alina	Rychter Anna Maria
Kaczanowski Andrzej	Sacharczuk Mariusz
Kaczanowska Janina	Sikora Ewa
Karpiński Stanisław	Skup Małgorzata
Kawiak Jerzy	Skwarło-Sońta Krystyna
Kazubski Stanisław	Starck Zofia
Kloc Małgorzata	Staroń Krzysztof
Lenartowicz Małgorzata	Stępień Piotr
Lipiński Paweł	Świergiel Artur H.
Majewski Tomasz	Turlejski Krzysztof
Maleszewski Marek	Tylewska-Wierzbanowska Stanisława
Markiewicz Zdzisław	Węgleński Piotr
Modliński Jacek	Wierzbicka Małgorzata
Niemirowicz-Szczytt Katarzyna	Wirth-Dzięciołowska Elżbieta
Niewiadomska Katarzyna	Wiśniewska Marta
Olszańska Bożenna	Wodzicki Tomasz
Paszewski Andrzej	Wojciechowski Zdzisław Andrzej
Pijanowska Joanna	

Wydział V Nauk Lekarskich

Albrecht Jan	Górski Andrzej
Augustynowicz-Kopec Ewa	Grieb Paweł
Bałkowiec-Iskra Ewa	Guzik Tomasz
Borówka Andrzej	Jakóbisiak Marek
Butruk Eugeniusz	Januszewicz Paweł
Cudnoch-Jędrzejewska Agnieszka	Januszewicz Włodzimierz
Czernicki Zbigniew	Jędrzejczak Joanna
Członkowski Andrzej	Jędrzejczak Wiesław Wiktor
Czuczwar Stanisław Jerzy	Jurkiewicz Jerzy
Danysz Andrzej	Komender Janusz
Dąbrowska Barbara	Kostowski Wojciech
Dzieniażewski Jan	Kowalczyk Marek
Filipiak Krzysztof	Krawczyk Marek
Gellert Ryszard	Królicki Leszek

Krzakowski Maciej	Śródka Andrzej
Kurnatowski Piotr	Tatoń Jan
Lewartowski Bohdan	Tołłoczko Tadeusz
Lew-Starowicz Zbigniew	Towpik Edward
Łazarewicz Jerzy	Walecki Jerzy
Maśliński Sławomir	Warzocha Krzysztof
Mirowska-Guzel Dagmara	Wielgoś Mirosław
Nitsch-Osuch Aneta	Wieniawski Witold
Noszczyk Wojciech	Włodarski Paweł
Okopień Bogusław	Wojnar Marcin
Pączek Leszek	Wojtczak Andrzej
Przybylski Jacek	Zgliczyński Stefan
Ronikier Aleksander	Zgliczyński Wojciech
Strosznajder Joanna	Zieliński Andrzej
Szczepańska-Sadowska Ewa	Zwolska Zofia
Szostek Mieczysław	

Wydział VI Nauk Technicznych (w tym Sekcja Nauk Rolniczych)

Bacewicz Rajmund	Gogół Wiesław
Barczak Andrzej	Grzywacz Andrzej
Bielecki Zbigniew	Gworek Barbara
Borecki Tomasz	Hahn Stefan
Borkowski Adam	Horubała Adolf
Bossak Maciej	Jach Karol
Brogowski Zygmunt	Jakubowska Małgorzata
Chełkowski Jerzy	Jankiewicz Zdzisław
Cieśliński Krzysztof	Jeleński Andrzej
Czembor Henryk	Kaczorek Tadeusz
Domański Roman	Kita Jerzy
Filipkowski Andrzej	Kleiber Michał
Findeisen Władysław	Kocoń Józef
Flisowski Zdobysław	Kozak Jerzy
Gasparski Wojciech	Krok Franciszek
Gawroński Stanisław	Kudrewicz Jacek
Gaździcki Jerzy	Kulikowski Juliusz

Kunachowicz Hanna	Przetakiewicz Wojciech
Kurnik Włodzimierz	Rogalski Antoni
Kurzydłowski Krzysztof	Santarek Krzysztof
Kuźmicz Wiesław	Schmidt Jan
Lewandowski Janusz	Seruga Wiesław
Lewenstein Krzysztof	Siuta Jan
Lubacz Józef	Skalski Konstanty
Łabętowicz Jan	Styczek Andrzej
Maciejewska Alina	Sysa Paweł
Malinowski Krzysztof	Szafarczyk Maciej
Marciniak Krzysztof	Szeląg Adam
Marciniak Zdzisław	Szczepański Paweł
Mercik Stanisław	Tomala Kazimierz
Modelski Józef	Torbicz Władysław
Morawski Tadeusz	Tunia Henryk
Nowicki Bogdan	Waszkiewicz Czesław
Pałko Tadeusz	Wierzchoń Tadeusz
Paschalis-Jakubowicz Piotr	Wolański Piotr
Pawlicki Władysław Grzegorz	Woliński Wiesław
Pawłowski Zdzisław	Wolski Wojciech
Pietrzak Katarzyna	Zabrodzki Jan
Pijanowska Dorota	Zmarlicki Stanisław
Pohorecki Ryszard	

Członkowie honorowi

Władysław Findeisen (Wydział VI)
Michał Głowiński (Wydział I)
Janusz Lipkowski (Wydział III)
Jaroslav Panek (Wydz. II członek honorowy zagraniczny)
Andrzej Paszewski (Wydział IV)
Henryk Samsonowicz (Wydział II)
Janusz Siatkowski (Wydział I)
Andrzej Kajetan Wróblewski (Wydział III)

Członkowie wspierający TNW

Polska Akademia Nauk – nieodpłatne udostępnienie pomieszczeń oraz wyposażenia dla działalności TNW, w tym zebrań TNW w Pałacu Staszica;
Politechnika Warszawska (od 2006 r.) – coroczne zadeklarowane wpłaty;
Uniwersytet Warszawski (od 2009 r.) – coroczne zadeklarowane wpłaty;
Uniwersytet im. Kardynała Wyszyńskiego (od 2015 r.) – coroczne zadeklarowane wpłaty.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Joanna Nalewajko-Kulikov

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Jerzy W. Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019)*



Fot. z zasobów Stacji PAN
w Paryżu

Mówiliśmy o Nim po prostu „Profesor”, przez duże „P” – my, Jego najmłodszy uczniowie z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, w którym pracował od 1975 r. aż do śmierci. Otaczał nas opieką w pełnym tego słowa znaczeniu – podsuwał ważne książki, zapraszał do domu i na obiady na mieście, interesował się naszym życiem prywatnym, tym, czy mamy gdzie mieszkać, z czego żyć i czy układa nam się w małżeństwie. Wieloletnia redaktorka w wydawnictwie „Czytelnik”, Irena Szymańska, powiedziała kiedyś o Jerzym Borejszy seniorze (ojcu Profesora), że miał zawsze pięć pomysłów na raz, z czego cztery genialne i jeden możliwy do realizacji. Podobnie było u Profesora, który potrafił obudzić doktoranta telefonem w sobotę rano, żeby podzielić się z nim genialnym pomysłem na jego – tegoż doktoranta – przyszłość. Przekonany, że wie, co dla nas najlepsze, nie zawsze uwzględniał w swoich śmiałych planach nasze własne plany. Nie było w tym jednak zadufania, lecz hojność i wspaniałomyślność. Jeśli tak robił, to dlatego, że w nas wierzył i starał się otworzyć nam tyle drzwi, ile tylko było możliwe.

* * *

Jerzy Wojciech Borejsza urodził się 22 sierpnia 1935 r. w Warszawie jako jedyne dziecko Jerzego (Beniamina) Borejszy (1905–1952) i Ewy z domu Kantor (1912–2004). Jego dziadkiem ze strony ojca był Abraham Goldberg

¹ Tekst, w języku angielskim, ukazał się w czasopiśmie „Acta Poloniae Historica” 2019, nr 120, s. 283–288.

(1880–1933), działacz syjonistyczny i redaktor jednego z największych warszawskich dzienników w języku jidysz, „Hajnt” – Profesor nie zdążył poznać go osobiście, ale wspominał o nim często i bardzo był z dziadka dumny. Po wybuchu wojny rodzina została rozdzielona – mały Jerzy wraz z matką przebywali najpierw w Bereznem (u dziadków ze strony matki), potem we Lwowie (w którym jako jedyni ocaleni z egzekucji lwowskich Żydów latem 1941 r.) i w Buczaczu. Od 1942 r. mieszkali znowu, tym razem na fałszywych papierach, w Warszawie, wspierani przez przedwojennych znajomych z lewicującego, inteligenckiego Żoliborza, skąd wyprowadzili się przed wybuchem powstania warszawskiego na wieś pod Żyrardowem. Po zakończeniu wojny Profesor nadrabiał stracony czas nauki, najpierw w łódzkich, potem w warszawskich szkołach prowadzonych przez lewicowe Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Chciał studiować polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i zostać pisarzem, jednak decyzją grupy towarzyszy z Komitetu Centralnego został po śmierci ojca wysłany w 1952 r. na studia historyczne do Kazania. Spędził tam zaledwie jeden rok akademicki (Kazań wspominał po latach i opisał w autobiografii jako przynębiającą, przeraźliwie ubogą prowincję, a zarazem swoje pierwsze zetknięcie z rzeczywistością ustroju radzieckiego), później pozwolono mu przenieść się na Uniwersytet Moskiewski, gdzie zrobił w 1957 r. magisterium o II Proletariacie pod kierunkiem prof. Iriny Bielawskiej. Okres studiów w Moskwie wykorzystał do intensywnej pracy w archiwach – po latach jeszcze odwoływał się do zrobionych wówczas notatek i mikrofilmów.

Po powrocie do Polski rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1962 r. obronił pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego doktorat o emigracji polskiej po powstaniu styczniowym. Rezultatem tych badań były dwie publikacje: *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)* (1963) i *Emigracja polska po powstaniu styczniowym* (1966), ta druga nagrodzona nagrodą im. Emila Kipy. W 1963 r. był sekretarzem komitetu obchodów stulecia powstania styczniowego, do którego zaprosił go Stefan Kieniewicz. Kieniewicza oraz Henryka Wereszyckiego wspominał jako tych, którzy ukształtowali jego myślenie o warsztacie historyka. Pół wieku później sam stanął na czele komitetu uczczenia 150-lecia powstania, jednak nie godząc się na upolitycznienie obchodów zrezygnował z tej funkcji.

Od 1964 r. pracował w Instytucie Historycznym jako adiunkt, a w 1968 r. habilitował się tam na podstawie pracy *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand*

Lévy i jego czasy 1827–1891 (1969, wyd. III uzupełnione 2005), nagrodzonej przez Fundację Kościelskich. W tym samym roku – mimo ogromnej popularności prowadzonych przezeń konwersatoriów (do dzisiaj wspomnianych przez byłych studentów jako niezwykle inspirujące) – w ramach represji pomarcowych przesunięto go na stanowisko starszego wykładowcy, zaś w 1971 r. udzielono zgody na półtoraroczne stypendium do Włoch – zapewne w nadziei, że po wydarzeniach marcowych Profesor wybierze karierę na Zachodzie. Prowadzone tam badania nad związkami między Europą Wschodnią a Włochami pod panowaniem Mussoliniego zaowocowały zrazu artykułami publikowanymi m.in. na łamach „Polityki”, później zaś zostały zebrane w dwóch książkach: *Mussolini był pierwszy...* (1979, II wyd. 1989) oraz *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszystowskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej* (1981). Profesor wrócił jednak do Polski, gdzie nie ustawał w staraniach o możliwość dalszego wykładania na uniwersytecie. Ostatecznie usunięto go stamtąd w 1976 r., za wykład o napaści ZSRR na Finlandię. Od 1975 r. był zatrudniony dodatkowo w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk (już w latach 1962–1964 był tam adiunktem), który stał się w 1976 jego jedynym miejscem pracy i w którym w 1983 r. uzyskał profesurę tytularną.

Przez cały ten czas wiek XIX pozostawał jego pierwszą miłością naukową – jeszcze przed wyjazdem do Włoch zdążył wydać kolejną książkę, biografię Walerego Wróblewskiego – jednego z przywódców powstania styczniowego, generała Komuny Paryskiej i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, pt. *Patriota bez paszportu* (1970, wyd. III 2009), a w 1984 r. wydał tom esejów pod tytułem *Piękny wiek XIX*. We wstępie do trzeciego wydania z 2010 r., zmienionego i znacznie rozszerzonego, pisał:

Pół wieku temu, kiedy pisałem rozprawę doktorską o emigracji polskiej po 1863 roku, wiek XIX wydawał się nieodległy, bliski, niemal dotykalny. Byłem małym dzieckiem, gdy utkwiała mi w pamięci wielka siwa broda wybitnego działacza ruchu ludowego Tomasza Nocznickiego (rocznik 1862), mieszkającego przed 1939 rokiem obok nas na trzeciej kolonii WSM na Żoliborzu. (...) Jako uczeń szkoły podstawowej pamiętam jeszcze sylwetkę Stanisława Stempowskiego (rocznik 1870), jednego z przywódców wolnomularstwa polskiego (...) Kiedy wymieniałem te nazwiska w nocy autorskiej do *Pięknego wieku XIX* dwadzieścia lat temu, nie musiałem jeszcze wyjaśniać, kim byli. Dzisiaj już wydaje się to konieczne.

Jednak sam Profesor z czasem jednak coraz częściej zajmował się wiekiem XX, czyli – jak sam to później określił – „stuleciem zagłady”. Poczynając

od roku 1976 wyjeżdżał kilkakrotnie na krótsze i dłuższe pobyty stypendialne w Niemczech Zachodnich (Monachium, Bonn, Berlin), prowadząc badania nad nazizmem, których efektem było kilka książek na ten temat: *Antyślawizm Adolfa Hitlera* (1988), *Schulen des Hassens* (1999) i ich rozszerzone polskie wydanie *Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich 1919–1945* (1999), *Śmieszne sto milionów Słowian...* (2006, wydane po angielsku w 2017 jako *A ridiculous hundred milion Slavs. Concerning Adolf Hitler's world-view*) i wreszcie *Stulecie zagłady* (2011) – wybór esejów publikowanych w latach 1972–2010 na łamach czasopism oraz w polskich i zagranicznych pracach zbiorowych. Był także autorem wyboru lub współredaktorem książek zbiorowych: *Faszysty europejskie w oczach współczesnych historyków* (1979, razem ze Stefanem H. Kaszyńskim), *Po upadku Trzeciej Rzeszy. Niemieccy intelektualiści a tradycja narodowa* (1981) oraz *Totalitarianism and Authoritarianism in Europe. Short- and long-term perspectives* (2006, razem z Klausem Ziemerem).

Lata dziewięćdziesiąte były dla Profesora okresem jeszcze bardziej intensywnej aktywności naukowej za granicą: w latach 1990–1991 wykładał gościnnie na Ruprecht-Karls-Universität w Heidelbergu, w latach 1991–1996 kierował Stacją Naukową Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, zaś w 1996–1998 wykładał w École des Hautes Études en Sciences Sociales i na uniwersytecie w Dijon. Za pracę na rzecz polsko-francuskich kontaktów naukowych został odznaczony orderem oficera Legii Honorowej (później od władz włoskich otrzymał także order Stella d'Italia).

Po powrocie – tym razem już na stałe – do Polski, Profesor zajął się działalnością dydaktyczną, prowadząc magisteria, doktoraty i doradzając przy habilitacjach. Robił to w ramach Zakładu Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej w Instytucie Historii PAN (którym kierował w latach 2001–2010) oraz jako profesor na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (2004–2012), najpierw w Katedrze Stosunków Międzynarodowych, potem na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych. Za działalność dydaktyczną na wniosek UMK był uhonorowany medalem Komisji Edukacji Narodowej. Do końca był tak aktywny zawodowo, na ile tylko pozwalało mu zdrowie – jego ostatnia doktorantka, Ewa Wiatr, obroniła się w maju 2018, a ostatnie konwersatorium dla doktorantów odbyło się równo rok później, na dwa miesiące przed śmiercią Profesora.

Z upływem lat Profesor coraz częściej myślał o sobie jako o świadku, jednym z ostatnich pamiętających niektóre czasy i niektórych ludzi (na marginesie warto wspomnieć, że mimo przeżyć wojennych nigdy nie robił z siebie ofiary). Bycie świadkiem – to motyw przewodni jego ostatniej książki *Ostaniec, czyli ostatni świadek* (2018). Z myślą o napisaniu wspomnień Profesor nosił się od pewnego czasu, wahał się jednak nad formą. Ostatecznie powstała książka polifoniczna, składająca się ze szkiców autobiograficznych, spisywanych przez lata odrębnie, w których czasami powracają te same wątki.

Po co spisywać wspomnienia? – pytał retorycznie w jednym ze szkiców. – Tym bardziej: po co to czynią ludzie trzeciego rzędu? A jednak, kiedy nas spoielię po śmierci, jest to często jedyne dostrzegalne, co po nas zostaje, ślad, żeśmy istnieli. Spisane, wydrukowane, przekłamate widzenie własnego życia. Często jesteśmy jedynymi świadkami we własnej sprawie.

Piszę to wspomnienie równo miesiąc po odejściu Profesora. Ciągle nie umiem przyjąć do wiadomości, że już Go nie ma, ciągle też zadaję sobie pytanie, czego tak naprawdę nas uczył i co go wyróżniało od innych profesorów. Potrafił oddzielać sympatie ludzkie i polityczne od ocen naukowych – może dlatego, jeśli spojrzeć na grono jego uczniów, można zobaczyć tam tak zdumiewający pluralizm postaw i światopoglądów. Miał dużą wyrozumiałość dla ludzkich słabości i wolał dać kredyt zaufania (niekiedy przesadny) niż zgrzeszyć przesadną nieufnością.

Był niezwykle pracowity. W 2006 r. zorganizował międzynarodową konferencję o wojnie krymskiej, na którą przyjechali uczeni z Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Turcji i Polski. Obrady toczyły się po angielsku, w ośrodku Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Związku Literatów Polskich w Oborach pod Warszawą. Profesor, biegle władający rosyjskim, francuskim, niemieckim i włoskim, nie mówił równie płynnie po angielsku (choć swobodnie w tym języku czytał). Mimo to ambitnie brał udział we wszystkich obradach, prowadził dyskusje, zadawał pytania. W latach 2003–2005 prowadził intensywne kwerendy archiwalne w Moskwie, współpracując z prof. Hubertem Izdebskim przy projekcie słownika biograficznego Polaków w III Międzynarodówce (z projektu tego niestety nic nie wyszło). Miał 77 lat, gdy skończył prowadzić seminarium na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, dokąd wcześniej przez kilka lat dojeżdżał raz w tygodniu z Warszawy. Planował następne książki: studium o cudzoziemskich partnerach Hitlera, biografię Stanisława Mendelssohna. Nie zdążył ich już napisać.

Był kosmopolitą – myślał w kategoriach europejskich (przy czym zawsze myślał o Rosji jako o części Europy). Nakłaniał uczniów do myślenia o pracy naukowej nie tylko jako o zdobywaniu kolejnych stopni naukowych, ale jako o pisaniu książek, które powinny być na tyle dobre, żeby je tłumaczono na inne języki. A równocześnie mawiał, że jego ojczyzną jest język polski. W pewnym sensie był niespełnionym pisarzem i wielką wagę przywiązywał do literackiej formy pracy naukowej, do tytułu książki czy artykułu. Nieprzypadkowo wymyślone przez niego sformułowanie „piękny wiek XIX” weszło na stałe do języka polskiego.

Mimo wielu lat, które spędził na badaniu totalitaryzmów, w głębi duszy pozostawał XIX-wiecznikiem. Tamta epoka była mu tak bliska, jakby się w niej urodził. Politycznie zresztą najbliższą było mu bodaj do XIX-wiecznego socjalizmu.

Uczniom powtarzał stale, że historyk nie jest sędzią – ma rozumieć, a nie oceniać, przy czym rozumienie nie oznaczało, rzecz jasna, akceptacji ani pochwały. „Banałem jest przypomnienie, że odtwarzać historię należy, starając się pojąć warunki, język, pojęcia i normy etyczne minionych epok, a nie narzucając własne” – pisał we wstępie do *Stulecia zagłady*.

Gdybym miała scharakteryzować Profesora jednym słowem, musiałabym odwołać się do jidysz, języka jego przodków (Profesor ubolewał, że go nie zna i zawsze zapowiadał, że kiedyś, w wolnej chwili, się go jeszcze nauczy...). W jidysz jest słowo *mencz*, które w podstawowym znaczeniu oznacza człowieka (niem. *Mensch*), w szerszym jednak znaczeniu – kogoś, kto jest Człowiekiem przez duże C. Najkrótsza odpowiedź na pytanie „kim był Jerzy W. Borejsza?”, brzmiałaby zatem: *Er iz gewen a mencz*.

Andrzej Lam

Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusku (prof. em.)

Tadeusz Drewnowski **(1 grudnia 1926 – 13 września 2018)**

Urodzony 1 grudnia 1926 r. w Warszawie, syn Karola, doktora historii, nauczyciela w Gimnazjum im. A. Mickiewicza, i Janiny z Piotrkowskich, również nauczycielki. W 1939 r. zdał egzamin do Gimnazjum im. Stefana Batorego. W czasie okupacji niemieckiej starszy brat Jerzy (1918–1996) został pierwszym komendantem Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. W wyniku represji ojciec i obaj młodszy synowie, Andrzej i Tadeusz, zostali osadzeni 18 stycznia 1940 r. na Pawiaku. Ojciec i Andrzej zostali rozstrzelani w Palmirach, Tadeusz, uwolniony 13 września 1940 r., wstąpił do Związku Walki Zbrojnej i następnie Armii Krajowej. Na tajnych kompletach uzyskał małą maturę.

Po wojnie ukończył Liceum im. S. Żeromskiego w Łodzi i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim. Uczęszczał wraz z Marią Janion i Marią Żmigrodzką na prowadzone przez Stefana Żółkiewskiego studium krytycznoliterackie tygodnika „Kuźnica”, w której zadebiutował jako krytyk o orientacji marksistowskiej. Wstąpił do Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” i w 1947 r. do Polskiej Partii Robotniczej. Był działaczem ogólnopolskiego Związku Kół Polonistycznych i referentem na kolejnych jego zjazdach. Wraz z powstaniem z inicjatywy Żółkiewskiego w 1948 r. Instytutu Badań Literackich kontynuował studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w latach 1950–1951 był młodszym asystentem. Po uzyskaniu magisterium 1952 objął dział krytyki literackiej w tygodniku „Nowa Kultura”, redagowanym przez Pawła Hoffmana z zespołem, w którym zasiadali Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Andrzej Braun, Anna Kamieńska, Wanda Leopold, Andrzej Mandalian, Ryszard Matuszewski i Juliusz Żuławski. Pismo angażowało się w propagowanie realizmu socjalistycznego jako wyznaczonej przez władzę linii programowej dla nowo

powstającej literatury. Współredagował różne czasopisma, m.in. miesięcznik „Nowe Drogi” (1956–1957), „Dialog” (1956–1961), ponad dwadzieścia lat prowadził od 1960 r. dział kulturalny w „Polityce”, tygodniku pod redakcją Mieczysława Rakowskiego.

Przygotował do druku wydanie *Utworów zebranych* Tadeusza Borowskiego (1954). Artykuły krytyczne, poświęcone w dużej części pisarstwu Tadeusza Brezy i pokoleniu wojennemu, zebrał pod tytułem *Krytyka i giełda* (1969). Stopień naukowy doktora uzyskał w IBL-u po przedłożeniu rozprawy *Ucieczka z kamiennego świata (O Tadeuszu Borowskim)*, napisanej pod opieką Stefana Żółkiewskiego. Próbę rozrachunku z sobą samym podjął we wspomnieniach *Tyle hałasu – o nic?* (1982). Po wprowadzeniu stanu wojennego wyraził chęć powrotu do pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Obok seminarium magisterskiego i konwersatorium w Zakładzie Literatury XX wieku prowadził cieszący się wśród studentów powodzeniem wykład o powojennej literaturze polskiej z jej dwoma płucami, krajowym i emigracyjnym. Na tej podstawie powstała z czasem książka *Próba scalenia. Obiegi, wzorce, style. Literatura polska 1944–1989* (1997). Oddalił się od życia politycznego, w 1983 r. wystąpił z PZPR i habilitował się na Uniwersytecie Wrocławskim na podstawie monografii *Rzecz russowska. O pisarstwie Marii Dąbrowskiej* (1981). Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w 1991 r., do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego został przyjęty w 1994 r.

Był krytykiem spełnionym. Uważał za swoje powołanie opisać to, co uznał za etyczne przesłanie pisarzy pokolenia wojennych konspiracji, z którym się utożsamiał. Choć nieco młodszy, żył jego sprawami przez całe życie. Znalazło to wyraz zwłaszcza w książce monograficznej o Tadeuszu Różewiczu *Walka o oddech* (1990, wyd. rozszerz. 2002) i wydaniu z rękopisu zatrzymanej w Polsce Ludowej przez cenzurę powieści Aleksandra Ścibora Rylskiego *Pierścionek z końskiego włosia* (1991). Do pisarstwa Marii Dąbrowskiej wrócił jako wydawca z rękopisów jej wielotomowych *Dzienników* we własnym gruntownym opracowaniu, zrazu w wyborze pięciotomowym (1988, świadomie nie przestrzegając woli pisarki, aby zostały ogłoszone najwcześniej czterdzieści lat po jej śmierci), od 1999 r. w znacznie rozszerzonym. Opisał te perypetie w książce *Wyprowadzka z czyścica. Burzliwe życie pośmiertne M.D.* (2006). *Dzienniki* uznał za jedno z najważniejszych świadectw łączności między duchowością Polski odrodzonej po pierwszej wojnie i dylematami inteligencji w Polsce kształtującej się po wojnie wśród rozterek i konfliktów sumienia.

Zmarł 13 września 2018 r. w Warszawie, pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Maria Kalinowska

Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales”

Maria Janion
(24 grudnia 1926 – 23 sierpnia 2020)

Profesor Maria Janion wielokrotnie powtarzała, że seminaria uniwersyteckie należą do najwspanialszych wynalazków ludzkości. Seminarium nieustannie trwa, nigdy się nie kończy. Gdy myślę, jak napisać wspomnienie o Pani Profesor teraz, kiedy Pani Profesor po pracowitym – i spełnionym – życiu w wieku 93 lat odeszła, to chcę napisać właśnie o seminariach Profesor Janion. Nie można ich z niczym innym w akademickim życiu porównać. I piszę to z pełnym przekonaniem, po wielu latach różnych uniwersyteckich doświadczeń. Były one dla nas, uczniów Pani Profesor, czymś niepowtarzalnym i wyjątkowym.

Uczestniczyłam przez wiele lat w seminariach magisterskich i doktorskich Profesor Marii Janion prowadzonych na Uniwersytecie Gdańskim, a następnie w Warszawie, w Instytucie Badań Literackich PAN. Uczęszczałam także na legendarne gdańskie konwersatoria dotyczące transgresji, inności, doświadczeń granicznych, a przede wszystkim antypsychiatrii; odbywały się one na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, przyciągały bardzo różne osoby, także studentów innych kierunków, artystów, inteligencję spoza środowiska akademickiego. Zresztą Profesor Janion zapraszała na nie wielu gości z różnych środowisk akademickich, otwierając nas na różne szkoły i punkty widzenia. Bardzo wczesnie zastąpiła formę wykładów konwersatoriami, przyzwyczajając swoich uczniów do wielogłosowości i różnych perspektyw.

Pisząc o tym niezwykłym i nieporównywalnym doświadczeniu, jakim były dla nas comiesięczne seminaria, gdy przez pełne trzy dni uczestniczyliśmy w różnych zajęciach Pani Profesor, myślę przede wszystkim o dwóch

latach seminarium w końcu lat siedemdziesiątych, które dla mojego rocznika były magisterskimi, dla innych uczestników – doktoranckimi lub po prostu seminariami. Nie było zresztą takich podziałów: na studentów mniej przygotowanych, na tych którzy, zaczynali swoją drogę trzeba dodać, i na osoby bardziej doświadczone czy lepiej przygotowane. W każdej chwili można było wejść w ten nurt seminaryjny – trudny, bo Pani Profesor nie stosowała taryfy ulgowej, nie zmieniała języka seminaryjnej wypowiedzi, nie dostosowywała jej do możliwości nieprzygotowanego odbiorcy. Od razu wchodziliśmy w nurt wysokiego akademickiego dyskursu, ale w jakiś paradoksalny sposób „dotykającego” naszej emocjonalności i naszej ciekawości świata. Może jest w tym tajemnica słów z *Hymnu* Juliusza Słowackiego, które przywołała kiedyś Pani Profesor, opisując scenę jednego ze swoich niezliczonych, wieloletnich wyjazdów z Warszawy do Gdańska, gdy odprowadzana na dworzec przywołała te właśnie słowa poety: „I tam są ludzie – i tam mają dusze”.

Zawsze uważałam, że te dwa gdańskie lata, które dla mojego roku były seminariami magisterskimi, fascynującymi nas i kształtującymi naszą wrażliwość, były bogatsze niż legendarne konwersatoria „transgresyjne” (zaowocowały serią „Transgresji”). Bogatsze dla nas. Te dwa lata były chyba nawet ważniejsze dla nas niż IBL-owskie seminaria doktoranckie, obiektywnie w sensie intelektualnym nawet bardziej znaczące, bo skupiające doktorantów już w dużym stopniu ukształtowanych i pochodzących z różnych środowisk akademickich, ponadto nieco zmienione dzięki obecności osób współprowadzących – wybitnych uczonych odwiedzających te spotkania. Zawsze miałam wrażenie, że to my, gdańscy magistranci najlepiej znaliśmy Panią Profesor, nie znając jej poza uniwersytetem wcale, i że to my, gdańscy studenci końca lat siedemdziesiątych, najwięcej wówczas otrzymaliśmy od Pani Profesor. Jest to bardzo subiektywne wrażenie i do dziś nie potrafię powiedzieć, na czym polegało to, że właśnie w tych gdańskich seminarium, nie tych warszawskich, może bardziej akademickich i bardziej wyrafinowanych intelektualnie, nawet nie w swoich książkach, ale w obecności seminaryjnej wobec studentów Pani Profesor była najbardziej sobą i że ta obecność była niezwykle twórcza, choć Jej osoba pozostawała dla nas tajemnicą.

Był to okres dominacji w zainteresowaniach Profesor Janion dwóch kategorii: „historii” i „egzystencji”, które określały także krąg naszych prac magisterskich. Historia i egzystencja bohatera romantycznego i Gdańsk końca lat siedemdziesiątych, tuż przed wybuchem „Solidarności”. Ale działa

się to w Gdańsku studentów szczególnie uwrażliwionych na historię, bo byli oni drugim pokoleniem mieszkającym w tym na nowo ożywającym mieście i mieli w sobie rodzinną pamięć – powiem bardzo odważnie – historii całej Polski, wszystkich jej regionów. Także pamięć krwawo stłumionych wydarzeń 1970 roku. Historia oraz egzystencja i Gdańsk lat siedemdziesiątych – wbrew pozorom równanie to nie było takie, jak może się dziś wydawać: tradycja romantyczna i nastroje polityczne niepokornego miasta. Zależność między członami równania nie jest prosta, choć wyczuwalimy sympatie polityczne Pani Profesor, widoczne także w pełnym troski i wspierającym stosunku do tych studentów, którzy zaangażowani byli w działania opozycyjne. Podobno do jednej z takich studentek w rozmowie telefonicznej powiedziała z emocją: „Niech Pani powie stoczniowcom, że wygrają” i było w tym – jeżeli nie jest to legenda – silne wsparcie w istocie duchowe, na miarę dramatów mistycznego Słowackiego, które nas wówczas na seminariach fascynowały (fascynują do dziś!). Jednak zależność między członami tego równania nie była prosta, ponieważ gra toczyła się właściwie o coś innego: o format intelektualny studentów, o etykę pracy, o kształtowanie ludzi znakomicie wykształconych, nie tylko profesjonalistów, ale obywateli mających otwarte horyzonty i niezależnych intelektualnie.

Dziś gdy zaglądam do notatek z seminariów i gdańskich, i warszawskich, widzę, jak szerokich obszarów wiedzy dotyczyły seminaria Profesor Janion, jak uczyła nas rozumieć historię i egzystencję, przeszłość i terażniejszość, Innego i nas samych. Profesor Janion była nie tylko wielką erudytką, ale miała wspaniałą słuch społeczny, może dlatego zawsze znajdowała kontakt z młodymi ludźmi. W znanym i znakomitym filmie telewizyjnym *Obłoki Marii Janion* (reż. K. Bukowski, 1993) Andrzej Wajda przytacza anegdotę, o tym jak Dowżenko mówi do Eisensteina „Gdybym wiedział tyle, co Pan, to bym umarł”, a reżyser mówiąc te słowa przybiera postawę ucznia i wyraźnie odnosi te słowa do Profesor Janion. W filmach o Marii Janion pojawia się często mieszkanie Profesor pełne książek, a sama Uczona otoczona nimi, pokazana jest właśnie jako pochłonięta książkami, wiedzą „książkową” (co to znaczy?), błąkająca się między stosami woluminów. I to właśnie dla nas, gdańskich studentów lat siedemdziesiątych, jest perspektywa całkowicie fałszywa w obrazie Profesor Marii Janion. Fałszywy wydaje się nam także funkcjonujący dziś w prasie obraz Profesor Janion jako „aktywistki” zanurzonej we współczesnej problematyce społecznej (choć i niektórzy ówcześni gdańscy seminarzyści do dziś uważają że była „rewolucjonistką”!). A może to różne i pełnoprawne obrazy Uczonej? Jednak my nie postrzegaliśmy

Profesor Janion jako pochłoniętej przez „książki”, ani tylko jako odpowiadającej na potrzeby chwili, angażującej się społecznie. Profesor w naszym odbiorze łączyła w swojej wizji wiecznie trwającego seminarium, wiecznego „teraz” kultury – głęboką erudycję z zawsze poruszającym, niewstrzymanym, zmieniającym się nurtem Życia.

Program pedagogiczny, który wyłaniał się z seminariów Pani Profesor sprawiał, że niepotrzebne były takie środki, jak oceny, nagrody czy perswazje, specjalne strategie dydaktyczne... Tak, bardzo się staraliśmy... Nie myśleliśmy o karierach akademickich, stypendiach zagranicznych, staraliśmy się bezinteresownie. Traktowała nas jak pełnoprawnych partnerów akademickiej dyskusji. Te seminaria wydobywały ze studentów to, co najlepsze, ale także to, co ich własne, niepowtarzalne. Jak dziś zauważyła jedna z dawnych seminarzystek, przekraczaliśmy wówczas nasze własne granice, a granica naszych możliwości wciąż się oddalała. „I tam są ludzie – i tam mają dusze”.

Charakteryzując seminaria Pani Profesor Janion, trzeba dodać jeszcze dwie uwagi: Uczona, zawsze czujna wobec życia społecznego i kulturalnego, a także wobec inspiracji płynących ze zmieniających się tendencji humanistycznych, wciąż włączała w krąg swoich prac badawczych nowe impulsy metodologiczne i światopoglądowe. Nigdy nie zatrzymywała się w swojej pracy intelektualnej. Jej seminaria nigdy się nie powtarzały. Przez wiele lat nigdy nie użyła gotowego projektu zajęć; nigdy nie powtórzyła swoich zajęć, jeżeli wracała do tematu, to zawsze w nowej intelektualnie odsłonie, w nowej postaci, w nowym, innym spojrzeniu. Druga uwaga o tych seminariach dotyczy ich „temperatury”: to nie były seminaria letnie, a opinia na temat referatów studentów czy doktorantów nigdy nie była łagodnie konwencjonalna. Zawsze dotyczyła spraw zasadniczych, a Profesor nigdy nie stosowała taryfy ulgowej; również swoje sądy negatywne czy polemiczne wyrażała mocno i zdecydowanie, co bywało trudne dla osób niemających takiego wieloletniego treningu seminaryjnego. Każdego studenta traktowała bardzo poważnie, a nasze studenckie teksty merytorycznie i z powagą.

Powyższe uwagi o seminariach Profesor Janion, pisane tuż po odejściu Pani Profesor, nie zastąpią rzetelnych i całościowych prac o twórczości naukowej Marii Janion, o Jej wizji romantyzmu i o przemianach, jakim podlegała Jej wizja humanistyki. Takie prace zresztą już powstały, a drobne uwagi na ten temat rozsiane są w licznych artykułach i tekstach o różnym charakterze i pochodzących z różnych lat, napisanych przez autorów z rozmaitych środowisk i pokoleń. Całościowa monografia Jej twórczości jest jeszcze do napisania: o drodze, jaką przeszła Uczona od prac o poezji

krajowej czy twórczości Krasińskiego, przez wielkie, niezastąpione syn-tezy romantyzmu polskiego na tle europejskim, refleksje nad tematami egzystencjalnymi romantyzmu i jego recepcją, do zagadnień związanych z feminizmem i genderową teorią kultury. Ogromna praca, jaką wykonała w swoim życiu Profesor Janion, zaowocowała nowym spojrzeniem na kulturę romantyzmu, na stereotypy, z których składa się paradygmat romantyczny, i na recepcję romantyzmu w późniejszej kulturze polskiej, a także wizję humanistyki, która nie tylko jest poznaniem, ale i terapią. Bardzo niepokojące jest to, że coraz częściej cytowana jest (zwłaszcza w dzisiejszej publicystyce, choć także zdarza się to literaturoznawcom) jako autorka głównie tezy o zmierzchu romantyzmu (właśnie romantyzmu, nie paradygmatu!), książki o „niesamowitej Słowiańszczyźnie” i listu do Kongresu Kultury. Paradoksalne jest, że broniący romantyzmu przed tezą o jego zmierzchu, nie zauważyli, że Profesor Janion pisze tu o paradygmacie romantycznym, a nie o samym wielkim romantyzmie, który ma nadal nieprzebrzmiłą siłę żywotną, a przed wszystkim – śmiem twierdzić – nie znają dorobku Profesor Janion, tego, co dla naszego niestereotypowego rozumienia romantyzmu zrobiła Pani Profesor. Paradoksalne jest też to, że jedna z Jej wczesnych książek *Romantyzm. Rewolucja. Marskizm. Colloquia gdańskie* o zdialogizowanej, polifonicznej formie, zawierająca bardzo ważne tezy o stosunku romantyków do historii, jest dziś prawie niecytowana – może dlatego, że dyskurs naukowy zastępuje się często publicystyką.

Na szczęście seminarium nieustannie trwa i na seminariach wciąż czytamy Jej **wszystkie** prace, mające nadal wielką siłę inspirującą...

Dagmara Mirowska-Guzel

Warszawski Uniwersytet Medyczny
Katedra Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej

Jerzy Majkowski (1928–2019)



Fot. Michał Teperek

Prof. dr hab. med. Jerzy Majkowski urodził się 17 02. 1928 r. we wsi Bogate (woj. mazowieckie) Od 1942 r. działał w Szarych Szeregach. Był uczestnikiem powstania warszawskiego w ramach batalionu NOW-AK – „Antoni” w zgrupowaniu „Paweł” oraz batalionu „Gustaw” w Zgrupowaniu „Róg”. 13 sierpnia 1944 został ranny w wyniku eksplozji „czołgu pułapki” na ulicy Kilińskiego. Po powstaniu trafił do niewoli niemieckiej. Do Polski powrócił w 1947 r.

W 1952 r. uzyskał dyplom lekarski w Akademii Medycznej w Warszawie i rozpoczął pracę w Klinice Neurologii Akademii Medycznej w Warszawie gdzie w 1957 r. uzyskał tytuł specjalisty II stopnia z neurologii. Do 1973 r. kierował Pracownią EEG i Neurofizjologii Kliniki Neurologii. W latach 1973–1990 był kierownikiem Pracowni Neurologii Doświadczalnej CSK Akademii Medycznej w Warszawie W 1974 r. był pełnomocnikiem rektora AM ds. organizacji II Wydziału Lekarskiego, którego był pierwszym dziekanem w latach 1975–1978. W 1976 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. W latach 1974–1979 kierował Oddziałem Neurologii Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego AM w Warszawie. W dorobku naukowym miał między innymi około 500 publikacji w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 14 książek, których był autorem lub redaktorem. Był współtwórcą i pierwszym redaktorem naczelnym kwartalnika „Biuletyn Akademii Medycznej” w Warszawie, którego kontynuatorem jest miesięcznik „Medycyna. Dydaktyka. Wychowanie”.

W latach 1979–1986 przebywał w USA gdzie był profesorem wizytującym w New York University Medical Center oraz New York State Institute for Basic Research in Developmental Disabilities.

Po powrocie do Polski był organizatorem i kierownikiem w latach 1987–1998 Kliniki Neurologii i Epileptologii CMKP w Warszawie. W 1993 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego nauk medycznych.

Od 2004 r. był przewodniczącym Wydziału V Nauk Lekarskich Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prezesem Federacji Polskich Towarzystw Medycznych oraz członkiem wielu towarzystw naukowych.

Był cenionym autorytetem w dziedzinie epileptologii oraz zasłużonym nauczycielem akademickim, który włożył znaczący wkład w rozwój II Wydziału Lekarskiego AM. Prof. J. Majkowski był również autorem ponad 500 publikacji w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz kilkunastu książek.

Od 2003 był prezesem Środowiska Żołnierzy Batalionów AK „Gustawa” i „Harnasia” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W 2019 r. uzyskał tytuł Honorowego Obywatela m.st. Warszawa oraz wszedł w skład Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Zmarł 18 lipca 2019 r.

Prof. Jerzy Majkowski był odznaczony Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości.

Aneta Pieniądz

Uniwersytet Warszawski
Wydział Historii

Karol Modzelewski (23 listopada 1937 – 28 kwietnia 2019)

W 2002 r. na łamach „Zeszytów Literackich” Karol Modzelewski opublikował esej poświęcony Leszkowi Kołakowskiemu zatytułowany *Życiodajny impuls chuligaństwa*. Tytuł tego eseju stał się rok później tytułem zbioru esejów Profesora, wydanych przez wydawnictwo Universitas. W tekście tym Profesor zdefiniował, co rozumie przez chuligaństwo Kołakowskiego: „była to nieprzyzwoita odwaga nazywania po imieniu głęboko skrywanych racji moralnych”, ale zarazem na ową cechę składała się „potrzeba zastanawiania się nad tym, co oczywiste, i kwestionowania tego, co ogólnie przyjęte”¹. W następnych latach, także już po śmierci Karola Modzelewskiego, ową skłonność do chuligaństwa wpisano do Jego biografii, powracała we wspomnieniach o Nim. Sam zresztą o sobie mówił: „byłem chuliganem”, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Gdyby się chciało wyjść poza sztywne naukowe ramy rozważań nad inspiracjami metodologicznymi i teoretycznymi tożsamości naukowej Profesora Karola Modzelewskiego na przestrzeni 40 lat, i znaleźć jedno słowo-klucz do zrozumienia jego postawy badawczej, to właśnie owa niepoprawność zwana chuligaństwem, byłaby chyba jednym z pojęć kluczowych.

Zacząła się owa kariera naukowa w sposób dość nietypowy jak na czas, w którym Karol Modzelewski kształtował się jako badacz. Od seminarium naukowego Aleksandra Gieysztora w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i wyjazdu do Włoch na ponad roczne stypendium naukowe

¹ K. Modzelewski, *Życiodajny impuls chuligaństwa*, w: tenże, *Życiodajny impuls chuligaństwa. Notatki z lat 1993–2002*, Kraków 2003, s. 154, 156.

Fundacji Giorgio Cini. Spotkanie z włoskim środowiskiem naukowym, ale także konfrontacja z rzeczywistością Włoch początku lat sześćdziesiątych, zmagających się z problemem wielkich migracji i narastających nierówności płacowych, gwałtownych przemian społecznych i sporów ideologicznych, wpłynęła i na kierunki zainteresowań naukowych, i na poglądy oraz przyszły sposób działania młodego doktoranta. Warto przypomnieć, że 1962 r., kiedy Karol Modzelewski zgłębiał w weneckim Archivio di Stato tajniki źródeł do dziejów klasztoru św. Zachariasza², był też rokiem pierwszych wielkich wystąpień robotników w północnych Włoszech.

Z Włoch Karol Modzelewski przywiózł zainteresowanie rozwijającą się wówczas żywo historią agrarną, na której polu ścierały się inspiracje marksistowskie i schematy historiograficzne wyrastającej z dziewiętnastowiecznej jeszcze metodologii badań nad historią prawa i ustrojem. We Włoszech Karol Modzelewski znalazł się też w samym środku dyskusji wokół klasycznego modelu systemu dworskiego (*Villikationsverfassung/régime domaniał/ sistema curtense*), czyli systemu organizacji i eksploatacji własności ziemskiej w okresie wczesnego średniowiecza. Założeniem teorii systemu dworskiego było m.in. to, że niezależnie od lokalizacji, wielkości i charakteru włości, ich struktura organizacyjna (czy inaczej mówiąc, wewnętrzna logika systemu) była zbliżona na całym obszarze Europy zachodniej, najlepiej bowiem odpowiadała możliwościom gospodarki naturalnej o cechach autarkicznych. Włoscy badacze zakwestionowali wiele z podstawowych elementów teorii, wskazując na jej statyczność i frankocentryczność (ignorowanie lokalnej specyfiki i uwarunkowań), a zarazem obojętność na zagadnienia zróżnicowanego statusu ludności wiejskiej czy roli pieniądza w systemie ekonomicznym.

Dyskusja ta wpłynęła na przyszły kształt rozprawy doktorskiej Karola Modzelewskiego³. Doktorant poważił się na rzecz niespotykaną na tak wczesnym etapie kariery: podjął próbę stworzenia całościowego modelu, wyjaśniającego specyfikę rozwoju gospodarczego Polski wczesnopiastowskiej, a przede wszystkim systemu eksploatacji ziemi jako podstawowego zasobu ekonomicznego – i wyszedł z tej próby zwycięsko. W pracy tej

² Zaowocowało to pracą: K. Modzelewski, *Le vicende della 'pars dominica' nei beni fondiari del monastero di San Zaccaria di Venezia (sec. X-XIV)*, cz. 1, „Bollettino dell'Istituto di Storia della Società e dello Stato”, 4, 1962, s. 42–79; cz. 2, „Bollettino dell'Istituto di Storia della Società e dello Stato”, 5–6, 1963–1964, s. 15–64.

³ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego, X–XIII wiek*, Wrocław 1975 [Poznań 2000].

wszedł w otwartą polemikę zarówno z klasycznymi koncepcjami wyrastającymi z zachodnioeuropejskiego modelu systemu dworskiego (zwłaszcza pracami Romana Grodeckiego), ale i ze sprymitywizowanym marksistowskim ujęciem dziejów gospodarczych średniowiecza. Przy tej okazji po raz pierwszy objawił się wielki talent polemiczny Profesora. Zakwestionował On publicznie ustalenia współczesnych, cenionych (i dużo od siebie starszych, co w świecie akademickim wymaga nie lada odwagi) historyków, wśród których jego głównym oponentem okazał się prof. Karol Buczek. Wieloletnia dyskusja między Buczkiem i Modzelewskim zaowocowała szeregiem prac obu badaczy⁴ i wycisnęła piętno na badaniach nad gospodarką wczesnego średniowiecza. Jest też rzadkim w polskiej mediewistyce przykładem sporu naukowego prowadzącego do nowych i cennych ustaleń. Model organizacji gospodarczej państwa wczesnopiastowskiego, zwany czasem modelem Modzelewskiego–Buczka, jest do dzisiaj akceptowany w polskiej historiografii – dopiero w ostatnich kilkunastu latach próbę skutecznej polemiki z nim podjął Sławomir Gawlas.

Z czego wynikała perswazyjna siła tego modelu? Myślę, że wśród wielu możliwych przyczyn niemalą rolę odegrało perfekcyjne zakotwiczenie w źródłach stawianych przez Modzelewskiego tez oraz elegancja samej konstrukcji. Aby polemizować z Karolem Modzelewskim konieczne jest dogłębne i wieloaspektowe opanowanie materiału źródłowego, nie wystarczała nawet najbardziej aktualna teoria i znajomość stanu badań: a Karol Modzelewski niełatwo źródła XIII w. analizował z chirurgiczną wręcz precyzją, zwracając uwagę na najdrobniejsze niuanse, wzajemne powiązania między pojęciami – w czym pomagała mu także niezwykła pamięć. Ponadto Karol Modzelewski należał do historyków obdarzonych rzadkim darem: umiejętnością syntetyzowania i budowania modeli. Potrafił przez analizę najdrobniejszych elementów składowych doprowadzić czytelnika swych prac do spójnego i przekonującego obrazu całości. W tym także wyrażała się Jego odwaga badawcza i talent pisarski. Ta obserwacja dotyczy zarówno pierwszej książki poświęconej wczesnośredniowiecznej gospodarce, jak i wszystkich następnych.

⁴ Większość artykułów Karola Modzelewskiego dotyczących spornych kwestii została zebrana w tomie: K. Modzelewski, *Studia wybrane z dziejów społeczeństwa, prawa i ustroju Europy wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 2018; polemiczne studia K. Buczka znaleźć można w: K. Buczek, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*, Kraków 2006.

Za największe swe osiągnięcie, poza *Barbarzyńską Europą*⁵, Karol Modzelewski uważał jednak nie *Organizację gospodarczą*... (o której zresztą sam mawiał, że to jednak dzieło młodości), lecz mniej dziś znaną pracę pt. *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*⁶. Pisana w znacznej części w więzieniu, w izolacji, była zarówno podsumowaniem i rozwinięciem wcześniejszych przemyśleń, jak i nowatorskim studium grupy społecznej, której historycy-mediewiści poświęcali stosunkowo niewiele miejsca i zainteresowania, także z racji specyfiki podstawy źródłowej. Książka ta była pierwszym (i jak się później okazało – ostatnim) tomem zaplanowanej z rozmachem przez historyków z PAN siedmiotomowej syntezy dziejów chłopów polskich.

Historia powstania tej książki jest ściśle spleciona z politycznymi losami Autora. Miałam okazję – dzięki uprzejmości pani Małgorzaty Goetz, małżonki Profesora – obejrzeć odnaleziony po Jego śmierci wśród należących do Niego książek zeszyt więzienny, zawierający wypisy źródłowe. Zapisane ciasno, drobnym pismem kartki, noszące ślady częstego przeglądania, są niezwykle ciekawym dokumentem pracy intelektualnej w warunkach skrajnych. Ale Karol Modzelewski sam o sobie mówił i pisał o sobie, że działaczem politycznym bywa, a historykiem jest. Był nim zatem także w więzieniu. Co więcej, odizolowany, miał jednak kontakt ze światem naukowym – i to nie tylko w Polsce. Słynna w środowisku mediewistycznym była historia wygłoszenia przez Karola Modzelewskiego referatu na niezwykle prestiżowej konferencji w Spoleto w 1982 r. Tekst napisany po włosku w więzieniu i stamtąd przemycony przez kapelana więziennego, został przez prof. Aleksandra Gieysztorę przekazany prof. Girolamo Arnaldiemu, który referat z odpowiednim komentarzem odczytał na konferencji⁷.

Naukowy mistrz Karola Modzelewskiego miał wiele wyrozumiałości dla swego Ucznia – i to być może od czasów rozmowy, którą odbył ze studentem Modzelewskim jesienią 1956 r., a którą to historię Profesor tak opisał we wspomnieniach:

⁵ K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa* Warszawa 2004 (tłum. francuskie 2006, włoskie 2008, niemieckie 2011, tureckie 2011, angielskie 2015, czeskie 2017).

⁶ K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987.

⁷ K. Modzelewski, *L'organizzazione dello stato polacco nei secoli X–XIII. La società e le strutture del potere*, „Settimane di studio del Centro italiano di Studi sull'alto medioevo”, 30, 1983, s. 557–596.

Na seminarium [Aleksandra Gieysztora – przyp. A.P.] pojawiłem się po raz pierwszy dopiero w połowie listopada. W dodatku przyszedłem spóźniony o pięć minut, wszyscy siedzieli już dookoła stołu, a mój mistrz spojrzął na mnie znad okularów i powiedział „O, pan Modzelewski. To pan będzie teraz przychodził na seminarium?”. Odpowiedziałem w najlepszej wierze, że to zależy od rozwoju sytuacji⁸.

Aleksander Gieysztor starał się towarzyszyć Karolowi Modzelewskiemu także w trudnym okresie pierwszego aresztowania, po napisaniu Listu otwartego do Partii, kiedy to skutecznie zabiegał o dostęp do uwięzionego, formalnie, by sprawować nad nim opiekę promotorską; wspierał Go także i później, w czasie kolejnych Jego pobytów w więzieniu.

Podstawą habilitacji Karola Modzelewskiego nie stali się jednak *Chłopi*... Rola tę odegrała kilka lat wcześniej inna praca: syntetyczne opracowanie dziejów Italii we wczesnym średniowieczu, opublikowane w 1978 r. w serii *Storia d'Italia. Annali*, a przetłumaczona dwa lata później na język polski⁹. W Polsce publikacja ta przeszła raczej bez echa, co nie zaskakuje, zważywszy, że Autor zajmował się tam problematyką egzotyczną, a na dodatek odwoływał do badań, które z racji słabego dostępu do literatury nie były znane polskim czytelnikom. Zupełnie inaczej rzecz się miała we Włoszech, gdzie monumentalna seria *Storia d'Italia* wydawnictwa Einaudi stanowiła wyzwanie rzucone tamtejszej historiografii, zwłaszcza konserwatywnej i nacjonalistycznej, zainteresowanej raczej badaniem dziejów politycznych, ustrojowych czy historii prawa, a zarazem otwierała polemikę z historiozofią gigantów myśli włoskiej, kształtujących poglądy całego pokolenia humanistów: Benedetto Crocego i Antonio Gramsciego. Redaktorzy serii deklarowali związki ze szkołą Annales, ale nie kryli się też z zainteresowaniem marksizującymi nurtami badań, zarówno zachodnioeuropejskich, jak i polskich. Już pierwsze tomy *Storia d'Italia* wywołały żywy oddźwięk nie tylko we Włoszech, ale i poza nimi, a także mnóstwo polemik i dyskusji. Nic zatem dziwnego, że Karol Modzelewski zdecydował się wziąć udział w tym – chuligańskim z definicji – przedsięwzięciu.

⁸ K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013, s. 97.

⁹ K. Modzelewski, *La transizione dall'antichità al feudalesimo*, w: *Storia d'Italia. Annali*, red. R. Romano, C. Vivanti, t. 1: *Dal feudalesimo al capitalismo*, Torino 1978, s. 3–109; K. Modzelewski, *Spółczesność i gospodarka*, [w:] *Italia*, red. E. Tabaczyńska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 149–274.

Tematy i źródła badane przy okazji pisania tekstu do włoskiej syntezy powracają w książce, którą Karol Modzelewski uważał za swoje największe życiowe osiągnięcie naukowe: w *Barbarzyńskiej Europie*¹⁰. Pracował nad nią aż czternaście lat. Przedstawił w niej obraz Europy wczesnego średniowiecza jako przestrzeni, w której poszczególne „światy” (czy raczej „kręgi kulturowe”) potocznie określane jako „germańskie” i „słowiańskie” dzieliło mniej, niż mogłoby się na pozór wydawać. Z antropologicznym zacięciem śledził podobieństwa strukturalne organizacji społecznej, zależności władzy, funkcjonowanie grup społecznych, prawa i obowiązki jednostek jako członków owych grup na obszarze europejskiego *barbaricum*, w perspektywie długiego trwania, z odwagą łącząc w analizie źródła pochodzące z odległych od siebie obszarów Europy i z różnych epok. W 2007 r. za *Barbarzyńską Europę* i całokształt działalności naukowej został uhonorowany polskim Noblem, czyli Nagrodą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Książka ta spotkała się z niejednoznacznym przyjęciem wśród mediewistów zachodnich. Na krytykę tę zresztą sam Autor odpowiedział w wywiadzie udzielonym dwojgu włoskich historyków, wskazując na przyczyny rozbieżności¹¹. A jak się zdaje, wynikały one poniekąd z tego, że Karol Modzelewski był zawsze w świecie naukowym w pewnym sensie osobny: przyjęte kategoryzacje i nowinki metodologiczne, dominujące akurat prądy historiograficzne i efemeryczne mody, wynikające z nich nakazy i zakazy (czy może raczej sugestie, jak należy „prawidłowo” myśleć o źródłach) – to wszystko, choć było dla niego interesujące, pozostawało jednak drugorzędne wobec głównego sposobu pracy, na jakim się skupiał. On przede wszystkim czytał źródła.

Rzadko wspomina się o tym, że Karol Modzelewski był także nauczycielem akademickim. Uczyć zaczął bardzo późno (nie licząc epizodu w 1959/1960 r., kiedy jako świeżo upieczony doktorant prowadził zajęcia w Instytucie Historycznym UW) – przez długie lata nie był dopuszczany do pracy dydaktycznej, także w czasie, gdy zatrudniony był w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN (1972–1983) i Instytucie Historii PAN (1987–1992). Dopiero po 1989 r., najpierw na Uniwersytecie Wrocławskim (1992–1994), a później na Uniwersytecie Warszawskim (1994–2007) mógł

¹⁰ Zob. przyp. 5.

¹¹ P. Guglielmotti, G. M. Varanini, *Intervista a Karol Modzelewski* <http://www.rmojs.unina.it/index.php/rm/article/view/urn%3Anbn%3Ait%3Aunina-3049> (dostęp: 10.10.2020); przedr. pol.: „Przegląd Historyczny”, 2011, z. 102, z. 1, s. 78–95.

realizować się jako nauczyciel akademicki. Zdążył wychować tylko jedno pokolenie uczniów, zapisał się jednak w sposób niezwykle w ich pamięci. Profesor Modzelewski uczył bowiem inaczej.

W szczególności Jego seminaria były miejscem pasjonującego odkrywania warsztatu pracy ze źródłem historycznym. Przez kilka lat na seminariach i wykładach można było śledzić proces powstawania ostatniego naukowego dzieła Profesora: *Barbarzyńskiej Europy*. Bo książka ta rodziła się niejako na oczach uczestników: wyłaniała się z analizy kolejnych źródeł, z pytań studentów, z wielokrotnego powracania do kontrowersyjnych zagadnień i interpretacji. Jednocześnie dla każdego było widoczne, że ta żmudna często praca sprawiała Profesorowi intelektualną przyjemność. Uczył zatem Karol Modzelewski przede wszystkim szacunku dla tekstu, pokory poznawczej, dyscypliny, ale także odwagi w krytycznym podejściu do historiograficznych schematów i intelektualnych mód. Seminarium Karola Modzelewskiego było poza tym raczej niezwykle miejscem także i z tej racji, że przyciągało osoby należące do różnych naukowych i ideologicznych światów: spotykali się tam, rzecz jasna, studenci mediewiści, zaglądali także przyszli historycy XX w. (chyba po części zafascynowani niepowtarzalną możliwością obcowania z żywym źródłem), przez pewien czas gościł japoński profesor historii, szukający w studiowaniu polskiego średniowiecza inspiracji do lepszego zrozumienia przemian społecznych własnego kraju, przychodziły osoby łączące karierę artystyczną i studia uniwersyteckie albo historycy sztuki, ludzie o poglądach mocno prawicowych i skrajnie lewicowych. I wszystkich ich Profesor Modzelewski przyjmował przychylnie, czasem z pobłażliwością dla niezajomości języka źródeł – cieszył się trafnymi spostrzeżeniami studentów, a także tym, że jak mówił, widzą czasem rzeczy, których w specyficzny sposób ukształtowany umysł historyka może już nie dostrzec, a które z pozoru błahe, mogą jednak skierować analizę źródła na nowe, oryginalne tory. Kontakt ze studentami dostarczał mu „impulsu twórczego”.

Zawsze jednak Profesor Modzelewski jasno rozgraniczał pracę naukową od tych aktywności społecznych i politycznych, którymi wypełniony był jego czas poza murami Uniwersytetów. Dla swoich studentów był przede wszystkim Mistrzem. To, czym zajmował się poza tym, nie miało prawa wstępu na sale wykładowe, w których analizował zawiłości siódmowiecznych praw Longobardów albo opowiadał o statusie wolnych chłopów w Polsce wczesnopiastowskiej. I chyba i to również, w połączeniu z życzliwością, jaką darzył każdego, sprawiało, że studenci się do niego garnęli. Sam o obowiązkach nauczyciela mówił tak:

To jest właśnie najstraszniejszy i najpiękniejszy zarazem wymóg, jaki można stawiać nauczycielowi. To strasznie wysokie wymaganie. By nauczyciel kierował się wolną myślą, nie biurowym nakazem. I na tym polega chuligaństwo! Tego właśnie – jako chuligan notoryczny – swoim kolegom, nauczycielom szkolnym, nie akademickim – choć akademickim oczywiście też, nie są wcale w łatwej sytuacji – życzę z całego serca, żeby zdołali mu sprostać¹².

Mówcą Profesor Karol Modzelewski był wyjątkowym. Jego naukowe wystąpienia i akademickie wykłady były niezwykle precyzyjnie skonstruowane – imponował logiką wyводу, klarownością języka i dbałością o formę wypowiedzi, źródła w oryginale (łacińskie i ruskie) często cytował z pamięci, jednocześnie dokonując ich przekładu i rozbioru. Wydawało się, że mówienie o średniowieczu nie wymagało od niego wysiłku, myliłby się jednak ktoś, kto sądziłby, że mówił bez przygotowania (choć nader często bez kartki): swobodę wypowiedzi dawała dogłębna, drobiazgowa analiza każdego z poruszanych problemów, doskonała wręcz pamięć i panowanie nad materiałem źródłowym.

Do ostatnich chwil intensywnie uczestniczył w różnych wydarzeniach naukowych. Wyjeżdżał do Włoch i Francji jako profesor wizytujący, był zapraszany z wykładami tak o historii średniowiecza, jak i o historii współczesnej, uczestniczył w konferencjach. Profesor lubił takie spotkania. Czasem tylko, żartobliwie, zżymał się, że nawet kiedy mówi o Longobardach, audytorium traktuje go jak chodzące źródło historyczne do dziejów najnowszych. Równocześnie znajdował czas na to, by spotykać się z warszawskimi licealistami i opowiadać im o tym, kto postrzygł Siemowita albo dyskutować o przeszłości ze studentami Uniwersytetu Powszechnego w Teremiskach.

Na miesiąc przed śmiercią Profesor żywo interesował się sprawą oburzających wypadków na paryskiej konferencji „La nouvelle école polonaise d’histoire de la Shoah”, zorganizowanej w École des Hautes Études en Sciences Sociales (EHESS) oraz Centre National de Recherche Scientifique (CNRS) – o tej sprawie chciał rozmawiać ze swoimi francuskimi przyjaciółmi podczas ostatniego, jak się okazało, pobytu w Paryżu, gdzie 10 kwietnia 2019 r. odbyło się spotkanie promujące francuskie tłumaczenie Jego wspomnień. Wraz z innymi polskimi intelektualistami apelował wówczas

¹² *Trzeba wydorosnąć. Rozmowa z prof. Karolem Modzelewskim*, w: *Szkolne gry z historią*, red. D. Obidniak, A. Dzierżowska, Warszawa 2017, s. 75.

o „kształtowanie patriotyzmu wolnego od zachowań obcych idei polskości otwartej i tolerancyjnej”¹³.

W ostatnich latach swej aktywnej działalności Karol Modzelewski zaangażowany był w działania na rzecz wprowadzania instytucjonalnych rozwiązań sprzyjających polskiej nauce i szkolnictwu wyższemu. Jako wiceprezes PAN w latach 2007–2010 i jako członek Prezydium PAN (2006–2011) intensywnie zabiegał o to, by opinie środowisk naukowych były słuchane w procesie reformowania struktur zarządzania i organizacji nauki oraz by wolność badań i nauczania nie była podważana przez polityków, a naukowcy poddawani presji ideologicznej. Już jako emeryt wciąż śledził z uwagą to, co dzieje się wokół Akademii i Uniwersytetu i w najważniejszych momentach zabierał głos. Po raz ostatni spotkałam Profesora Karola Modzelewskiego 16 kwietnia 2019 r. w Sali Kolumnowej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, na sesji okolicznościowej *90 lat Instytutu Historycznego UW*. O ile wiem, było to także ostatnie Jego publiczne wystąpienie. Kończąc swoją wypowiedź, poświęconą dziejom IH UW, w ostatnim słowie Profesor powiedział: „Naruszanie tej autonomii [uczelni – przyp. AP] – nie powinniśmy o tym zapominać – jest naruszeniem Konstytucji, nieraz już naruszanej, ale do dzisiaj przecież obowiązującej”.

Profesor Karol Modzelewski zmarł 28 kwietnia 2019 r.

¹³ List otwarty, Paryż, 27 lutego 2019 r. https://www.petycjeonline.com/list_otwarty_ws_konferencji_naukowej_nowa_polska_szkoa_bada_historycznych_nad_zagad (dostęp: 10.10.2020).

Hieronim Grała

Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales”

Pamięci Mistrza. Andrzej Poppe (12 lipca 1926 – 31 stycznia 2019)



Fot. z archiwum rodziny
Andrzeja Poppego

Andrzej Poppe, 2001 r.

Wspomnienie niniejsze poświęcam pamięci Człowieka, który ukształtował mnie jako badacza Rusi i Rosji, a przy okazji nauczył także kilku ważnych prawd o życiu, karierze i uniwersytecie. Człowieku, który pokazał mi swym osobistym przykładem, czym jest uczciwość, przyjaźń i lojalność, ale również pryncypialność i bezkompromisowość w życiu nie tylko naukowym. A także unaoczniał, iż niekiedy przychodzi płacić za wierność swym zasadom wysoką cenę.

Miałem to szczęście, iż studiując w Instytucie Historycznym UW w latach 1976–1980, mogłem pobierać nauki u najlepszych: to, że udało mi się z czasem połączyć kompetencje mediewisty i nowożytnika jest ich właśnie zasługą – Aleksandra Gieysztorą, Tadeusza Wasilewskiego, Ludwika Bazyłowa, ale przede wszystkim *Andrieja Witoldowicza*, jak nazywali Mistrza rosyjscy koledzy, traktujący go z ogromną estymą, ale także z nieskrywaną bojaźnią (sam akademik Borys A. Rybakow, dyktator radzieckiej mediewistyki, mawiał o Nim z podszytym niechęcią podziwem „żelaznyj Poppe”!). To właśnie on otworzył mi oczy na urodę dziejów Dawnej Rusi i Bizancjum, to właśnie on wprowadził mnie w rudymenty warsztatu mediewisty i zaszczerpił umiejętność czerpania przyjemności z owej, jak mawiał, źródłoznawczej „kombinatoryki”.

Na studia przyszedłem jako zadeklarowany „bonapartysta-militarysta”, zatem – skoro ostatecznie zostałem mediewistą – można z łatwością wyobrazić sobie, iż musiałem napotkać lekturę, która odmieniła ten stan rzeczy. Stało się tak za sprawą *Dziejów Bizancjum* Gieorgija Ostrogorskiego, które

musiałem przeczytać przed egzaminem tzw. połówkowym ze średniowiecza u wówczas jeszcze docenta Andrzeja Poppego, do którego zostałem skierowany przez niezbyt mi życzliwego opiekuna roku w trybie, nazwijmy go, represyjnym (egzamin ten zdawało się wówczas na pierwszym roku i był to zarazem mój pierwszy egzamin w Instytucie Historii UW). Szanse na pomyślne przeżycie tej konfrontacji giełda instytutowa wyceniała na 1 : 10, ale doświadczenie starszych kolegów wskazywało niezbicie, iż bez lektury Ostrogorskiego były one równe zeru. Nieoczekiwanie lektura ta wywołała u mnie swego rodzaju reakcję łańcuchową – w ciągu niespełna miesiąca pochłonąłem wszystko, co było wówczas dostępne w języku polskim na temat Imperium Romajów i zrozumiałem, iż właśnie obszar szeroko pojętej cywilizacji bizantyńskiej jest tym, czemu chciałbym poświęcić swe niedawno rozpoczęte studia. Zdaje się, że przystępując do egzaminu z barbarzyńską naiwnością i nieskrywanym zachwytem nad właśnie odkrytym światem Cesarstwa Wschodniego, przypominałem nieco owych Włodzimierzowych posłów, którzy wysłani do Konstantynopola przez pogańskiego władcę Kijowa w celu zapoznania się z religią Greków, doznali tam kulturowego objawienia, co ostatecznie zaowocowało chrztem Rusi... Zapewne ta właśnie żarliwość neofity sprawiła, iż egzaminator potraktował mnie niezwykle łagodnie, chociaż nasza „rozmowa” trwała ponad półtorej godziny. Nagrodą za moje szczerze wysiłki stała się wysoka ocena, która natychmiast zresztą zapewniła mi respekt rówieśników i starszych kolegów.

Egzamin ten zaowocował wszakże przede wszystkim spotkaniem z Człowiekiem i Uczonym, który niebawem zgodził się zostać moim tutorem, objął pieczę nad moim indywidualnym tokiem studiów i przez szereg następnych lat wprowadzał mnie w tajniki rzemiosła mediewisty. Właśnie Andrzejowi Poppemu zawdzięczam kolejną arcyważną dla mego rozwoju lekturę – III tom monumentalnej syntezy *Історія України–Руси* autorstwa Mychajły Hruszewskiego, poświęcony dziejom Rusi Halickiej, którymi zajmowałem się na seminarium magisterskim (oczywiście później *nolens volens* przyszła kolej na pozostałe tomy tego *opus magnum*, a następnie na resztę skądinąd ogromnego dorobku tego wielkiego uczonego).

Pobieranie nauk u Profesora nie należało do zajęć łatwych, chociaż zazwyczaj było ono doświadczeniem niezwykle pożytecznym i wielce interesującym (a zdarzało się też, iż bardzo przyjemnym!), o czym miałem przekonać się rychło, gdy Profesor zgodził się wreszcie zostać tutorem mego indywidualnego toku studiów. Liczba dodatkowych obciążeń, przedmiotów bez których „nie będzie z Pana prawdziwego badacza Rusi”, była tak wielka

(m.in. paleografia i neografia cyrylicka, filologia staroruska, greka, historia sztuki średniowiecznej etc.), że rychło facecje kolegów z roku na temat „masochistów-Popperystów” zastąpiło ich szczere współczucie...

Indywidualny tok studiów sprawił, że korzystając z poważnego ograniczenia liczby obowiązujących mnie ćwiczeń z programowych przedmiotów niehistorycznych (pozostał mi jedynie obowiązek zdawania egzaminów), mogłem uczestniczyć w znacznie większej niż przepisowa liczbie seminariów. Na przestrzeni 3 lat „zadomowiłem się” na aż pięciu seminariach – obok macierzystego seminarium Andrzeja Poppego, były to seminaria Prof. Prof. Aleksandra Gieyszтора (średniowiecze polskie i powszechne), Tadeusza Wasilewskiego (dwa: Bizancjum i Bałkany oraz Wielkie Księstwo Litewskie) i Ludwika Bazyłowa (Rosja nowożytna) i każdego z prowadzących uważam po części za swego mistrza, zwłaszcza iż pozostawałem w kręgu ich seminariów także na dalszych etapach mojej edukacji historycznej.

Niemniej, chociaż każdy z nich był w swej dziedzinie koryfeuszem, ponad wszelką wątpliwość najważniejszy okazał się dla mnie kontakt z Prof. Poppem – to właśnie jego różnorodne zajęcia (seminarium mediewistyczne, proseminarium staroruskie, NPH, konwersatorium z kultury elementy filologii staroruskiej, paleografia i neografia cyrylicka etc.) dały mi podstawy wiedzy warsztatowej i źródłoznawczej, zarazem otwierając przede mną zdumiewający i arcybogaty świat kultury ruskiej. Doświadczenie współpracy z Mistrzem było wyjątkowe pod każdym względem – zdumiewała jego bibliograficzna erudycja, wszechstronna znajomość wszelkich nowości wydawniczych z całej szeroko pojętej historii Rusi i wczesnonowożytnej Rosji (w czasach „przedinternetowych”!), wnikliwość analityczna i umiejętność pracy z każdym źródłem (pisanym i materialnym) – nie darmo wszak rosyjscy badacze mawiali z uznaniem o „jubilerskiej technice Andrieja Witoldowicza”. Ponadto: intensywny kontakt w ciągu ćwierćwiecza z Mistrzem, znanym z ciętego język, zamiłowania do sarkazmu i ironii oraz hiperkrytycznego oglądu rzeczywistości (bynajmniej nie tylko naukowej!), a także wysokich wymagań (w pierwszej kolejności co prawda wobec samego siebie!), znakomicie wpłynął u mnie na umiejętność obrony swoich racji i zamiłowanie do słownych utarczek. Symptomatyczne, że owe bezustanne „lekcje fechtunku” sprawiały Profesorowi nieskrywaną przyjemność, a skuteczny flesz i udane riposty czupurnego młokosa przyjmował z życzliwym uznaniem, graniczącym z rozbawieniem.

Tutor nie szczędził seminarzystom swego czasu: specjalnie dla nas – ITS u niego rozpoczęliśmy w grupie trzyosobowej – stworzył kilka dodatkowych

przedmiotów i uczył nas zapamiętane, zgodnie z rzuconą kiedyś mimochodem dydaktyczną wykładnią: „A kto Panom powiedział, że mistrz ma pomagać!? On, proszę Panów, powinien przeszkadzać! Przeszkadzać tak, by... stało się to pomocne”. Oczywiście, ci nieliczni, którzy wytrzymywali ową próbę wody i ognia, stawali się swoistym zakonem, zwłaszcza że odbierali dowody uznania nie tylko od kolegów z innych seminariów mediewistycznych, ale także od ich kierowników (pamiętam, gdy kiedyś sam Aleksander Gieysztor – mistrz Profesora, ale także mojej Mamy (była jedną z jego pierwszych magistrantek) – ze zrozumieniem, a bodaj i współczuciem, skostatował „Pewnie bywa Panu bardzo ciężko”, by zaraz potem dodać ze szczerym przekonaniem „ale finis coronat opus”). Wyobrażaliśmy sobie, wychowani na lekturze kultowej wówczas powieści Karola Olgierda Borchardta *Znaczy kapitan*, że oto spotkaliśmy swego kapitana Mamerta Stankiewicza: analogię taką wzmacniał charakterystyczny dla obu szefów wątek „szczęki ustawionej na sztorm”. Nie domyślaliśmy się wszakże, iż supozycja ta ma znacznie głębszy wymiar, zaś naszego Mistrza i legendę przedwojennej polskiej żeglugi łączyło znacznie więcej: wschodnie korzenie i bardzo głębokie osadzenie w tradycji przedrewolucyjnej Rosji!

Wbrew utartej opinii, przez dziesięciolecia napędzanej kursującymi na instytutowej giełdzie smakowitymi anegdotami o monstualnych wymaganiach Profesora, którymi jakoby celowo miał odstraszać potencjalnych studentów, dydaktyka uniwersytecka zajmowała w działalności Andrzeja Poppego na UW miejsce poczesne: w latach 70.–90. jego seminarium jawiło się przecież najważniejszym (gwoli prawdy – jedynym!) w Warszawie ośrodkiem badań nad średniowieczną Rusią, gdzie kontynuowano świetne tradycje przedwojennej polskiej mediewistyki (seminaria Oskara Haleckiego i Henryka Paszkiewicza). Szczególne miejsce wśród jego wykładowczych zasług zajmuje odrodzenie seminarium z paleografii cyrylickiej, w czym łatwo dostrzec świadome nawiązanie do imponujących w tej materii osiągnięć uczelni zarówno z czasów carskich (Aleksiej I. Sobolewskij, Jewfimij F. Karskij), jak i z okresu międzywojennego (bp Iwan Ohijenko). W ciągu blisko 20 lat uczestniczyli w nim nie tylko przyszli mediewiści i nowożytnicy – studenci i doktoranci Instytutu Historycznego UW, ale także przedstawiciele innych dyscyplin i wydziałów (m.in. badacze prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego z kręgu Prof. Juliusza Bardacha – np. Prof. Andrzej Zakrzewski), a nawet – badacze z innych uczelni (m.in. ceniona badaczka dziejów polskich staroobrzędowców – Prof. Zoja Jaroszewicz-Pieriesławcew z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie).

Andrzej Poppe bardziej lubił nauczać niż wykładać: jego żywiołem były nie wypełnione audytoria, a zajęcia seminaryjne w wąskim kręgu „wybranych”. Cecha ta, w połączeniu z wysokimi wymaganiami wobec uczestników, egzekwowanymi z żelazną konsekwencją, sprawiła, iż liczba ukończonych pod jego kierownictwem prac magisterskich okazała się stosunkowo skromna (wśród dyplomantów byli m.in. Kazimierz Nesteruk, Lech Kościelak i Witold Butruk), zaś oficjalnie jedynym jego uczniem, który przeszedł pod jego naukową kuratelą kolejne etapy akademickiego awansu, jawi się autor niniejszej publikacji¹. Niemniej, z jego opieki i rad korzystała formalnie i nieformalnie pokaźna grupa doktorantów z kraju i zagranicy (m.in. Robert Bosley, Robert Scott, Stanisław Rek, Kazimierz Stembrowicz, Dariusz Dąbrowski, Adrian Jusupović), chociaż na ojczystym gruncie uczony wystąpił w charakterze recenzenta zaledwie jeden raz².

Ponad 40 lat znajomości, w tym blisko ćwierć wieku ścisłej współpracy, która przyniosła mi magisterium i doktorat, moje pierwsze ważne publikacje i prymicie konferencyjne, pierwsze zagraniczne staże i pierwsze poważne stypendia, to szmat czasu. To prawie całe moje dorosłe życie, w którym nie brakowało także trudnych momentów, nieuniknionych w stosunkach dwóch trudnych i upartych charakterów. Dzisiaj, kiedy Profesora nie stało i kiedy jego brak odczuwam niekiedy tak dojmująco jak brak Ojca, nieuchronnie przychodzi czas refleksji i nasila się poczucie głębokiej wdzięczności. Dopiero obecnie, gdy na ukończeniu jest kilka moich publikacji o Mistrzu, zamówionych przez zagraniczne tytuły, bo krajowe tradycyjnie niezbyt się kwapią, by uwiecznić pamięć wybitnego polskiego bizantynisty i najznakomitszego naszego badacza dziejów Rusi w epoce powojennej³, znajduję wreszcie odpowiedzi na liczne pytania, które nurtowały mnie przez dziesięciolecia. Wertując jego spuściznę oraz zasoby krajowych i zagranicznych archiwów, coraz więcej wiem o Człowieku, któremu tak wiele zawdzięczam. Odkrywam dla siebie jego petersburskie korzenie i koligacje, tułaczkę wojenną – od Jabłecznej na Podlasiu, poprzez zajęte

¹ M. Kozłowski, *Andrzej Poppe (12 VII 1926 – 31 I 2019)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2019, t. LIV, nr 1, s. 233.

² Zob.: <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=56392&k=ult7kv>.

³ Dotychczas ukazały się dwie istotne publikacje krajowe, traktujące o jego życiorysie i dorobku, zob. M. Kozłowski, *Andrzej Poppe (12 VII 1926 – 31 I 2019)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, t. LIV, 1, s. 233–237; A. Jusupović, *Andrzej Poppe (12 VII 1926 – 31 I 2019)*, „Kwartalnik Historyczny”, 2020, R. CXXVII, 1, s. 203–210.

przez Sowietów Wilno, naukę w Mińsku, ponowny pobyt w niemieckim tym razem Wilnie, połączony z uwięzieniem na Łukiszkach i obozie na Antokolu i sowiecką wywózkę do uralskich kopalń, aż po starania o powrót do ojczyzny, uwieńczone repatriacyjnym sukcesem we wrześniu 1946 roku. Ta część jego biografii wciąż jeszcze zawiera niemało elementów niejasnych nawet dla najbliższych Profesora; nieodparcie nasuwa się zresztą wrażenie, iż traumatyczne doświadczenia wojenne rozwinęły w nim specyficzną niechęć do nadmiernej wylewności i zażyłości, głęboką nieufność wobec otoczenia, wreszcie – rygorystyczną dyskreję i trudną do opanowania ostrość reakcji, niekiedy dość niewspółmierną do zaistniałych okoliczności.

Niemniej pouczające są również karty jego naukowej biografii: trudne boje o temat rozprawy doktorskiej, międzynarodowy sukces wzorcowej habilitacji, mactwa ówczesnych władz UW, owocujące kilkunastoletnim (!) oczekiwaniem na profesurę, mimo nacisków społeczności naukowej, wielkie sukcesy zagraniczne i gorzkie upokorzenia w ojczyźnie, nieograniczające się przecież do epoki PRL (wystarczy przypomnieć, iż jedynym poważnym wyróżnieniem, jakie ten koryfeusz światowej mediewistyki uzyskał w swym własnym kraju stała się Nagroda Specjalna Przeglądu Wschodniego *Za całokształt działalności naukowej* (2017), otrzymana przezeń w 91. roku życia⁴), aktywna, chociaż starannie skrywana przez samego Profesora aż do śmierci działalność na rzecz podziemnych struktur „Solidarności”, zwłaszcza w zakresie pomocy finansowej i rzeczowej dla represjonowanych i potrzebujących.

Niedawne publikacje Aleksandra W. Nazarenki i Adriana Jusupovića oraz przygotowane przeze mnie na zamówienie moskiewskiego periodyku „Rossijskaja istoria / Russian history” (RAN) obszerna biografia Profesora, połączona z próbą historiograficznej refleksji (złożona do druku) ukazują działalność Andrzeja Poppego na tyle szczegółowo, iż niecelowe wydaje się powtarzanie tutaj całego zrekonstruowanego przez nas życiorysu i analizowanie rozległego przecież dorobku⁵. Niemniej, warto przynajmniej zasygnalizować niektóre szczegóły tej niepospolitej biografii.

Andrzej Poppe urodził się 12 lipca 1926 r. w Wołominie w rodzinie emigrantów z ZSRR. Ojciec – Witold Poppe (ur. 1890) – to wywodzący się z polskiej rodziny o niemieckich (zapewne alzackich) korzeniach peters-

⁴ Zob. <https://studium.uw.edu.pl/nagroda-przegladu-wschodniego-2018/>.

⁵ A. В. Назаренко *Памяти Анджея Поппе (12 июля 1926 – 31 января 2019): Опыт лирико-аналитического некролога*, „Древняя Русь. Вопросы медиевистики”. 2020, № 1 (79), s. 183–194; A. Jusupović. op. cit., s. 203–210.

burski inżynier mechanik i przedrewolucyjny przedsiębiorca. Matka – Eugenia Iwanowna Bartieniewa (1898–1970), córka znanego petersburskiego lekarza Iwana Bartieniewa (ur. 1862), wedle rodzinnej tradycji medyka śpiewaków Imperatorskiej opery i Marii Akimow (ur. 1874), miała wykształcenie medyczne (dyplom państwowej szkoły pielęgniarstwa); do emigracji obydwój rodzice zamieszkiwali w Leningradzie, gdzie zresztą pozostała część ich rodzin. Rodzice uczonego zamieszkali początkowo w Wołominie, gdzie ukształtowała się wówczas spora kolonia rosyjskiej emigracji; swój zarejestrowany wedle prawa sowieckiego związek małżeński potwierdzili ślubem kościelnym, zawartym 13 lutego 1925 r. w warszawskiej prawosławnej parafii pw. Świętej Trójcy przy ul. Podwale. Po rozejściu się rodziców (1929), syn pozostał z matką, która utrzymywała się z pracy w charakterze wychowawczynie i higienistki w jednej ze szkół na robotniczej Woli. Do wybuchu wojny Andrzej Poppe zamieszkiwał w Warszawie (z roczną przerwą na pobyt w Wilnie), gdzie ukończył szkołę podstawową i wstąpił do gimnazjum (1938).

Wojna rozłączyła go z matką, wraz z którą jeszcze w sierpniu 1939 przebywali na wschodzie kraju, w klasztorze św. Onufrego w Jabłecznej: Eugenia Poppe pozostała w niemieckiej strefie okupacyjnej, uczestnicząc w powstaniu warszawskim, a następnie została wywieziona do obozu w Heubergu (Badenia-Wirtembergia), gdzie pracowała jako pielęgniarka. Po wyzwoleniu pozostawała w amerykańskiej strefie okupacyjnej, skąd wróciła do Polski dopiero w roku 1947, osiedlając się w Ozorkowie. W tym samym czasie jej syn przedostał się do Wilna, skąd następnie trafił do sowieckiego Mińska, gdzie do czasu „Fall Barbarossa” zdołał ukończyć 7 i 8 klasy „dziesięciolatki”⁶. Od czerwca 1941 r. tułał się po obszarach okupowanej Białorusi i Wileńszczyzny, pracując dorywczo jako robotnik fizyczny (m.in. pomocnik piekarza), by ostatecznie osiąść w Wilnie, gdzie na tajnych kompletach uzyskał małą maturę. Aresztowany w 1943 r. przez Niemców pod zarzutem

⁶ Symptomatyczne, iż oczywisty fakt posiadania wówczas przez Andrzeja Poppego sowieckiego obywatelstwa (co zresztą potwierdzają jego starania repatriacyjne z 1946), przymusowo nadawanego polskiej ludności na obszarach wcielonych do ZSRR, pozostał całkowicie niedostrzeżony przez autora jego biogramu w rosyjskojęzycznej wersji Wikipedii, zob. <https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%9F%D0%BE%D0%BF%D0%BF%D1%8D,%D0%90%D0%BD%D0%B4%D0%B6%D0%B5%D0%B9>. Z drugiej strony, wydaje się, iż właśnie fakt spędzenie przez Profesora większości wojennych lat na wschodnich rubieżach d. Rzeczypospolitej, zrodził w środowisku UW błędny pogląd o jego pochodzeniu z Kresów, zob. J. Holzer, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*. Kraków 2013, s. 137–139.

udziału w konspiracji, spędził 3 miesiące w osławionym więzieniu na Łukiszkach, skąd został następnie przeniesiony do obozu na Antokolu, gdzie miał oczekiwać na wywózkę na przymusowe roboty do III Rzeszy, ale ostatecznie zdołał się wydostać na wolność. Po wkroczeniu na Wileńszczyznę wojsk sowieckich, został we wrześniu 1944 r. zmobilizowany i w ramach tzw. Trud-Frontu zesłany na Ural, gdzie w ciągu prawie dwóch lat (do lipca 1946) pracował w kopalni „Stalinogorskugol” w okręgu Mołotowskim (dziś Obwód Permski), kolejno jako rębacz, górnik strzałowy i sztygar, a po ukończeniu niezbędnych kursów – jako młodszy technik. We wspomnieniach z tego okresu, które Profesor dozwalał swemu otoczeniu nader oszczędnie, można było się domyślić, iż pewne niedostatki wzroku i słuchu są u niego właśnie pozostałością eksplozji górniczych; z tych ciężkich lat pozostała mu także wielka rewerencja wobec jarzębiny, której owoce w warunkach uralskiej zsyłki okazały się jedynym dostępnym, ale wielce skutecznym remedium od szkorbutu.

Zadeklarowanie polskiej narodowości i podjęte starania repatriacyjne uwieńczono zostały sukcesem: do ojczyzny powrócił 20 września 1946 r. Początkowo osiedlił się w Ozorkowie, gdzie doczekał się powrotu matki. Podjął tam pracę w jednej z miejscowych fabryk włókienniczych (jako planista), następnie odbył dwuletnią służbę wojskową (wrzesień 1947 – wrzesień 1949), podczas której ukończył Podoficerską Szkołę Administracji, a następnie Państwowe Liceum dla Dorosłych we Wrocławiu. Po odbyciu służby wojskowej kontynuował edukację w Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym w Łodzi, które ukończył w 1950 r.



Andrzej Poppe, 1955 r.

Fot. z archiwum autora

W tym samym roku podjął studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie 15 lutego 1955 r. otrzymał stopień magistra za pracę *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, przygotowaną na seminarium Prof. Aleksandra Gieysztor. Niebawem uzyskał aspiranturę w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, gdzie rozpoczął pracę nad rozprawą doktorską, poświęconą chłopstwu XVI-wiecznych ziem białoruskich WXL, którą wszakże po dwóch latach jałowych starań o dłuższy staż archiwalny w instytucjach ZSRR, zmuszony był zarzucić. Zaproponowany przezeń nowy temat pracy (*Materiały do dziejów budownictwa staroruskiego*) został wprawdzie zatwierdzony przez kierownictwo IHKM, ale z dość znaczącą korektą (*Społeczno-*

gospodarcze podstawy rzemiosła budowlanego na Rusi). Była to zapewne jedna z zasadniczych przyczyn zmiany pracodawcy: w 1959 r. Andrzej Poppe podjął pracę w Instytucie Historycznym UW, gdzie niebawem uzyskał stopień doktora (kandydata) nauk humanistycznych na podstawie bardzo wysoko ocenionej dysertacji *Legenda o Borysie i Glebie na tle historiografii staroruskiej XI w.* (29 listopada 1960), przygotowanej pod kierownictwem Aleksandra Gieysztora. Nie oznaczało to zresztą zaniechania wcześniejszych prac: w nieodległej przyszłości ukazały się dwa cenne słowniki terminologiczne jego autorstwa, dotyczące budownictwa staroruskiego X–XV w. (1962) i staroruskich tkanin (1967)⁷. Pojawienie się młodego badacza o unikatowych kompetencjach w zakresie problematyki ruskiej nie uszło również uwadze redakcji sztandarowego projektu ówczesnej polskiej slawistyki – *Słownika Starożytności Słowiańskich*, współpracę z którym kontynuował Poppe przez dwa dziesięciolecia (do 1980).

Lata sześćdziesiąte przyniosły uczonemu początek badań nad powstaniem i dziejami ruskiej organizacji kościelnej. Problematyka ta, której pozostał wierny aż do końca swej działalności, rychło przynieść mu miała prawdziwie międzynarodowy rozgłos i uznanie. Imponujący cykl erudycyjnych studiów, opublikowanych w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych (m.in. „Byzantion”, „Byzantinische Zeitschrift”, „Byzantinoslavica”, „Acta Poloniae Historica”, „Przegląd Historyczny”, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes”, „Slavia Orientalis”, „Византийский временник”, „История СССР”, „Труды Отдела древнерусской литературы”), poświęconych kluczowym kwestiom organizacji ruskiej cerkwi w X–XI w., uwieńczyć miało swoiste *opus magnum* – monografia *Państwo i kościół na Rusi w XI w.* (1968), która natychmiast spotkała się z rozległym odzewem w mediewistyce krajowej i zagranicznej⁸. Na jej podstawie właśnie uczony uzyskał na Wydziale Historycznym UW stopień doktora habilitowanego (1969).

⁷ A. Poppe, *Materiały do słownika terminów budownictwa staroruskiego X–XV w.* Wrocław 1962; idem, *Materiały do dziejów tkaniny staroruskiej. Terminologia źródeł pisanych.* Wrocław 1965.

⁸ A. Poppe, *Państwo i kościół na Rusi w XI w.* Warszawa 1968 (seria: Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego); rec: J. Kłoczowski, „Acta Poloniae Historica” 1971, t. 24, s. 208–209; M. Koder, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 1970, B. 19 s. 306–307; H. Łowmiański, „Kwartalnik Historyczny” 1970, R. 77, nr 3, s. 792–796; L. Müller, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1972, B. 20 H.2, s. 241–246; В.Т. Пашуто, „Советское Славяноведение”. 1969, № 6, s. 78–80.

W tych warunkach uzyskanie przez uczonego o tak ważkim dorobku i cieszącego się nieskazitelną międzynarodową reputacją (co szczególnie godne podkreślenia – po obu stronach kurtyny!) stanowiska profesora w jego rodzimej uczelni wydawać się mogło czystą formalnością, zwłaszcza że po podjęciu stosownej procedury kandydaturę wsparli swymi autorytatywnymi opiniami uczeni o wielkiej międzynarodowej renomie: Aleksander Gieysztor, Henryk Łowmiański, akademik Dymitr S. Lichaczew i wybitny amerykański bizantynista Ihor Ševčenko. Recenzenci jednogłośnie opowiedzieli się za przyznaniem Andrzejowi Poppemu tytułu profesorskiego, zgodnie podkreślając jego wybitne kompetencje w dziedzinie bizantynistyki i rusycystyki. Warto bodaj zestawzić tutaj opinie przedstawicieli dwóch rywalizujących ze sobą światów – ZSRR i Zachodu. Lichaczew pointował:

его занятия отмечены основательностью и большим постоянством. Это – постоянство ученого академического типа в лучшем значении этого слова [...]. Вместе с тем было бы ошибкой считать доктора Андрея Поппэ только сухим собирателем и комментатором фактов. Факт для него – не фетиш; это – то прочное основание, на котором возводится научная концепция. [...]. Не будет преувеличением сказать, что в настоящее время доктора Поппэ можно считать крупнейшим европейским авторитетом в этой области славяноведения⁹.

Harwardzki uczoney okazał się jeszcze bardziej szczodry w komplementach pod adresem polskiego kolegi:

Ryzykując posądzenie o zarozumiałość, skoro piszę o koledze, którego osiągnięcia na polu wczesnych stosunków rusko-bizantyńskich przewyższają moje własne, pragnę stwierdzić, że Uniwersytet Wasz zyskał w osobie dr Poppe uczonego o wysokich walorach, które z biegiem lat zyskują jeszcze bardziej na uznaniu w międzynarodowym środowisku naukowym¹⁰.

Niestety, chociaż Rada Naukowa Wydziału Historycznego podjęła stosowną uchwałę 6 kwietnia 1975 r., procedura przyznania uczonemu stopnia profesora nadzwyczajnego rozciągnęła się na następne 12 lat (nominacja z dniem 1 października 1987 r.), zaś kolejne 5 lat przyszło mu jeszcze oczekiwać na tytuł profesora zwyczajnego (nominacja z dniem 1 sierpnia 1992 r.). Nie ulega wątpliwości, iż na taki stan rzeczy złożyło się szereg okoliczności natury politycznej, a bodaj i osobista invidia ówczesnego władarza uczelni

⁹ Archiwum UW. Teczka WH PF-45/77.

¹⁰ Ibidem.

– rektora Zygmunta Rybickiego, o przyczynach której w środowisku uniwersyteckim kursowały przez dziesięciolecia rozliczne legendy. Zdaje się to potwierdzać lektura korespondencji między kierownictwem UW i MNiSW, w której władze uczelni zabiegały o przeniesienie całej procedury do innej uczelni wyższej, zaślaniając się brakiem profesorskiego wakatu na Wydziale Historycznym oraz podejrzana opieszałość w uruchomieniu i prowadzeniu całej procedury, za co zresztą przyszło im tłumaczyć przed Ministerstwem¹¹. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż kluczową rolę odegrały tutaj względy polityczne: już podczas wydarzeń marcowych 1968 r. Poppe znalazł się w polu obserwacji SB jako „czołowy rozrabiacz na Wydziale Historii, zwolennik i wyznawca poglądów opozycyjnych”, o czym zaświadcza założony mu 28 lipca tegoż roku kwestionariusz ewidencyjny; odnotowano również jego zaangażowanie w protest przeciw zdjęciu z afisza *Dziadów* oraz wspieranie studentów i otwartą krytykę władz partyjnych i państwowych¹². Niemniej, wznowiona w czerwcu 1980 r. przy zgodnym poparciu środowiska i czynnym zaangażowaniu jego mistrza – Aleksandra Gieysztora, sprawa profesury zdawała się zmierzać do szczęśliwego finału (potwierdza to jednogłośnie przyjęte 22 czerwca 1981 r. stanowisko Prezydium Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych przy Prezesie RM i rekomendacja CKK przekazana Ministrowi NiSW)¹³, ale na przeszkodzie stanęły kolejne wstrząsy polityczne: powstanie „Solidarności” i stan wojenny.

Uczony od początku bardzo aktywnie zaangażował się w działalność nowego związku, będąc współzałożycielem jego struktur na Wydziale Historycznym UW, z czym korespondowało wystąpienie z PZPR. Po wprowadzeniu stanu wojennego wraz z małżonką Danutą Poppe aktywnie wspomagał podziemne struktury „Solidarności”, udzielając schronienia poszukiwanym (przede wszystkim z kręgu Regionu Mazowsze i Zbigniewa Bujaka), pomagając organizować konspiracyjne spotkania, zajmując się kolportażem nielegalnych wydawnictw i przerzutem materiałów na Zachód, wreszcie – czynnie uczestnicząc w organizacji pomocy humanitarnej i medycznej dla potrzebujących, w tym zwłaszcza dla młodszych pracowników i personelu pomocniczego UW, szczególnie doświadczonych w warunkach pogłębiającego się

¹¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN). Zespół MNiSW. Teczka nr 14364, s. 160 (dokument z 19.07.1978).

¹² Por. A. Jusupović, op. cit., s. 205 (tamże świadectwa źródłowe z zasobów Archiwum IPN).

¹³ AAN. Zespół MNiSW. Teczka nr 14364, s. 157–173.

kryzysu gospodarczego (dodajmy, szeroka rzesza beneficjentów tych poczynañ nigdy nie skojarzyła, że zawdzięczała wsparcie staraniom człowieka, uznanego za wcielenie sarkazmu, szorstkiego i kostycznego, a przecież niezwykle wyczulonego na biedę bliźnich i nawykłego do skrywania swych niewątpliwych zasług w cieniu)¹⁴.

Właśnie owa wyjątkowa troska o młodszych kolegów, kontrastująca przecież z dość apodyktycznym sposobem bycia i niepomiarkowaną złośliwością w słowach, zasługuje na przypomnienie. Gwoli ilustracji pozwolę sobie przytoczyć następujący epizod: w początkach lat dziewięćdziesiątych mieszkałem przez pewien czas przy ul. Gdańskiej, nieomal naprzeciw okien Mistrza. Pewnego razu wróciłem porannym pociągiem „Polonez” z kolejnej eskapady do Moskwy: była to niedziela, a ja włokłem się, objuczony ogromną ilością zdobytych materiałów i książek, a także przesyłek dla Profesora, po części przekazywanych mu za moim pośrednictwem przez „przyjaciół-Moskali”, po części – nabytych na jego zamówienie. Z niemałym wysiłkiem dotarłem do swego mieszkania, a zaledwie wszedłem do niego, zadzwonił telefon, w którym usłyszałem rzeński głos Mistrza: „Panie Kolego, widzę, że Pan już wrócił. Wpadnę do Pana za chwilę”. Prawdę mówiąc, skora mi ścierpła na takie *dictum*, bo po długotrwałej podróży w pociągu Warszawa–Moskwa, w niedogrzanym i brudnym przedziale, marzyłem o kawie, prysznicu i łóżku, a nie o zdawaniu spraw i przekazywaniu rozlicznych przesyłek, ale zanim zdążyłem zaoponować, usłyszałem następną frazę: „Ja tylko na chwilę, kupiłem dla pana pieczywo. Jest niedziela, a pan z pewnością bez chleba. Pozostałe sprawy omówimy potem, jak już pan wypocznie, gdy wpadnie pan do nas na obiad”.

Kontynuując wątek zaangażowania Mistrza w działalność podziemną, warto zaznaczyć, iż jego przyrodzona dokładność, dyskrekcja i zmysł organizacyjny bodaj najpełniej uzewnętrżniły się właśnie w owych pozytywistycznych działaniach: piszący te słowa spieszy przywołać tutaj świadectwo Prof. Jana Kieniewicza, który w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych uczestniczył pod kierownictwem Andrzeja Poppego w pracach nieformalnej trzyosobowej grupy, nazwanej „KPK” (zapewne od pierwszych liter nazwisk swych człon-

¹⁴ Wymiar symboliczny zgoła posiada fakt, iż właśnie Andrzej Poppe poprowadził pierwsze podziemne spotkanie związkowe (14 grudnia 1981), określając wstępne kierunki działalności pomocowej i opieki nad internowanymi, a następnie regularnie uczestniczył podczas stanu wojennego w kolejnych spotkaniach związkowych, zob. T. Rutkowski, *Historiografia i historycy w PRL*. Szkice, Warszawa 2019, s. 281.

ków), zajmującej się dystrybucją środków pomocowych dla podziemnych wydawnictw, przekazanych do kraju przez Jerzego Giedroycia. Otóż po latach dotarła do niego kopia osobistego oświadczenia Redaktora, w którym ów nie tylko potwierdzał przyjęcie przedłożonych mu przez wspomniane gremium rozliczeń, ale wyrażał równocześnie opinię, iż ich szczegółowość i dokładność korzystnie odbiegają od innych tego typu raportów z kraju.

Wielce symptomatyczna i charakterystyczna dla pojmowania przez Profesora obywatelskiego i patriotycznego obowiązku jest jego postawa po 1989 r.: nigdy i nigdzie nie odwoływał się do swych niewątpliwych zasług, co uznawał za zgoła nieprzyzwoite, ba – konsekwentnie je skrywał.

Przedłużający się brak profesury i lekceważenie, okazywane niepokornemu uczonemu przez rodzime władze (także uczelniane) nie wpłynęły hamująco na rozwój jego kariery międzynarodowej: Poppe często gościł na renomowanych uczelniach zagranicznych jako *visiting profesor*, wykładając m.in. w Moskwie (MGU, 1976), Münster (1978–1979), Frankfurt nad Menem (1983), Los Angeles (UCLA, 1986), Moguncji (1995), Budapeszcie (1996–1997) i Kyoto (1998). Dwukrotnie był też gościem Uniwersytetu Harvarda (jako Dumbarton Oaks fellow 1973–1974 i 1985–1986); wykładał także na Oksfordzie (jako *All Souls College fellow* – 1988). Zagraniczne dowody uznania łagodziły nieco dojmujące uczucie krzywdy, ale towarzyszyło ono uczonemu stale przez blisko dwie dekady: jako seminarzysty, a później asystent, niejednokrotnie słyszałem przed kolejnymi prestiżowymi wyjazdami tę samą zaprawioną goryczą ironiczna frazę: „Cóż, trzeba będzie zrobić sobie przerwę w docentowaniu i nieco poproprofesorzyć”.

Szczególne miejsce w dorobku uczonego zajęła inicjatywa powołania do życia międzynarodowego periodyku, poświęconego średnio-wiecznej Rusi i mającego stanowić rzeczywista platformę kontaktów badaczy szeroko pojętego obozu sowieckiego z resztą świata, także poprzez stworzenie periodycznej adnotowanej bibliografii międzynarodowej, co w przedinterneto-



Karykatura Andrzeja Poppego autorstwa Benedykta Zientary, lata siedemdziesiąte

wej epoce zakrawało na szaleństwo. Efektem tych działań stała się „*Russia Mediaevalis*”, która na przestrzeni blisko trzech dekad (1973–2001) stanowiła z jednej strony nieocenione źródło informacji bibliograficznej dla uczonych z tzw. demoludów, ale z drugiej strony dostarczała zachodniej rusycystyce i sławistyce szczegółowej informacji o badaniach prowadzonych po drugiej stronie kordonu. Warto zauważyć, iż szczególna rola tego przedsięwzięcia i znacząca w nim rola właśnie polskiego badacza, zostały dostrzeżone i docenione przez świat nauki w ZSRR. W swej przywoływanej już wcześniej opinii z 1975 r. Dymitr Lichaczew pisał:

С 1973 г. доктор Поппэ выступает как один из трех издателей (вместе с профессорами Л. Мюллером и Д. Феннелом) “*Russiae Mediaevalis*” – европейского органа, посвященного русской культуре X–XVI вв. Уже первые книжки нового издания доказали его высокий научный уровень. Оно было сочувственно встречено и в СССР (см. рецензию в журнале «Русская литература», №3 за 1974 г.

Fakt, iż niemający oficjalnie profesorskiego statusu uczoney z PRL mógł razem z niekwestionowanymi autorytetami europejskiej sławistyki – Ludolfem Müllerem z Tybingi i Johnem Fennellem z Oksfordu (z czasem dołączył do nich jeszcze Edgar Hösch z Uniwersytetu Monachijskiego) powołać do życia elitarny periodyk i drukować go u powszechnie szanowanego monachijskiego wydawcy (Wilhelm Fink Verlag), włączywszy przy tym do współpracy ogromną rzeszę badaczy z ZSRR i jego krajów satelickich, do dzisiaj budzi podziw specjalistów. Należałoby dodać, że owo bezprecedensowe przedsięwzięcie nie miało przecież stałych źródeł finansowania (a współpracownicy z ZSRR i PRL otrzymywali mimo to skromne honoraria), zatem produkcja kolejnych tomów każdorazowo wymagała poszukiwania środków wydawniczych, co nie pozostało bez wpływu na rytm procesu wydawniczego. W związku z powyższym warto bodaj przytoczyć pewien symptomatyczny epizod ze schyłkowych dziejów tytułu, którego świadkiem był autor tych słów. Otóż wobec widocznego załamania się rynku sławistycznego w zjednoczonych Niemczech, przekonana o zasadności utrzymania tytułu dyrekcja IH UW zaproponowała jego koedycję Uniwersytetowi Monachijskiemu, zobowiązując się do pokrywania znaczącej części kosztów wydawniczych. Pod koniec 1998 r. udał się zatem do Monachium na rozmowy z Prof. Edgarem Höschem (redakcja była wówczas afiliowana przy kierowanym przez niego Osteuropa-Institut) wicedyrektor IH UW – Prof. Marian Dygo, w towarzystwie niżej podpisanego jako

współpracownika redakcji od 1985 r. W trakcie negocjacji, podczas których strony nader szybko doszły do konsensusu, powstała potrzeba podpisania oficjalnego porozumienia. Wydawało się nam, iż najprościej byłoby dodać stosowny aneks do dokumentów założycielskich tytułu i jego pierwotnej umowy z wydawcą, ale wówczas okazało się, że ten ostatni dokument po prostu nie istnieje. Reakcją na nasze szczere zdumienie był respons przedstawiciela wydawnictwa: „Prezes zapewnił mnie, iż nie było żadnego powodu formalizowania umowy z uczonymi tej rangi i ludźmi honoru: wystarczył nam przecież męski i szczery uścisk dłoni”. Ów „*Handschlag*“ brzmiał tutaj o tyle niecodziennie, iż to właśnie Wilhelm Fink Verlag przez niemal cały czas ponosił koszty druku, dystrybucji i magazynowania czasopisma! Cóż, jak widać wydawca też był dżentelmenem starej daty. Niestety, tytułu nie udało się uratować: w warunkach żywo i rozwijającej się elektronicznej informacji naukowej i mnożących się baz danych. Utrzymanie czasopisma w dotychczasowym kształcie, łączącego funkcje specjalistycznego periodyku i bibliografii adnotowanej okazało się niemożliwe, w związku z czym redakcja ogłosiła oficjalnie zakończenie swej misji w roku 2001.

Osobne miejsce w biografii Andrzeja Poppego zajmowały kontakty z czołowymi badaczami radzieckimi; z wieloma spośród nich połączyła go szczera i głęboka przyjaźń, zwłaszcza z akademikiem Walentynem Ł. Janinem, Anną L. Choroszkiewicz i Aleksandrem A. Ziminem. Stosunki te wychodziły dalece poza sferę kontaktów naukowych, czego szczególnie wzruszającym wyrazem stało się głębokie zaangażowanie Profesora w organizację pomocy humanitarnej i medycznej dla kolegów ze Wschodu na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, nierzadko odwołujące się do wcześniejszych polskich doświadczeń. Wielokrotnie, jeżdżąc wówczas regularnie do Moskwy i Petersburga, pełniłem rolę jego kuriera, przekazując pieniądze, lekarstwa, a nawet wiktuały. (Nawiasem mówiąc, w połowie



Andrzej Poppe,
lata osiemdziesiąte

Fot. z archiwum autora

lat osiemdziesiątych odbiorcą analogicznej pomocy – zwłaszcza medycznej – był także znany ukraiński historyk-dysydent ze Lwowa – Jarosław R. Daszkewycz, który zwrotnie korzystał z tego samego kanału do przetrzucania na Zachód swych tekstów).

Ostatnie dekady XX w. zaowocowały wydatnym zwiększeniem listy renomowanych periodyków, w których ukazywały się kolejne prace Profesora (m.in. „*Dumbarton Oaks Papers*”, „*Harvard Ukrainian Studies*”, „*Byzantinorossica*”, „*Вестник МГУ*”, „*Journal*

of Mediaeval History”, „Osterreichische Osthefte”, „Nuovi Studi Storici”, „Paleoslavica”, „Questiones medii aevii novae”), z czym korespondowały także jego rozliczne artykuły-hasła w *Lexikon des Mittelalters* i *The Oxford Dictionnnnnnary of Byzantium*. Bezsprzecznie najdonioślejszym dowodem jego naukowego autorytetu stało się wszakże opublikowanie tomu jego zebranych studiów *The Rise of Christian Russia* (1982) w elitarnej londyńskiej serii „Variorum Reprints” (był to zarazem pierwszy przypadek opublikowania w niej książki autora z kraju, należącego obozu sowieckiego)¹⁵. Ćwierć wieku później, w serii będącej kontynuacją poprzedniej, ukazał się zresztą kolejny tom studiów tego samego autora (*Christian Russia in the Making*, 2007)¹⁶. Nie oznacza to wszakże, iż aktywność wydawnicza autora adresowana była wyłącznie na rynek zachodnioeuropejski: jego ostatnia monografia, stanowiąca swoistą summę wieloletnich badań nad obecnością czynnika bizantyńskiego w monastycyzmie Rusi Kijowskiej ukazała się bowiem w Kijowie (*Студиты на Руси*, 2011) i spotkała się wówczas z niezbyt życzliwym przyjęciem ze strony badaczy rosyjskich¹⁷.

Niniejsza publikacja nie może pretendować do roli szczegółowego omówienia rozległego i wielostronnego dorobku uczonego, którego studia nad przyczynami i przebiegiem chrztu Rusi, kultami pierwszych ruskich świętych, tytułaturą władców kijowskich, ale także nad rozlicznymi zabytkami sztuki ruskiej (m.in. Sofia Kijowska i Drzwi Płockie z Nowogrodu Wielkiego) od dawna należą do kanonu międzynarodowej mediewistyki, a nierzadko są też inspiracją do dalszych polemik¹⁸, zaś dla badaczy młodszego pokolenia wciąż jawią się przykładem doskonałego opanowania analizy źródłoznawczej, co skłonni byli przyznawać Andrzejowi Poppemu także najbardziej zaciekli oponenci¹⁹.

¹⁵ A. Poppe, *The Rise of Christian Russia*. London: Variorum Reprints, 1982 (Collected Studies, t. 157).

¹⁶ A. Poppe, *Christian Russia in the Making*. Aldeshot-Hampshire UK – Burlington 2007 (Ashgate Collected Studies).

¹⁷ А. Поппэ, *Студиты на Руси: истоки и начальная история киево-печерского монастыря*, Київ 2011 [= Ruthenica. Supplementum 3]; krytyczna recenzja pracy zob. Ю. А. Артамонов «Гипотеза, выстроенная на гипотезах»: по поводу нового исследования А. Поппэ (<http://www.sedmitza.ru/text/3614078.html>).

¹⁸ Por. M. Kozłowski, *Andrzej Poppe (12 VII 1926 – 31 I 2019)*, s. 233-237; А.В. Назаренко, *Памяти Анджея Поппэ (12 июля 1926 – 31 января 2019): Опыт лирико-аналитического некролога*, s. 183-194; A. Jusupović, op. cit., s. 203-210.

¹⁹ Ю. А. Артамонов, op. cit.

Odnosząc się dość sceptycznie do prac zespołowych i preferując gabinetowy styl badań, Andrzej Poppe konsekwentnie starał się unikać udziału we wszelkich gremiach redakcyjnych (uwaga ta nie dotyczy oczywiście jego ukochanego dziecka – „Russii Mediaevalis”, której oddał ogromnie wiele sił i energii); wyjątek stanowiła zgoda na wejście w skład rady redakcyjnej czołowego historycznego periodyku ukraińskiego („Український історичний журнал”) po powstaniu niepodległej Ukrainy. Jeszcze jeden wyjątek stanowił znaczący udział w przygotowaniu I tomu realizowanej przez Canadian Institute of Ukrainian Studies anglojęzycznej edycji monumentalnej syntezy Mychajły Hruszewskiego *Історія України-Руси*, którego dorobek polski uczony wielce poważał, w pierwszej kolejności za niezwykle rozległość badawczego instrumentarium i wyjątkową akrybię²⁰.

Zbliżając się powoli do kresu swej kariery, Profesor dobitnie wyłożył swoje naukowe *credo* w przedmowie do drugiego tomu zebranych studiów, wskazując swoich rzeczywistych i mentalnych mistrzów. Oczywiście nie sposób przecenić wielką rolę w ukształtowaniu jego badawczych zainteresowań uniwersyteckiego mentora – Aleksandra Gieysztora, który zresztą ze względu na własną biografię i rodzinne doświadczenia z wielkim zrozumieniem i empatią odniósł się do wysiłków i ambicji młodego repatrianta. Zawiązany wówczas związek Mistrz–Uczeń przetrwał półwieczną próbę czasu, nacechowany wzajemnym szacunkiem i niemałą serdecznością, a ze strony ucznia także szczerym oddaniem. Potwierdziły to także jego energiczne zabiegi na rzecz powołania Fundacji im. Aleksandra Gieysztora i starania o zapewnienie jej środków na rozpoczęcie działalności. Wspominając seminarium swego nauczyciela, Andrzej Poppe lubił porównywać Gieysztora do średniowiecznego imperatora, powierzającego swym wasalom całe krainy: wedle tego cesarskiego modelu powierzona została mu właśnie Ruś (co pozwalało możliwie najlepiej spożytkować jego językowe kwalifikacje), jego przyjaciel Tadeusz Wasilewski ukierunkowany został na Bałkany i Bizancjum, Karolowi Modzelewskiemu przypadła w udziale Italia itd. Ważnym doświadczeniem czytelniczym okazała się dlań lektura *Szkiców historycznych XI wieku* Tadeusza Wojciechowskiego (1904) – klasycznego dzieła polskiej mediewistyki, której autor swą przenikliwością, talentem

²⁰ M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus. T. 1: From prehistory to the eleventh century*. Transl. by Marta Skorupsky, ed. by Andrzej Poppe and Frank E. Sysyn with the assistance of Uliana M. Pasicznyk, Edmonton – Toronto: Canadian Institute of Ukrainian Studies Press 1997.

źródłoznawczym i śmiałością hipotez zasłużył sobie na miano „kota, który widzi w mrokach średniowiecza”. Niemniej, z punktu widzenia badawczych zasad i mediewistycznego rzemiosła, Poppe skłonny był zaliczać siebie przede wszystkim do epigonów klasycznej szkoły źródłoznawczej spod znaku wielkiego Leopolda von Rankego (1795–1886). Szczególnie interesujące wydaje się tutaj określanie przezeń własnej metody badawczej pojęciem „kombinatoryki”, zaczerpniętym raczej z nauk ścisłych²¹, co skądinąd wybornie przecież koresponduje z wcześniejszą o ponad 30 lat konstatacją I. Ševčenki, z niemałym uznaniem odnotowującego w swej przywołanej wyżej opinii z 1975 roku „kombinatorische Gabe” polskiego badacza. Nie popadając w fałszywą skromność i zdając sobie sprawę ze swego niekwestionowanego międzynarodowego autorytetu, potrafił wszakże Profesor dość powściągliwie oceniać własny dorobek, konstatuując – zresztą nie bez satysfakcji! – iż w toku swej trwającej ponad pół wieku działalności badawczej, podporządkowanej surowym regułom mediewistycznego rzemiosła, zdołał zapęścić kilka drobnych (ang. *several small*) i parę (ang. *few*) średniej wielkości lakun w naszej wiedzy o średniowiecznej Rusi²².

Andrzej Poppe konsekwentnie unikał przynależności do towarzystw naukowych, ograniczając swój udział do dwóch szczególnie szacownych: Towarzystwa Naukowego Płockiego (został powołany na jego honorowego członka w uznaniu zasług, położonych na polu badań nad Drzwiami Płockimi) i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, przynależność do którego wyjątkowo sobie cenił.

Mistrz całe swe życie wiernie służył nauce, nie unikając przy tym obywatelskiego zaangażowania, odrzucając natomiast konsekwentnie wszelkie proponowane mu stanowiska i funkcje. Niestety, jego niewątpliwe osiągnięcia i zasługi, którymi rozśławiał polską historiografię na świecie, nigdy nie spotkały się z jakimikolwiek dowodami uznania ze strony czynników oficjalnych: Andrzej Poppe nie otrzymał żadnych odznaczeń i nagród państwowych, nie doczekał się oficjalnych jubileuszy i ksiąg pamiątkowych (pomysł taki pojawił się wprawdzie z okazji jego 75-lecia, ale... w Moskwie!), zaś jedynym symbolicznym dowodem środowiskowego uznania stała się wspomniana uprzednio Nagroda „Przeglądu Wschodniego”. Niestety, jej osobisty odbiór przerastał możliwości bardzo już schorowanego 90-latką, zatem zaszczyt ten przypadł w udziale właśnie mnie – jego uczniowi i lau-

²¹ A. Poppe, *Introduction* [w:] A. Poppe, *Christian Russia in the Making*, s. VII–VIII.

²² *Ibidem*, s. VIII.

datorowi zarazem. Niemniej, chociaż mocno spóźniona, premia ta sprawiła Mistrzowi widoczną przyjemność: z niesłabnącym wzruszeniem wspominam moment, gdy przekazywałem mu ten skromny dowód pamięci tych, którzy nie zapomnieli o jego zasługach.

Od 1954 r. pozostawał w szczęśliwym związku małżeńskim z dr Danutą Poppe (z domu Jeske), koleżanką z seminarium Aleksandra Gieysztora – cenioną specjalistką w zakresie badań nad średniowiecznymi dziejami Francji i Polski, wieloletnią współpracowniczką IHKM PAN. Małżeństwo doczekało się dwóch synów – Leszka (ur. 1955) – chemika, pracującego w USA oraz Pawła (ur. 1969) – cenionego warszawskiego lekarza laryngologa.

Profesor zmarł po długiej i wyczerpującej chorobie w Warszawie 31 stycznia 2019 r.; pochowany został w grobie rodzinnym na Cmentarzu Prawosławnym na Woli (sektor 26, rząd 1, nr 8).

Jadwiga Linde-Usiekniewicz

Uniwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki

Wspomnienie o Profesor Jadwidze Sambor



Fot. ze zbiorów autorki

Jadwiga Sambor urodziła się 24 września 1930 r., zmarła 12 listopada 2014 r. Nigdy nie dowiedziałam się, ani od Niej, ani od Jej Przyjaciół, o jej wojennych i powojennych losach.

Najdawniejszy znany mi fakt z Jej życiorysu to odbyte studia. Rozpoczęła je w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie w roku 1949. W 1952 r. przeniosła się do Warszawy, do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. W 1954 r. uzyskała tytuł magistra w zakresie ekonomii.

Zaraz po magisterium rozpoczęła swoją karierę akademicką. W latach 1952–1961 pracowała jako asystent w Katedrze Statystyki Matematycznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Należała tam nie tylko do formalnego zespołu naukowego, ale do nieformalnej, ale bardzo blisko związanej ze sobą grupy przyjaciół. Świadczy o tym fakt, iż prof. Ireneusz Nykowski wymienia Jadwigę Sambor (Samborównę – jak pisze) we wspomnieniu o prof. Holzerze opublikowanym w 149 numerze w 2002 r. „Gazety SGH”, ponad 40 lat od Jej odejścia z SGPiS.

Sama Jadwiga Sambor wspomniała kiedyś w rozmowie, że matematyka i statystyka nie przynosiły Jej satysfakcji i nie pozwalały odpowiedzieć na nurtujące Ją pytania. Jej swoiście niespokojny duch domagał się czegoś innego. Zapewne dlatego w 1961 r. rozpoczęła studia na Polonistyce, stanowiącej wtedy część Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1964 r. podjęła pracę w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego, wtedy już Wydziału Polonistyki. Pracowała tam do roku 2000. Jej kariera naukowa jako językoznawczynie dowodzi, że zmiana, choć częściowa, profilu

naukowego była dobrą decyzją. Doktorat zrobiła trzy lata po polonistycznym magisterium, w 1967 r., a habilitację – w roku 1975. Dłużej czekała na kolejne tytuły profesorskie; nie było to spowodowane spowolnieniem tempa Jej działalności naukowej, lecz względami wyłącznie politycznymi.

W działalności badawczej w zakresie językoznawstwa Jadwiga Sambor konsekwentnie wykorzystywała swoje matematyczne przygotowanie. Większość Jej prac badawczych skupiała się wokół lingwistyki kwantytatywnej. Tematem rozprawy doktorskiej była statystyczna struktura słownictwa w językach naturalnych, a materiał badawczy pochodził z dwóch tekstów: *Pana Tadeusza* i *Nowego Testamentu*. Wybór tych dzieł nie był zapewne przypadkowy. Z jednej strony odzwierciedlał jej polonistyczne pasje, z drugiej – głęboką religijność i duchowość.

Jeszcze w czasie pracy na SGPiS Jadwiga Sambor związała się z Duszpasterstwem Akademickim przy kościele Świętej Anny w Warszawie. Między innymi prowadziła tam chór.

Badania ilościowe lub badania jakościowe inspirowane ilościowymi stanowiły trzon jej zainteresowań badawczych. Jak pisała w tekście *Język polski w świetle statystyki*¹ „badania statystyczne dostarczają często takich informacji o języku, których nie mogą ujawnić nawet bardzo dokładne analizy jakościowe” (s. 477). Twierdziła również, że badania takie dostarczają także informacji o strukturze ludzkiego umysłu.

Liczby nigdy nie przesłaniały Jadwidze Sambor człowieka. Jej badania stanowiły próbę wnikięcia w jego aspekt duchowy i mentalny, ale miały też stronę użytkową. Tak więc *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, podstawowa pozycja w dorobku polskiej lingwistyki kwantytatywnej, którego Jadwiga Sambor była współautorką, a zwłaszcza listy frekwencyjne leksemów, zostały opracowane między innymi ze względu na potrzeby Polskiego Towarzystwa Stenografów i Stenotypistów (prof. Zygmunt Saloni, informacja ustna). Sam Słownik przez lata był wzorcem i odniesieniem dla polskich kwantytatywnych badań leksykalnych. Trudno przecenić też rolę materiałów i prac nad słownikiem frekwencyjnym dla rozwoju polskiej lingwistyki. Korpus *Słownika frekwencyjnego* (stworzony ręcznie, w formie przepisanych na maszynie 50-wyrazowych próbek) został zdigitalizowany i wykorzystany jest w badaniach składniowych. Problemy dotyczące lematyzacji wyrazów tekstowych zaowocowały próbą rewizji tradycyjnej szkolnej

¹ J. Sambor, *Język polski w świetle statystyki*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 477–496.

klasyfikacji leksemów w postaci publikacji Jadwigi Sambor z 1971 r. *Z zagadnień gramatyki w słowniku frekwencyjnym współczesnego języka polskiego*.

Sformułowana zapewne dopiero później myśl, że badania ilościowe słownictwa ujawniają fakty słabiej dostępne badaniu jakościowemu, skłoniła Jadwigę Sambor do przyjrzenia się leksyce statystycznie rzadkiej. Efektem tych badań była Jej rozprawa habilitacyjna *O słownictwie statystycznie rzadkim (na materiale derywatów we współczesnej publicystyce polskiej)* (1975). Wcześniej jeszcze opublikowała monografię podsumowującą Jej udział w pracach nad *Słownikiem frekwencyjnym*, a mianowicie książkę *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego* (1972), o ile wiem, pierwsze polskie kompendium językoznawstwa kwantytatywnego, służące jako wprowadzenie językoznawców w tę problematykę przez niemal dwie dekady. Dopiero w 1990 roku mogła zastąpić je napisana wspólnie z Rolfem Hamerlem *Statystyka dla językoznawców*.

Sama Jadwiga Sambor nie ograniczyła się w swoich pytaniach badawczych do statystyki językoznawczej, lecz rozszerzyła swoje zainteresowania o lingwistykę kwantytatywną sensu largo. Podjęta i rozwijana od lat 80. współpraca z zespołem prof. Gabriela Altmanna zaowocowała badaniami weryfikującymi zachodzenie w języku polskim najśłynniejszych praw językoznawstwa kwantytatywnego: prawo Zipfa i prawo Kryłowa, prawo Beothy, prawo Menzeratha-Altmana i prawa Martina. Weryfikacja prawa Beothy, opisującego rozkład częstości tekstowej poszczególnych funkcji jednostek wieloznacznych (lub wielofunkcyjnych) w odniesieniu do przyimka w zaowocowała między innymi obserwacją, że kolejność znaczeń podawana w słownikach języka polskiego nie zawsze odpowiada ich faktycznej frekwencji tekstowej – a także pewną propozycją modyfikacji wyodrębniania znaczeń tego przyimka.

Niemniej to, co najbardziej fascynowało Jadwigę Sambor w badaniach kwantytatywnych, to nie samo potwierdzanie praw lub ich modyfikacja, lecz obserwacja, że pewne własności opisywane prawami statystycznymi mają charakter uniwersalny i dotyczą nie tylko tekstów, ale innych wytworów ludzkiego umysłu, np. dzieł malarskich. Trudno się zatem dziwić, że kolejne lata swojej działalności badawczej poświęciła językoznawstwu kognitywnemu – uprawianemu kwantytatywnie. W centrum Jej zainteresowań znalazła się, co zrozumiałe, semantyka. Jako najistotniejsze prace z tego okresu warto wymienić studium pod Jej redakcją *Z zagadnień kwantytatywnej semantyki kognitywnej*, gdzie przedstawiła próbę stworzenia empirycznych podstaw dla słownika umysłowego. Punktem wyjścia dla przedstawionych prac były prawa Martina, dotyczące tzw. ciągów definicyjnych istniejących w słowni-

kach jednojęzycznych. Ilościowe badanie takich ciągów to badanie długości sekwencji różnych hiperonimów występujących w hasłach powiązanych ze sobą w taki sposób, że hiperonim pojawiający się w definicji wyrazu hasłowego odsyła do odpowiedniego hasła, a zawarty w definicji hiperonim – do następnego. Co zrozumiałe, w pewnym momencie taki ciąg hiperonimów się zapętla. Jadwiga Sambor ze współpracownicami przeprowadziła kilka badań empirycznych, gdzie badani podawali pojęcie nadrzędne dla podanych leksemów z wybranego pola leksykalnego.

Istotny wpływ na rozwój językoznawstwa kwantytatywnego w Polsce miała współpraca Jadwigi Sambor z Rolfem Hamerlem. Zawdzięczamy temu zespołowi nie tylko wspomniany już podręcznik *Statystyka dla językoznawców*, ale także badania kwantytatywne nad polisemią wykorzystujące ciągi hiperonimiczne Martina, opisane wyżej. Autorzy wprowadzili pojęcie gniazda leksykalnego obejmującego sieć kolejnych hiperonimów dla wszystkich znaczeń leksemu wieloznacznego. Co więcej, zaproponowali trzy miary bliskości semantycznej poszczególnych znaczeń leksemu wieloznacznego: liczbę wspólnych hiperonimów, liczbę wspólnych hiperonimów na tym samym poziomie ogólności, to jest na tej samej pozycji w odpowiednich ciągach i wreszcie liczbę wspólnych hiperonimów rzadkich.

Jadwiga Sambor podchodziła entuzjastycznie do swoich badań i dzieliła się zaskakującymi Ją obserwacjami. Do dziś pamiętam, jak wspominała o tym, iż w badaniu empirycznym dotyczącym ciągów hiperonimicznych dla pola leksykalnego owoców dla pewnych leksemów – jak się okazało owoców egzotycznych – pierwszy pojawiający się hiperonim to 'rzecz'. Podobnie zaskoczyło ją, że wyniki liczbowe dla weryfikacji prawa Kryłowa dotyczącego rozkładu leksemów o odpowiedniej liczbie znaczeń w słowniku zależą od sposobu losowania: jeżeli brano pierwsze lub ostatnie pełne artykuły hasłowe z wylosowanej strony lub kolumny, rozkłady były inne niż gdy brano artykuły ze środka kolumny. Podobnie zafascynowały ją różnice między hiperonimami podawanymi dla nazw zawodów w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka. W obu wypadkach słownikowych wyjaśnienie okazało się techniczne: technika łamania w wypadku losowanych haseł i zmiana instrukcji redakcyjnej w pracy nad słownikiem (Miroslaw Bańko, informacja ustna).

Przyjaciele Jadwigi Sambor wielokrotnie zwracali uwagę na Jej duchowość i głęboką, wewnętrzną religijność. W Jej dorobku naukowym świadczą o tym prace poświęcone zagadnieniom języka religijnego, np. *Magiczne i religijne (chrześcijańskie) akty mowy*.

Kilka pokoleń studentów i pracowników warszawskiej Polonistyki pamięta jednak Jadwigę Sambor przede wszystkim jako wykładowczynię. Przez ponad dwie dekady prowadziła wykład zatytułowany *Językoznawstwo ogólne*, gdzie przedstawiała kierunki współczesnego językoznawstwa. Inny ważny dla naszego środowiska przedmiot to prowadzone wspólnie z prof. Renatą Grzegorzczukową seminarium *Kierunki współczesnej semantyki*, znane jako *Środy semantyczne*, jako że odbywały się (i odbywają do dziś, w nieco zmodyfikowanej formule pod kierunkiem prof. Krystyny Waszakowej) w środy w godzinach 11.30–13. Formuła seminarium przewidywała udział pracowników naukowych i studentów jako równych partnerów. Przez kolejne lata tematami spotkań były nowo pojawiające się i ważne pomysły teoretyczne. W latach 60. był to strukturalizm, w latach 70. model „sens tekst”, w połowie lat 80. językoznawstwo pragmatyczne, a od końca lat 80. – językoznawstwo kognitywne. Wyłaniające się z lektur, referatów i debat obrazy poszczególnych teorii lingwistycznych, zagadnień czy nurtów Jadwiga Sambor przekuwała w materiał do wspomnianych wyżej wykładów z językoznawstwa ogólnego. Jeżeli seminarium zakończyło jakąś grupę zagadnień, można było mieć pewność, że syntetyczne ujęcie znajdzie się w programie wykładu w następnym roku akademickim.

Od Jadwigi Sambor uczyłam się nie tylko o językoznawstwie, ale też jak tego przedmiotu uczyć. Przy czym udzielała nie tylko wskazówek metodologicznych i merytorycznych, ale również jak najbardziej technicznych – dotyczących impostacji głosu w czasach, kiedy w salach wykładowych mikrofonów nie było. Tu przydatne okazało się Jej doświadczenie jako prowadzącej chór.

Wszyscy, którzy się z Foką zetknęli, pamiętają Ją jako osobę niezwykłą: prawą, szlachetną, po ludzku dobrą. Ujmowała się za ludźmi krzywdzonymi i broniła ich przed wszelkimi formami prześladowania, zanim dla tej formy prześladowania ukuto termin *mobbing*. Oburzały ją przejawy braku szacunku do kobiet w środowisku akademickim, zanim dla tej formy zachowania wprowadzono termin *seksizm*. Szacunkiem darzyła współpracowników i współpracownice oraz studentów i studentki. Uważała, że jako nauczyciele akademicy pełnimy wobec nich funkcję służebną i nie pozwalała nam o tym zapomnieć. Pamiętam taką scenę: siedzę w naszej Kanciapie przy komputerze, poza terminem dyżuru i na ostatnią chwilę, żeby dotrzymać terminu i zdążyć przed zajęciami opracowuję jakieś sprawozdanie. Wchodzi student, z którym byłam umówiona na swoim dyżurze po zajęciach i pyta, czy jestem. Obecna w pokoju Jadwiga Sambor zaprasza go. Ja – ponieważ

chcę skończyć swoje sprawozdanie i jestem umówiona z nim na rozmowę na dyżurze mówię: „Wcale mnie Pan nie widzi, bo mnie tu nie ma. Będę dopiero za dwie godziny”. Student wychodzi, a Foka mówi, że przecież tak nie można traktować studentów i jak ja mogłam coś takiego powiedzieć.

Foka unikała wszelkiej ceremonialności i broniła się przed sprawowaniem jakiegokolwiek władzy. Kierownictwo Katedry Językoznawstwa Ogólnego przejęła po prof. Adamie Weinsbergu dopiero uproszona przez nasz zespół i sprawowała je w sposób kolegialny: konsultując każdą decyzję i licząc się z naszym zdaniem. Ten – jakby się mogło wydawać – anarchistyczny sposób kierowania Katedrą, przekształconą już w Katedrę Językoznawstwa Ogólnego i Bałtystyki dawał nam ciągle poczucie, że istnieje dawna Kanciapa, w której wszyscy spotykamy się z życzliwością i każde z nas jest ważne.

Ci z nas, którzy włączyli się do warszawskiego środowiska polonistycznego przed rokiem 2000, pamiętają zapewne coroczne wydziałowe uroczystości wigilijne, gdzie zawsze proszono Fokę o śpiewanie kolęd i pastorałek, zwłaszcza o wołku i ośle. Czyniła to rokrocznie z wielką radością.

Prof. Andrzej Bogusławski swój artykuł opublikowany w *Pracach językoznawczych dedykowanych Profesor Jadwidze Sambor* opatrzył dedykacją „Jadze – dziękując Panu Bogu za Jej Głowę i Serce”². W tych dziewięciu wyrazach tekstowych zawarł istotę tego, jakim człowiekiem była Jadwiga Sambor, zwana przez jednych przyjaciół *Jagą* a innych – *Foką*.

W tekście wykorzystałam fragmenty z J. Linde-Usiekniewicz i R. Huszcza, *Profesor Jadwiga Sambor. Człowiek i liczby* (w:) *Spuścizna językoznawców Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Greń, Z. Zaron, Warszawa 2017 oraz z J. Linde-Usiekniewicz i R. Huszcza, *Prof. dr hab. Jadwiga Sambor – wspomnienie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2016 (72), s. 9–12.

Korzystałam także z J. Puzynina, *Współcześni językoznawcy polscy jako współbadacze i animatorzy kultury duchowej*, „Lingvaria” 2011 (11), 111–123.

² A. Bogusławski, *Może i być może* (w:) *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz i R. Huszcza, Warszawa 2003, Nakładem Wydziału Polonistyki, str. 11.

Bibliografia prac Jadwigi Sambor

Bibliografia prac Jadwigi Sambor oparta jest głównie na: A. Pawłowski, *Bibliografia polskiej lingwistyki kwantytatywnej*, http://phc.uni.wroc.pl/bibliografie/ql_show.php.

- Sambor Jadwiga (1965). *Frumkina R.M. Statističeskije metody izučenija leksiki. Moskva 1964.* [recenzja], *Pamiętnik Literacki* 56/4, 598–603.
- Sambor Jadwiga (1966). *O statystycznej strukturze słownictwa tekstów języków naturalnych – na materiale „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza i Nowego Testamentu*, Warszawa: Sprawozdania Polskiej Akademii Nauk 9/3, 38–41.
- Sambor Jadwiga (1969). *Badania statystyczne nad słownictwem – na materiale „Pana Tadeusza”*, Wrocław: Ossolineum.
- Lewicki Andrzej, Sambor Jadwiga (1969). *Projekt słownika frekwencyjnego współczesnego języka polskiego*, Sprawozdania PAN 12/4, 90–103.
- Sambor Jadwiga (1970). *Analiza stosunku „Type-Token” czyli objętości słownictwa W i długości tekstu N. Na przykładzie „Pana Tadeusza”*. *Prace Filologiczne* 20, 65–70.
- Sambor Jadwiga (1971). *The distribution of low frequency words in texts of natural languages*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 28, 125–133.
- Sambor Jadwiga (1971). *Z zagadnień gramatyki w słowniku frekwencyjnym współczesnego języka polskiego*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 29, 117–128.
- Lewicki Andrzej, Maślowski Władysław, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1971). *Słownictwo współczesnej publicystyki polskiej*, Warszawa: PAN.
- Sambor Jadwiga (1972). *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław: Ossolineum.
- Sambor Jadwiga (1973). *Z zagadnień gramatyki słownictwa rzadkiego*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 31, 47–58.
- Sambor Jadwiga (1974). *Słownictwo bardzo częste w pięciu stylach współczesnej polszczyzny 1*, *Poradnik Językowy* 9, 466–475.
- Sambor Jadwiga (1974). *Słownictwo bardzo częste w pięciu stylach współczesnej polszczyzny 2*, *Poradnik Językowy* 10, 533–537.
- Sambor Jadwiga (1974). *Z zagadnień semantyki derywatów rzadkich*, In: Maria Renata Maye-nowa, red., *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław itd.: Ossolineum, 271–298.
- Kurcz Ida, Lewicki Andrzej, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1974). *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne t. 1, cz. 1–2. Teksty popularno-naukowe*, Warszawa: PAN.
- Kurcz Ida, Lewicki Andrzej, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1974). *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne t. 2, cz. 1–2. Drobne wiadomości prasowe*, Warszawa: PAN.
- Sambor Jadwiga (1975). *O słownictwie statystycznie rzadkim – na materiale derywatów we współczesnej publicystyce polskiej*, Warszawa: PWN.
- Sambor Jadwiga (1975). *Gabriel Altmann, Werner Lehfeld, Allgemeine Sprachtypologie. Prinzipien und Messverfahren, München 1973*, [recenzja], *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 33, 197–203.
- Lewicki Andrzej, Maślowski Władysław, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1975). *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne t. 3, cz. 1–2. Publicystyka*, Warszawa: PAN.

- Sambor Jadwiga (1976). *Phillips, J.L.: Statistical thinking – a structural approach, San Francisco 1973*, [recenzja], *Computers and Humanities* 10, 238–239.
- Sambor Jadwiga (1976). *Kompozycje rzeczownikowe dwunominalne i nominalno-werbalne w tekstach współczesnego języka polskiego*, In: Maria Renata Mayenowa, red., *Semantyka tekstu i języka*, Wrocław: Ossolineum, 239–256.
- Kurcz Ida, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1976). *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne t. 4, cz.1–3. Proza artystyczna*, Warszawa: PAN.
- Kurcz Ida, Lewicki Andrzej, Sambor Jadwiga, Woronczak Jerzy (1977). *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne t.5. Dramat artystyczny*, Warszawa: PAN.
- Sambor Jadwiga (1978). *Językoznawstwo statystyczne dla pracowników informacji naukowej*, Warszawa: Centrum Informacji Naukowo-Technicznej.
- Sambor Jadwiga (1978). *Lehfeldt Werner: Formenbildung des russischen Verbs. Versuch einer analyt.-synt.-funktionalen Beschreibung der Präsens- und Präteritumflexion. München, 1978.*, [recenzja], *Die Welt der Slaven* 25, 443–446.
- Sambor Jadwiga (1979). „*Uspokojenie*” J. Słowackiego. *Analiza statystyczna*, In: Stanisław Makowski, red., *Potrącić strunę poezji kamienną. Szkice o „Uspokojeniu” Juliusza Słowackiego*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 52–61.
- Sambor Jadwiga (1982). *Wkład Jana Tokarskiego do polskiej lingwistyki kwantytatywnej*, *Prace Filologiczne* 31, 15–19.
- Sambor Jadwiga (1984). *Menzerath's Law and the Polysemy of Words.*, *Glottometrika* 6, 94–114.
- Sambor Jadwiga (1985). *Nowomowa – język naszych czasów*, *Poradnik Językowy* 6, 365–377.
- Sambor Jadwiga (1988). *Lingwistyka kwantytatywna. Stan badań i perspektywy rozwoju*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 41, 47–67.
- Karpluk Maria, Sambor Jadwiga (red.) (1988). *O języku religijnym: zagadnienia wybrane*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sambor Jadwiga (1989). *Polnische Version des Projekts „Sprachliche Synergetik. Teil 1. Quantitative Lexikologie”*, *Glottometrika* 10, 171–197.
- Sambor Jadwiga (1989). *Prawdopodobieństwo subiektywne wyrazów i tzw. słownik umysłowy człowieka*, [Subjective word probability and the so called human mental lexicon], *Polonica* 14, 77–86.
- Sambor Jadwiga (1989). *Struktura kwantytatywna wyrazów polisemicznych w słowniku czyli o tzw. prawie Kryłowa na materiale języka polskiego i rosyjskiego*, *Polonica* 14, 13–31.
- Hammerl Rolf, Sambor Jadwiga (1989). *Vergleich der Längenverteilungen von Lexemen nach der Silbenzahl. Im Lexikon und im Textwörterbuch*, *Glottometrika* 10, 198–204.
- Kurcz Ida, Lewicki Andrzej, Sambor Jadwiga, Szafran Krzysztof, Woronczak Jerzy (1990). *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków: PAN, Instytut Języka Polskiego.
- Hammerl Rolf, Sambor Jadwiga (1990). *Statystyka dla językoznawców*, Warszawa: PAN.
- Sambor Jadwiga (1991). *Struktura kwantytatywna wielofunkcyjnego morfemu gramatycznego w tekście na materiale polskiego przymyka w.* In: M. Basaj, Z. Zagórski, red., *Munera Linguistica L. Kuraszkiewicz dedicata*. Wrocław: Ossolineum, 283–294.

- Sambor Jadwiga, Hammerl Rolf, (red.) (1991). *Definitionsfolgen und Lexemnetze*, Lüdenscheid: RAM Verlag.
- Hammerl Rolf, Sambor Jadwiga (1991). *Untersuchungen zur Verteilung der Bedeutungen der polyfunktionalen polnischen Präposition "w" im Text*, In: Ursula Rothe, ed., *Diversification processes in language*. Hagen: Rottmann Medienverlag, 127–137.
- Sambor Jadwiga (1993). *Język polski w świetle statystyki*, In: J. Bartmiński (red.) *Współczesny język polski*, Lublin: Wiedza o Kulturze, 477–496.
- Hamerl Rolf, Sambor Jadwiga (1993). *O statystycznych prawach językowych*. Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej.
- Hammerl Rolf, Sambor Jadwiga (1993). *Synergetic Studies in Polish*, In: Reinhard Köhler, Burghard Rieger, eds., *Contributions to Quantitative Linguistics*. Dodrecht itd.: Kluwer Academic Publishers, 331–359.
- Sambor Jadwiga (red.) (1997). *Z zagadnień kwantytatywnej semantyki kognitywnej*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Sambor Jadwiga (1998). *Magiczne i religijne (chrześcijańskie) akty mowy*. In: S. Gajda, red., *Człowiek – dzieło – sacrum*, Opole: Uniwersytet Opolski.
- Pawłowski Adam, Sambor Jadwiga (2004). *Jerzy Woronczak – twórca polskiej lingwistyki kwantytatywnej*, In: I. Kamińska-Szmaj, red., *Od starożytności do współczesności. Księga poświęcona pamięci Profesora Jerzego Woronczaka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 393–403.
- Sambor Jadwiga (2005). *Lexical networks*. In: R. Kochler, G. Altmann, R.M.G. Piotrowski, red., *Quantitative Linguistics. An International Handbook*. Berlin: Walter de Gruyter, 447–457.
- Pawłowski Adam, Sambor, Jadwiga (2005). *Quantitative linguistics in Poland*, In: R. Kochler, G. Altmann, R.M.G. Piotrowski, red. *Quantitative Linguistics: An International Handbook*. Berlin: Walter de Gruyter 115–129.

Dagmara Mirowska-Guzel

Warszawski Uniwersytet Medyczny
Katedra Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej

Wspomnienie o Profesorze Zbigniewie Szreniawskim



Fot. Michał Teperak

Profesor Zbigniew Szreniawski urodził się 13 maja 1921 r., zmarł 24 marca 2017 r. Studia medyczne rozpoczął w 1942 r. w Szkole Docenta Zaorskiego, gdzie był pod wielkim wrażeniem wykładów prof. Jerzego Modrakowskiego (w 1918 r. twórcy Zakładu Farmakologii Uniwersytetu Warszawskiego). Prof. Szreniawski był absolwentem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w 1949 r. (wydział ten został następnie przekształcony w Akademię Medyczną – AM). Z tą uczelnią był związany przez ponad 70 lat i przeszedł w niej wszystkie szczeble kariery naukowej i zawodowej. W tym czasie wiele przeżył. W 1949 r. został jako lekarz powołany do wojskowej służby okresowej, która przedłużyła się do 1955 r. Dzięki lokalizacji jego jednostki wojskowej w Warszawie i pracy w Klinicznym Szpitalu Wojskowym uzyskał zezwolenie na jednoczesne zatrudnienie jako asystent w Zakładzie Farmakologii AM. W tym czasie (1952 r.) obronił pracę doktorską oraz uzyskał specjalizację w dziedzinie analityki lekarskiej.

Kierownikiem Zakładu Farmakologii Doświadczalnej od 1949 r. do 1974 r. był prof. Piotr Kubikowski, o którym prof. Szreniawski pisał później: „był moim nauczycielem, promotorem pracy doktorskiej i opiekunem pracy habilitacyjnej (1962)”.

Zbigniew Szreniawski w latach 1957–1958, po uzyskaniu stypendium Fundacji Rockefellera, pracował w Zakładzie Farmakologii Uniwersytetu Pensylwańskiego w Filadelfii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zajmując się neurofarmakologią. W latach 1962–1964 kierował Zakładem

Farmakologii Wydziału Farmaceutycznego w Kumasi (Ghana). Był ekspertem Światowej Organizacji Zdrowia ds. farmakologii (1968–1973). W latach 1969–1971 na wniosek Światowej Organizacji Zdrowia przez 3 lata kierował Zakładem Farmakologii II Instytutu Medycznego w Rangunie (Birma), od 1972 do 1973 przez 2 lata pełnił obowiązki profesora wizytującego w Zakładzie Farmakologii Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie w Rangunie oraz konsultował przez 2 lata raz w miesiącu Zakład Farmakologii w Mandala Północnej Sumatry w Medanie (Indonezja).

Był członkiem komisji ds. specjalizacji z zakresu farmakodynamiki oraz farmakologii klinicznej oraz wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Leków oraz Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w Warszawie.

Był członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego (PTF), w latach 1965–1968 pełnił funkcję sekretarza Zarządu Głównego tego Towarzystwa. Od 1974 r. w ciągu dwóch kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, a następnie wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego. Występował jako przedstawiciel PTF w Zrzeszeniu Polskich Towarzystw Medycznych oraz członkiem Zarządu Głównego. Od 1984 r. był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

W 1974 r. został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Farmakologii Doświadczalnej Akademii Medycznej w Warszawie. W 1981 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1990 r. profesora zwyczajnego.

Jest autorem lub współautorem 76 prac oryginalnych, 55 przeglądowych oraz 19 monografii lub rozdziałów w podręcznikach oraz autorem 3 scenariuszy filmów dydaktyczno-naukowych.

W latach 1881–1984 pełnił obowiązki prodziekana I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, w latach 1984–1987 był dziekanem tego Wydziału oraz członkiem Rektorskiej Komisji ds. Kadrowych.

Od 1974 r. do przejścia na emeryturę w 1991 r. pracownicy Zakładu samodzielnie opublikowali 150 prac, w większości doświadczalnych. Ponadto był promotorem 4 osób na stopień doktora nauk medycznych oraz zakończono 3 prace doktorskie promowane przez docentów Zakładu.

Przez 23 lata współpracował z Zakładem Farmaceutycznym Tarchomin Polfa w charakterze konsultanta ds. medycznych oraz z przedstawicielami Zakładów Medycznych objętych procesem dydaktycznym i przedstawicielami studentów i Kolegium Dziekańskiego Uczelni. Pracował nad poprawą modelu funkcjonowania Rady Pedagogicznej jako organu integrującego nauczanie i usprawnianie ewaluacji technik testowych.

Profesora Szreniawskiego odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, tytułem Zasłużonego Nauczyciela, dwunastokrotnie wyróżniony był nagrodą rektora AM w Warszawie, otrzymał indywidualną nagrodę II stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za działalność dydaktyczną.

Kierownik, współpracownicy i doktoranci Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM, z którymi był w stałym kontakcie do ostatnich dni życia, w pożegnaniu napisali:

Był nie tylko naszym Nauczycielem, ale przede wszystkim Przyjacielem i życzliwym Człowiekiem, na którego zawsze mogliśmy liczyć. Pracował w pięciu uniwersytetach na czterech kontynentach, wszędzie pozostawiając przyjaciół. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Włodzimierz Mędrzecki

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Janusz Żarnowski (26 kwietnia 1932 – 10 maja 2019)



Fot. ze zbiorów autora

Janusz Żarnowski
w Łomży, 2014 r.

Janusz Żarnowski był jednym z najwybitniejszych historyków polskich drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Urodził się w 1932 r. w Warszawie. Ukończył studia historyczne w Uniwersytecie Warszawskim w 1955 r. Przez niemal całe życie zawodowe związany był z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk. Był aktywnym uczestnikiem życia naukowego i pełnił wiele ważnych dla środowiska naukowego i społeczeństwa funkcji. Przez ponad 40 lat kierował pracowniami i zakładami naukowymi w ramach Instytutu, w latach 1973–1976 pełnił funkcję wicedyrektora tej placówki. Od 1966 r. jako kierownik Zakładu Historii ZSRR i Europy Środkowej Instytutu Historii PAN zaangażował się w badania procesów kształtowania ładu politycznego Europy Środkowej po I wojnie światowej oraz kierunków jego ewolucji. Stał się także aktywnym uczestnikiem regionalnej współpracy międzynarodowej, przede wszystkim z czeskim i rumuńskim środowiskiem historycznym. Był inicjatorem, redaktorem naukowym i współautorem kilku ważnych, i do dziś zachowujących wartość naukową, publikacji z zakresu historii regionu. Prace te koncentrowały się wokół dwóch wielkich problemów. Pierwszym było tworzenie się i funkcjonowanie międzynarodowego ładu politycznego Europy Środkowej i Wschodniej po I wojnie światowej¹. Drugim – wewnętrzne przemiany polityczne państw tego obszaru ze szczególnym uwzględnieniem procesów

¹ *Ład wersalski w Europie Środkowej. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2–3 grudnia 1969*, red. Janusz Żarnowski, Wrocław 1971,

formowania się i charakterystyki reżimów totalitarnych i dyktatorskich². W latach 1967–1981 kierował redakcją „Studiów z Dziejów ZSRR i Europy Środkowowschodniej”. Jako wieloletni kierownik Zakładu przeobrażeń Społecznych XIX i XX wieku zainicjował powstanie serii wydawniczej „Metamorfozy społeczne”³. W latach siedemdziesiątych Janusz Żarnowski został członkiem Polsko-Niemieckiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych i brał systematyczny udział w jej pracach do pierwszych lat XX stulecia. W latach 2003–2011 pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Był reprezentantem polskiego środowiska historycznego w Comité international des sciences historiques. Brał czynny udział w światowych kongresach tej organizacji w Montrealu (1995), Sydney (2005) i w Amsterdamie (2010).

Jego najważniejsze prace naukowe poświęcone były historii społecznej XIX i XX wieku. Najbardziej znaną pozostaje wydana w 1973 i do dziś dnia w wielu aspektach aktualna książka *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*. Miała ona stanowić wstępną syntezę struktury społecznej Polski międzywojennej, a jednocześnie wytyczyć ramy i ustalić kwestionariusz dalszych, długofalowych poszukiwań. Omawiając podstawy metodologiczne pracy napisał:

Badając różnorodne formy zróżnicowania społecznego wychodzimy z marksistowskiej tezy o szczególnej i centralnej roli podziału klasowego czy klasowo-warstwowego wśród różnych typów tego zróżnicowania⁴.

Odwołując się do klasycznej, powszechnie stosowanej w ówczesnych naukach społecznych definicji klasy deklarował, że

warstwy społeczne (rozumiane jako człon struktury klasowo-warstwowej) oznaczają dla nas zbiorowości posiadające niektóre, lecz nie wszystkie cechy klasy

s. 165; *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. Janusz Żarnowski, Wrocław 1977, s. 352.

² *Dyktatury w Europie Środkowo-wschodniej 1918–1939. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk 2–3 XII 1971*, red. Janusz Żarnowski, Wrocław 1973, s. 233. *Dictatorships in East-Central Europe 1918–1939. Anthologies*, edit. Żarnowski Janusz, Polish Historical Library, No 4, Wrocław 1983, p. 248. Formuła niniejszego artykułu ani kompetencje autora niniejszego tekstu nie pozwalają na szersze omówienie pobocznego, ale istotnego wątku zainteresowań badawczych Janusza Żarnowskiego – a mianowicie reżimów autorytarnych w Europie Środkowej i Wschodniej oraz ich relacji z faszyzmem.

³ Pierwszy tom ukazał się w 1997 roku jako: *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społeczeństwa polskiego XIX i XX wieku*, Warszawa 1997.

⁴ J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 7.

społecznej. W szczególności warstwy społeczne zajmują określone miejsce w produkcji społecznej, wykazują wspólny styl życia, podobne źródła dochodu. Mogą one stanowić część klasy lub łączyć elementy należące do różnych klas. W naszym przypadku wchodzi w grę takie warstwy jak inteligencja, chłopi, ewentualnie drobnomieszczanstwo⁵.

W opinii Żarnowskiego struktura klasowo-warstwowa nie wyczerpywała ważnych dla pełnego opisu społeczeństwa:

Obok podziału klasowo-warstwowego funkcjonują także inne typy strukturalizacji, wśród których szczególnie ważne miejsce zajmują układy hierarchiczne ze względu na dochód, wykształcenie, udział we władzy, struktura kulturowa z uwzględnieniem ośrodków i uwarstwień kulturowych w łonie społeczeństwa narodowego i kultur narodowych współistniejących na danym obszarze, wreszcie struktura przestrzenno-ekologiczna⁶.

Dla realizacji tak szeroko zakrojonego planu badawczego Janusz Żarnowski sięgnął do bardzo szerokiego wachlarza źródeł. Podstawą większości tez były rozmaite materiały statystyczne gromadzone przede wszystkim przez Główny Urząd Statystyczny, ale także instytucje państwowe i społeczne prowadzące badania nad różnymi zjawiskami procesami społecznymi (w tym Instytut Gospodarstwa Społecznego, czy Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach). Niezwykle ważnym źródłem wiedzy, ale też inspiracją intelektualną i metodologiczną były opracowania ówczesnych badaczy rzeczywistości społecznej, w tym szczególnie Ludwika Landaua, Stanisława Rychlińskiego, Józefa Chałasińskiego. Bardzo chętnie odwoływał się także do źródeł pamiętnikarskich i autobiograficznych w tym zwłaszcza materiałów konkursów pamiętnikarskich wydawanych przez Instytut Gospodarstwa Społecznego i Państwowy Instytut Kultury Wsi. Był także znakomitym znawcą i wnikliwym interpretatorem literatury pięknej okresu międzywojennego. Połączenie wyników analiz materiałów kwantytatywnych ze źródłami opisowymi, o niekiedy daleko idącym stopniu szczegółowości, było zadaniem trudnym, ale pozwoliło naszkicować klarowny, a jednocześnie bardzo przekonujący obraz społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej.

Prezentuje się ono jako federacja kilku wyodrębniających się bloków społecznych – przede wszystkim klasy robotniczej, chłopstwa, ziemian, inte-

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 7–8.

ligencji i drobnomieszczaństwa – które wyraźnie odróżniają się od siebie nie tylko sposobem pozyskiwania środków egzystencji, ale co równie ważne – stylem życia i systemami wartości. Jednocześnie autor podkreślał różnice w obrębie wymienionych warstw społecznych, z których najistotniejsze wynikały z różnic cywilizacyjnych i kulturowych pozostających spuścizną zaborów. W ujęciu Żarnowskiego społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej, mimo dzielących je konfliktów (przede wszystkim klasowego i narodowego, ale też podziałów politycznych) funkcjonowało przez cały okres międzywojenny w miarę zgodnie. Jako problem do dalszych badań pozostawił autor kwestie kierunków i tempa ewolucji społeczeństwa Polski międzywojennej. Była ona (i nadal pozostaje) tym trudniejsza do zbadania, że brakuje dla ostatnich lat okresu zbioru danych statystycznych porównywalnych do plonów spisów powszechnych ludności z 1921 i 1931 r.

Propozycja opisu struktury społecznej Drugiej Rzeczypospolitej została przyjęta praktycznie bez zastrzeżeń zarówno przez specjalistów z zakresu historii najnowszej, jak szerokie grono zainteresowanych. W ciągu kilku lat najważniejsze tezy Profesora trafiły do podręczników szkolnych. Bez obawy popełnienia większego błędu można sformułować opinię, że w sposób bezpośredni lub pośredni ukształtował sposób postrzegania społeczeństwa Polski Odrodzonej kilku generacji. Tym bardziej, że perspektywę spojrzenia na społeczeństwo definiowaną w latach siedemdziesiątych Janusz Żarnowski wykorzystał także w pracach o charakterze popularnych syntez szerszych dziejów społecznych – jako współautor do dziś chętnie czytanej książki *Społeczeństwo polskie od X do XX w.* oraz *Społeczeństwo polskie w wieku XX*⁷.

Propozycja z 1973 r. zapewne po dziś dzień pozostałaby ostatnim słowem historiografii polskiej w zakresie opisu społeczeństwa polskiego doby międzywojennej, gdyby nie sam Janusz Żarnowski. W roku 2009 przygoto-

⁷ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979 (wydanie IV i V, Warszawa 1999–2005 zawierają rozdział dotyczący okresu 1945–1989); W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Społeczeństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 2003. Prace te są o tyle istotne w dorobku Janusza Żarnowskiego, że zawierają szkic ogólnej interpretacji historii społecznej Polski po II wojnie światowej. Temat żywo interesujący badacza, jednak podejmowany na piśmie z dużą ostrożnością. Wynikła ona z faktu, że nie podjął systematycznych, szerzej zakrojonych badań źródłowych i bazował na znajomości literatury przedmiotu oraz własnych doświadczeń jako uczestnika i obserwatora wydarzeń. Na szersze odwołanie się do własnego oglądu rzeczywistości jako podstawy narracji naukowej zdecydował się dopiero w swej ostatniej książce poświęconej inteligencji polskiej 1918–2010.

wał projekt naukowy „Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej. Nowa próba syntezy” sfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (potem Narodowe Centrum Nauki), a następnie kierował jego realizacją do roku 2014. Podstawowym celem tej inicjatywy było skonfrontowanie ustaleń polskiej historii społecznej z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. z wynikami badań następnych dziesięcioleci oraz ze współczesną refleksją nauk społecznych i humanistycznych w kwestii badań i opisu struktury społecznej i życia społecznego Polski międzywojennej. W pracach grantowych wzięło udział kilkudziesięciu badaczy z Polski, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. W tomie podsumowującym wyniki projektu i zawierającym propozycje nowego ujęcia tytułowego zagadnienia Janusz Żarnowski przypomniał meandry dwudziestowiecznej i współczesnej refleksji metodologicznej dotyczącej problemów związanych z opisem społeczeństwa. Przechodząc do społeczeństwa polskiego i okresu międzywojennego Żarnowski napisał

Główną korektą obrazu zaproponowanego w mojej książce z 1973 r. jest tu połączenie równorzędnych struktur [społecznych – WM] bez ich oddzielania od siebie i bez poszukiwania porządkującej, a może dominującej roli stratyfikacji klasowo-warstwowej. Taki zintegrowany opis jest znacznie trudniejszy i jego zastosowanie napotyka na kłopoty źródłowe, w tym brak danych statystycznych dostosowanych do jednostek przez nas zastosowanych. Jego zaletą jest natomiast – mam taką nadzieję – bliskość realnej rzeczywistości⁸.

Nieocenione znaczenie dla rozwoju nauki historycznej w Polsce mają prace profesora Żarnowskiego poświęcone dziejom inteligencji polskiej w XX wieku. W 1962 r. ukończył, a w 1964 r. opublikował książkę *Struktura społeczna inteligencji w Polsce 1918–1939*, która stała się podstawą habilitacji. W pracy tej dokonał pogłębionej analizy inteligencji jako jednej z najważniejszych warstw społeczno-zawodowych społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym. Jednocześnie zaś podkreślał, że

badania rozwoju struktury społecznej inteligencji polskiej winny przyczynić się do wyjaśnienia cech specyficznych struktury społeczeństw w krajach o opóźnionym rozwoju społeczno-gospodarczym – dotyczy to zarówno krajów wschodniej Europy, jak i współczesnych krajów postkolonialnych – a jednocześnie winny stać się przyczynkiem do trwającej już od dawna dyskusji o istocie i roli inteligencji⁹.

⁸ J. Żarnowski, *Nowe spojrzenie na społeczeństwo Polski międzywojennej*, w: *Społeczeństwo międzywojenne: nowe spojrzenie*, „Metamorfozy społeczne” 10, Warszawa 2015, s. 25.

⁹ Tamże, s. 14.

Na podstawie różnorodnych źródeł – od statystyki po dzieła literackie przeprowadził szacunek liczebności całej warstwy oraz opisał jej podziały wedle rozmaitych kryteriów, porządkując je na dwie grupy – podziałów wertykalnych (na kierowników i ekspertów oraz wykonawczych pracowników umysłowych; według poziomu wykształcenia; dochodów i statusu materialnego) i horyzontalnych (grupy zawodowe, podziały terytorialne, demograficzne etc.) w tym zwłaszcza wykształcenia, sposobów zdobywania środków utrzymania i miejsca pracy, dochodów, miejsca zamieszkania i narodowości. Pokrótce scharakteryzował najważniejsze grupy zawodowe – nauczycieli, lekarzy, prawników, oficerów, urzędników państwowych, inżynierów, dziennikarzy i duchownych. Jedną z najważniejszych tez książki było wskazanie procesu szybkiego różnicowania się szeroko rozumianej inteligencji ma stosunkowo wąską elitę tego środowiska (intelektualistów, przedstawicieli wolnych zawodów, specjalistów i wyższe sfery urzędnicze) i szeroką grupę pracowników umysłowych średniego i niższego szczebla¹⁰. Problematyka inteligencji polskiej pozostała w centrum zainteresowań Profesora i w następnych latach. Znalazło to swój wyraz w przygotowanej w ostatnich latach życia i wydanej pośmiertnie książce *Inteligencja polska jako elita kulturalna i społeczna w ostatnich stu latach (od 1918 roku do współczesności)*¹¹. Jak napisał we wstępie

Tekst poświęcony inteligencji jako elicie kulturalnej i intelektualnej ukazuje nowe horyzonty w porównaniu do (także moich własnych) tekstów odnoszących się do inteligencji – warstwy społecznej, ale też inaczej określa zasięg tej elity. W zamierzeniu autora mógłby stanowić podstawę do użyteczności nowej wersji pojęcia inteligencji dla intensyfikacji prac badawczych nad społeczeństwem polskim w XX i XXI wieku¹².

Powyższy cytat wykazuje dobitnie, że Profesor Janusz Żarnowski do ostatnich dni pozostawał aktywnym uczestnikiem polskiego życia naukowego. Był także niezmiennie zaangażowany w prace Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego jako referent zagadnień z zakresu historii społecznej XIX i XX wieku, jak również jako aktywny uczestnik dyskusji w czasie posiedzeń Wydziału.

¹⁰ Bardzo ciekawe i znacznie łatwiejsze do osiągnięcia współcześnie rozważana na ten temat w J. Żarnowski, *Problemy badań nad strukturą inteligencji w Polsce 1918–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1962, nr 2, s. 380–398.

¹¹ J. Żarnowski, *Inteligencja polska jako elita kulturalna i społeczna w ostatnich stu latach (od 1918 roku do współczesności)*, „Metamorfozy społeczne” 24, Warszawa 2019.

¹² Tamże, s. 13.

Wykaz wspomnień pośmiertnych opublikowanych w latach 1983–2018 w „Roczniku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Osman Achmatowicz	LI (1988), s. 30–34	Jan Michalski
Tadeusz Banachiewicz	XLVI (1983), s. 179–183	Andrzej Śródka
Bogdan Baranowski	LXXVIII (2015), s. 57–61	Janusz Lipkowski, Stanisław Filipek
Juliusz Bardach	LXXIII (2010), s. 57–62	Leszek Zasztowt
Wiesław Barej	LXIII (2000), s. 105–107	Paweł S. Sysa
Barbara Bartnicka	LXXIV (2011), s. 46–48	Halina Karaś
Kazimierz Bassalik	XLVI (1983), s. 183–186	Piotr Strebeyko
Ludmiła Bassalik-Chabielska	LVII (1994), s. 31–34	Lech Zwierzchowski, Zofia Ryniewicz
Jan Baszkiewicz	LXXIV (2011), s. 49–54	Henryk Olszewski, Leszek Zasztowt
Grzegorz Białkowski	LII (1989), s. 114–115	Andrzej Kajetan Wróblewski
Czesław Białobrzęski	XLVI (1983), s. 186–188	Jerzy Pniewski
Jan Białostocki	LI (1988), s. 26–30	Juliusz A. Chrościcki
Józef Bielawski	LX (1997), s. 73–74	–
Stanisław Bilewicz	XLVI (1983), s. 189–192	Andrzej Śródka
Stanisław Biniński	LXIII (2000), s. 92–93	Mirosława Goleniewska- Furmanowa
Stanisław Bursa	L (1987), s. 42–46	Aleksander Przepiera
Stanisław Bylina	LXXX (2017), s. 52–55	Janusz Żarnowski
Janusz Charzewski	LXVI (2003), s. 164–165	Henryk Piechaczek, Joanna Lewandowska

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Irena Chmielewska	L (1987), s. 46–48	Zdzisław Wojciechowski
Bohdan Ciszewski	LXI (1998), s. 72–77	Stanisław Kocańda
Paweł Czartoryski	LXII (1999), s. 72–82	Jan Malicki, Jacek Soszyński
Adam Czyżewicz	XLVI (1983), s. 193–197	Andrzej Śródka
Artur Czyżyk	LXXV (2012), s. 48–52	Jan Tatoń
Marek Dietrich	LXXII (2009), s. 60–63	Włodzimierz Zych
Antoni Dmochowski	XLVII (1984), s. 20–22	–
Antoni Bolesław Dobrowolski	XLVI (1983), s. 197–202	Andrzej Śródka
Antoni Dobrzański	XLVI (1983), s. 203–206	Andrzej Śródka
Jerzy Dobrzycki	LXVII (2004), s. 102–109	Leszek Zasztowt
Witold Drabikowski	XLVII (1984), s. 22–24	uczniowie
Teresa Dunin-Wąsowicz	LXVII (2004), s. 109–112	Stefan K. Kuczyński
Stanisław Dymowski	LI (1988), s. 38–39	–
Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski	LXI (1998), s. 59–60	Jan Strzalko, Zbigniew Drozdowski
Kazimierz Dziewoński	LVII (1994), s. 50–52	Jerzy Kostrowicki, Piotr Korcelli
Krzysztof Ernst	LXVII (2004), s. 99–101	Tadeusz Stacewicz
	LXVIII (2005), s. 74–76	Tadeusz Stecewicz
Kazimierz Feleszko	LXIV (2001), s. 54–56	Krzysztof Wrocławski
Stanisław Feliksiak	LVI (1993), s. 35–37	Stanisław L. Kazubski
Henryk Frąckiewicz	LXII (1999), s. 90–91	Wojciech Szczepiński
Jan Gaj	LXXIV (2011), s. 55–58	Jerzy M. Langer, Jacek Kossut
Bohdan Galster	LVII (1994), s. 35–37	Janusz Rieger
Ludwik Marcelian Garbowski	XLVI (1983), s. 206–207	Tomasz Majewski
Jerzy Giedymin	LVI (1993), s. 42–45	Krystyna Zamiara
Marian Gieysztor	XLVI (1983), s. 208–211	Stanisław Feliksiak
	LXX (2007), s. 82–87	Janina Kaczanowska
Władysław Gorczyński	XLVI (1983), s. 211–215	Andrzej Śródka
Bolesław Górnicki	LXI (1998), s. 63–67	Andrzej Śródka
Konrad Górski	LIII (1990), s. 65–68	Janusz Pelc

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Roman Gutowski	LXIV (2001), s. 47–48	Krzysztof Arczewski
Ludwik Hirszfeld	XLVI (1983), s. 215–221	Andrzej Śródka
Andrzej Jakimowicz	LVI (1993), s. 31–34	Anna Sieradzka
Edmund Jankowski	LIV (1991), s. 72–74	Zdzisław Libera
Tadeusz Stefan Jaroszewski	LXIII (2000), s. 101–103	Anna Sieradzka
Jerzy Jedlicki	LXXXI (2018), s. 122–132	Andrzej Friszke
Janusz Jeliaszewicz	LXVII (2004), s. 89–98	Wanda Parnowska
	LXVII (2004), s. 98–99	Andrzej Danysz
Janina Józwiak	LXXVIII (2015), s. 52–56	Włodzimierz Siwiński
Marian Jurkowski	LXVIII (2005), s. 78–82	Ewa Wolnicz-Pawłowska
Janusz Kacprowski	LVI (1993), s. 48–49	Ignacy Malecki
Jan Kacprzak	LXIII (2000), s. 99–100	Wiesław Seruga
Marek Kalinowski	LXXXVII (2014), s. 33–36	Jan S. Jaworski
Witold Karczewski	LXXI (2008), s. 110–114	Andrzej Trzebski
Mariusz Karpowicz	LXXX (2017), s. 56–59	Katarzyna Mikocka-Rachubowa
Zofia Kasprzyk	LXV (2002 s. 107–109)	Zdzisław A. Wojciechowski
Alodia Kawecka-Gryczowa	LIII (1990), s. 68–69	Paulina Buchwald-Pelcowa
Lucjan Kaznowski	XLVI (1983), s. 221–225	Jerzy Korohoda
Wiktor Kemula	XLVIII (1985), s. 71–74	–
Stefan Kieniewicz	LV (1992), s. 37–41	Wiktoria Śliwowska
Roman Kobendza	XLVI (1983), s. 225–228	Jadwiga Kobendza
Józef Kochman	LVIII (1995), s. 56–57	Tomasz Majewski
Tadeusz Kołakowski	LIII (1990), s. 69–72	Andrzej Bogusławski
Włodzimierz Kołos	LIX (1996), s. 81–86	Lucjan Piela
Michał Korczewski	XLVI (1983), s. 229–230	Zofia Starck
Wiesław Roman Kotański	LXVIII (2005), s. 87–88	Mieczysław Jerzy Künstler
Tadeusz Koter	LIX (1996), s. 87–89	Kazimierz Zakrzewski
Paweł Krakówka	LXVI (2003), s. 165–167	Jan Kuś
Piotr Kubikowski	LIV (1991), s. 81–84	Zbigniew Szreniawski
Janina Kulczycka-Saloni	LXI (1998), s. 53–58	Danuta Kryn- Tomaszewska
Henryk Kupiszewski	LVII (1994), s. 37–43	Witold Wołodkiewicz

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Włodzimierz Kuryłowicz	LIV (1991), s. 76–81	Wanda Woźnicka
Anastazy Landau	XLVI (1983), s. 231–234	Andrzej Śródka
Stanisław Leszczycki	LIX (1996), s. 89–93	Bogodar Winid
Stanisław Marian Leszczycki	LXX (2007), s. 95–102	Zdzisław Mikulski
Zdzisław Libera	LXI (1998), s. 49–53	Irena Łossowska
Stanisław Lorentz	LIV (1991), s. 74–75	Aleksander Gieysztor
Zdzisław Łapiński	LVIII (1995), s. 58	Jan Nielubowicz
Jerzy Z. Łoziński	LIX (1996), s. 93–95	Andrzej Ryszkiewicz
Marian Małowist	LI (1988), s. 22–26	Adam Manikowski
Zdzisław Mikulski	LXXIX (2016), s. 61–65	Ewa Wolnicz- Pawłowska
Tadeusz Miłobędzki	XLVI (1983), s. 234–238	Andrzej Górski
Karol Modzelewski	LXXXI (2018), s. 133–141	Andrzej Friszke
Janusz Molski	LXI (1998), s. 69–72	Andrzej Barczak
Adam Morecki	LXIV (2001), s. 50–52	Krzysztof Kędzior
Leszek Moszyński	LXIX (2006), s. 59–62	Hanna Popowska- Taborska
Wacław Moszyński	XLVI (1983), s. 238–243	Adam Moredz
Jerzy Mutermilch	LIII (1990), s. 77–84	Barbara i Eugeniusz Olszewscy
Jan Mydlarski	XLVI (1983), s. 244–251	Andrzej Śródka
Jan Nielubowicz	LXIII (2000), s. 94–99	Tadeusz Tołłoczko
Włodzimierz Niemierko	XLVIII (1985), s. 74–76	Aleksandra Przełęcka
Kazimierz Nitsch	XLVI (1983), s. 251–254	Antonina Obrębska- Jabłońska
Tadeusz Nowacki	LXVIII (2005), s. 83–87	Czesław Waszkiewicz
Stefan Nowak	LII (1989), s. 109–111	Antoni Sułek
Witold Nowicki	LVII (1994), s. 53–56	Piotr Strebeyko
Władysław Orlicz	LIII (1990), s. 76–77	Wiesław Żelazko
Zbigniew Osiński	LXIV (2001), s. 52–54	Jerzy Wróbel
Jerzy Osiewski	LXXVI (2013), s. 32–35	Władysław Findeisen
Leszek Ossowski	LIX (1996), s. 96–98	Elżbieta Smułkowa
Jerzy Teodor Ostromęcki	LIII (1990), s. 84–86	Czesław Somorowski
Janusz Stanisław Pasierb	LVI (1993), s. 45–48	Andrzej K. Olszewski
Bohdan Paszkowski	LXIII (2000), s. 103–105	Wiesław Koliński

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Janusz Pelc	LXVIII (2005), s. 76–78	Teresa Kostkiewiczowa
Adam Piątkowski	LXV (2002), s. 110–112	Zdzisław Pawłowski, Krzysztof Zaremba
Stefan Pieńkowski	XLVI (1983), s. 254–258	Jerzy Pniewski
Bohdan Pisarski	LVI (1993), s. 37–41	Stanisław L. Kazubski, Przemysław Trojan
Jerzy Pniewski	LII (1989), s. 112–114	Janusz A. Zakrzewski
Jan Podoski	LXI (1998), s. 78–80	Wiesław Seruga
Wanda Polackowa	L (1987), s. 48–50	Teresa Bisanzowa
Edward Potkowski	LXXX (2017), s. 60–65	Wojciech Iwańczak
	LXXX (2017), s. 66–71	Jacek Soszyński
Elżbieta Promińska	LXI (1998), s. 61–63	Teresa Łaska- Mierzejewska
Joanna Rapacka	LXIII (2000), s. 108–109	Krzysztof Wrocławski
Helena Rasiowa	LVII (1994), s. 43–47	Ewa Orłowska, Andrzej Skowron
Zbigniew Raszewski	LV (1992), s. 33–36	Roman Taborski
Bohdan Rodkiewicz	LXII (1999), s. 92–93	Józef Bednara, Renata Śnieżko
Marek Roman	LXVI (2003), s. 167–169	Zdzisław Mikulski
Eugeniusz Romer	XLVI (1983), s. 258–263	Andrzej Śródka
Marcin Rościszewski	LXV (2002), s. 112–115	Jan Szczupryczyński
Wojciech Rowiński	LXXXVIII (2015), s. 37–43	Redakcja
Stefan Zbigniew Różycki	LI (1988), s. 34–36	Leszek Lindner
Witold Rudowski	LXIV (2001), s. 5–9	Edward Towpik
Sławomir Rump	LXXXII (2009), s. 63–68	Marek Kowalczyk
Stanisław Russocki	LXVI (2003), s. 155–163	Katarzyna Sójka- Zielińska
Edward Rużyłło	LXXXII (2009), s. 68–70	Marek Kowalczyk
Zygmunt Rybicki	LII (1989), s. 116–117	–
Jan Ryżewski	LXXI (2008), s. 114–116	Andrzej Śródka
Ewa Rzetelska-Feleszko	LXXXII (2009), s. 70–72	Jerzy Duma
Bronisław Sabat	XLVI (1983), s. 264–267	Andrzej Śródka
Jan Safarewicz	LV (1992), s. 31–33	Janusz Siatkowski
Bogusław Sałata	LXII (1999), s. 82–84	Wiesław Mułenko, Alicja Chmiel
Jan Samsonowicz	XLVI (1983), s. 268–271	Andrzej Śródka

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Henryk Sandner	LVII (1994), s. 47–50	Teresa Pojmańska
Kazimierz Sembrat	LI (1988), s. 37–38	–
Mściwój Semerau-Siemianowski	XLVI (1983), s. 271–277	Andrzej Śródka
Wacław Sierpiński	XLVI (1983), s. 277–280	Andrzej Schinzel
Wacław Sitkowski	LXXV (2012), s. 38–43	–
Stanisław Skorupka	LI (1988), s. 21–22	Barbara Bartnicka
Stefania Skwarczyńska	LI (1988), s. 19–21	Janusz Pelc
Franciszek Sławski	LXIV (2001), s. 48–50	Janusz Siatkowski
Adam Smoliński	LIX (1996), s. 99–100	Andrzej Filipkowski
Kazimierz Smulikowski	L (1987), s. 50–53	Maria Borkowska
Adam Sobiczewski	LXXX (2017), s. 72–76	Paweł Haensel
Andrzej Sołtan	XLVI (1983), s. 280–284	Jerzy Pniewski
Henryk Stamatello	LX (1997), s. 74–75	Jan Podoski
Jerzy Stembrowicz	LII (1989), s. 108–109	Hubert Izdebski
Stefan Swieżawski	LXVII (2004), s. 5–11	Jacek Jadacki
Klemens Szaniawski	LIII (1990), s. 72–76	Jan Woleński
Anna Szelest	LXIX (2006), s. 62–63	Jerzy Wojtczak- Szyszowski
Ryszard Szretter	XLVI (1983), s. 284–287	Andrzej Śródka
Wacław Szubert	LVII (1994), s. 27–31	Juliusz Bardach
Zbigniew Szynkiewicz	LXII (1999), s. 85–89	Konrad Malicki
Marian Szyrocki	LV (1992), s. 25–26	Janusz Pelc
Janusz Tazbir	LXXVIII (2015), s. 44–51	Wojciech Kriegseisen
Stanisław Józef Thugutt	XLVI (1983), s. 287–290	Andrzej Śródka
Kazimierz Toczko	LXI (1998), s. 68–69	Krzysztof Staroń
Bolesław Tołłoczko	XLVI (1983), s. 291–294	Aleksander Uklański
Janusz Tymowski	LV (1992), s. 42–44	Maciej Szafarczyk
Rudolf Weigl	XLVI (1983), s. 294–297	Andrzej Śródka
Adam Weinsberg	LV (1992), s. 26–31	Jadwiga Sambor
Kazimierz Wejchert	LVI (1993), s. 50–51	Halina Skibniewska
Jan Venulet	LXXIV (2011), s. 59–61	Adam Hulanicki
Karol Wajs	LX (1997), s. 75–78	Wiesław Seruga

Osoba zmarła	Numer Rocznika, strony	Autorka, autor wspomnień
Maciej Wiewiórowski	LXX (2007), s. 88–94	Wiesław Z. Antkowiak, Marek Figlerowicz
Jakub Węgierko	XLVI (1983), s. 298–303	Andrzej Śródka
Eugeniusz Wilczkowski	XLVI (1983), s. 303–308	Andrzej Śródka
Bogodar Winid	LX (1997), s. 69–73	Marcin Rościszewski
Wincenty Lesław Wiśniewski	XLVI (1983), s. 308–312	Stanisław Feliksiak
Olgierd Adrian Wojtasiewicz	LVIII (1995), s. 59–61	Andrzej Bogusławski, Bożena Bojar
Tadeusz Wolski	XLVI (1983), s. 312–316	Stanisław Feliksiak
Zbigniew Wójcik	LXXXVI (2013), s. 36–48	Teresa Chynczewska- Hennel
Andrzej Wyczański	LXXXII (2009), s. 72–77	Cezary Kukło
Janusz Zakrzewski	LXXI (2008), s. 116–117	Jerzy Langer
Jan Zaorski	XLVI (1983), s. 317–320	Andrzej Śródka
Karol Zawadzki	LXV (2002), s. 106–107	Maria Bogucka
Bronisław Zawadzki	XLVI (1983), s. 320–323	Andrzej Śródka
Ludwik Zembrzusi	XLVI (1983), s. 323–328	Andrzej Śródka
Juliusz Zweibaum	XLVI (1983), s. 328–332	Andrzej Śródka
Włodzimierz Zych	LXXXVI (2013), s. 49–55	Ewa Wolnicz- Pawłowska
Stefan Żółkiewski	LIV (1991), s. 70–72	Zdzisław Libera
Kazimierz Żórawski	XLVI (1983), s. 333–336	Andrzej Śródka

Opracowała Ewa Wolnicz-Pawłowska

**SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO**

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego za 2019 rok oraz z kadencji 2017–2019

W kadencji 2017–2019 władze prezydium Towarzystwa pozostawały w składzie: prezes – Janusz Lipkowski (III), wiceprezes – Paweł Haensel (III), sekretarz generalny – Leszek Zasztowt (II), zastępca sekretarza generalnego – Ewa Bałkowiec-Iskra (V), skarbnik – Lech Mróz (II), zastępca skarbnika – Jolanta Sujecka (II).

W tym okresie odeszło 33 członków naszego Towarzystwa (szczegółowe informacje poniżej; dane niepełne dla roku 2019).

Odbyło się 8 Zebrań Ogólnych TNW. Wybrano 44 nowych członków Towarzystwa, w tym na członków korespondentów 36 osób.

Spotkań wydziałowych było średnio po 4 rocznie w każdym Wydziale. Ponadto odbywały się konferencje: średnio 3–4 rocznie – łącznie 12 konferencji o różnej skali (informacje szczegółowe poniżej).

W 2019 r. najważniejsze wydarzenie miało miejsce 9 grudnia. Na zebraniu ogólnym tego dnia Prezes TNW prof. Janusz Lipkowski wraz z Prezesem PAN prof. Jerzym Duszyńskim dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej w hallu Pałacu Staszica na antresoli – tablicy w języku łacińskim upamiętniającej członków TNW, którzy zmarli lub zginęli w czasie II wojny światowej (1939–1945). Wykład na temat wybranych członków TNW uwiecznionych na tablicy wygłosił prof. dr hab. Andrzej Śródka z Instytutu Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN. W ten sposób uwiecznione sukcesem zostały ponad 10-letnie starania TNW o wmurowanie takiej tablicy w Pałacu Staszica.

TNW opublikowało lub uczestniczyło w publikacji kilku tytułów książek i rokrocznie numeru „Rocznika TNW”. Ostatnią pozycją wydaną ze wsparciem TNW jest dwutomowe wydawnictwo: *Rok 1928. Odrodzona Polska i Sowiecka Rosja w nowej Europie*, pod red. L. Zasztowta i J. Szumskiego,



Fot. Dorota Peczelwicz-Kozłowska

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Pałacu Stasica, prezes TNW prof. Janusz Lipkowski (po lewej), prezes PAN prof. Jerzy Duszyński

Warszawa 2019, t. I: 490 s.; t. II: 402 s. Jest to praca zawierająca studia członków Komisji Historyków Polski i Rosji podjęte w ramach badań upamiętniających 100-lecie odzyskania niepodległości.

Rok 2017

W roku 2017 odeszło 16 członków TNW. Byli to profesorowie: Stanisław Bylina (4.09.2017 Wydz. II), Zbigniew Ryszard Grabowski (21.02.2017 Wydz. III), Marian Grynberg (19.11.2017 Wydz. III), Jerzy Kłoczowski (2.12.2017 Wydz. II), Barbara Kołaczek (22.02.2017 Wydz. III), Krzysztof Maurin (14.01.2017 Wydz. III), Jerzy Pelc (2.06.2017 Wydz. II), Edward Potkowski (31.07.2017 Wydz. II), Adam Sobiczewski (20.10.2017 Wydz. III), Roman Starck (22.03.2017 Wydz. VI), Zbigniew Szreniawski (24.03.2017 Wydz. V), Andrzej Trzebski (5.07.2017 Wydz. V), Jerzy Vetulani (06.04.2017 Wydz. V), Zbigniew Wierzbicki (07.06.2017 Wydz. II), Bogusław Wolniewicz (4.08.2017 Wydz. II), Jarosław Zemanek (18.02.2017 Wydz. III).

Odbyły się dwa Zebrania Ogólne Towarzystwa: 24 maja oraz Zebranie Ogólne tzw. Staszycowskie 16 listopada. Na Zebraniu Staszycowskim prof. Jadwiga Puzynina wygłosiła wykład na temat etyki komunikacji w naszej współczesności, który wywołał ożywioną dyskusję. Postanowiono wówczas również, aby zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się na początku 2018 r. Decyzja ta wynikała z konieczności podsumowania finansów Towarzystwa w roku sprawozdawczym po zamknięciu bilansu i spowodowana była trudną sytuacją finansową TNW, która niestety od kilku lat nie ulega zmianie mimo wysiłków Zarządu. Na zebraniu wręczono także dyplomy nowo obranym członkom TNW.

Na Zebraniu Ogólnym w maju wybrano nowych członków TNW w liczbie 7 osób. W Wydziale I prof. Mirosław Bańka został członkiem korespondentem (rekomendacje prof. prof. Alicja Nagórko i Janusz Rieger). Cztery osoby wybrano na członków korespondentów w Wydziale II: prof. Urszulę Augustyniak (rekomendacje prof. prof. Andrzej Zakrzewski i Andrzej Rachuba), prof. Katarzyna Mikocka-Rachuba (rekomendacje prof. prof. Andrzej Rottermund i Włodzimierz Mędrzecki), prof. Annę Engelking (rekomendacje prof. prof. Zofia Sokolewicz i Lech Mróz), prof. Magdalenę Zowczak (rekomendacje prof. prof. Lech Mróz i Włodzimierz Mędrzecki). W Wydziale IV na członka korespondenta wybrano prof. Stanisława Karpińskiego (rekomendacje prof. prof. Artur Świergiel i Lech Zwierzchowski). W Wydziale V na członka korespondenta wybrano prof. Ryszarda Gellerta (rekomendacje prof. prof. Jerzy Majkowski i Marek Kowalczyk).

Zebrania Zarządu TNW odbywały się na ogół przed Zebraniem Ogólnym Towarzystwa w maju i na jesieni. Na zebraniu Zarządu TNW 31 maja 2017 r. przedstawiono sylwetki i dokonania naukowe kandydatów na członków Towarzystwa z poszczególnych Wydziałów. Zebrani przegłosowali wszystkie kandydatury. Wszystkie osoby jednogłośnie wybrano na członków korespondentów TNW. W dalszej części zebrania przedyskutowano sprawę płatności składek członkowskich, w szczególności w odniesieniu do seniorów. Postanowiono, że osoby które nie mogą sobie pozwolić na uiszczenie składki (obecnie w wysokości 200 zł rocznie) mają być z tej składki zwolnione. Dotyczy to zwłaszcza seniorów, których sytuacja finansowa jest trudna.

Postanowiono również, że osoby rezygnujące z członkostwa w TNW nie będą skreślane z listy członków Towarzystwa, gdyż wedle statutu członkostwo w Towarzystwie jest dożywotnie. Omawiano również kwestię Komisji Międzywydziałowej. Uznano, że należy jej działalność kontynuować oraz że

pomysł jest dobry, choć są problemy z jego realizacją. Uznano, że z Komisji Międzywydziałowej nie należy rezygnować.

Sprawozdanie skarbnika na podstawie dokumentów przedstawionych przez księgową TNW zostało przyjęte.

W 2017 r. odbyło się łącznie 16 zebrań wydziałowych o różnym charakterze. Część z nich było standardowymi zebraniem, a niektóre zebraniem specjalnymi o charakterze minisympozjów lub konferencji, otwartymi dla osób niebędących członkami TNW. W Wydziale I odbyły się 3 zebrania, w Wydziale II – 4, w Wydziale III – 1, w Wydziale IV – 4, w Wydziale V – 3, w Wydziale VI – 1.

Wydział I

W Wydziale pierwszym na zebraniu 13 lutego 2017 r. prof. Jolanta Sujecka wygłosiła odczyt *Tożsamość na Bałkanach. Przypadek Rafaela Moshe Kamhięgo*. 15 maja 2017 r. Wydział I wraz z Fundacją Języka Polskiego zorganizował otwartą dyskusję panelową poświęconą filologii uniwersyteckiej dzisiaj, jej perspektywom i zagrożeniom. Wzięli w niej udział naukowcy z różnych wydziałów filologicznych z terenu całego kraju. 13 listopada 2017 r. prof. Grażyna Szwat-Gyłybow wygłosiła referat *O bezsilności badacza idei wędrownych*.

Wydział I zorganizował również międzynarodową konferencję *Terminologia słowiańska: dziś i jutro*. Odbyła się ona 25–26 maja 2017 r. w Pałacu Staszica. Honorowy patronat nad konferencją objęli: prof. Sambor Grucza, dziekan Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Janusz Lipkowski, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz prof. Andrzej Markowski, przewodniczący Rady Języka Polskiego. Podczas konferencji zaprezentowana została wystawa wydawnictw TNW, a także część książek przekazanych zostało dla bibliotek w Rosji, Ukrainie, Serbii, Słowacji, Białorusi, Litwie, Chorwacji i Bułgarii. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się *Zeszyty terminologiczne* (1997) w dwóch tomach, autorstwa prof. Zdzisława Mikulskiego, dotyczące pojęć z zakresu nauk o ziemi.

Wydział II

23 stycznia 2017 r. prof. Tomasz Kizwalter przedstawił referat *Nierówność i równość społeczna w perspektywie historycznej*, który wywołał ożywioną dyskusję i interesujące opinie, które sformułowano wokół referatu. Na zebraniu

tym dokonano również wyboru nowych władz Wydziału II na kadencję 2017–2020. Na przewodniczącego Wydziału II wybrano prof. Włodzimierza Mędrzeckiego, na sekretarza prof. Jana Piskurewicza.

Zebranie, które odbyło się 24 kwietnia 2017 r. w całości poświęcone zostało przybliżeniu sylwetki oraz dorobku naukowego Profesora Janusza Tazbira. Była to *de facto* otwarta minisesja poświęcona prof. Tazbirowi na którą oprócz członków TNW zaproszeni zostali małżonka oraz koledzy i przyjaciele zmarłego w 2016 r. profesora. Dyskusję i wymianę myśli poprzedziło zagajenie zaprezentowane przez prof. Stanisława Bylinę, prof. Urszulę Augustyniak i prof. Wojciecha Kriegseisena.

19 października 2017 r. odbyło się seminarium *Historii Kobiet i Historii Płci imienia Łucji Charewiczowej*, którego działalność ma być powiązana z Wydziałem II TNW. Na zebraniu Wydziału 20 listopada 2017 r. prof. Magdalena Zowczak wygłosiła referat: *Kategoria „pogranicza” jako uniwersalne narzędzie współczesnych nauk humanistycznych*. Wykład wywołał ożywiona dyskusję.

Wydział III

Na Wydziale III 14 grudnia 2017 r. miał miejsce wykład prof. Andrzeja Królaka z Instytutu Matematycznego PAN, kierującego projektem Virgo-POLGRAW. Wykład poświęcony był narodzinom astronomii fal grawitacyjnych. Ponadto na posiedzeniu przeprowadzono wybory członków zwyczajnych i członków korespondentów TNW. Jednomyślnie poparto kandydatury prof. Pawła Haensla i prof. Aleksandra Brzezińskiego na członków zwyczajnych oraz prof. Jana Kalinowskiego i prof. Andrzeja Królaka na członków korespondentów.

Wydział IV

Na Wydziale IV 28 marca 2017 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica odbył się wykład otwarty dr hab. Bogdana Jaroszewicza z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej, Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, zatytułowany: *Puszcza Białowieska: wczoraj, dziś jutro?*

11 kwietnia 2017 r. członkowie TNW mogli wysłuchać wykładu prof. Stanisława Karpińskiego ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: *Retroaktywna i systemowa regulacja fotosyntezy i aklimatyzacji u roślin wyższych*.

20 czerwca 2017 r. wykład zaprezentował dr Radosław Mazur z Zakładu Regulacji Metabolizmu na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Referent rozważał problem genetycznych modyfikacji fotosyntezy w kontekście – przyszłość rolnictwa czy ślepa uliczka?

Ostatnim wykładem na Wydziale IV była prezentacja *Organoidom mózgu – model do badań rozwoju i patogenyzy Ośrodkowego Układu Nerwowego* prof. Lenory Bużańskiej z Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego PAN oraz Laboratorium Bioinżynierii Komórek Macierzystych. Odbyła się ona 7 listopada 2017 r.

Na Wydziale IV i V 19 listopada 2017 r. zorganizowana została cykliczna sesja otwarta tzw. Noblowska. Jej patronami w ramach TNW były Wydział Nauk Biologicznych (IV) i Wydział Nauk Lekarskich (V), a także Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sesja poświęcona była Nagrodom Nobla przyznanym w 2017 roku w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie chemii. Wprowadzenie do dyskusji wygłosili prof. Jerzy Majkowski oraz prof. Leonora Bużańska.

Wydział V

12 stycznia 2017 r. prof. Wiesław Jędrzejczak z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wygłosił wykład *Autofagia a nowe metody leczenia nowotworów*.

26 kwietnia 2017 r. odbyła się 15. Cykliczna Konferencja Naukowa, której tematem była odpowiedzialność cywilna i korporacyjna lekarza. Konferencja – jak zwykle – zgromadziła duże grono uczestników i słuchaczy.

W dn. 25 maja 2017 r. odbył się wykład prof. Zofii Zwolskiej *Trąd – jedna z wielu zapomnianych chorób tropikalnych*.

Na Zebraniu 9 listopada 2017 r. prof. Ryszard Gellert, Dyrektor CMKP – zaprezentował wykład poświęcony wodzie, soli i zdrowiu.

Na Wydziale IV i V 19 listopada 2017 r. zorganizowana została cykliczna sesja otwarta tzw. Noblowska. Jej patronami w ramach TNW były Wydział Nauk Biologicznych (IV) i Wydział Nauk Lekarskich (V), a także Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sesja poświęcona była Nagrodom Nobla przyznanym w 2017 roku w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie chemii. Wprowadzenie do dyskusji wygłosili prof. Jerzy Majkowski oraz prof. Leonora Bużańska.

Wydział VI

Wydarzenia towarzyszące

Największa konferencja współorganizowana przez TNW odbyła się 2-7 lipca 2017 r. w Warszawie w Pałacu Staszica. Ta międzynarodowa konferencja była kolejną Europejską Szkołą Krystalografii już czwartą: 4th European Crystallographic School (ECS4). Organizatorem Szkoły było Towarzystwo Naukowe Warszawskie przy współudziale European Crystallographic Association (ECA), Polskiego Towarzystwa Krystalograficznego, Komitetu Krystalografii PAN, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Patronat nad Szkołą objął minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr Jarosław Gowin.

W konferencji wzięły udział 104 osoby z całego świata, w tym reprezentowana była Belgia (7), Brazylia (1), Chorwacja (1), Czechy (2), Dania (1), Holandia (1), Niemcy (10), Polska (47), Rosja (7), RPA (5), Słowenia (1), Szwajcaria (3), Turcja (1), USA (3), Węgry (4), Wielka Brytania (6), Włochy (4).

Zaproszonych było 24 wykładowców i tutorów, których koszty udziału pokryte zostały z przyznanych środków DUN. Na konferencji wygłoszonych zostało 21 wykładów i przeprowadzono 7 zajęć praktycznych (tutoriale) oraz przedstawionych zostało 66 plakatów w dwóch sesjach posterowych. Trzy najwyżżej ocenione przez międzynarodową komisję plakaty zostały nagrodzone. Nagrody były ufundowane przez IUCr (International Union of Crystallography) w formie bezpłatnej publikacji w czasopiśmie wydawanym przez IUCr (2 nagrody) oraz RSC (Royal Chemical Society) w formie rocznego bezpłatnego dostępu do czasopiśmie RSC.

Powierzenie zorganizowania, czwartej w serii Europejskiej Szkoły Krystalografii Polsce (po Włoszech, Hiszpanii i Chorwacji), było wyrazem uznania wkładu polskich naukowców w rozwój krystalografii. Dzięki temu możliwy był udział licznej grupy młodych naukowców z Polski, którzy mogli nawiązać osobiste kontakty ze znanymi naukowcami z prestiżowych ośrodków w kraju i z zagranicy, będącymi uznanymi naukowcami w tej dziedzinie. Młodzi krystalografowie mogli zaprezentować swoje osiągnięcia w pracy badawczej w planowanych sesjach posterowych oraz przedyskutować z wykładowcami i młodymi kolegami nurtujące ich problemy naukowe.

Głównym celem szkoły było zaawansowane szkolenie studentów chemii i doktorantów posiadających już podstawową wiedzę z zakresu krystalografii. Rozwinięte badania fizykochemiczne ciał stałych, w szczególności

nowych, inteligentnych materiałów, wymagają skomplikowanych technik identyfikacji i analizy, z których jedną z najczęściej stosowanych jest krytalografia. Rozwój technik dyfraktometrycznych sprawia, że naukowcy mogą stosować tę technikę do coraz bardziej skomplikowanych układów chemicznych, a także do takich obiektów, których jeszcze niedawno nie byli w stanie badać (np. wielokrotne zblźniaczenia).

Pod egidą Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie oraz Instytutu Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN odbyła się konferencja *Między nauką a nauczaniem. Maria Skłodowska-Curie – uczona i nauczycielka* 23 października 2017 r. na UKSW w Warszawie.

We współpracy z Towarzystwem zorganizowana została także jednodniowa sesja *Science diplomacy*, która odbyła się w Pałacu Staszica 4 września 2017 r. Sesję otworzył prof. Maciej Nałęcz referatem *The additional power of science – science diplomacy*. Następnie referaty wygłosili: prof. Jacek Perlin (*Diplomacy language – how it evolved over the past years*), prof. Sergey Antipin (*From Zinin and Butlerov to nowadays – on the role of Kazan Chemical School in the past and recently*). Dyskusję panelową na temat *Science Diplomacy* moderował prof. Michał Kleiber. Kolejne referaty przedstawili: prof. Richard Kerner (*Emigration and rescuing scientists in the 20th century*), prof. Jerry L. Atwood – (*Science Diplomacy: The Role of International Research Cooperation*), prof. prof. Andrzej G. Chmielewski i Zbigniew Zimek (*IAEA Technical Cooperation Program Helps to Unite the World for Last 60 Years – a Polish Case*), prof. Stanisław Filipek (*Science-Friendship-Diplomacy. Memories from Japan*). Konferencję zamknęła dyskusja ogólna, m.in. dotycząca kolejnego spotkania w roku 2018.

Wydział I (patrz wyżej) zorganizował również międzynarodową konferencję *Terminologia słowiańska: dziś i jutro*. Odbyła się ona 25–26 maja 2017 r. w Pałacu Staszica. Honorowy patronat nad konferencją objęli: prof. Sambor Grucza, dziekan Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Janusz Lipkowski, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz prof. Andrzej Markowski, przewodniczący Rady Języka Polskiego.

Na Wydziale II (patrz wyżej) zebranie, które odbyło się 24 kwietnia 2017 r. w całości poświęcone zostało przybliżeniu sylwetki oraz dorobku naukowego Profesora Janusza Tazbira. Była to *de facto* otwarta minisesja poświęcona prof. Tazbirowi, na którą oprócz członków TNW zaproszeni

zostali małżonka oraz koledzy i przyjaciele zmarłego w 2016 roku profesora. Dyskusję i wymianę myśli, a także wspomnienia o Profesorze, poprzedziło zagajenie zaprezentowane przez prof. Stanisława Bylinę, prof. Urszulę Augustyniak i prof. Wojciecha Kriegseisena.

Na Wydziale IV (patrz wyżej) 28 marca 2017 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica odbył się wykład otwarty dr hab. Bogdana Jaroszewicza z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej, Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, zatytułowany: *Puszcza Białowieska: wczoraj, dziś jutro?*

Na Wydziale V (patrz wyżej) 26 kwietnia 2017 r. odbyła się 15. Cykliczna Konferencja Naukowa, której tematem była *Odpowiedzialność cywilna i korporacyjna lekarza*.

Na Wydziale IV i V (patrz wyżej) 19 listopada 2017 r. zorganizowana została cykliczna sesja otwarta tzw. Noblowska. Jej patronami w ramach TNW były Wydział Nauk Biologicznych (IV) i Wydział Nauk Lekarskich (V), a także Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sesja poświęcona była Nagrodom Nobla w 2017 roku w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie chemii. Wprowadzenie do dyskusji wygłosili prof. Jerzy Majkowski oraz prof. Leonora Bużańska.

Wydawnictwa

W roku sprawozdawczym ukazał się 79 numer „Rocznika Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” za rok 2016 („Rocznik TNW“, LXXIX: 2016, Warszawa 2017, s. 90. Redaktorem naczelnym była prof. Ewa Wolnicz-Pawłowska, zastępcą redaktora naczelnego prof. Dorota Krystyna Rembiszewska. Redakcja prezentowała się w następującym w składzie: prof. prof. Ewa Białkowiec-Iskra, Paweł Haensel, Janusz Lipkowski, Lech Mróz, Jolanta Sujecka, Leszek Zasztowt. Sekretarzem redakcji była Ewa Wardas.

Ponadto opublikowano we współpracy z Instytutem Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN następującą pozycję:

Stanisław Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, opracowali Lech Szczucki i Janusz Tazbir, Seria: Fontes Rerum ad Historiam Scientiae Spectantium, vol. XXVI (Series recentior VIII), IHN PAN, TNW, Aspra JR, Warszawa 2017, 214 s.

Rok 2018

W 2018 roku Towarzystwo prowadziło działalność statutową w ramach Wydziałów oraz we współpracy z innymi placówkami naukowymi. Skład osobowy nie uległ większym zmianom: przyjęto 14 nowych kolegów jako członków korespondentów, osiem osób uzyskało status członka zwyczajnego. Zmarło 11 członków Towarzystwa. Byli to: Tadeusz Drewnowski (15.09.2018 Wydz. I), Barbara Otwinowska (15.01.2018 Wydz. I), Jerzy Jedlicki (31.04.2018 Wydz. II), Jerzy Kowalczyk (4.10.2018 Wydz. II), Zdzisław Sadowski (6.12.2018 Wydz. II), Andrzej Wyrobisz (10.2018 Wydz. II), Michał Nawrocki (24.05.2018 Wydz. III), Józef Feliks Kubica (23.07.2018 Wydz. IV), Mieczysław Kuraś (16.03.2018 Wydz. IV), Witold Bartnik (17.04.2018 Wydz. V), Eugeniusz Spiechowicz (17.12.2018 Wydz. V).

Odbyły się trzy zebrania Zarządu Towarzystwa (23 stycznia, 13 marca i 11 grudnia) oraz dwa Zebrania Ogólne, w tym tzw. Staszicowskie – w 2018 roku miało ono charakter rocznicowy (12 grudnia). Na zebraniu Zarządu TNW 23 stycznia 2018 r. przedstawiono sylwetki i dokonania naukowe nowych kandydatów na członków TNW z poszczególnych Wydziałów. Wszystkie osoby jednogłośnie wybrano na członków korespondentów na zebraniu Zarządu i ostatecznie na Zebraniu Ogólnym Towarzystwa. Przyjęci zostali:

Wydział I na członka zwyczajnego: Grażyna Szwat-Gyłybow, Jolanta Sujecka, Grażyna Bobilewicz, Jerzy Bralczyk, Małgorzata Marcjanik, Elżbieta Jamrozik, na członka korespondenta: Joanna Goszczyńska, Jakub Lichański;

Wydział II na członka korespondenta: Hanna Krajewska, Maciej Janowski, Joanna Schiller-Walicka;

Wydział III na członka zwyczajnego: Paweł Haensel, Aleksander Brzeziński, na członka korespondenta: Jan Kalinowski, Andrzej Królak;

Wydział IV na członka korespondenta: Bogdan Jaroszewicz, Małgorzata Lenartowicz;

Wydział V na członka korespondenta: Bogusław Okopień, Aneta Nitsch-Osuch, Wojciech Zgliczyński, Ewa Augustynowicz-Kopeć, Leszek Królicki.

W roku 2018 odbywały się zebrania wydziałowe o różnym charakterze. Część z nich było standardowymi zebraniem z jednym referatem, inne miały charakter sesji i sympozjów. W Wydziale I odbyły się 4 zebrania naukowe z referatami i 2 administracyjne, w Wydziale II I naukowe zebranie wydziałowe i 2 spotkania seminaryjne, w Wydziale V – 2 zebrania wydziałowe z referatami. Ponadto odbyły się imprezy cykliczne: konferencja *Wyzwania XXI wieku* oraz Sesja Noblowska.

Uczczono 111. rocznicę powstania TNW uroczystą konferencją okolicznościową na temat *Społeczny ruch naukowy – wczoraj i dziś* z udziałem prof. Jerzego Duszyńskiego – prezesa PAN i prof. Andrzeja Białasa – byłego prezesa PAU.

Wydział II uczestniczył w organizacji kilku imprez naukowych, a mianowicie sesji naukowej poświęconej Wojciechowi Jastrzębowskiemu, kilkudniowej konferencji Komisji Historyków Polski i Rosji, sesji naukowej *Profesor Józef Hurwic – człowiek i uczonek* oraz sesji poświęconej Marii Skłodowskiej-Curie. Członkowie Towarzystwa brali udział w II Kongresie Towarzystw Naukowych w Polsce.

W roku 2018 ukazał się 80 numer „Rocznika Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” za rok 2017 („Rocznik TNW” LXXX: 2017, Warszawa 2018, ss. 149). Logo TNW (obok logo UW) znalazło się na publikacji prof. Leszka Zasztowta *Melting Puzzle, The nobility, society, education and scholarly life in East Central Europe (1800s–1900s)*, 2018.

Rok 2019

Rok rozpoczęło noworoczne towarzyskie spotkanie przy lampce wina 5 stycznia. W 2019 r. odbyły się 3 zebrania ogólne oraz zebrania zarządu TNW (3 kwietnia, 5 i 9 grudnia). Ponadto miały miejsce spotkania prezydium TNW m.in. 5 stycznia. Zebranie Staszicowskie odbyło się 5 grudnia. Wykład wygłosiła prof. Izabelle Grzegory na temat wysokiego ciśnienia w fizyce i technologii półprzewodników. Na zebraniu ogólnym 9 grudnia prezes TNW prof. Janusz Lipkowski wraz z prezesem PAN prof. Jerzym Duszyńskim dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej w hallu Pałacu Staszica na antresoli – tablicy w języku łacińskim upamiętniającej członków TNW, którzy zmarli lub zginęli w czasie II wojny światowej (1939–1945). Wykład na temat wybranych członków TNW uwiecznionych na tablicy wygłosił prof. dr hab. Andrzej Śródka z Instytutu Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN.

W 2019 r. odbyło się 16 spotkań naukowych (większość z referatami): w Wydziale I – 4, w Wydziale II – 6, w Wydziale III – 1, w Wydziale IV – 4, w Wydziale V – 1.

W 2018 i 2019 roku odeszli – z Wydziału I: Barbara Otwinowska (11.06.1924 – 15.01.2018), Tadeusz Drewnowski (1.12.1926 – 13.09.2018), Antoni Furdal (22.05.1928 – 8.06.2019), Roman Loth (11.12.1931 –

30.11.2019), Andrzej Makowiecki (5.05.1939 – 11.10.2019); z Wydziału II: Jerzy Wojciech Borejsza (22.08.1935 – 28.07. 2019), Jerzy Jedlicki (14.06.1930 – 31.01.2018), Katarzyna Sójka-Zielińska (25.03.1931 – 4.04.2019), Andrzej Wyrobisz (10.11.1931 – 15.10.2018), Karol Modzelewski (23.11.1937 – 28.04.2019); z Wydziału III: Adam Hulanicki (31.05.1929 – 4.12.2019), Michał Nawrocki (21.01. 1943 – 20.05.2018), Sławomir Siekierski (1.08.1926 – 24.04.2019); z Wydziału V: Jerzy Majkowski (17.02.1928 – 18.07. 2019).

Wydział I

I. Zebrania naukowe – w okresie sprawozdawczym odbyło się łącznie 10 odczytów.

W 2017 r. odbyły się dwa odczyty: 13 lutego – prof. Jolanta Sujecka *Tożsamość na Bałkanach. Przypadek Rafaela Moshe Kamhiego*; 13 listopada – prof. Grażyna Szwat-Gyłybow *O bezsilności badacza idei wędrownych*.

W 2018 r. odbyły się cztery odczyty: 5 marca – dr Mariusz Górnicz *Terminologia w XXI wieku*, 4 czerwca – prof. Janusz Siatkowski, prof. Dorota Rembiszewska *Wewnątrzsłowiańskie kontakty językowe na obszarze pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego*, 29 października – prof. Joanna Goszczyńska *Tatry w sporze o słowacką tożsamość narodową*, 19 listopada – dr Donata Ochman, prof. Renata Przybylska, prof. Kazimierz Sikora (Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego) *Słownik regionalizmów krakowskich „Powiedziane po krakowsku”*.

W 2019 r. ogłoszono cztery odczyty: 14 stycznia – prof. Jerzy Bralczyk *Język w czasach postprawdy*, 29 kwietnia – prof. Jacek Leociak *Świadectwa Zagłady: teksty – relacje mówione – fotografie – rzeczy*, 10 czerwca – prof. Jakub Z. Lichański *Kancjonały w kulturze I. Rzeczypospolitej: co o nich wiemy, a co pozostaje do zbadania?* 18 listopada – prof. Elżbieta Smułkowa *Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej (lata 1925–1958) jako źródło do dziejów polskiego językoznawstwa*.

II. Konferencje Wydziału I

Międzynarodowa konferencja naukowa *Terminologia słowiańska dziś i jutro* (25–26 maja 2017 r.), program – patrz *Kronika naukowa*, „Rocznik TNW” LXXX (2017), s. 22–27.

Panel dyskusyjny (15 maja 2017 r.) *Filologia uniwersytecka dzisiaj. Perspektywy i zagrożenia*, przy wsparciu Fundacji Języka Polskiego, w którym wzięli udział profesorowie reprezentujący kierunki filologiczne na

Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Humboldtów (patrz: dodatek *Filologia uniwersytecka dzisiaj...*, „Rocznik TNW” LXXX (2017), s. 117– 149).

III. Personalia

W okresie sprawozdawczym odbyły się w sumie 3 głosowania nad przyjęciem nowych członków oraz 9 głosowań w sprawie członkostwa zwyczajnego. Głosowania były niemal jednomyślnie pozytywne. Kandydatury z 2019 r. były poddane pod głosowanie na Walnym Zebraniu TNW 9 grudnia 2019 r.

Rok 2018 – nowi członkowie korespondenci: Joanna Goszczyńska, Jakub Lichański. Nowi członkowie zwyczajni: Grażyna Bobilewicz, Jerzy Bralczyk, Elżbieta Jamrozik, Małgorzata Marcjanik, Jolanta Sujecka.

Rok 2019 nowi członkowie zwyczajni: Jakub Lichański, Joanna Goszczyńska (głosowania na zebraniu wydziałowym 18.11.2019); nowy członek korespondent: Jacek Leociak (głosowanie na zebraniu wydziałowym 29.04.2019).

Zmarli członkowie Wydz. I.: Barbara Otwinowska (11.06.1924 – 15.01.2018), Tadeusz Drewnowski (1.12.1926 – 13.09.2018), Antoni Furdal (22.05.1928 – 8.06.2019), Andrzej Makowiecki (5.05.1939 – 11.10.2019).

Wydział II

W roku 2019 odbyło się łącznie 6 zebrań.

11 lutego 2019 r. (referat prof. Macieja Janowskiego), 13 maja 2019 r. (referat prof. Romana Michałowskiego) i 2 grudnia 2019 r. (referat prof. dr hab. Andrzeja Zakrzewskiego) – były to zebrania członków Wydziału II.

Zebranie 2 grudnia 2019 r. było jednocześnie zebraniem sprawozdawczo-wyborczym dla Wydziału. Dodatkowo, pod kierunkiem przewodniczącego Wydziału, odbyły się 3 spotkania organizowane pod hasłem: Seminarium Historii Kobiet i Historii Płci im. Łucji Charewiczowej w dniach: 27 lutego 2019, 30 maja 2019 i 7 listopada 2019.

Wydział III

20 maja 2018 r. zmarł przewodniczący Wydziału, prof. Michał Nawrocki.

W 2018 roku nie odbyło się żadne zebranie Wydziału, ani nie dokonano żadnych rekomendacji na członków TNW.

Na członków zwyczajnych TNW wybrani zostali prof. Aleksander Brzeziński i prof. Paweł Haensel, a na członków korespondentów

prof. Andrzej Królak i prof. Jan Kalinowski (rekomendowani przez Wydział III na zebraniu 14 grudnia 2017 r.).

W 2019 r. odbyło się tylko jedno zebranie – 14.05.2019 r. Zgodnie z proponowanym porządkiem posiedzenia zebrani wysłuchali wykładu prof. Szymona Malinowskiego *Globalne ocieplenie: mechanizmy i perspektywy*. Następnie odbyły się wybory przewodniczącego Oddziału. Zgłoszony został jeden kandydat, prof. Andrzej Twardowski z Wydziału Fizyki UW. W tajnym głosowaniu prof. Twardowski został jednogłośnie wybrany przewodniczącym Wydziału III.

W dalszej części, w tajnym głosowaniu zebrani zarekomendowali przyjęcie nowych członków oraz zmianę rodzaju członkostwa z członka korespondenta na członka zwyczajnego. Wyniki głosowania: oddano 28 głosów, z czego 5 głosów było nieważnych.

Nowi członkowie: prof. prof. Łukasz Stettner, Paweł Strzelecki, Jarosław Wiśniewski, Wojciech Satuła, Zygmunt Lalak, Roman Puźniak, Andrzej Wiśniewski. Rekomendowani na członka zwyczajnego: prof. Helena Białkowska.

Wydział IV

W roku 2019 odbyły się łącznie cztery zebrania: 29 stycznia 2019, 26 marca 2019, 25 czerwca 2019 i 5 listopada 2019 r.

„Uzyczajniono” prof. Piotra Stępnia i przyjęto 2 korespondentów – prof. Małgorzatę Skup i prof. Mariusza Sacharczuka.

Wydział IV był współorganizatorem sesji naukowej *Nagrody Nobla 2019* razem z Wydziałem V.

Wydział V

Członkowie (stan w grudniu 2019): ogółem 60, zwyczajnych 26 (w tym seniorów 21), korespondentów 34 (w tym seniorów 15).

Zebranie Wydziału V odbyło się 18 kwietnia 2019 r. Podczas zebrania prof. E. Augustynowicz-Kopeć wygłosiła wykład dotyczący diagnostyki NOP po szczepieniu BCG. Prelegentka przedstawiła zagadnienia związane z problematyką diagnostyki odczynów poszczepiennych po szczepieniu BCG. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem i wywołał ożywioną dyskusję wśród słuchaczy.

25 lipca 2019 r. zmarł wieloletni przewodniczący Wydziału V TNW profesor Jerzy Majkowski.

10 grudnia 2019 r. odbyła się sesja poświęcona pamięci prof. Jerzego Majkowskiego zorganizowana przez TNW, Wydział IV Nauk Biologicznych i Wydział V Nauk Lekarskich, Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN oraz Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, zatytułowana *Nagrody Nobla 2019 w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie fizyki*.

Leszek Zasztowt
Sekretarz Generalny TNW

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej TNW za lata 2017–2019

W kadencji 2017–2019 Komisja Rewizyjna działała w składzie: przewodnicząca – prof. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska (Wydział I), sekretarz – prof. dr hab. Stanisław Kazubski (Wydział IV), członkowie: prof. dr hab. Krzysztof Wrocławski (Wydział I), prof. dr hab. Zbigniew Galus (Wydział III) i prof. dr hab. Tadeusz Pałko (Wydział VI).

Poniższe sprawozdanie sporządzono wykorzystując następujące dokumenty:

- 1) Sprawozdanie KR za 2017 r. („Rocznik TNW” t. LXXX)
- 2) Sprawozdanie skarbnika TNW za 2018 r. („Rocznik TNW” t. LXXXI)
- 3) Dokumentacja księgowa za 2019 r.

Zgodnie z tą dokumentacją ogólna liczba członków Towarzystwa nie uległa większym zmianom i wynosiła około 460 osób (w styczniu 2017 r. – 464 członków, w styczniu 2020 r. – 456).

Towarzystwo w latach 2017–2019 prowadziło działalność statutową oraz zleconą. Działalność statutowa obejmowała zebrania naukowe i organizacyjne, konferencje, cykliczne sesje i publikację „Rocznika TNW”. Działalność zlecona dotyczyła innych wydawnictw. W latach 2017 i 2018 miały miejsce po dwa Zebrania Ogólne (z referatami naukowymi), w 2019 r. – trzy takie zebrania. Towarzyszyły im zebrania Zarządu. Odbywały się także zebrania wydziałowe (w roku 2017 – 16, w 2018 – 7, w 2019 – 13). Mimo niesprzyjających warunków zorganizowano (wraz z innymi podmiotami) szereg konferencji naukowych, m.in. cykliczne konferencje „Ochrona zdrowia i kształcenie medyczne” oraz sesje Noblowskie. Poza tym w roku 2017 i 2018 zorganizowano po 9 konferencji i sympozjów, m.in. w roku 2018 uroczystą konferencję rocznicową TNW. W 2019 r. miały miejsce trzy seminaria im. Łucji Charewiczowej.

Starania Prezydium TNW doprowadziły do wykonania i zainstalowania w Pałacu Staszica tablicy pamiątkowej, poświęconej zmarłym i zamordowanym w latach 1939–1945 członkom Towarzystwa. Odślonięcie tablicy

i wspomnieniowe zebranie związane z tą uroczystością miały miejsce 9 grudnia 2019 r.

Odbywały się posiedzenia Kapituły nagrody im. Benedykta Polaka w związku z tym, że od 2014 roku Towarzystwo patronuje tej nagrodzie. Terminowo wydawany jest „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”. Zgodnie z zadaniami statutowymi Towarzystwo współuczestniczy w wydawaniu i promowaniu wartościowych publikacji (w omawianym okresie były to trzy książki).

W zakresie prowadzenia księgowości w TNW w latach 2017–2019 nie nastąpiły zmiany w stosunku do lat poprzednich. Obsługę finansową Towarzystwa i prowadzonej w nim działalności statutowej i zleconej prowadzi biuro rachunkowe pani Agnieszki Sokolnickiej, która przygotowała bilanse za kolejne lata sprawozdawcze. Sprawozdawczość finansowa dla instytucji sponsorujących działalność TNW była wykonywana terminowo, a obsługa księgową prowadzona prawidłowo.

Komisja Rewizyjna na Zebraniu Ogólnym 19 grudnia 2016 r. wyraziła najwyższe zaniepokojenie pogłębiającym się kryzysem finansowym Towarzystwa. W okresie 2017–2019 Prezydium TNW kontynuowało starania o polepszenie sytuacji majątkowej Towarzystwa, między innymi poprzez kontrolę płacenia składek członkowskich, poszukiwania sponsorów i przekształceniu TNW w organizację pożytku publicznego. Mimo zaangażowania w te działania naprawcze i przejściowy wzrost przychodów ze składek, ogólna sytuacja finansowa Towarzystwa systematycznie się pogarsza a majątek zmniejsza. Obrazuje to załączone zestawienie, przygotowane na prośbę Komisji Rewizyjnej przez księgową TNW.

W tych trudnych warunkach Prezydium, Zarząd oraz Wydziały TNW wywiązywały się jednak z obowiązków statutowych. Komisja Rewizyjna wyraża w związku z tym podziękowanie wszystkim członkom Towarzystwa, którzy brali czynny udział w życiu naukowym i organizacyjnym TNW.

Konkluzja

Komisja Rewizyjna wnioskuje o udzielenie Zarządowi absolutorium za lata 2017–2019. Jednocześnie Komisja zaleca nowemu Zarządowi zintensyfikowanie wysiłków na rzecz poprawy finansów Towarzystwa.

przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
prof. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska

Sprawozdanie z działalności Zarządu i Prezydium TNW od 3 marca do 6 października 2020 r.

Posiedzenia Zarządu TNW

Z powodu ograniczeń wywołanych stanem pandemii Zarząd obradował i podejmował decyzje w trybie zdalnym. W czasie bieżącej kadencji, tzn. od dnia wyboru nowego Prezydium Zarządu w czasie ZO TNW w dniu 3 marca 2020, odbyły się 4 posiedzenia Prezydium (3 zdalne – 31 marca, 14 kwietnia i 28 maja oraz jedno w siedzibie TNW 22 września) oraz jedno posiedzenie Zarządu TNW w trybie zdalnym w sprawie nadania członkostwa honorowego TNW prof. Januszowi Lipkowskiemu (wszystkie głosy za) oraz jedna zdalna konsultacja w sprawie stanowiska TNW wobec opinii Komitetu Polityki Naukowej przy MNiSZW rekomendującej daleko idące zmiany organizacyjne instytutów PAN (uzgodniono, że ostateczne stanowisko zostanie uzgodnione i podpisane przez Prezydium Zarządu TNW, co ostatecznie nastąpiło w dniu 3.06.2020 r.

Prezydium Zarządu przyjęło jako zasadę bezpośredniego komunikowania się z naszymi członkami w kluczowych sprawach dla TNW. Nastąpiło to czterokrotnie: dwa listy informacyjne w dniach 4.04 i 26.09, stanowisko Prezydium Zarządu TNW w sprawie instytutów PAN oraz informacja i głosowanie w sprawie nadania członkostwa honorowego prof. J Lipkowskiemu.

Zarząd dokonał audytu finansowego Towarzystwa, czego rezultatem był apel Skarbniczki TNW, prof. T Rzący-Urban skierowany 28 lipca 2020 r. do członków TNW za pośrednictwem Wydziałów Towarzystwa. W związku z trudną sytuacją finansową TNW i ograniczeniem działalności w okresie pandemii, podjęto decyzję o zmniejszeniu o połowę honorarium za obsługę księgowości Towarzystwa, co skutkowało podpisaniem nowej umowy zlecenia. Jedną z kluczowych spraw, którą zajmuje się Zarząd jest konieczność bardziej efektywnego komunikowania się oraz informowania opinii publicznej

o naszej działalności, a także istotnych faktach dotyczących naszych członków. By tego dokonać, Prezydium Zarządu powołało prof. Dorotę Krystynę Rembiszewską, Sekretarz Wydz. I TNW, na Redaktor Naczelną wydawnictw Towarzystwa („Rocznika TNW” oraz wydawnictw internetowych i strony TNW na portalu Facebook https://www.facebook.com/Towarzystwo-Naukowe-Warszawskie-103551771385104/?ref=page_internal). Podjęte też zostały kroki w celu uwspółcześnienia strony internetowej Towarzystwa.

Zebranie Ogólne TNW

W dniu 25 maja 2020 r. odbyło się w trybie zdalnym ZO TNW w celu podjęcia decyzji o nadaniu członkostwa honorowego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego profesorowi Januszowi Lipkowskiemu, wybitnemu chemikowi i wieloletniemu Prezesowi TNW. Taką rekomendację złożył jednogłośnie Zgromadzeniu Zarząd TNW w pełnym składzie. Do rekomendacji został dołączony rozszerzony biogram Profesora Lipkowskiego przygotowany przez prof. Grzegorza Gryniewiczza.

W głosowaniu internetowym wzięło udział 209 członków Towarzystwa. 205 głosów było za, zaś 4 głosy były wstrzymujące. Łącznie rozesłano zawiadomienie elektroniczne do ponad 300 Kolegów, których adresy internetowe były aktywne w dniach głosowania. Tym samym ZO podjęło decyzję o nadaniu członkostwa honorowego TNW profesorowi Januszowi Lipkowskiemu, co zostało ogłoszone 26 maja na stronie internetowej TNW.

Kolejne Zebranie Ogólne TNW połączone z wykładem Staszicowskim jest przewidywane na dzień 9 listopada w siedzibie TNW, o ile będzie to tylko możliwe w aktualnej sytuacji epidemicznej Warszawy.

Sprawozdania z działalności wydziałów TNW w 2019 i 2020 r.

Sprawozdania obejmują 2019 r. i 2020 r. – bez ostatniego kwartału roku.

Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury

Przewodnicząca: prof. dr hab. Alicja Nagórko

Sekretarz: dr hab. Dorota Krystyna Rembiszewska, prof. IS PAN

Zebrania administracyjne

- 10 czerwca 2019 r.** – wybrano na członka zwyczajnego TNW prof. Jakuba Z. Lichańskiego.
- 18 listopada 2019 r.** – omówiono sprawę przywrócenia na członka TNW prof. Krystyny Waszakowej.
- 20 stycznia 2020 r.** – przedstawiono sprawozdanie z pracy zarządu Wydziału I w latach 2017–2019; odbyły się wybory zarządu Wydziału I na kadencję 2020–2022, który pozostał w dotychczasowym składzie.

Zebrania naukowe

W Wydziale I odbyły się 3 posiedzenia, na których wygłoszono następujące referaty:

- 14 stycznia 2019 r.** – prof. Jerzy Bralczyk, *Język w czasach postprawdy*;
- 10 czerwca 2019 r.** – prof. Jakub Z. Lichański, *Kancjonały w kulturze i Rzeczypospolitej: co o nich wiemy, a co pozostaje do zbadania?*
- 18 listopada 2019 r.** – prof. Elżbieta Smułkowa, *Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej (lata 1925–1958) jako źródło do dziejów polskiego językoznawstwa.*

Wydział I był współorganizatorem konferencji online *Przekład jako aneksja kulturowa dzieła* organizowanej przez Międzywydziałowy Zespół Komparatystyki Uniwersytetu Warszawskiego, afiliowany na Wydziale Artes Liberales. Otrzymała się ona 23 września 2020 r.

Streszczenia i teksty referatów wygłoszonych na posiedzeniach Wydziału I

Jakub Z. Lichański

Towarzystwo Przyjaciół Historii
Uniwersytet Warszawski

Kancjonały w kulturze i Rzeczypospolitej: co o nich wiemy, a co pozostaje do zbadania?¹

Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie podstawowych kierunków badań nad kancjonalistyką². Będą to: 1. pełna bibliografia wydań kancjonałów od początku do roku 1914/1918, 2. pełna rejestracja pieśni kancjonałowych oraz 3. analiza elit intelektualnych, które brały udział w przygotowywaniu wydań kancjonałów.

¹ Por. J.Z. Lichański, *Elity społeczne - elity intelektualne i ich wpływ na rozwój piśmiennictwa: na przykładzie kancjonałów protestanckich. baza wiedzy – od początku do roku 1918*, referat przygotowany na konferencję z okazji 500-lecia Reformacji, Zielona Góra 13–15.10.2017: *Reformation – zwischen Gewinn und Verlust. Retrospektive – Revision – Redefinition. Reformacja – spór o dziedzictwo. Retrospektywa – Rewizja – Redefinicja* (publ. tamże 2018). Jednocześnie zwracam uwagę, iż grant o tytule: *Pieśni kancjonałowe w tradycji polskiego kościoła protestanckiego do roku 1914. Autorzy, tłumacze, redaktorzy: Elity kulturalne I Rzeczypospolitej oraz w wieku XIX* został oceniony m.in. następująco: *Projekt ma dosyć wąską tematykę, stąd nie będzie miał zbyt wielkiego wpływu na inne prace nad polskim dziedzictwem kulturowym*. Sapienti sat! To, co przedstawiam dalej, jest fragmentem rozszerzonych założeń wspomnianego grantu. Interesująco na tle przytoczonej opinii wygląda studium Piotra Kociumbasa, por. Kociumbas 2017, które dokładnie kwestionuje sensowność tego typu wypowiedzi. Tekst ten nie powtarza ustaleń poczynionych w studium *Kancjonały na Śląsku do końca XVIII wieku. Próba określenia stanu badań*. w: *Śląskie pogranicza kultur*, t. 3, red. M. Ursel, O. Taranek-Wolańska, Wyd. Atut, Wrocław, s. 51–136.

² Przez to pojęcie rozumiem zarówno badania druków (kancjonałów), jak i pieśni oraz właśnie elit intelektualnych zaangażowanych w przygotowanie i kancjonałów, i pieśni.

Opracowania, które obejmowałyby wskazane cele, dotąd w Polsce nie ma i nie możemy powiedzieć precyzyjnie, jak wyglądała elita różnowiercza, *resp.* protestancka w Polsce (do roku 1914/1918). Dotychczasowe prace są cząstkowe i nie obejmują całości problematyki, a tylko poszczególne regiony (stosunkowo najlepiej opracowane są Litwa (ale tylko w wieku XVI), Warmia i Mazury, *resp.* dawne Prusy Książęce lub Prusy Wschodnie; pozostałe tereny, w tym Śląsk i Pomorze Zachodnie, nie mają pełnych opracowań bio-bibliograficznych).

Czym są kancjonały, jakie jest ich znaczenie dla kultury polskiej i jaką rolę kulturotwórczą odegrały – są to kwestie, które wydawały się – nie tylko mnie, ale takim badaczom, jak m.in. Alodia Kawecka-Gryczowa, Reinaldo Bossmann, Karol Hławiczka, Władysław Chojnacki³ – zawsze oczywiste i niezwykle ważne. Tymczasem w roku 2017 przeczytałem na temat następującą opinię:

[...] grant o tytule: *Pieśni kancjonałowe w tradycji polskiego kościoła protestanckiego do roku 1914. Autorzy, tłumacze, redaktorzy: Elity kulturalne I Rzeczypospolitej oraz w wieku XIX* został oceniony m.in. następująco: *Projekt ma dosyć wąską tematykę, stąd nie będzie miał zbyt wielkiego wpływu na inne prace nad polskim dziedzictwem kulturowym.*

Taka opinia może budzić tylko wzruszenie ramion nad niekompetencją osoby oceniającej; jednak ponieważ jest to stanowisko zaaprobowane przez władze Narodowego Centrum Nauki musi budzić poważny niepokój. Oznacza to ni mniej ni więcej, tylko fakt, iż „wycina się” z naszej tradycji kulturowej wielki obszar, który pozostaje swoistą „ziemią niczyją”.

Tymczasem badania nad kancjonałami protestanckimi na ziemiach polskich – od początku aż po rok 1914/1918 trzeba podjąć z co najmniej trzech powodów. Pierwsza jest oczywista i wiąże się z przypadającym na rok 2017 500-leciem wystąpienia dr Macina Luthra i formalną datą powstania kościołów protestanckich – także na terenach I Rzeczypospolitej (Kościelny 2017). Od tego przecież momentu w ogóle możemy mówić o kancjonałach protestanckich jako wydarzeniu w dziejach kultury polskiej⁴.

³ A z badaczy dawniejszych wspomnieć trzeba choćby E. Oloff, G.F. Rogallę, L. Kühnasta – że o innych badaczach XX-wiecznych, poza wskazanymi wyżej, nie wspomnę!

⁴ Pozostające wciąż w maszynopisie studium prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej, w którym autorka przeprowadza głęboki opis oraz analizę kancjonałów z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego w wieku XVI, wciąż – ku wstydowi Biblioteki Narodowej – pozostaje

Druga przyczyna, nieporównanie ważniejsza, to określenie – właśnie na podstawie wymienionych badań – protestanckich (bądź związanych z protestantyzmem) kulturalnych oraz intelektualnych elit I Rzeczypospolitej (aż po rok 1918), które owe wydania przygotowywały. Owe elity tworzyli: autorzy, tłumacze, redaktorzy i wydawcy / drukarze. Tak systematycznych prac dotąd nikt nie zaproponował⁵, a dotychczasowa wiedza na ten temat jest w sumie dość skromna (najczęściej przywoływane są wciąż te same, aż zbyt dobrze znane, nazwiska – z reguły z terenów Warmii i Mazur, oraz Śląska, a także Torunia i Gdańska oraz WXL⁶).

Trzecia przyczyna jest już ściśle filologiczna: to badanie pieśni (bo one są głównym przedmiotem zainteresowania)⁷, które w tychże kancjonałach występują.

Mimo że ze wstępnych prac, jakie były prowadzone przez kilku niezależnych od siebie badaczy, można wyprowadzić sporo wniosków, to jednak wciąż brak jest CAŁOŚCIOWEGO ujęcia wskazanych zagadnień.

Punktem wyjścia dla tych badań, których zwieńczeniem będzie stworzenie baz wiedzy o wymienionych kwestiach, będą:

1. pełna bibliografia wydań kancjonałów od początku do roku 1914/1918;
2. pełna rejestracja pieśni kancjonałowych.

Zadania te dadzą – jak sądzę – następujące efekty:

- a. pełną bibliografię wydań kancjonałów na ziemiach polskich – do roku 1918 (w granicach dawnej Rzeczypospolitej);
- b. rejestrację pieśni kancjonałowych w postaci bazy pełnotekstowej z możliwością szerokiego do niej dostępu;

nie opublikowane: mimo podejmowanych prób, aby wreszcie i to studium, i inne prace Pani Profesor nt kancjonałów wznówić bądź wydać na nowo i przywrócić do obiegu naukowego (Kawecka-Gryczowa 1931).

⁵ Taka praca to wspomniana publikacja Alodii Kaweckiej-Gryczowej o kancjonałach na Litwie, por. Kawecka-Gryczowa 1931. Pewne dane są w studium Krasieński 1986, II. 2: 245–262, ale podane tam informacje należy zweryfikować, podobnie jak w pracy Snoeijer [2017]. Obie ostatnie prace nie podejmują jednak kwestii kancjonałów, a omawiają ogólnie problemy związane z powstaniem i rozwojem protestantyzmu na ziemiach polskich.

⁶ Tu często zapomina się, iż tereny WXL, do ugody perejaśławskiej (1654) – zarówno unia hadziacka (1658), jak i ugoda cudnowska (1660) – nic w tej kwestii nie zmieniły, a definitywnie do I rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1772), obejmowały tereny dzisiejszej Białorusi i dużej części Ukrainy, por. Krasieński 1986, II. 2, 245–262.

⁷ Modlitwy, które są nieodłącznym elementem kancjonałów (przynajmniej większości z nich) na szczęście doczekały się i bibliografii, i monografii, por. Ratajczak 2018 (to bibliografia, a monografia jest w druku).

- c. opracowanie porównawcze – według wzoru Reinaldo Bossmanna lub najnowszych ustaleń wydawnictwa Liederkunde (Bossmann 1953, 96–143; *Liederkunde* 2000–2018) – pieśni kancjonałowych, por. punkt b – aby określić ich proveniencje, redakcje, warianty tekstowe;
- d. opracować, nieco na wzór Wolfganga Herbsa (Herbs 2001), nie tylko słownik biograficzny polskich autorów, redaktorów i wydawców, a także sponsorów wydań kancjonałów, ale także spróbować przeanalizować te elity i umieścić je w szeroko pojętej panoramie społeczeństwa polskiego – po rok 1918.

Dopiero wykonanie tych zadań, które – przy całym ich ogromie – są jednak tylko wstępem do zadania nieporównanie ważniejszego, ale i trudniejszego, a mianowicie

3. opisu oraz analizy elit intelektualnych, które nie tylko przygotowywały wydania kancjonałów, ale które stanowiły protestanckie elity społeczne w I Rzeczypospolitej oraz, w wieku XIX, na dawnych ziemiach polskich.

Dotychczasowe prace – jak wspomniałem – są cząstkowe i nie obejmują całości problematyki, a tylko poszczególne regiony (stosunkowo najlepiej opracowane są Warmia i Mazury, *resp.* dawne Prusy Książęce lub Prusy Wschodnie; pozostałe tereny nie mają pełnych opracowań bio- bibliograficznych).

Dotychczasowe studia, acz dość bogate, nie dają jeszcze pełnego obrazu zjawiska, a prace z wieku XVIII m.in. Ephraima Olofffa, czy Georga Friedricha Rogalli, acz cenne, mają dziś charakter antykwaryczny (bądź – mówiąc ostrożniej – wymagają weryfikacji). Nowsze prace, zwłaszcza niemieckie, są szalenie interesujące, zwłaszcza w zakresie badań nad pieśniami, też do obrazu wymienionych elit nie wnoszą zbyt wiele nowych materiałów (Kneifel 1964; Kneifel 1968; Herbs 2001)⁸.

Kancjonalistyka – dzieła

Historia kancjonałów na ziemiach polskich, jako pewnego typu wydawnictw, jest w zasadzie dość dobrze opisana (Berg 2000; Kawecka-Gryczowa 1931; Kawecka-Gryczowa 1939, t. 1, 518–521; Bossmann 1952; Chojnacki 1958, z. 1–2, 189–226; Chojnacki 1991, t. 1, 233–250; Jeż 2013; Lichański 2014, t. 3,

⁸ Por. *Liederkunde* 2000–2018. Wydawnictwo to pokazuje jakie efekty można takimi badaniami osiągnąć łącząc wskazane założenia oraz cele i efekty.

51–136; Węgrzyn-Klisowska 2001; Kociumbas 2017)⁹. Jednak, jak wskazałem w pracy poświęconej kancjonałom na Śląsku, kwestie te wymagają nowego opracowania (Lichański 2014, t. 3, 51–136). Problem wiąże się z dwoma kwestiami: po pierwsze nawet *Bibliografia* Estreichera nie notuje w pełni wydań kancjonałów; po drugie – zgodnie z obyczajem panującym w środowisku protestanckim często kancjonały były chowane wraz ze zmarłymi.

Kolejny problem, który zresztą został dość dobrze opisany m.in. przez Władysława Chojnackiego i piszącego te słowa (Chojnacki 1991, t. 1, 233–250; Lichański 1991, t. 1, 251–267), wiąże się z wielokrotnymi przeredagowaniami kolejnych edycji kancjonałów. W efekcie należy dokonać analizy wszystkich zachowanych egzemplarzy, aby definitywnie ustalić, czy w danym, konkretnym wypadku mamy do czynienia z tym samym wydaniem, czy z nową redakcją.

Najlepszym przykładem jest tu tzw. kancjonał mazurski, którego pierwsza redakcja NIGDY nie została powtórzona w kolejnych redakcjach (było ich łącznie cztery)¹⁰. Kwestie zmian jakim uległ on *de facto* już od II wydania (1744) opisali Władysław Chojnacki i Jakub Z. Lichański (Chojnacki 1991, I. 233–250; Lichański 1991, I. 251–267) i ich ustaleń nie będą powtarzał. Warto jednak przypomnieć, iż w pracach nad tym kancjonałem brali udział m.in. Samuel Tschepius, Krzysztof Haberkant, Franz Ernest Cassius, Herman Marcin Gustaw Gizewiusz i zapewne Celestym Mrongowiusz. Trzeba też przypomnieć zasługi Bülowa von Dennewitz, któremu zawdzięczamy ocalenie melodii do tegoż kancjonału (Dennewitz 1902).

Z tą samą sytuacją mamy do czynienia na Śląsku w odniesieniu do tzw. kancjonału brzeskiego, który formalnie ukazywał się od roku 1673 po rok 1850, ale zapewne był w tym okresie przeredagowywany co najmniej także cztery razy, m.in. przez Christiana Rohrmana, Jana Zasadiusa, Jana Christiana Bockshammera, aby wreszcie uzyskać nowy kształt w wyniku pracy pastora, Roberta Fiedlera.

Osobnym problemem jest oczywiście to, co stanowi istotę kancjonału – pieśni. Jak pokazał Reinaldo Bossmann (Bossmann 1953, 96–143) pewne

⁹ Można powiedzieć, iż opisane są dotąd takie tereny I Rzeczypospolitej, jak: WXL, Warmia i Mazury, Gdańsk, Śląsk; jest także jedno wciąż ważne opracowanie całości dziejów kancjonałów (Kawecka-Gryczowa 1939, t. 1: 518–521). Oczywiście część autorów ma także opracowania, por. bibliografia.

¹⁰ Przypomnę, że były to wydania i redakcje: redakcja A – 1741; redakcja B – 1744, 1746; redakcja C – 1748, 1752, 1754, 1756, 1757, 1766, 1772, 1775, 1778, 1785, 1787, 1792, 1793, 1797, 1799, por. Chojnacki 1991: 233–250, Lichański 1991: 251–267.

mogą być tylko pieśni, które w swym śpiewniku zamieścił dr Martin Luther. Acz i w odniesieniu do nich trzeba sprawdzić ich pochodzenie oraz opisać przemiany, jakim ulegały. Tę uwagę, pod wpływem tomów z serii *Liederkunde* 2000–2018, należałoby zweryfikować, jednak NIE sfalsyfikować. Ta metodyka badawcza zapewne dałaby się, dość automatycznie, zastosować i w badaniach na gruncie polskim. Do pewnego stopnia badania Piotra Kociumbasa są tego typu badaniami, por. Kocimbas 2017. Musimy pamiętać, iż w zasadzie aż do początku XX wieku – stąd m.in. granica 1918, jako *terminus ad quem* – kolejni redaktorzy czy wydawcy nie specjalnie dbali o rzetelność informacji dotyczącej autorstwa konkretnego tekstu (Lichański 2015: 103–116).

I wreszcie – sprawa ostatnia, acz nie wiem czy nie ważniejsza od omówionych. Oto problemem całkiem niezbadanym jest przenikanie się wzajem pieśni katolickich, protestanckich i zapewne prawosławnych. Problem ten wymaga dużej ostrożności, bowiem często wszystkie one mają źródło w tradycji chrześcijańskiej, a dokładniej – w łacińskich pieśniach średniowiecznych. Problem ten znów najtrafniej opisał wspomniany Reinaldo Bossmann, ale jego ustalenia winny stanowić nie tyle zamknięcie problemu, co raczej wskazanie metody badań takich filiacji.

Czy można w tej chwili oszacować dwie liczby: pierwsza to ile wydań kancjonałów mamy do zarejestrowania, druga to liczba pieśni. Opierając się na dotychczasowych rejestracjach bibliograficznych można powiedzieć, że w interesującym nas okresie opublikowano nie mniej niż około 500 kancjonałów, *scil.* 500 jednostek bibliograficznych (Chojnacki 1958: 189–226, Berg 2000, Lichański 2014: 51–136).

Daleko bardziej skomplikowana sprawa wiąże się z pieśniami: dotychczasowe prace pozwalają ich liczbę oszacować na nie mniej niż 1500 (Podleś 2000, Nawrocka-Berg 2007, Kalisz 2007: 15–58, Lichański 2014: 51–136, Lichański 2015: 103–116)¹¹.

Olbrzymim kłopotem w obu wypadkach jest fakt, iż:

- kancjonały były, teoretycznie, wznawiane; tymczasem, częstokroć, kolejne wydania były *de facto* nowymi redakcjami, w których zmieniano liczbę pieśni, dawano ich nowe lekcje, uzupełniano o modlitwy, itp.;

¹¹ W obu omówionych przed chwilą kwestiach musimy podjąć decyzję, jak rozumiemy kategorię: *polonicum*? Innymi słowy – do ww wydawnictw i prac należy dołączyć studium Piotra Kociumbasa czy nie, por. Kociumbas 2017? Uważam, że tak i wtedy liczba wydanych kancjonałów wzrosnie o co najmniej 50 jednostek bibliograficznych, a pieśni o prawie 200 tekstów.

- problem powyżej określony, jak z kolei pokazują prace Bossmanna (1953: 96–143), Chojnackiego (1991: 233–250) oraz Lichańskiego (Lichański 1991, 251–267, 2015: 103–116) wiąże się z koniecznością dążenia do określenia kanonicznej (w sensie filologicznym!) wersji pieśni¹².

A oto przykład¹³:

Chrystus leżał w mocy śmierci Za nasze grzechy wydany,	M. Luther tł. Piotr Artomiusz	Kanc., Brzeg 1670, s. 188
Chrystus nasze zbawienie, W grzechu niedoznany, (tł. z j. niem)		Jw., s. 135 (Kanc. Mazurski, 1744, s. 99)
Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał, Halleluiah. Ludziom smutnym radość zjednał, Halleluiah, Halleluiah	tł. pieśni z XV w. <i>Surrexit Christus hodie...</i>	jw., s. 190 (P. Artomiusz, 1601, s. P2v; Kanc. Mazurski, 1744, s. 161)
Chrystus Pan idąc Do swego miasta Jeruzalemskiego:	?	jw., s. 345
Chrystus Pan zmartwychwstał Wszystkie męki wystął:	XIII w. (M. Bobowski)	jw., s. 190

¹² Zwracam uwagę, iż pieśni te mogą być: (a) oryginalne, (b) tłumaczone bądź parafrazowane z tekstów łacińskich, czeskich, niemieckich, (c) pieśni z grup (a) i (b) mogą być dość swobodnie redagowane oraz łączone lub dzielone. Kwestie chronologii mają tu oczywiście znaczenie podstawowe, acz nie muszą być proste do określenia! Zarazem zwracam uwagę, iż część pieśni kancjonałowych funkcjonuje w kościele co najmniej od 1525 r. (data wydania śpiewnika dr M. Luthra) aż po dzień dzisiejszy. Tę kwestię mogłaby rozwiązać digitalizacja wydań kancjonałów, ale wtedy problemem stałoby się przyjęcie, które z wydań (i którą z redakcji!) przyjmujemy za podstawową. Digitalizacja WSZYSTKICH znanych kancjonałów niczego nie zmieni, tylko częściowo ułatwi pracę.

¹³ Skrót stosowane w przykładzie: Artomiusz 1601 – Piotr Artomiusz, *Cantional, to jest: pieśni krześcijańskie*, Toruń 1601; Jakub Lubelczyk (1558) – *Pieśń o zmartwychwstaniu Pańskim*, Kraków [1558]; M. Bobowski – Mikołaj Bobowski, *Polskie pieśni katolickie*, Kraków 1893; Kanc. Brzeg 1673 – *Doskonały kancjonał polski*, Brzeg 1673; Kanc. Mazurski 1744 – Jerzy Waziański, *Nowo wydany kancjonał pruski...*, Królewiec 1744. Pełniejszy zestaw incypitów pieśni kancjonałowych w: J.Z. Lichański, *Kancjonały na Śląsku do końca XVIII wieku. Próba określenia*. w: *Śląskie pogranicza kultur*, t. 3, red. M. Ursel, O. Taranek-Wolańska, Wrocław 2014: 51–136.

Chrystus Pan zmartwychwstał, Zwycięstwo otrzymał,	Jakub Lubelczyk (1558)	jw., s. 191
Chrystus wniebowzięty Zesłał nam dar święty. (tł. z j. niem)	?	jw., s. 211 (Kanc. Mazurski, 1744, s. 170)
Chrystus zmartwych powstał i przewyciężył; Łaskę nam wyjednał, w słowie się ziścił: (tł. z j. niem)	?	jw., s. 191

Jak widać z tego przykładu, pieśń łacińska *Surrexit Christus hodie...* uzyskała kilka wariantów i, na dobrą sprawę, należałoby dokładnie prześledzić losy każdego z nich!¹⁴

Osobnym problemem, który tylko sygnalizuję, są tłumaczenia psalmów, których w I Rzeczypospolitej jest co najmniej sześć: Mikołaj Rej (1546), Jakub Lubelczyk (1558), Jan Kochanowski (1578), Jakub Wujek (1594), Maciej Rybiński (1605), Salomon Rysiński (1614), ale – gdy patrzymy w perspektywie roku 1918 – to jest to zbyt skromna liczba!

Podnoszę tę kwestię, bowiem psalmy stanowią istotną część kancjonału; nowe tłumaczenia mogą powodować chęć lub konieczność dokonania zmian w innych tekstach.

Problem muzyki pozostawiam na uboczu nie dlatego, iż nie jest on ważny, ale dlatego iż dopiero tu mamy w zasadzie same problemy¹⁵. Dotychczasowe badania m.in. Tomasza Jeża (Jeż 2013), ale też i innych badaczy (Chojnacki 1991, t. 1: 233–250; Nawrocka-Wysocka 2006: 71–87) pokazują dobitnie, że jest to jeden z tych tematów, który wymaga odrębnych i to niezwykle szczegółowych badań. Wynikają one m.in. z tego, że często, co jest potwierdzone i w przedmowach do kancjonałów (Lichański 2014: 51–136), i jako wynik studiów muzykologicznych (Jeż 2013), iż pojawia się w tu bardzo kłopotliwy w odniesieniu do I Rzeczypospolitej (acz nie tylko, por. Dennewitz

¹⁴ Ponieważ kwestie „przeplatania się” różnych pieśni, różnych autorów, już omawiałem, por. Lichański 1991, I: 251–267, 2015: 103–116. Do kwestii tam omówionych nie będę teraz wracał. Powiem tylko tyle, iż np. pieśń autorstwa dr M. Luthra w polskich kancjonałach została połączona z tekstami innych autorów, a także „wzbogacona” o dodatek doksologiczny. Por. też uwagi w: <http://www.bach-cantatas.com/Texts/Chorale306-Eng3.htm>, (2019-05-28). W odniesieniu do tej pieśni należy pamiętać, iż jej jedna z wersji zaczyna się od słów: *Surrexit Dominus vere*; zatem mamy do czynienia, być może, z połączeniem DWU pieśni!

¹⁵ Poza podaną dalej literaturą por. również Pilch 2017: 49–76.

1902, Hławiczka 1963: 333–374) problem muzyki ludowej. Zarazem – wśród autorów, którzy komponowali melodie do pieśni kancjonałowych odnaleźć można bez trudu wybitnych kompozytorów, choćby jak Jan Sebastian Bach (Zahn 1888–1893)¹⁶.

Kancjonalistyka – ludzie¹⁷

Już tylko przejrzenie Aneksu osobowego do niniejszego studium pokazuje, że opis i analiza właśnie elit społecznych i intelektualnych, które pojawiają się w wyniku badań nad kancjonałami, nastrocza sporo problemów. I nie chodzi tu o to, że w zasadzie mamy do czynienia z wybitną grupą pastorów bądź osób związanych z gminami protestanckimi, ale – także z autorami, którzy w taki czy inny sposób byli związani z ruchem protestanckim oraz, co ważniejsze, z wydawcami.

Aneks uwzględnia następujące grupy ludzi związanych z tworzeniem oraz wydawaniem kancjonałów:

1. autorzy,
2. drukarze,
3. redaktorzy,
4. tłumacze,
5. wydawcy (dziś powiedzielibyśmy, iż w tej grupie mieszczą się także sponsorzy, np. bogata szlachta, arystokraci, czy mieszczenie).

Analiza tych grup¹⁸ – poza drukarzami – pozwala uchwycić pewną prawidłowość. Jeśli chodzi o osoby, to są to przede wszystkim pastory, także

¹⁶ Oczywiście pamiętam, iż w kancjonałach stosowany był z reguły zapis: *na nutę*.... Sugeruje to, iż melodie były powszechnie znane, jednak m.in. z przedmowy J. Acolutha do *Doskonałego kancjonału Polskiego*, Brzeg, Krzysztof Tszorn, 1673 wynika, iż znajdują się wśród nich melodie ludowe.

¹⁷ Osobnym problemem, który tylko sygnalizuję, ale który także wymagałby opisu i analizy, jest geografia „życia kancjonałów” na terenach I Rzeczypospolitej oraz w wieku XIX (po rok 1918). Podany w Aneksie wykaz miejsc druku nie pokrywa się przecież z geografiami parafii bądź gmin protestanckich! Wstępne dane można jednak poznać przy analizie akt, jakie ocalały w AGAD-zie, por. akta gmin i księgi metrykalne. Por. też Aneks – gminy protestanckie – który wskazuje, iż zagadnienie to, rozpatrywane tylko ilościowo, okazuje się niezwykle złożone! Tu powtarzam wcześniejszą uwagę, że pojedynczy autorzy, a czasem pojedyncze kancjonały mają swoje monografie; jednak całość materiałów wciąż czeka na opracowanie.

¹⁸ W chwili obecnej, poza drukarzami, których można wskazać bardzo dokładnie, pozostałe grupy można tylko oszacować z dużej prawdopodobieństwem ale o ich pozycji

nauczyciele szkół protestanckich bądź wykładowcy uniwersyteccy. Trudno jednak w chwili obecnej odpowiedzialnie wskazać, czy są to osoby pochodzące ze stanu szlacheckiego, z mieszczaństwa; nie jesteśmy też w stanie podać precyzyjnie gdzie osoby te kształciły się, itd. W grupie wydawców oczywiście musimy odnotować przedstawicieli szlachty i arystokracji polskiej, także mieszczan; w tej grupie trzeba także brać pod uwagę osoby, które, acz nie są obywatelami Rzeczypospolitej, to z nią są w taki bądź innych sposób związane¹⁹.

Już pobieżna analiza wskazuje, iż ludzie ci w życiu kulturalnym I Rzeczypospolitej (a następnie na ziemiach polskich aż do roku 1918), odegrali istotną rolę i gdyby ich zabrakło nasza kultura wyglądałaby dość mizernie²⁰. Istotne znaczenie ma także fakt, iż właśnie ci ludzie gwarantowali nam, że byliśmy ściśle związani z Europą.

Geografia²¹

Istotnym elementem badań jest także określenie rozkładu geograficznego gmin ewangelickich w I Rzeczypospolitej, a następnie aż po wiek XIX (Kraśiński 1986: 543–818, Grelewski 1937, Snoeijer [br]: 17). Co więcej: dawne studium Walerjana Kraśińskiego będzie pomocne także w zakresie rejestracji *prima facie* części wspomnianych elit intelektualnych środowi-

społecznej nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć (poza poszczególnym i od lat znanymi nazwiskami). Aneks wskazuje, iż część z tych osób jest znana i opisana w słownikach biograficznych; część jednak nie. Poza tym warto, trochę na wzór słownika Anety Kaczmarek (2007), podać pełnione przez wskazane w aneksie osoby funkcje, a także, o ile da się ustalić, „związki towarzyskie”, czyli opisać elity intelektualne!

¹⁹ Ta enigmatyczna formuła obejmuje osoby, które albo czasowo były związane z Rzeczypospolitą (np. Andreas Gryphius, czy Martin Opitz), albo po prostu prowadziły tu np. interesy handlowe. Por. przypis 5.

²⁰ Przykład pierwszy z brzegu – Hieronim Szafranec (1502–1545/56), o którego działalności jako autora pieśni kancjonałowych raczej wiemy niewiele.

²¹ Można zaryzykować hipotezę, iż na opis „geografii” składają się prace poświęcone kancjonałom i kancjonalistyce na terenach – powtarzam – WXL, Warmii i Mazur, Gdańska, Śląska; pamiętam oczywiście o pracach poświęconych poszczególnym autorom, ale nie obejmują one całości Wielkopolski, Małopolski, Mazowsza, a szczególnie terenów dzisiejszej Ukrainy (dla wieku XIX po roku 1815 sprawy wymagają całkiem nowych badań). Osobnym problemem jest opis sytuacji protestantów na Śląsku po wojnie trzydziestoletniej i w trakcie swoistej reakcji katolickiej pod panowaniem Habsburgów; sytuacja zmieniła się, gdy Śląsk przeszedł pod panowanie pruskie.

ska protestanckiego. Jak wspomniałem wcześniej tego typu badania wymagają jednak ponownej analizy wszystkich źródeł; wcześniejsze, a szczególnie XIX-wieczne badania, wymagają bardzo uważnej kontroli. Częstość nie spełniają one dziś wymogów, jakie stawiamy tego typu badaniom i edycjom źródłowym.

Badania nad rozkładem geograficznym gmin ewangelickich pomoże także oszacować wielkość produkcji wydawniczej. Jest to o tyle ważne, iż spora część wydań kancjonałów zaginęła a informacje są tylko pośrednie.

Dyskusja wyników

Kwestie, które dotąd omówiłem, można oczywiście postrzegać inaczej. Można próbować umieszczać je w ogólniejszej perspektywie *pieśni chrześcijańskich*, resp. *religijnych*; jednak, jak sądzę takie spojrzenie byłoby dużym uproszczeniem poruszanych kwestii. Celem badań będzie oczywiście i pokazanie tradycji *pieśni chrześcijańskich*, resp. *religijnych*, które pojawiły się w kancjonałach protestanckich albo wprost, albo poddane redakcjom związanym z dostosowaniem ich treści do wymagań teologii protestanckiej.

Problem elit nie był dotąd podnoszony, acz wielokrotnie zwracano uwagę, iż oddziaływanie środowiska protestanckiego w I Rzeczypospolitej było znaczące. Np. Jadwiga Kotarska w 1966 roku zwróciła, na marginesie omawiania studium Güntera Kratzela poświęconego kancjonałowi Artomiusza z 1587 roku, uwagę na taki oto fakt (Kotarska 1966, 597):

Artomiusz, **wychowawca Ostrorogów, słuchacz wykładów wittenberskich reformatorów**, znany z wieloletniej działalności wśród innowierców Warszawy, Węgrowa i Kryłowa, osiadł w 1586 r. w Toruniu, gdzie objął urząd kaznodziei polskiego (podkr. – jzl).

Kwestia pozornie oczywista; tymczasem, jak sądzę, są to problemy, które wymagają przypomnienia oraz, jak w wypadku nie tylko przecież Piotra Artomiusza, uświadomienia jakimi drogami pewne idee filozoficzne wkraçały do Polski²². Jednak druga uwaga badaczki jest istotniejsza (ibidem):

²² To kwestia pierwsza; jednak druga jest poważniejsza – to krąg / kręgi, w którym / w których obracali się ludzie pokroju Artomiusza. Dotychczasowe informacje, jakie mamy na temat społeczności protestanckiej w I Rzeczypospolitej (i na jej terenach w wieku XIX) dość skąpo mówią właśnie o kręgach, czy raczej elitach intelektualnych związanych – w jakiś sposób – z kulturą protestancką (nawet, gdy nie byli członkami kościołów

Artomiuszowy *Cantional albo pieśni duchowne* [...] (Toruń 1587) nie miał charakteru ortodoksyjnego. Toteż przez dziesiątki lat służył luteranom, kalwinom i braciom czeskim. Nic dziwnego, iż — jak żaden z polskich zbiorów pieśni — kancjonał toruński doczekał się aż jedenastu edycji (ostatnie wydanie ukazało się w Lipsku w r. 1728). Jego „potomstwo”, zwłaszcza w linii kancjonałów śląskich (w mniejszym stopniu — gdańskich i królewieckich), „dożyło” początków XIX wieku.

Oto wskazuje ona, iż zaproponowana przeze mnie rama czasowa, jest w pełni uzasadniona (chodzi o tzw. długie trwanie). Uwaga Kotarskiej, dość oczywista, jest zarazem tylko swoistą intuicją, która jednak wymaga udowodnienia (jest ona prawdziwa w odniesieniu do Artomiusza, ale czy można ją rozszerzyć na całe środowisko protestanckie, a nawet społeczeństwo I Rzeczypospolitej?).

Poza kwestiami, na które wskazałem, problemem bardziej złożonym, niżby się to wydawało, będzie kwestia pisowni nazwisk. Jak sądzę trzeba będzie odwołać się do form współcześnie zaakceptowanych i wykorzystać maksymalnie odsyłacze. Wspominam kwestię pozornie czysto redakcyjną, lecz nie będzie już ona taką, gdy przyjdzie do opisu bibliograficznego poszczególnych kancjonałów!

Konkluzje

Czy da się określić wyniki takich badań, ich celowość oraz znaczenie dla kultury polskiej, *resp.* dziedzictwa narodowego? W najogólniejszej postaci – tak.

- Badania te będą mogły dostarczyć nam jednoznacznego, bowiem w postaci baz bibliograficznych i baz tekstowych, źródeł dla określenia wielkości i znaczenia dla kultury polskiej kancjonalistyki związanej z Polską.
- Badania te – szczególnie w punkcie c – pozwolą pokazać w sposób wymierny i jednoznaczny, jak kultura polska była związana z tradycją europejską, jak wiele z niej wzięła, ale też – jak wiele do niej wprowadziła. Bowiem już w tej chwili można powiedzieć, iż za pośrednictwem niemieckojęzycznych kancjonałów (dobrym przykładem są

protestanckich). Znamienne jest, iż stosunkowo najwięcej wiemy o wieku XVI oraz ewentualnie I poł. wieku XVII, por. Kościelny 2017. Wiedza o późniejszych czasach jest bądź niepełna, bądź skąpa (lub pochodzi ze źródeł niemieckich, które, siłą rzeczy, kładą nacisk na kwestie dla nas nie w pełni interesujące, por. Pisanski 1886, Kneifel 1964, Kneifel 1968).

tu wstępne ustalenia L. Kuehnasta, czy wcześniejsze E. Oloff'a bądź G.F. Rogalli) polskie pieśni religijne trafiały do szerszego obiegu nie tylko europejskiego, ale zapewne i światowego.

- Badania elit pozwolą na, w miarę dokładne, opisanie polskiego środowiska różnowierczego, *resp.* protestanckiego, jego składu, jego poziomu intelektualnego, aspiracji, itd. Dotychczasowe badania są wciąż niepełne i z reguły za wiele uwagi poświęcały kwestiom zapewne ważnym, bo ekonomicznym, ale z niekorzyścią dla opisu wkładu tych elit w rozwój intelektualny społeczeństwa polskiego.

Jak sądzę, tego typu badania pozwolą pokazać, na szerszym tle, czy środowisko protestanckie wytworzyło w Rzeczypospolitej elity społeczne i intelektualne, jak wielkie znaczenie one miały, jaką rolę odegrały, szczególnie w wieku XIX, dla podtrzymania np. tradycji kultury i języka polskiego pod zaborami²³. Jednak drugim celem takich badań będzie pokazanie, jak polska kultura oddziaływała na kulturę europejską, *resp.* światową właśnie poprzez kancjonalistykę. Innymi słowami – uda się w sposób w miarę dokładny zweryfikować, *resp.* sfalsyfikować hipotezy stawiane jeszcze przez takich badaczy, jak E. Oloff bądź G.F. Rogall (w wieku XVII i XVIII) czy L. Kuehnast (w wieku XIX) i, przede wszystkim, Reinaldo Bossmann (w wieku XX).

Literatura

Akta

Akta gmin Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego z terenów zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego / wschodnie województwa II Rzeczypospolitej / z lat 1648–1939, <http://www.agad.gov.pl/pomoce/EWAKT438.xml> (dostęp 28.02.2018).

Księgi metrykalne gmin ewangelicko-augsburskiego i helweckiego wyznania 1764–1939, <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/KEAH299xx.xml> (dostęp 28.02.2018).

Teksty

Oloff 1744 – Oloff, Ephraim, *Polnische Liedergeschichte...*, Gdańsk.

Rogall 1731 – Rogall, Georg Friedrich, *Kern alter und neuer Lieder*, Hartung, Königsberg.

Rühle 1730 – Rühle, Leonhard Christoph *Kurtz-gefasstete Historische Nachricht von der Tichtern... in... Gesang-Büchern enthaltenen Lieder...*, Quedlinburg, zawiera informacje nt 177 autorów pieśni kancjonałowych i religijnych [Bibl. Uniw. Warszawskiego, sygn. 28.20.4.11141 adl.]

²³ Trzeba także wspomnieć, iż od roku 1738 drukarz królewiecki, Johann Heinrich Hartung, otrzymał od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma przywilej nie tylko na wydanie niemieckiego kancjonału Georga Fryderyka Rogalli, ale i na wydanie w języku polskim *Biblii, Nowego Testamentu* oraz kancjonału w języku polskim – przywilej ten nie został cofnięty aż do roku 1933, por. Lichański 1991: 251.

Kochanowski 1670/1982 – 33 *Psalmy Jana Kochanowskiego w wielkim kancjonałe Toruńskim*, repr. wyd. Brzeg [repr.: Warszawa: IW PAX].

Kancjonały (w wyborze)

Artomiusz 1578 – Artomiusz, Piotr *Cantional...*, Toruń (kolejne wydania: 1601, 1620, 1638, 1640, 1647, 1648, 1672, 1728).

Artomiusz 1620 – tenże, *Cantional...*, Toruń [por. także: *Cantional albo pieśni duchowne*. Thorn 1587. Nachdruck. Ed. und Vorwort von Karol Hławiczka, G. Kratzel, Frankfurt a/M. 1980].

Bollhagen 1869 – Bollhagen Laurentius David, *Gesang-Buch... in Pommern...*, Stettin: E. Hessenland [pierwsze wydanie także w Szczecinie, w 1778 r.].

Choralbuch 1909 – *Choralbuch zum evangelischen Gesangbuch für Ost- und Westpreußen*. Bearb. Kommission der Provinzialsynoden. Hrsg. Königlichen Konsistorien der Provinzen Ost- und Westpreußen. Aufl. 3. Königsberg.

Doskonały kancjonał polski 1673 – Doskonały kancjonał polski, Brzeg [przereadagowywany m.in. przez Christiana Rohrmanan, Jana Zasadiusa, Jana Christiana Brocksammera: do 1850 roku wydany 20rotnie].

Fiedler 1859 – Fiedler Robert, *Kancjonał zawierający w sobie pieśni chrześcijańskie*, A. Klockau, Brzeg [wydawany do 1908 roku; por. http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10704663_00001.html (dostęp 28.02.2018)].

Horn 1855 – Horn, J. *300 polnische Coral-Melodien zum evangelisch-polnischen Gesangbücher /300 polskich melodi y choralnych do ewangelicko-polskiego kancjonału*, F. Kuhnert, Kluczbork.

Kancjonał nieświeski 1563 – Kancjonał nieświeski, Nieśwież.

Kancjonał zamojski 1558–1561 – Kancjonał zamojski, Kraków.

Karnall 1646 – Karnall Michał, *Kancjonał...* Gdańsk, wyd. następne: 1648 i 1649.

Kraiński 1579 – Kraiński Krzysztof, *Katechizm...*, Raków (1579), wyd. następne: 1603, 1609, 1624.

Lubelczyk 1558 – Lubelczyk Jakub, *Pieśń o zmartwychwstaniu Pańskim*, Kraków.

Luther 1525 – Luther Martin (?), *Eyn gesang Buchlein Geystlicher gesege Psalme...*, Wrocław.

Malina 1671 – Malina Jan, *Cantional...*, Toruń (red. kancjonału P. Artomiusza, wyd. następne: 1673, 1677, 1678?, 1697, 1701).

Mortzfeld, Skrodzki 1684 – Mortzfeld Fryderyk i Skrodzki, Jerzy, *Nowo wydany kancjonał...*, Królewiec, wyd. następne 1708.

Rohrmann 1770 – Rohrmann Chrystyan, *Kancyonał nowo wydany...*, Brzeg.

Schnellboltz 1638 – Schnellboltz Franciszek, *Cantional...*, Toruń [czyżby Artomiusz?],

Seklucjan 1559/2007 – Seklucjan Jan, *Pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe*, wstęp, opr. Anna Kalisz, Wyd. Coll. Columbinum, Kraków.

Sudrovius 1594 – Sudrovius Stanisław, *Katechizm...*, Wilno.

Triller 1555 – Triller Valentin²⁴, *Ein Schlesisch singebüchlein...*, Wrocław: Crispin Scharffenberg.

Trzanowski 1636 – Trzanowski Jan, *Cithara Sanctorum*, Praga (?)²⁵.

Tyszka 1723 – Tyszka, Wilhelm, *Kancjonał...*, Gdańsk.

²⁴ Pastor w Ratajnie koło Niemczy.

²⁵ Żył w latach 1591–1637, autor czeskiego kancjonału CITHARA SANCTORUM 1636 – miał w ciągu 200 lat 150 wydań

- Tschepius 1732 – Tschepius Samuel, *Doskonały Kancjonał Pruski*, Hartung, Królewiec, wyd. następne: 1735, 1743.
- Walenty z Brzozowa 1554 – Walenty z Brzozowa, *Cantional...*, Królewiec.
- Waziański 1741 – Waziański, Jerzy red., *Nowo wydany kancjonał pruski...*, Królewiec: Hartung²⁶.
- Weddecke 1696 – Wedeck Andreas, *60 Lieder aus dem polnischen herausgaben*, Koenigsberg.
- Zaręba 1558 – Zaręba Jan, *Pieśni chwał Boskich*, Brześć.

Strony www

- https://de.wikipedia.org/wiki/Evangelisches_Gesangbuch (dostęp 10.10.2016).
- <http://www.gesangbuch-online.de/> (dostęp 10.10.2016).
- https://de.wikipedia.org/wiki/Liste_von_Kirchenliedern (dostęp 10.10.2016).
- <http://choralprotestancki.pl/o-autorze/> (dostęp 11.06.2019)²⁷.

Opracowania (w wyborze)

- ADB – *Allgemeine Deutsche Biographie*, por. też NDB – *Neue deutsche Biographie*.
- Bäumker 1883–1891 – Bäumker, Wilhelm, *Das katolische deutsche Kirchenlied*, t. 1–4, Freiburg in Br.
- Berg 2000 – Berg, Bożena *Bibliografia wydań kancjonałów*, Pułtusk [mps. pracy mgr].
- Bobowski 1893 – Bobowski Michał, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Wyd. PAU, Kraków.
- Bossmann 1952 – Bossmann, Reinaldo, *Ältere Polnische Gesangbücher in Schlesien. Ein Beitrag zur Geschichte des Evangelischen Kirchenliedes. Livros de Canticos Poloneses Antigos na Silesia*. Contribuição a Historia do Cantico Sacro Evangelico-Separata da Revista „Logos”, ano VIII, nr 17. Curitiba.
- Bossmann 1953 – Bossmann, Reinaldo, *Textvarianten in polnischen Kantionalen. Ein Beitrag zum evangelischen Kirchenlied in Schlesien*, „Logos“ (Revista cultural e informativa do Centro Acadêmico da Faculdade de Filosofia da Universidade do Paraná), Nr. 17, 18 u. 19, Jhrg. Vili, Curitiba, s. 96–143.
- Chojnacki 1991 – Chojnacki Władysław, *Jerzego Waziańskiego kancjonał mazurski i jego poprzednicy*, [w:] Paulina Buchwald-Pelcowa, Henryk Bułhak, Maciej Dąbrowski, Jakub Z. Lichański, red., *Z badań nad dawną książką Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. 1–2, Biblioteka Narodowa, t. 1, Warszawa, s. 233–250.
- Chojnacki 1958 – Chojnacki, Władysław. *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII–XX wieku. Szkic bibliograficzny*, „Roczniki Biblioteczne” 2, z. 1–2, s. 189–226.
- Dennewitz 1902 – Dennewitz, Bülow von. *38 Masurische Choräle...*, [Olsztyn].
- Drukarze dawnej Polski od XVI do XVIII wieku*
– t. 1, *Małopolska*, cz. 1–2, opr. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., 1983.

²⁶ Miał cztery redakcje, które powstały one w latach 1744, 1746 (jedyne wydanie w formacie *quatro* !), 1748 i 1900 – od tej redakcji wydawany bez zmian aż do 1933 roku. Ostatnie wydanie, a właściwie reprint, Lund 1951 – nakład zniszczony w Polsce.

²⁷ Na stronie Marka Pilcha są linki do m.in. pieśni Marcina Lutra, leksykonu pieśni kościelnych, kantat J.S. Bacha.

- t. 3, *Wielkopolska*, cz. 1–2, opr. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Jan Sójka, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., 1977.
- t. 4, *Pomorze*, opr. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., 1962.
- t. 5, *Wielkie Księstwo Litewskie*, opr. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Wojciech Krajewski, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., 1959.
- t. 6, *Małopolska – Ziemia ruskie*, opr. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Wojciech Krajewski, Wyd. Ossolineum, Wrocław et al., 1960.
- EWM – *Encyklopedia Warmii i Mazur*, http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Strona_g%C5%82%C3%B3wna (dostęp 22.08.2017).
- E – Estreicher Karol, *Bibliografia*, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/home/> (dostęp 2.10.2017).
- Fijałkowski 2000 – Fijałkowski Paweł, *Kancjonał Piotra Artomiusza z 1620 r.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XLIV, s. 129–148.
- Grelewski 1937 – Grelewski Stefan, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin.
- Haas 2014 – Haas Agata, „*Doskonały kancjonał polski*” – zabytek piśmiennictwa religijnego na Śląsku, „Kwartalnik Opolski”, 1, s. 15–31.
- Herbs 2001 – Herbs Wolfgang, *Wer ist wer in Gesangbuch*, Gottingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Hławiczka 1963 – Hławiczka Karol, *Melodie polskie w Kancjonale Mazurskim*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3 (81), s. 333–374.
- Hławiczka 1968 – Hławiczka, Karol, *Melodie Waclawa z Szamotuł, Cypriana Bazylika i Mikołaja Gomółki w Kancjonale brzeskim*, „Muzyka”, nr 1–2.
- Hławiczka 1969a – Hławiczka Karol, *Lieder der Haushirtentums in polnischen Gesangbüchern des 16. Jahrhunderts*. Jahrbuch für Liturgik und Hymnologie 1969.
- Hławiczka 1969b – Hławiczka Karol, *Sprawa kancjonału Artomiusza z roku 1578*. Musica antiqua. Acta scientifica.
- Hławiczka 1969c – Hławiczka Karol, *Zum Problem des polnischen Kantionals von 1578*. Jahrbuch für Liturgik und Hymnologie.
- Hławiczka 1970 – Hławiczka Karol, *Entwicklungsgang polnischer protestantischer Gesangbücher des XVI und XVII Jahrhunderts*. Jahrbuch für Liturgik und Hymnologie
- Jasiński 1996 – Jasiński, Grzegorz. *Dziennik Ottona Kirchnera, ewangelickiego duchownego z Miłomłyną, z 1854 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 571–598.
- Jeż 2013 – Jeż Tomasz, *Kultura muzyczna jezuitów na Śląsku i ziemi kłodzkiej (1581–1776)*, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa.
- Kaczmarek 2007 – Kaczmarek Aneta, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, <http://www.genpol.com/module-subjects-viewpage-pageid-153.html> (dostęp 14.12.2017).
- Kalisz 2007 – Kalisz, Anna. *Wstęp. Nota edytorska*. w: Seklucjan, Jan. *Pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe*, s. 15–58.
- Kałamarz 2017 – Kałamarz Wojciech, *Zarys dziejów jednogłosowej polskiej pieśni kościelnej*. w: *Wielcy Polacy. Perły kultury narodowej*, red. Janina Marciak-Kozłowska, Warszawa, s. 1–14.
- Kawecka-Gryczowa 1931 – Kawecka-Gryczowa, Alodia, *Polskie kancjonały protestanckie w XVI wieku* (mps. w posiadaniu Biblioteki Instytutu Sztuki PAN).
- Kawecka-Gryczowa 1939 – Kawecka-Gryczowa A., *Kancjonały*. w: Aleksander Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 1–2, Warszawa, t. 1, s. 518–521.
- Kawecka-Gryczowa 1959–2001 – Kawecka-Gryczowa Alodia et al., red., *Drukarze dawnej Polski*, t. 1–4, Wyd. Ossolineum, Wrocław.

- Kneifel 1964 – Kneifel, Eduard, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, K. Müller, Roth bei Nürnberg.
- Kneifel 1968 – Kneifel Eduard, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch*, Freimund-Druckerei, Eging.
- Kociumbas 2017 – Kociumbas, Piotr, *Kancjonały luteranckiego Gdańska 1587–1810. Studium nad źródłami lokalnej niemieckiej pieśni kościelnej*, Wyd. naukowe Sub Lupa, Warszawa.
- Korzo 2007 – Korzo Margarita, *W sprawie jednego z XVI-wiecznych katechizmów kalwińskich w Rzeczpospolitej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. LI, s. 177–198.
- Korzo 2011 – Korzo, Margarita A. *Przyczynek do roli druków bazylejskich w XVI-wiecznym piśmiennictwie ewangelickim Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. LV, s. 7–26.
- Kościelny 2017 – Kościelny Piotr, *Dzieje Reformacji w Polsce*, IW PAX, Warszawa.
- Kotarska 1966 – Kotarska Jadwiga, *Das Thorner Kantional von 1587...*, Düsseldorf 1963 [recenzja], „Pamiętnik Literacki”, R. LVII, z. 2, s. 594–600.
- Krasiński 1986 – Krasiński, Walerjan, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. 1–2, wyd. J. Bursche, repr. WAIĘ, Warszawa.
- Kratzel 1963 – Kratzel Günter, *Das Thorner Kantional von 1587 und seine deutschen Verlagen. Ein Beitrag zur Erforschung der deutsch-polnischen Liedbeziehungen im Zeitalter der Reformation*, Trilitsch Vlg., Düsseldorf.
- Kuehnast 1857–1858 – Kuehnast, Louis, *Deutsche Kirchenlieder in Polen*, cz. 1–3, „Jahresbericht des Königlichen Gymnasium zu Rastenburg“.
- Lichański 1991 – Lichański, Jakub Z., *Kancjonał Jerzego Wazańskiego*. w: Paulina Buchwald-Pelcowa, Henryk Bułhak, Maciej Dąbrowski, Jakub Z. Lichański, red., *Z badań nad dawną ksiązką Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. 1-2, Biblioteka Narodowa, t. 1, *Prace Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej*, tom I, Warszawa, s. 251–267.
- Lichański 2010 – Lichański Jakub Z., *Kancjonał mazurski*. w: *Miscellanea literackie i teatralne (od Kochanowskiego do Mrożka) Profesorowi Janowi Okoniowi w przez przyjaciół i uczniów na siedemdziesiąte urodziny zebrane*, red. Krystyna Płachcińska, Michał Kuran, cz. 1–2, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 247–256.
- Lichański 2014 – Lichański Jakub Z., *Kancjonały na Śląsku do końca XVIII wieku. Próba określenia stanu badań*. w: *Śląskie pogranicza kultur*, t. 3, red. M. Ursel, O. Taranek-Wolańska, Wyd. Atut, Wrocław, s. 51–136 (wraz z tabelą obejmująca ok. 600 pieśni).
- Lichański 2015 – Lichański, Jakub Z, *Pieśni kancjonałowe – problemy redakcyjne i atrybucyjne: wybrane problemy z tzw. Kancjonału Mazurskiego*. w: *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, DiG, Warszawa, s. 103–116.
- Liederkunde 2000–2018 – Liederkunde zum Evangelischen Gesangbuch...*, hrsg. von Gerhard Hahn, Jürgen Henkys, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen [Ausgabe in Einzelheften, H. 1–24].
- Łempicki 1927 – Łempicki Stanisław, *Nieznaný kancjonał z Buczyny na Śląsku z XVII w.*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, VII, s. 77 i nn.
- Mańko-Matysiak 2005 – Mańko-Matysiak Anna, *Schlesische Gesangbücher 1525–1741. Eine hymnologische Quellenstudie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Meller 1984 – Meller Katarzyna, *O pieśniowej twórczości Jakuba Lubelczyka*, „Pamiętnik Literacki” LXXV, z. 4, s. 151–175.
- Nawrocka-Berg 2007 – Nawrocka-Berg Magdalena, *Pieśni adwentowe, pasyjne, wielkanocne i przygodne z kantyczek karmelitanek bosych XVII i XVIII wieku – edycja krytyczna*, Warszawa [msp. rozprawy doktorskiej, Uniw. Warszawski].

- NDB – *Neue deutsche Biographie*, http://www.ndb.badw-muenchen.de/ndb_baende.htm, (dostęp 14.12.2017).
- Nawrocka-Wysocka 2006 – Nawrocka-Wysocka Arleta, *Śpiewy religijne społeczności katolickich i protestanckich* [w]: *Polska muzyka religijna – między epokami i kulturami*, red. Krystyna Turek, Bogumiła Mika, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 71–87.
- Oracki 1988 – Oracki, Tadeusz. *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej. Od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1–2, Olsztyn.
- Otto 1859–1868/1985 – Otto, Leopold *Kancjonały*. w: *Encyklopedia Orgelbranda*, t. 1–28, Warszawa (repr. Warszawa), t. 13, s. 911–920.
- PSB – *Polski Słownik Biograficzny*.
- Paluszak-Bronka 2015 – Paluszak-Bronka Anna, Wronkowska-Dimitrowa Mirosława, *Nowo wydany Kancjonał Pruski (1741). Released by Johann Heinrich Hartung's Publishing House of Königsberg against the Background of the Earlier Publications in Königsberg*, „Knygotyra”, 64, s. 131–140.
- Pilch 2017 – Pilch Marek, *Chorał protestancki – historia, próba definicji oraz konteksty pojęcia*, „Notes muzyczny”, s. 49-75 (<http://www.amuz.lodz.pl/dmdocuments/notes-muzyczny-2017-2/049-076--notes-muzyczny-2-8-2017.pdf>) (dostęp 11.06.2019).
- Pisanski 1853 – Pisanski Georg Christoph, *Entwurf der Preuisischen Litteraergeschichte*, hrsg. Mecklenburg, Koenigsberg²⁸.
- Podleś 2002 – Podleś, Agnieszka, *Bibliografia incipitów pieśni polskich z kancjonałów*, Pułtusk [mps pracy magisterskiej].
- Poloczek 1978 – Poloczek Edward, „*Kancjonał pszczyński*” jako źródło poznania polskich pieśni katolickich na Śląsku w drugiej połowie XVIII wieku, SSHT 11, s. 285–317.
- Poloczek 2002 – Poloczek Edward, *Recepcja religijnych pieśni Franciszka Karpińskiego w wybranych zbiorach ewangelickich*, SSHT 35, s. 417–425.
- Ratajczak 2018–2019 – Ratajczak Tomasz, *Polskie modlitewniki różnych wyznań XIX wieku. Bibliografia*, t. 1–3, DiG, Warszawa.
- Rombowski 1954 – Rombowski Aleksander, *Wydawcy Wielkiego Kancjonału Wrocławskiego z 1673 roku*, „Pamiętnik Literacki”, R. 45, z. 3, s. 212–234.
- SSHT – Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne.
- Smolarek 2014 – Smolarek Karolina, *Piotr Artomiusz i jego kancjonał toruński z końca XVI wieku*, „Rocznik Toruński”, t. 41, s. 169–186.
- Snoeijer [2017] – Snoeijer Pedro, *Reformacja w Polsce: krótkie wprowadzenie*, Zgorzelec.
- Starnawski 1984 – Starnawski Jerzy, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)*, Wrocław et al., Wyd. Ossol.
- Sukertowa-Biedrawina 1935 – Sukertowa-Biedrawina Emilia, *Zarys piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich*, Działdowo.
- Sukertowa-Biedrawina 1936 – Sukertowa-Biedrawina Emilia, *Polskie postylle i kancjonały na Mazurach od wprowadzenia reformacji do XIX wieku, kalendarz dla Mazurów na rok 1936*.
- Sukertowa-Biedrawina 1960 – Sukertowa-Biedrawina Emilia, *Działdowszczyzna w oczach Fritza Gausego*, „Komunikaty Warmiński-Mazurskie”, 4, s. 580–596.

²⁸ Por. Pisanski, Georg Christoph. *Entwurf einer preußischen Literärgeschichte in vier Büchern. Mit einer Notiz über den Autor und sein Buch*, hrsg. von Rudolf Philippi. Hartung, Königsberg 1886.

- Szturc 1998 – Szturc Jan, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała.
- Trościński 2013 – Trościński Grzegorz, *Pieśni wielkanocne z kancjonału radomskich bernardynów. Nieznane warianty tekstowe z rękopisu biblioteki diecezjalnej z Sandomierzu, „Slavia Occidentalis”, 70/1, s. 135–147.*
- Warmiński 1906 – Warmiński Ignacy, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań.
- Węgrzyn-Klisowska 2001 – Węgrzyn-Klisowska Walentyna, *Polskie kancjonały ewangelickie na Śląsku (Zarys monograficzny)*, Warszawa.
- Wit 2000 – Wit Zbigniew, *Kancjonał*. [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin, t. 8, kol. 558–560.
- Wotschke 1928 – Wotschke, Theodor: *Georg Friedrich Rogalls Lebensarbeit nach seinen Briefen*. (– Schriften der Synodalkommission für ostpreußische Kirchengeschichte; 27). Beyer, Königsberg.
- Wydra 2012 – Wydra Władysław, *Pieśni nabożne... z krakowskiej oficyny Antoniego Wosińskiego (1627)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 19 (39), s. 329–345 (z wykazem pieśni).
- Zahn 1888–1893 – Zahn Johannes, *Die Melodien der deutschen evangelischen Kirchenlieder...*, t. 1–6, Guetersloh.

Aneks osobowy i miejsc druku²⁹

- | | |
|---|---|
| Autorzy, tłumacze ³⁰ , zob. też Redaktorzy,
Wydawcy | Cretius, Jan Gotfryd (? – 1734) E. 14.452;
Kaczmarek |
| Artomius, Piotr (1552–1609), PSB I;
Kneifel 1968, 49. | Cretius, Samuel (1645–1699) E. 14.452 |
| Barwkowius, Jan (), | Czechowic, Marcin (1532–1613), PSB IV |
| Białęcki, Wojciech (? – 1726), Chojnacki
1991, 238. | Freytag, Adam (? –1621), PSB VII (Freitag) |
| Bockshammer, Jan Chrystian (1733–
1804), PSB II | Gesner, Kacper / Kasper (? –1606), PSB VII |
| Budny, Szymon, (? –ca. 1595), PSB III. | Gizewiusz, Herman Marcin Gustaw
(1810–1848), PSB VIII (Gisevius) |
| Cassius, Franz Ernest (? XVII/XVIII), lub
Cassius, Ernst Franz (? XVII/XVIII), | Graeber, Johann Jacob (1664–1729), PSB
VIII |
| Chuć vel Kutsche, Jan, zob. Kutsche, Jan | Grodzki, Michał (ok. 1682– po 1747),
PSB VIII |
| | Haberkant, Krzysztof (1704–1776), PSB
IX, EWM |

²⁹ Oczywiście nie obejmuje on WSZYSTKICH osób; pokazuje tylko stopień komplikacji, z jakimi mamy do czynienia przy badaniu kancjonałów, a raczej tworzących je elit. Opuszczone daty życia wskazują, iż podstawowe źródła nie podają informacji o wymienionych osobach (często też są wahania w pisowni nazwisk!).

³⁰ Głównymi zbiorami pozostają oczywiście kancjonały zredagowane przez takich pastorów i poetów, jak m.in.: Valentin Triller (1493–1573), Jan Trzanowski (1591–1637), Jan Cretius (1598–1668), Samuel Cretius (1645–1699), Chrystian Rohrmann (1672–1731), Daniel Naglo (1691–1777), Jerzy Szlak (Schlag) (1695–1764), Jan Chrystian Bockshammer (1733–1804), Jan Chuć vel Kutsche (1734–1814), Karol Jan Wacław Zasadius (1736–1814).

- Hentschel, Wojciech (1631–1686), PSB IX
Herbiniusz, Jan (1627–1679), PSB IX;
Kneifel 1968, 223.
- Kochanowski, Jan (1530–1584), PSB XIII
33 psalmy
- Kutsche, Jan (1734–1814), patrz też Chuc,
Jan PSB III
- Lubelczyk, Jakub (II poŁ. XVI W.), PSB XVII
- Malina, Jan (ok. 1620–1672), PSB XIX;
Kneifel 1968, 231.
- Moneta, Jan (1659–1735), PSB XXI;
Kneifel 1968, 233.
- Mortzfeld, Fryderyk (1643–1691), PSB
XXII
- Mrongowiusz, Krzysztof Celestyn (1764–
1855), PSB XXII
- Naglo, Daniel (1691–1777), PSB XXII
- Neumark, Georg, (1621–1681), E. 23.91;
NDB 19, 165–166.
- Oliwiński, Ignacy (), E.23.328³¹
- Pilchowski, Michał (? –1765), PSB XXVI
- Rej, Mikołaj, (1505–1569), PSB XXXI
- Rohrmann, Chrystian, (1646–1673), tŁ.,
Rostkowski Bernard (1690–1759), PSB
XXXII
- Rybiński, Maciej (1566–1612), PSB XXXIII
- Schoenflissius, Andrzej (1590–1654), PSB
XXXV
- Schultz Franciszek Wojciech (1646–1673),
Seklucjan, Jan, (ok. 1510–1578), PSB
XXXVI
- Silvius, Jakub (/ – po 1583), NK 3.302–303
- Skrodzki, Jerzy (1635–1682), EWM
- Szlak (Schlag), Jerzy (1695–1764)
E. 27.202–203
- Trzeciecki, Andrzej (1525–1584 (?))
- Tschepius, Samuel (1678–1750), EWM
- Tschepius, Samuel Ernest (1704 – ?),
E. 31.379
- Walenty z Brzozowa (1599–1599)
E. 32.163–164³²
- Wannowski, Szczepan (), E. 19.90
- Waziański/Wasiański, Jerzy (1692–1741),
EWM
- Weddecke, Andrzej (1632–1693), E. 32.278
- Weise, Michał, (), Zob. Albinus, Michał
(?) E. 32.325
- Weiss, Albert, zob. Białecki, Wojciech
Wojewódka, Bernard (? – 1554),
- Zacius/ Żak, Szymon Proszwita (1507–
ok. 1591),
- Zasadius, Karol Jan Waclaw (1736–1814)³³
- Redaktorzy, wydawcy, zob. też autorzy,
tŁumacze**
- Acoluthus Jan pastor ad D. Elisabeth,
(1646–1673), Rombowski 1954, 215–
226.
- Bockshammer, Jan Christian (1733–
1804), PSB II
- Bollhagen, Laurentius David (1683–1738)
ADB 1876, III.105.
- Fiedler, Robert (pastor w Międzyzborzu)
(1810–1877), PSB VI
- Glodius Paweł (1531–1606), PSB VIII
- Guessau, Karol Fryderyk (1624–1677),
PSB VIII; Rombowski 1954,
230–231.
- Herden Jan senior ad D. Elisabeth, (1635–
1680), PSB IX; Rombowski 1954,
227–229, 234.
- Karnall, Michał (? – przed 1673), PSB XII
- Klippel Mateusz ad D. Bernhard (1639–
1677); Rombowski 1954, 231–232.
- Kraiński, Krzysztof (1556–1618), PSB XV
- Oloff, Ephraim (1685–1735)³⁴, Kneifel
1968, 142.
- Regius Adam a D. Christoph (1629–
1701), Rombowski 1954, 232–233.

³¹ Wg. Estreichera tŁumacz Prudencjusza.

³² Wg. Estreichera tŁumacz kancjonału Łukasza z Pragi (1541)

³³ NK, por. NK 3. 440 odnotowuje Samuela Ludwiga Zasadiusa (1695-1756)

³⁴ Kneifel 1968, 142 podaje, b. skrótowŁŁ, genealogiŁŁ rodziny.

Sartorius Joachim ()³⁵
Scheffler Jan, zob. Angelus Silesius
Sudrowius, Stanisław (1555–1600)
Tyszka, Wilhelm (1680 –) E. 31.480³⁶
Waziański/Wasiański, Jerzy (1692–1741)

Zaręba, Jan (1555–1599)
Zasadius, Samuel Ludwigo (1695–1756),
Kneifel 1968, 239–240 (Sassadius,
Samuel Ludwigo).

Miejsca druku³⁷

Brzeg
Brześć
Gdańsk
Hirschberg (Jelenia Góra)
Kluczbork
Królewiec
Nieśwież
Nysa
Toruń
Stettin (Szczecin)
Wilno
Wrocław

Gminy³⁸

Na terenie Ukrainy, Białorusi i Litwy (Dubne, Łuck, Rożyszcze, Równe, Włodzimierz Wołyński, Neudorf-Mościce, Grodno, Wilno, Mariampol, Liepkalne-Linden)

Rozwiązanie skrótów:

z. g. – zbór (gmina) główny
f. – filiał
s. k. – stacja kaznodziejska

³⁵ Czy Joannes Sartorius (1656-1729) PSB XXXV

³⁶ Wg Estreichera ma związek z kancjonałami J. Monety (1723) oraz tzw. kancjonałem elbląskim (1727).

³⁷ Por. *Drukarze dawnej Polski*, t. 1, 3, 4, 5, 6 (opis w bibliografii). Tu – wymieniam tylko miasta!

³⁸ Por. *Akta gmin Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego z terenów zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego / wschodnie województwa II Rzeczypospolitej / z lat 1648 - 1939*, <http://www.agad.gov.pl/pomoce/EWAKT438.xml>.

Aneks

Gminy protestanckie w I Rzeczypospolitej, za: Pedro Snoeijer, *Reformacja w Polsce; krótkie wprowadzenie*, Zgorzelec [br], s. 17.

Liczba zborów około 1570 r. Liczba zborów w poszczególnych kościołach

	Luterańskie zbory	Kalwińskie zbory	Bracia czescy	Bracia polscy
Kujawy		15		
Pomorze				
Prusy Królewskie	162			
Prusy Książęce	258			
Wielkopolska	120	50	40	4
Małopolska	20	251	20	20
Litwa	8	191		7
Śląsk	ok. 1200			

W sumie istniało około 1000–1500 protestanckich zborów wobec 3000–3500 katolickich parafii.

Inne źródła szacują, że około jedną szóstą część wszystkich parafii w Polsce stanowiły zbory ewangelickie. Prusy Królewskie stanowiły najbardziej protestancką prowincję, gdzie prawie cała ludność należała do Kościoła luterańskiego. Także Prusy Książęce i Pomorze były w większości luterańskie. W Małopolsce i na Litwie protestanci to przede wszystkim reformowani (kalwińscy). Zbory mieli przede wszystkim w Krakowie, Podgórzu oraz okolicach Pińczowa i Lublina. Szacowano, że około 5 % szlachty wielkopolskiej przeszło na luteranizm, a prawie tyle samo dołączyło do Braci Czeskich. W Małopolsce i na Litwie ok. 15–25 % szlachty dołączyło się do reformowanych.

Między terenami luterańskimi i kalwińskimi były wielkie obszary, gdzie prawie nie było wpływu protestantyzmu. Jest to wschód Wielkopolski i Mazowsza, gdzie nie było większych miast i centrów intelektualnych, gdzie ziemia była słabsza, a szlachta biedna i nie posiadająca wpływu. Te tereny zostały przeważnie katolickie. W większości Reformacja miała

charakter elitarny i była związana z rozwojem kulturalnym i edukacyjnym. Problemem natomiast było od początku ignorowanie mas. Większość zwykłych ludzi zarówno w miastach jak i na wsi nie było zainteresowanych sprawami Reformacji, Reformacja nie docierała do nich. Tylko w Prusach i na Śląsku było inaczej.

Elżbieta Smułkowa

Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej (1925–1958) jako źródło do dziejów polskiego językoznawstwa

(Streszczenie)

Trwająca ponad 33 lata korespondencja początkowo mistrza i uczennicy, z czasem zaprzyjaźnionych uczonych, aż po lata ich ścisłej współpracy w redakcji „Języka Polskiego”, dzięki wzajemnemu szacunkowi, zaufaniu i bezpośredniości wypowiedzi wnosi wiele informacji o środowisku inteligencji polskiej, a zwłaszcza środowiska językoznawczego.

Korespondencja ta przypada na trzy zupełnie odrębne, znamienne dla historii Polski epoki: 1. przedwojenny okres budowania niepodległości – lata 1925–1939; 2. okres II wojny światowej; 3. Tworzenie nowej rzeczywistości w powojennej Polsce Ludowej.

Każda z tych epok znajduje swoje odzwierciedlenie w korespondencji przyjaciół. Zarówno od strony przeżyć indywidualnych, jak i rozumienia i oceny doznań dających się uogólnić, lub będących przedmiotem szerszych doświadczeń, obserwacji i dociekań. Wiele w tym też wzajemnych informacji o losach ludzi znanych środowisku i ich wzajemnych relacjach. W listach wojennych też o stosowanych formach pomocy.

W prezentacji korespondencji Nitscha i Obrębskiej-Jabłońskiej, opracowanej wspólnie z profesorem Mirosławem Skarżyńskim i pod jego redakcją, wydanej w dwóch obszernych częściach, liczących po ponad 600 stron każda, będą się starała koncentrować na wątkach istotnych dla historii rozwoju polskiego językoznawstwa, aczkolwiek kontekst historyczny i społeczny, dający się z niej odczytać, uznaję za bardzo istotny materiał do badań historii inteligencji polskiej XX wieku.

Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa III. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958. Część 1 1923–1945, opracowanie Mirosław Skarżyński, Elżbieta Smułkowa. Księgarnia Akademicka, Kraków 2018, s. 617. *Część 2. 1946–1958*, j.w. s. 639.

Wydział II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych

Przewodniczący: prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki

Sekretarz: prof. dr hab. Jan Piskurewicz

Zebrania administracyjne

2 grudnia 2019 r. – przedstawiono sprawozdanie z działalności ustępujących władz Wydziału. Zostały wybrane władze na nową kadencję. Poza tym zgłoszono kandydatury nowych członków.

13 stycznia 2020 r. – zgłoszono kandydatury do TNW.

27 stycznia 2020 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Zebrania naukowe

Odbyły się dwa posiedzenia naukowe, na których wygłoszono następujące referaty:

11 lutego 2019 r. – prof. dr hab. Maciej Janowski, *Legitymizacja władzy w XIX wiecznej Europie*.

13 maja 2019 r. – prof. dr hab. Roman Michałowski, *Legitymizacja władzy monarszej we wcześniejszym średniowieczu*.

2 grudnia 2019 roku – prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski, *Bilans Unii Korony i Litwy*.

13 stycznia 2020 r. – dr hab. Anna Engelking, prof. IS PAN, *Pionierskie badania wsi macedońskiej w latach 1932–1933. O nieznanym dorobku Józefa Obrębskiego*.

Ponadto, Wydział II jest współorganizatorem Seminarium Historii Kobiet i Historii Płci Kulturowej im. Łucji Charewiczowej. W 2019 i 2020 r. odbyły się trzy spotkania z tego cyklu:

7 listopada 2019 r. – *Płeć w dyskursach eksperckich w XX w.*

30 stycznia 2020 r. – *Biografia i biografistyka w perspektywie płci*.

Wydział III Nauk Matematycznych i Fizycznych

Kadencja 2017–2019

Przewodniczący: prof. dr hab. Michał Nawrocki

Sekretarz: prof. dr hab. Feliks Przytycki

Kadencja 2020–2022

Przewodniczący: prof. dr hab. Andrzej Twardowski

Sekretarz: prof. dr hab. Feliks Przytycki

W 2019 r. odbyło się jedno posiedzenie. Na zebraniu **14 maja 2019 r.** referat wygłosił prof. dr hab. Szymon Malinowski pt. *Globalne ocieplenie: mechanizmy i perspektywy*.

Na tym posiedzeniu odbyły się wybory przewodniczącego Wydziału III oraz zgłoszenia nowych członków, a także zmiany rodzaju członkostwa z członka korespondenta na członka zwyczajnego.

W 2020 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze **21 stycznia 2020 r.**, na którym przewodniczący poinformował o działalności Wydziału III w minionym roku i wybrano sekretarza Wydziału. Przedstawiono również plany na 2020 r.

Wydział IV Nauk Biologicznych

Przewodnicząca: prof. dr hab. Leonora Bużańska

Sekretarz: prof. Paweł Lipiński

Zebrań administracyjnych

29 stycznia 2019 r. – odbyło się głosowanie na członka zwyczajnego kandydatury prof. dr hab. Piotra Stępnia oraz zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

26 marca 2019 r. – przeprowadzono głosowanie na członka korespondenta kandydatury dr hab. Małgorzaty Skup.

5 listopada 2019 r. – odbyło się głosowanie na członka korespondenta dra hab. Mariusza Sacharczuka.

Zebrania naukowe

Odbyły się dwa zebrania naukowe na których wygłoszono referaty:

26 marca 2019 r. – prof. dr hab. Małgorzata Skup, *Patologia molekularna uszkodzeń rdzenia kręgowego w badaniach podstawowych*

5 listopada 2019 r. – dr hab. Mariusz Sacharczuk, *Udział układu opioidowego w różnych stanach funkcjonalnych bariery krew mózg w patogenezie uzależnień, padaczki i urazów ośrodkowego układu nerwowego.*

Wydział V Nauk Lekarskich

Kadencja 2017–2019

Przewodniczący: prof. dr hab. n. med. Jerzy Majkowski

Sekretarz: dr hab. n. med. Ewa Bałkowiec-Iskra

Kadencja 2020–2022

Przewodnicząca: prof. dr hab. Dagmara Mirowska-Guzel

Sekretarz: prof. dr hab. Aneta Nitsch-Osuch

18 kwietnia 2019 r. – na posiedzeniu naukowym dr hab. Ewa Augustynowicz-Kopeć, prof. WUM wygłosiła referat *Diagnostyka NOP po szczepieniu BCG.*

10 grudnia 2019 r. odbyła się sesja naukowa *Nagrody Nobla 2019 w dziedzinie fizjologii lub medycyny oraz w dziedzinie fizyki. Pamięci Profesora Jerzego Majkowskiego*, której współorganizatorem był Wydział V.

30 stycznia 2020 r. władze Wydziału V zorganizowały zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym przedstawiono informacje o działalności Wydziału V w minionym roku. Odbyły się wybory przewodniczącego i sekretarza Wydziału. Nowo wybrana przewodnicząca Wydziału zapoznała zebranych z planami na 2020 r.

Wydział VI Nauk Technicznych

Kadencja 2017–2019

przewodnicząca: prof. dr hab. Małgorzata Jakubowska

sekretarz: prof. dr hab. Katarzyna Pietrzak

Kadencja 2020–2022

Przewodnicząca: Małgorzata Jakubowska

Sekretarz: Dorota Pijanowska

Nie ma informacji o odbytych posiedzeniach.

**WYKAZ PUBLIKACJI
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
(1983–2018)**

- „Acta Baltico-Slavica”, (red. I. Grek-Pabisowa), t. 28, Warszawa 2004, 295 s.; t. 29, Warszawa 2006, 245 s.; t. 32, Warszawa 2008, 320 s.; t. 33, Warszawa 2009, 328 s.; t. 34, Warszawa 2010, 304 s.; t. 35, Warszawa 2011, 293 s.; t. 36, Warszawa 2012, 296 s.; t. 37, Warszawa 2013, 630 s.
- Ajewski K., *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775–1856*, wyd. TNW, Stefan Zamoyski Educational Trust, Warszawa 2010, 726 s.
- Alexandrowicz S., *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XIII wieku*, Warszawa 2012, 344 s.
- Bajkiewicz-Grabowska E., Mikulski Z., *Hydrologiczna terminologia jeziorna*, Zeszyty Terminologiczne. Seria: Nauki o Ziemi, Zeszyt 2, Warszawa 1998, 36 s.
- Barner J., *Chemia filozoficzna*, przekład K. J. Orzechowski, red. K. W. Orzechowski i I. Z. Siemion, Warszawa 2012.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1992*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 1995, 555 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1993 z uzupełnieniami za rok 1992* [cz. 1], red. Z. Rudnik-Karwatowa, oprac. M. Kornacka, Z. Rudnik-Karwatowa, I. Suchocka i H. Karpińska, Warszawa 1996, 540 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1993 z uzupełnieniami za rok 1992* [cz. 2], red. Z. Rudnik-Karwatowej; oprac. M. Kornacka, Z. Rudnik-Karwatowa, I. Suchocka i H. Karpińska, Warszawa 1996, 351 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1994 z uzupełnieniami za lata 1992–1993*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, oprac. H. Karpińska, M. Kornacka, Z. Mikos, Z. Rudnik-Karwatowa i V. Stamenković, Warszawa 1997, 822 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1995 z uzupełnieniami za lata 1992–1993*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, oprac. H. Karpińska, Z. Rudnik-Karwatowa, Z. Mikos, Warszawa 1999, 748 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1996 z uzupełnieniami za lata 1992–1995*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, oprac. H. Karpińska, Z. Rudnik-Karwatowa, M. Malinowska, Z. Mikos, Warszawa 2001, 862 s.
- Bibliografia językoznawstwa slawistycznego za rok 1997*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2003, 743 s.
- Bobrowska J., *Mikołaj Rej o muzyce ludowej w XVI-wiecznej Polsce*, Warszawa 2005, 192 s.
- Cognitive Studies / Études Cognitives*: vol. 11, red. V. Koseska-Toszewa, Warszawa 2011, 336 s.

- Czekanowska A., *Pathways of Ethnomusicology*, Warszawa 2000, 338 s.
- Dahlig P., *Muzyka adwentu. O tradycji ligawek mazowiecko-podlaskich*, Warszawa 2003, 300 s.
- Dowgird A., *Kurs filozofii*, t. I, Warszawa 2016, 507 s.; t. II, Warszawa 2016, 620 s.
- Duma J., *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza z całym dorzeczem Pilicy*, Warszawa 1999, 204 s.
- 200-lecie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, red. Z. Mikulski, Warszawa 2001, 116 s.
- Dzięgiel E., *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, Warszawa 2003, 187 s.
- Dzierżykray-Rogalski T., *Spotkania z uczonymi*, Warszawa 1995, 100 s.
- Ekologiczne podstawy zagospodarowania dolin rzecznych (na przykładzie Wisły pod Płockiem)*, red. Z. Mikulski i E. Bajkiewicz-Grabowska, Warszawa 1996, 183 s.
- Golachowska E., *Język i kultura ludności wsi szlacheckich i chłopskich w dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2006, 350 s.
- Grek-Pabisowa I., Handke K., Ostrówka M., Zielińska A., *Bohatyrowicze sto lat później*, Warszawa 1998, 338 s.
- Greń Z., *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa 2000, 354 s.
- Grzesik R., *Materiały do bibliografii i do łacińskiej serii „Testimoniów najdawniejszych dziejów Słowian”*, Warszawa 2007 (publikacja on-line)
- Handke K., Popowska-Taborska H., Galsterowa I., *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa 1996, 369 s.
- Historia Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk*, red. J. Jurewicz, Warszawa 2013, 358 s.
- Informatyzacja bibliografii slawistycznej. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Warszawa 6–7 grudnia 1994*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 1995, 100 s.
- Jackowski J., *Łowickie i Rawskie jako regiony muzyczne Mazowsza*, Warszawa 2007, 395 s.
- Jakus-Borek E., Nowik K., *Nazwy miejscowości w Polsce. Układ a tergo*, Opole 2010, 515 s.
- Jankowiak L.A., *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza. Studium początków polskiej renesansowej terminologii medycznej*, t. I, Warszawa 2005, 500 s.; t. II, Warszawa 2006, 490 s.
- Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska i J. Zieniukowa, Warszawa 2003, 555 s.
- Jurkowska H., *Pamięć sentymentalna. Praktyki pamięci w kręgu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i w Puławach Izabeli Czartoryskiej*, Warszawa 2014, 516 s.
- Juzala G., *Semiotyka folkloru muzycznego pograniczy polsko-litewskich*, Warszawa 2006, 250 s.
- Kaleta Z., *The Surname as a Cultural Value and an Ethnic Heritage. Tracing your Polish Roots*, Warszawa 1997, 377 s. + mapa
- Kaliszuk J., *Mędrzy ze wschodu. Legenda i kult Trzech Króli w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2005, 332 s.
- Karwasińska J., *Wybór pism [cz. 1]: Święty Wojciech*, red. T. Dunin-Wąsowicz i A. Gieysztor, Warszawa 1996, 262 s.

- Karwasińska J., *Wybór pism* [cz. 2]: *Kujawy i Mazowsze*, red. T. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1997, 301 s.
- Karwasińska J., *Wybór pism* [Cz. 3]: *Źródła archiwalne*, red. T. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1998, 220 s.
- Koc B., *Zenon Przesmycki – humanista przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2005, 213 s.
- Kot S., *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, oprac. Lech Szczucki i Janusz Tazbir, Seria: *Fontes Rerum ad Historiam Scientiae Spectantium*, vol. XXVI (*Series recentior VIII*), IHN PAN, TNW, Aspra JR, Warszawa 2017, 214 ss.
- Krasowska H., *Górale polscy na Bukowinie (studium socjolingwistyczne i leksykalne)*, Warszawa 2006, 335 s.
- Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997, 327 s.
- Kronika Roku Stanisława Staszica*, red. nauk. J. Arvaniti, D. Pietrzekiewicz-Sobczak, wyd. Archiwum PAN i TNW, Warszawa 2005–2006
- Księga Metryki Koronnej podkanclerzego Andrzeja Oparowskiego z lat 1479–1483 i 1482–1484*, oprac. G. Rutkowska, Warszawa 2005, 200 s.
- Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 1997, 291 s.
- Lewaszekiewicz T., *Łużyckie przekłady Biblii. Przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1995, 181 s.
- Łukasiewicz J., *Logika i metafizyka*, red. J. J. Jadacki, Warszawa 1998, 574 s.
- Mikulski Z., *Systematyka i definicja nauk o wodzie (w ujęciu historycznym)*, *Zeszyty Terminologiczne*. Seria: *Nauki o Ziemi*, Zeszyt 1, Warszawa 1998, 49 s.
- Moroz-Grzelak L., *Aleksander Wielki a macedońska idea narodowa. Słowiańskie losy postaci antycznej*, Warszawa 2004, 168 s.
- Mózg*, red. M. Mossakowski i M. Kowalczyk, Warszawa 1997, 152 s.
- Naród, kultura, tożsamość. Polska refleksja nad narodem w kontekście europejskim*, red. W. J. Burszta, J. Nowak i K. Jaskułowski, Warszawa 2005, 520 s.
- Normalizacja języka w krajach Zachodu. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Komisję Kultury Słowa TNW 14 grudnia 1992 roku*, red. A. Markowski i J. Puzynina, Warszawa 1994, 92 s.
- Noszczak B., „*Sacrum*” czy „*profanum*”? *Spór o istotę obchodów millennium polskiego (1949–1966)*, Warszawa 2002, 273 s.
- Nowak T., *Tradycje muzyczne społeczności polskiej na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2005, 320 s.
- Ogonowski Z., *Socynianizm. Dzieje, poglądy, oddziaływanie*, Warszawa 2015, 542 s. + 28 ilustr.
- Owsiany H., *Polacy w łagrach rosyjskiej północy*, Warszawa 2000, 408 s.
- Piber M., *Służew średniowieczny*, Warszawa 2001, 281 s.
- Piłatowicz J., *Feliks Kucharzewski (1849–1935) – historyk techniki*, Warszawa 1998, 176 s.
- Początki badań radiacyjnych w Polsce*, red. M. Dolecki i A. Trojanowska, Warszawa 2011, 223 s.
- Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, 554 s.
- Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. K. Handke i H. Dalewska-Greń, Warszawa 1994, 408 s.

- Popowska-Taborska H., Boryś W., *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa 1996, 434 s.
- Problemy i sytuacja lekarzy emerytów w Polsce*, red. A. Danysz, Warszawa 2000, 131 s.
- Procesy innowacyjne w językach słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2003, 257 s.
- Przerembski Z.J., *Dudy w Polsce epoki ludoznawstwa*, Warszawa 2007, 538 s.
- Rapacka J., *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, 272 s. + 30 tablic
- Raszewska-Żurek B., *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (w. XIII–XVI)*, Warszawa 2006, 270 s.
- Rieger J., *Studia nad słownictwem gwar ukraińskich w Polsce. Łemkowszczyzna i gwary nadszańskie*, Warszawa 2002, 436 s.
- „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, Rok XLVI 1983 – LXXXI 2018 (1983 red. J. Chodkowski, 1984–1991 red. E. Rużyłło, 1992–2005 red. Z. Mikulski, 2006–2019 red. E. Wolnicz-Pawłowska), Warszawa 1984–2019.
- Rudnik-Karwatowa Z., Karpińska H., *Słownik słów kluczowych językoznawstwa slawistycznego*, Warszawa 1999, 105 s.
- Rudnicki S., *Gwara polska wsi Karczunek koło Żytomierza*, Warszawa 2000, 209 s.
- Rudnicki S., *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Oficyna Wydawnicza Aspra, Warszawa 2018, 834s s.
- Rzetelska-Feleszko E., Duma J., *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych*, Warszawa 1996, 343 s. + 37 map
- Rzetelska-Feleszko E., *W świecie nazw własnych*, Warszawa 2006, 250 s.
- Siatkowska E., *Szkice z dziejów literackich języków słowiańskich*, Warszawa 2004, 282 s.
- Siew Dionizosa. Inspiracje Grecji Antycznej w teatrze i dramacie XX wieku w Europie Środkowo-Wschodniej. Rekonesans*, red. J. Axer, Z. Osiński i M. Borowska, Warszawa 1997, 248 s.
- „Slavia Meridionalis”, t. 7, red. S. Karolak, Warszawa 2007, 232 s.
- „Slavia Meridionalis. Studia Slavica et Balcanica”: t. 11, red. L. Moroz-Grzelak, G. Szwat-Gylybowa, Warszawa 2011, 361 s.; t. 12, red. L. Moroz-Grzelak, Warszawa 2012, 323 s.; t. 13, red. Viara Maldjewa, Warszawa 2013, 232 s.
- Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, t. I, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa, przy współudziale J. Dumy, Warszawa 2002, 535 s.; t. II, Warszawa 2003, 635 s.
- Słotwórstwo i tekst*, red. Z. Rudnik-Karwatowa i V. Maldjewa, Warszawa 2007, 271 s.
- Specyfika leksyki i słotwórstwa języków słowiańskich na przełomie XX i XXI wieku*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2012, 188 s.
- „Sprawy Narodowościowe” (t. 30–32, 34, 36 red. W. J. Burszta, t. 37–43 red. W. J. Burszta, J. Serwański), t. 30, Warszawa 2007, 252 s.; t. 31, Warszawa 2007, 371 s.; t. 32, Warszawa 2008, 390 s.; t. 34, Warszawa 2009, 260 s.; t. 36, Poznań-Warszawa 2010, 254 s.; t. 37, Poznań-Warszawa 2010, 222 s.; t. 38, Poznań-Warszawa 2011, 237 s.; t. 39, Poznań-Warszawa 2011, 246 s.; t. 40, Poznań-Warszawa 2012, 234 s.; t. 41, Poznań-Warszawa 2012, 250 s.; t. 42, Poznań-Warszawa 2013, 223 s.; t. 43, Poznań-Warszawa 2013, 178 s.
- Stefański M., *Czeska krytyka katolicka lat 1918–1938*, Warszawa 2007, 156 s.
- „Studia Litteraria Polono-Slavica”, t. 8, red. J. Sudecka, Warszawa 2008, 240 s.

- Sujecka J., *Ikona domu*, Warszawa 2001, 226 s.
- Swieżawski S., *L'univers. La philosophie de la nature au XVe siècle en Europe*, Warszawa 1999, 482 s.
- Swieżawski S., *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 2004, 613 s.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*. Seria grecka. Z. 3: *Pisarze z VII–X wieku*, wyd. A. Brzóstkowska i W. Swoboda, Warszawa 1995, 573 s.; Z. 4: *Pisarze z VIII–XII wieku*, wyd. A. Brzóstkowska i W. Swoboda, Warszawa 1997, 409 s.
- Topolińska Z., *Język – człowiek – przestrzeń*, Warszawa 1999, 218 s.
- Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–2007*, Warszawa 2007 (publikacja CD-ROM)
- Towarzystwo Naukowe Warszawskie. 100 lat działalności*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Zych, Warszawa 2009, 312 s. + płyta CDR.
- Traditional musical cultures in central-eastern Europe*, ed. P. Dahlig, Warsaw 2009, 440 s.
- Trawińska M., *Fonetyka wielkopolskich rot sądowych*, Warszawa 2005, 220 s.
- Twardowski K., *Mysł, mowa i czyn*, t. I, Kraków 2013, 653 s.; t. II, Warszawa 2014, 548 s.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W., *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich*, Warszawa 1998, 366 s. + mapa.
- Wójcik U., *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Warszawa 2001, 296 s.
- Współczesna komunikacja językowa. Najnowsze zmiany w leksyce i słowotwórstwie języków słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2008, 320 s.
- Zasztowt L., *Kresy 1832–1864*, Warszawa 1997, 456 s. + 16 tablic.
- Zasztowt L., *Melting Puzzle. The nobility, society, education and scholarly life in East Central Europe (1899s–1900s)*, TNW, Aspra JR, Seria: Bibliotheca Europae Orientalis, Warsaw 2018, 368 s.
- Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002, 198 s.